

Joanna Wyleżałek

PROCESY GLOBALNE – WYBRANE ZAGADNIENIA W UJĘCIU CYBERNETYKI SPOŁECZNEJ

Perspektywa wykorzystania cybernetyki do badania procesów społecznych

Wydawnictwo SGGW

Joanna Wyleżałek

PROCESY GLOBALNE –
WYBRANE ZAGADNIENIA W UJĘCIU CYBERNETYKI SPOŁECZNEJ
Perspektywa wykorzystania cybernetyki do badania procesów społecznych

Wydawnictwo SGGW
Warszawa 2026

Recenzenci: dr hab. Rafał Muster, prof. UŚ
dr hab. Krzysztof Wielecki, prof. UKSW

Redakcja językowa: Agnieszka Orysiak

Redakcja techniczna i opracowanie graficzne: Violetta Kaska

Zdjęcie na okładce: kjpargeter (Magnific.com)

© Copyright by Wydawnictwo SGGW
Warszawa 2026
Wydanie I

ISBN 978-83-8237-331-8

Publikacja jest zamieszczona w otwartym dostępie na stronie wydawnictwo.sggw.edu.pl

wersja w j. polskim

wersja w j. angielskim

Wydawnictwo SGGW
ul. Nowoursynowska 161, 02-787 Warszawa
tel. 22 593 55 23 (-27 – sprzedaż)
e-mail: wydawnictwo@sggw.edu.pl
wydawnictwo.sggw.edu.pl

Wydawnictwo SGGW

wydawnictwosggw

Człowiek nie jest tylko zwierzęciem politycznym, jest przede wszystkim indywidualnością. Prawdziwe wartości ludzkości to nie te wartości, które dzieli ona z istotami biologicznymi, czyli funkcje organizmu lub świata zwierząt, lecz te, które mają źródło w umyśle jednostki. Społeczeństwo ludzkie to nie społeczność mrówek lub termitów, którymi rządzi dziedziczny instynkt i które podlegają nadrzędnym prawom całości. Społeczeństwo ludzkie opiera się na osiągnięciach jednostek i jest skazane na zagładę, jeśli jednostka stanie się tylko trybem w społecznej maszynie.

Ludwig von Bertalanffy (1984), „Ogólna teoria systemów", s. 84

Spis treści

Wprowadzenie 7

1. Cybernetyka – nauka o sterowaniu 15
   1.1. Rozwój cybernetyki i teorii systemowych 15
   1.2. Technokratyczne zarządzanie a idee cybernetyki 22

2. Systemy społeczne w perspektywie polskiej szkoły cybernetyki 35
   2.1. Prekursorzy polskiej szkoły cybernetyki 35
   2.2. Społeczeństwa jako układy zorganizowane – typologia 44
   2.3. Homeostaza społeczna i jej zaburzenia 50

3. Procesy polityczne a globalizacja w ujęciu cybernetycznym 57
   3.1. Mechanizmy globalnej polityki – od kapitalizmu do biowładzy 57
   3.2. Warianty społeczeństwa globalnego a ultrastabilność systemowa 72
   3.3. Elity i „nieświadoma publiczność" a rozwój społeczny 83
   3.4. Rozdział mocy układu samodzielnego 92

4. Pojęcie homeostatu systemów samodzielnych a nowe „elity" społeczne 101
   4.1. Homeostat i równowaga funkcjonalna układu a przejmowanie kontroli 101
   4.2. Procesy przystosowania wstecznego 113

5. Znaczenie Uniwersytetu dla równowagi funkcjonalnej systemu 119
   5.1. Uniwersytet jako źródło potencjału refleksyjnego 119
   5.2. Co się dzieje z Uniwersytetem? 124
   5.3. Problemy środowiska akademickiego i ich konsekwencje 129

6. Kształtowanie normotypu cywilizacyjnego a sterowanie informacją – tor informacyjny 137
   6.1. Normotyp cywilizacyjny jako narzędzie sterowania 137
   6.2. Wojny kulturowe – wojny o kształt świata 146

7. Transformacja energetyczna i polityka rolna w procesach sterowniczych – tor energomaterialny 163
7.1. Transformacja energetyczna – potrzeba społeczna i gra interesów 163
7.2. Polityka rolna – globalna kontrola nad produkcją żywności 172

8. Niepokoje społeczne w badaniach sondażowych 181
8.1. Dostrzegane problemy oraz przewidywania 181
8.2. Bezpieczeństwo społeczne i zagrożenia 187

9. Zagadnienia świadomości i granice sterowania społecznego 193

Podsumowanie 203
Bibliografia 213

Wprowadzenie

Współczesne społeczeństwo oraz żyjący w nim ludzie podlegają złożonym procesom o globalnym charakterze. Pojęcie „globalizacja" jest obecnie w stałym użyciu, jednak jego historia nie jest zbyt odległa i sięga drugiej połowy ubiegłego wieku. Pierwsze znane użycie terminu „globalizacja" pojawiło się na przełomie lat 50. i 60. XX wieku w gazetach „Frankfurter Allgemeine Zeitung" z 1953 roku (niem. *Globalisierung*) i „The Economist" z 1959 roku oraz w słowniku Webstera z 1961 roku (Malewska i Filary-Szczepanik 2022: 13–35). Te wczesne użycia określenia globalizacja miały głównie charakter ekonomiczny i odnosiły się do handlu międzynarodowego oraz produkcji dóbr na światową skalę.

W literaturze socjologicznej pojęcie to pojawiło się dzięki Marshallowi McLuhanowi, który w 1962 roku, opisując w książce pt. „Galaktyka Gutenberga" wpływ mediów elektronicznych na kurczenie się świata, wprowadził koncepcję „globalnej wioski", kładąc akcent na ogólnoświatowe procesy społeczne związane z rozwojem nowoczesnych technologii telekomunikacyjnych, które znoszą granice czasowe i przestrzenne między ludźmi (McLuhan 1962: 31). Na trwałe do kanonu pojęć socjologicznych określenie „globalizacja" weszło dwadzieścia lat później, bo w latach 80. ubiegłego stulecia, za sprawą Rolanda Robertsona, który jako pierwszy użył tego pojęcia, by za jego pomocą opisywać współczesne mu zmiany w sferze kultury. Zgodnie z tą koncepcją świat staje się „mniejszy" ze względu na szybsze przepływy ludzi, idei, informacji czy towarów.

> *Globalizacja to proces kompresji świata i intensyfikacji świadomości społecznej świata jako całości* (Robertson 1992: 8).

Określenie „globalizacja" od końca ubiegłego stulecia zrobiło ogromną karierę, o czym pisał Piotr Sztompka na początku XXI wieku.

> *Pojęcie globalizacji weszło do języka potocznego, nie ma dnia, by politycy, publicyści, dziennikarze nie odwoływali się do globalizacji albo jako źródła kłopotów współczesnego świata, albo przeciwnie – jako szansy na ich przezwyciężenie* (Sztompka 2002: 582).

Obecnie możemy przyjąć, że pojęcie to używane jest do opisania procesów konstytuujących ogólnoświatową strukturę społeczną, której kształt nie jest jeszcze ostatecznie znany. Analizując globalne procesy, Peter Worsley zauważa, że światowy system społeczny powstaje, gdy różne grupy społeczne i kulturowe zostają powiązane w społeczno-ekonomicznym systemie (Worsley 1984). Proces powstawania społeczeństwa globalnego jest więc naturalnym procesem wynikającym ze wzrostu dynamiki i specyfiki zmian społecznych, a zwłaszcza szybkiego przemieszczania się ludzi w przestrzeni, rozwoju nowoczesnych technologii i związanej z tym dostępności informacji, dyfuzji kultury oraz wzrostu liczby wirtualnych grup odniesienia.

Globalizacji towarzyszą jednak procesy budzące wiele niepokojów, związane z nierównowagą systemową, która staje się udziałem powstającego społeczeństwa światowego. Problemami coraz powszechniej dostrzeganymi są występujące na całym świecie procesy deformacji demokracji, polaryzacja społeczna, pogłębiające się nierówności społeczne oraz zawężanie obszaru wolności obywatelskich. Problemy te wynikają przede wszystkim z silnej pozycji ponadnarodowych podmiotów gospodarczych, które ze względu na posiadany kapitał ekonomiczny zdolne są kreować politykę na różnych szczeblach struktury społecznej bez uwzględniania konieczności zachowania globalnej równowagi systemowej. Zagadnienia związane z kryzysem demokracji i jego źródłami czy potrzebą adaptacji systemów demokratycznych do nowych wyzwań znalazły odzwierciedlenie w rozważaniach wielu badaczy i teoretyków, między innymi Anthony'ego Giddensa (Giddens 1999, 2000, 2007), Zygmunta Baumana (Bauman 2000, 2007), Manuela Castellsa (Castells 2008), Josepha Stiglitza (Stiglitz 2004) czy Nadii Urbinati (Urbinati 2014, 2019). Badacze społeczni zwracają

uwagę przede wszystkim na zagadnienia ekonomiczne oraz przepływ informacji, stanowiący podstawę działań sterowniczych.

Joseph Stiglitz, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z 2001 roku, zwraca uwagę na niszczycielski wpływ procesów globalizacji na kraje rozwijające się, zwłaszcza najuboższe, oraz na potrzebę zmiany polityki wobec nich:

> *Sprawiedliwość ekonomiczna w wymiarze międzynarodowym wymaga, by kraje rozwinięte podjęły działania zmierzające do otwarcia się na uczciwy handel i równoprawne stosunki z krajami rozwijającymi się bez uciekania się do stołu przetargowego czy prób wymuszania w zamian ustępstw* (Stiglitz 2004: 218).

Jednocześnie wyraża przekonanie, że globalizacja może być siłą służącą dobru i potencjalnie poprawiającą sytuację wszystkich ludzi na świecie (Stiglitz 2004: 7). Narastająca niepewność, ryzyko i stale rosnące problemy ekonomiczne powodują jednak, że nie możemy mówić o procesach poprawiających jakość życia ludzi w skali globalnej i masowej. Profesor Adam Tooze z Columbia University w Nowym Jorku, specjalizujący się w historii ekonomii i historii gospodarczej, wskazuje, że społeczeństwo znajduje się w polikryzysie, czyli w sytuacji, kiedy całościowa konfiguracja problemów światowych jest jeszcze bardziej złożona niż suma jej części. Występowanie nieporozumień na wielu frontach, od klimatu, energetyki, praw człowieka, procesów emigracyjnych, polityki fiskalnej, płynności w zakresie prywatności danych i sztucznej inteligencji do etyki i wykorzystania biologii syntetycznej, powoduje, że wielu analityków wyraża obawy o możliwość zbudowania koalicji, która potrafiłaby rozwiązać problemy w tak złożonych okolicznościach (Tooze 2022).

Uwarunkowania sytuacji społecznej, której doświadczają ludzie na całym świecie, stają się ważnym i niezbędnym tematem rozważań społecznych, zwłaszcza w sytuacji, kiedy coraz bardziej widoczne są skutki procesów globalnych w postaci: tworzenia globalnej struktury społecznej na bazie niesprawiedliwej dystrybucji kapitału, instrumentalnego wykorzystywania istotnych idei społecznych wpływającego

na pogłębianie się polaryzacji społecznej, zawężania obszaru wolności obywatelskich i tworzenia społeczeństwa kontroli, siłowej zmiany granic oraz ingerencji w działanie dotąd samodzielnych struktur społecznych. Przy tak złożonej konfiguracji problemów społecznych jedynie systemowe podejście do analizy procesów społecznych może być skutecznym narzędziem ich wyjaśniania.

Podejście cybernetyczne, którego podstawowym założeniem jest sterowniczy charakter procesów społecznych, stanowi w prezentowanej monografii podstawę wyjaśniania zachodzących globalnych zmian, nakazując ich analizę zarówno z perspektywy przyczynowości, jak i celowości działań. W cybernetyce zakłada się, że systemy autonomiczne muszą mieć zdolność do samodzielnego sterowania oraz przeciwstawiania się utracie tej zdolności. Systemy, które tracą zdolność sterowania, przestają być autonomiczne. Działania sterownicze mogą więc polegać na wzmacnianiu systemu i utrzymywaniu niezależności systemowej lub na osłabianiu systemu i pozbawianiu go autonomii. Z tej perspektywy analiza współczesnych procesów społecznych w zestawieniu z hipotetycznymi wariantami społeczeństwa globalnego (Robertson 1992) staje się kluczowa dla zrozumienia otaczającego nas świata. Zakładając, że sterowanie może się odbywać zgodnie z interesem społeczeństwa ogólnego, będącego zespołem wielu odrębnych, samodzielnych systemów gwarantujących ultrastabilność systemową, oraz wbrew tym interesom, istotne jest określenie uwarunkowań mechanizmów społecznych stanowiących o kształcie

Systemy autonomiczne muszą mieć zdolność do samodzielnego sterowania oraz do przeciwstawiania się utracie tej zdolności. Systemy, które tracą zdolność sterowania, przestają być autonomiczne.
Działania sterownicze mogą polegać na wzmacnianiu i utrzymywaniu niezależności systemu lub na osłabianiu systemu i pozbawianiu go autonomii.

współczesnego życia społecznego. Zalety socjocybernetyki sprowadzają się do możliwości operowania modelami wyjaśniającymi zależności systemowe oraz stosowania matematycznej analizy w celu określenia uwarunkowań zachodzących procesów społecznych i ich możliwych konsekwencji.

W niniejszej monografii, która ma z założenia ogólny, opisowy charakter, wzory matematyczne zostały użyte jedynie dla zaprezentowania możliwości matematycznego ujęcia analizowanych procesów, nie są one podstawą obliczeń statystycznych. Założeniem publikacji jest wyjaśnienie sterowniczego charakteru procesów globalnych oraz potencjalnych konsekwencji decyzji sterowniczych, zwłaszcza jeśli nie są one oparte na procesach poznawczych lub są podejmowane niezgodnie z interesem globalnego systemu społecznego, a także zarysowanie kierunków badań, które są istotne z perspektywy sterowania społecznego. Pytania o uwarunkowania procesów społecznych dotyczą więc pytań o uwarunkowania, zasięg oraz charakter problemów decyzyjnych:

1. W jakim zakresie procesy sterownicze wpływają na kształt życia społecznego?
2. Jakie są uwarunkowania decyzji sterowniczych i co stanowi cel tych decyzji?
3. Czy celem sterowania jest ogólnosystemowy rozwój społeczny, czy istnieją też cele innego rodzaju? Jeśli tak – jakie?
4. Z jakich poziomów struktury społecznej odbywają się realne procesy decyzyjne?
5. Jakie konsekwencje decyzji sterowniczych może ponieść system społeczny?

Ze względu na wielopoziomowy i złożony charakter życia społecznego odpowiedzi na te pytania mogą mieć jedynie charakter zdań hipotetycznych. Nie oznacza to jednak, że postawione hipotezy nie mogą zostać zweryfikowane, ponieważ dalszą procedurę badawczą umożliwiają dzisiaj analizy oparte na złożonych algorytmach cybernetycznych i symulacjach statystycznych wykorzystujących AI.

Związek pomiędzy problemami i kryzysami społecznymi a prowadzonymi politykami, zwłaszcza o skali globalnej, mającymi wpływ na jakość życia wszystkich ludzi, staje się możliwy do wyjaśnienia dzięki wykorzystaniu wiedzy cybernetycznej oraz możliwości, jakie daje sztuczna inteligencja. Prezentowana publikacja ma się przyczynić do wyjaśnienia złożonych procesów i ich uwarunkowań oraz wskazania kierunków przyszłych badań społecznych.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów. W pierwszym przedstawiono idee cybernetyki oraz okoliczności, które warunkują pozostawanie wiedzy cybernetycznej na marginesie analiz procesów społecznych. W rozdziale drugim zaprezentowano ogólne założenia polskiej szkoły cybernetyki, z wypracowaną w jej ramach typologią społeczeństw jako układów zorganizowanych oraz uwarunkowaniami i wariantami zaburzeń homeostazy społecznej. W rozdziale trzecim opisano mechanizmy globalnej polityki – od kapitalizmu do biowładzy, warianty społeczeństwa globalnego, warunki stabilności systemowej oraz rozkład mocy układu samodzielnego, którego analiza daje podstawy do realnej oceny uwarunkowań zachodzących procesów społecznych. W rozdziale czwartym przedstawiono znaczenie homeostatu dla utrzymania samodzielności systemu, a więc znaczenie elit działających zgodnie z interesem społeczeństwa dla optymalizacji działania państw demokratycznych. W rozdziale tym opisano również sprzężenie zwrotne występujące pomiędzy kryzysem demokracji a kryzysem elit społecznych, które umożliwia systemowe przejmowanie kontroli nad państwami demokratycznymi oraz pogłębia i utrwala stan przystosowania wstecznego. Rozdział piąty prezentuje problemy, z jakimi zmaga się uniwersytet jako instytucja mająca z założenia nadawać kierunek rozwojowi społecznemu oraz kształtować elity społeczne, a więc normo- i kulturotwórcza. Wskazano w nim, że kryzys elit społecznych związany jest z systemową zmianą funkcji uniwersytetu, a jego problemy, zgodnie z logiką cybernetyczną, mogą stanowić konsekwencję planowych działań towarzyszących przystosowaniu wstecznemu całego społeczeństwa.

Rozdział szósty dotyczy procesów kontroli oraz kształtowania normotypu cywilizacyjnego jako narzędzia sterowania świadomością społeczną. Procesy kontroli toru informacyjnego warunkują możliwość wprowadzania zmian systemowych nawet w sytuacji, kiedy nie są one zbieżne z interesem społecznym, stanowią jednocześnie podstawę podziałów ideologicznych czy wojen kulturowych, będących w rzeczywistości wojnami o kształt przyszłego społeczeństwa globalnego. Tematem rozdziału siódmego jest kontrola nad torem energomaterialnym społeczeństwa, co odnosi się w głównej mierze do polityki energetycznej i żywnościowej, czyli dotyczącej zasobów, bez których społeczeństwa nie mogą funkcjonować niezależnie. Kontrola nad tymi zasobami uzależnia dotąd samodzielne systemy społeczne od zewnętrznego organizatora nadzorującego produkcję i dystrybucję dóbr i usług. Wszystkie prezentowane procesy znajdują odzwierciedlenie w opinii społecznej oraz w powszechnych niepokojach, które zostały omówione w rozdziale ósmym na podstawie badań sondażowych przeprowadzonych w ostatnich latach przez Ipsos[1]. W rozdziale dziewiątym znalazły się natomiast informacje o cechach odróżniających systemy społeczne tworzone i przekształcane przez człowieka od innych systemów otwartych. Przedstawiono tutaj granice sterowania społecznego, które są związane ze specyfiką świadomości człowieka i naturalną tendencją do rozwoju. Istnienie granic sterowania społecznego nie oznacza jednak, że nie podejmuje się prób ich przekraczania, głównie w związku z projektami społecznymi, które mogą towarzyszyć czwartej rewolucji przemysłowej (Schwab 2018). W podsumowaniu zaprezentowano konsekwencje dla całego systemu społecznego, jakie wynikać mogą z prowadzenia unifikacyjnej polityki globalnej, i jednocześnie odpowiedziano wstępnie na pytania postawione we „Wprowadzeniu".

[1] Ipsos (fr. Institut Public de Sondage d'Opinion Secteur) to międzynarodowe przedsiębiorstwo z branży badań rynku i konsultingu z siedzibą w Paryżu. Zostało założone w 1975 roku przez Didiera Truchota i jest obecnie jedną z najbardziej prestiżowych firm badawczych na świecie.

Założeniem niniejszej publikacji jest wyjaśnienie sterowniczego charakteru procesów globalnych oraz potencjalnych konsekwencji decyzji sterowniczych, zwłaszcza jeśli nie są one oparte na procesach poznawczych i/lub są podejmowane niezgodnie z interesem globalnego systemu społecznego, a także zarysowanie kierunków badań, które są istotne z perspektywy sterowania społecznego.

Ludwig von Bertalanffy, twórca ogólnej teorii systemów, zgodnie z interdyscyplinarną wiedzą zwracał uwagę na znaczenie ludzkiej indywidualności dla równowagi systemowej:

> *Człowiek jest niepowtarzalną indywidualnością, a społeczeństwo ludzkie jest skazane na zagładę, jeśli jednostka stanie się tylko trybem w społecznej maszynie* (Bertalanffy 1984: 84).

Jego rozumienie miejsca człowieka w życiu społecznym i funkcjonowania systemu społecznego jest w sposób oczywisty zbieżne z ideą prezentowanej publikacji. Cybernetyka wskazuje na potrzebę różnorodności jako podstawę istnienia ultrastabilności, niezbędnej dla zachowania homeostazy systemowej. Wszystko zaczyna się więc od człowieka, a współczesna nauka udowadnia, że jest to w pełni racjonalne podejście.

Na zakończenie „Wprowadzenia" wyrażam swoje głębokie uznanie dla wszystkich osób, które od wielu lat popularyzują polską szkołę cybernetyki, inspirując i budując wyobraźnię systemową stanowiącą niezbędną kompetencję społeczną w globalizującym się świecie.

1

Cybernetyka – nauka o sterowaniu

1.1. Rozwój cybernetyki i teorii systemowych

Podejście do społeczeństwa jako układu sterownego rozwinęło się w XX wieku wraz z rozwojem ogólnej teorii systemów i cybernetyki jako nauki o sterowaniu. Jednak pojęcie „cybernetyka" pojawiło się po raz pierwszy już w starożytnej Grecji w dziele Platona „Gorgiasz", w którym podjęta została problematyka kierowania, kontroli i sterowania ludzkim postępowaniem. Platon używał słowa gr. *κυβερνητικη* (*kybernětikě*), czyli „sztuka sterowania statkiem", jako metafory sprawnego sterowania państwem wymagającego wiedzy i kompetencji, co stało się etymologiczną podstawą współczesnego rozumienia terminu cybernetyka.

> *Sternik nie tylko troszczy się o to, aby doprowadzić statek do portu, lecz także o życie i bezpieczeństwo tych, którzy na nim płyną* (Platon ok. 380 p.n.e./1968a: 511de).

W XIX wieku termin cybernetyka pojawia się u André Marie Ampère'a, który nawiązuje do Platona w eseju „Essai sur la philosophie des sciences" („Esej o filozofii nauki"), twierdząc, że cybernetyka jest nauką o rządzeniu ludźmi (Ampère 1834). Cybernetyka XIX-wieczna ma również swój istotny polski wątek. Bronisław Ferdynand Trentowski, polski filozof i pedagog (1808–1869), w książce „Stosunek filozofii do cybernetyki, czyli sztuki rządzenia narodem" (Trentowski 1843) przedstawił koncepcję cybernetyki jako praktycznej umiejętności

kierowania sprawami państwowymi oraz społecznymi, co było istotnym wkładem do rozważań o możliwości odzyskania przez Polskę niepodległości i sprawnego kierowania państwem[2].

> *Cyberneta*[3] *nie rodzi przyszłości, jak to rad by każdy zwolennik radykalizmu, lecz dozwala jej samej rodzić się samodzielnie, on zaś niesie jej pomoc jako doświadczony i wprawny polityczny akuszer* (Trentowski 1843: 190).

Cybernetykę do końca XIX wieku można więc uznać za teorię władzy. W XX wieku klasyczne dzieła profesora matematyki Norberta Wienera: „Cybernetics: or Control and Communication in the Animal and the Machine" z 1949 roku oraz „The Human Use of Human Beings" z 1950 roku[4] położyły fundament pod cybernetykę jako naukę o sterowaniu w szerokim znaczeniu, odwołującym się do różnych układów sterownych.

> *Zadaniem cybernetyki jest rozwinięcie techniki i języka, które by umożliwiły zaatakowanie problemu kierowania i porozumiewania się w ogóle, a również znalezienie odpowiedniego zasobu pojęć i technik umożliwiających klasyfikowanie według określonych zasad wszelkich ich przejawów* (Wiener 1961: 17).

Rozwój cybernetyki jako nauki o sterowaniu związany był z przełomem w dziedzinie fizyki, kiedy mechanika newtonowska przestała być jedynym obowiązującym paradygmatem w związku z odkryciami falowej natury światła przez Jamesa Clerka Maxwella (Maxwell 1865), teorii względności przez Alberta Einsteina (Einstein 1905, 1915) oraz kwantów energii przez Maxa Plancka (Planck 1901). Zarówno w swoich pierwszych publikacjach, jak i w późniejszych Norbert Wiener odwołuje się również do prac dotyczących entropii

---

[2] Więcej informacji na temat filozofii Bronisława Trentowskiego znajduje się w rozdz. 2.1.

[3] Określenie wprowadzone przez B. Trentowskiego.

[4] W Polsce książka ta ukazała się pod tytułem „Cybernetyka a społeczeństwo" w 1960 roku.

Ludwiga Boltzmanna (Boltzmann 1877) i termodynamiki Josiaha Willarda Gibbsa (Gibbs 1876). Wskazując na przełom w dziedzinie fizyki, Wiener podkreśla, że przestała ona rościć sobie prawo do określania tego, co się na pewno zdarzy, a zajęła się tym, co zdarzy się z największym prawdopodobieństwem (Wiener 1961: 7–29).

> *Fizyka Newtona, panująca prawie niepodzielnie od końca siedemnastego do końca dziewiętnastego wieku, opisywała świat, w którym wszystko dzieje się według ustalonych praw* (…). *Obecnie statystycy odrzucili założenie, że przy pomocy ściśle ustalonych praw przyczynowych można zawsze w sposób jednoznaczny odróżnić i opisać układy o tej samej energii całkowitej* (Wiener 1961: 7–8).

Rezultatem przełomu w fizyce było uznanie niecałkowitego determinizmu oraz uwzględnienie w badaniach znaczenia prawdopodobieństwa, co dało podstawę do rozwoju teorii systemowych oraz cybernetyki, czyli nauki o celowym wywołaniu zmian struktury systemu i jego otoczenia. Warunkiem zaistnienia procesu sterowania jest zatem istnienie struktury oraz znajomości praw nią rządzących przez organizatora, tak aby można było daną strukturę w określony sposób zmieniać, wzmacniając jej samosterowność lub przeciwnie – pozbawiając ją samosterowności.

Prawdopodobieństwo zaistnienia określonego celu przedstawia wzór:

$$\boldsymbol{P\,[R\,(t,x,y,z\ldots)]}$$

gdzie P to prawdopodobieństwo, R to cel realizowany w czasie t i określonej przestrzeni o parametrach x,y,z (oddziaływanie wyjściowe).

Na skutek przełomu w fizyce nastąpiło uznanie niecałkowitego determinizmu oraz uwzględnienie w badaniach znaczenia prawdopodobieństwa, co dało podstawę dla rozwoju teorii systemowych oraz cybernetyki, czyli nauki o celowym wywoływaniu zmian struktury systemu i jego otoczenia.

Po uszczegółowieniu prawdopodobieństwa osiągania celu powstaje iloczyn:

$$P\,[r\,(t,x,y,z\ldots)] \times P\,[B\,(t,x,y,z\ldots)] = P\,[R\,(t,x,y,z\ldots)]$$

gdzie *r* to reaktywność sterowanego systemu, a *B* to oddziaływanie sterowniczego bodźca wejściowego.

Reaktywność to stosunek oddziaływania wyjściowego do oddziaływania wejściowego (Kossecki 1981: 20). Dla sterowania kluczowe znaczenie mają informacja i komunikacja, na co zwraca się w cybernetyce szczególną uwagę. Twórcy cybernetyki wywodzą, że na sterowaniu opiera się funkcjonowanie zarówno organizmów, społeczności, jak i maszyn, co czyni z cybernetyki dziedzinę wiedzy, która dzięki współpracy pomiędzy specjalistami z różnych dyscyplin i dziedzin naukowych umożliwia poszukiwanie uniwersalnych praw rządzących systemami na różnym poziomie organizacji.

Przełom w fizyce, który dokonał się pod koniec XIX wieku, jak i pojawienie się teorii systemów i cybernetyki w XX wieku wpłynęły również na socjologię. Pod wpływem nowych paradygmatów w naukach ścisłych w socjologii dokonał się przełom antypozytywistyczny, gdy obok klasycznego modelu pozytywistycznego Augusta Comte'a (Comte 1830) pojawiła się „socjologia rozumiejąca", czyli model humanistyczny Maxa Webera (Weber 1922/2022) uwzględniający niedeterministyczny charakter poznania społecznego. Comte inspirował się fizyką Newtona, nazywając swoją teorię społeczną „fizyką społeczną". Zakładał, że do analizy społeczeństwa można zastosować takie same metody naukowe, jakie Newton wykorzystywał do opisu zjawisk fizycznych. Weber argumentował natomiast, że socjologia musi dążyć do poznania zjawisk społecznych na dwóch poziomach: poziomie znaczeń i poziomie działań zbiorowych, „uwalniając" socjologię od pozytywistycznych ograniczeń badawczych nakazujących deterministyczne traktowanie życia społecznego. Analiza poziomu znaczeń, ściśle związana z procesami porozumiewania, akcentowana była również przez Norberta Wienera, który uznawał

studiowanie przekazu informacji za kluczowe dla zrozumienia społeczeństwa. Wiener w swoich rozważaniach uwzględniał perspektywicznie nie tylko porozumiewanie się pomiędzy ludźmi:

> *Przyszły rozwój informacji i sposobów porozumiewania się pomiędzy człowiekiem i maszyną, maszyną i człowiekiem oraz maszyną i maszyną będzie odgrywał coraz większą rolę, a* (…) *zadanie cybernetyki to rozwinięcie techniki, która by umożliwiała podjęcie problemu kierowania i porozumiewania się* (Wiener 1961: 16–17).

Cybernetyczne ujmowanie przekazywania i odbierania informacji niewątpliwie wywarło wpływ również na ewolucję teorii socjologicznej Talcotta Parsonsa, który wykorzystał ją między innymi w swojej cybernetycznej hierarchii kontroli, opisując jednocześnie systemy społeczne w kategoriach imperatywizmu funkcjonalnego (Parsons 1951). Dorobek cybernetyki znalazł także odzwierciedlenie w teorii Niklasa Luhmanna (Luhmann 1984/2007), ucznia Parsonsa, który ostatecznie poddał krytyce parsonowską teorię działania za to, że „zanadto zajmuje się swoją własną architekturą". Luhmann posługiwał się podejściem ogólnosystemowym, aby podkreślić, że działania ludzkie zostają ustrukturyzowane w ramach zorganizowanych systemów. Swoją teorię oparł na cybernetycznym modelu komunikacji, odwołując się do prac chilijskich badaczy, współtwórców cybernetyki drugiego rzędu, Humberta Maturany i Francisca Vareli (Maturana i Varela 1980). Prace te wywarły duży wpływ na rozważania Luhmanna, zwłaszcza w zakresie podejścia autopojetycznego do systemów biologicznych i ich samoregulacji, zagadnień poznania, świadomości i samoświadomości.

W latach 70. XX wieku pojawiły się kolejne analizy systemów komunikacji i uczenia się w perspektywie cybernetyki drugiego rzędu. Gregory Bateson, angielski antropolog, biolog i cybernetyk, zasłynął jako badacz natury poznania istot żywych, który odszedł od wąskiego, antropocentrycznego rozumienia umysłu na rzecz globalnego rozumienia procesów poznawczych jako cech ekosystemów.

Jego zdaniem umysł tworzy systemową całość razem ze zdarzeniami i przedmiotami, które realizują jego funkcje poznawcze, a zrozumienie zależności jest możliwe poprzez poznanie „wzorca, który łączy" (Bateson 1996). Traktowanie życia społecznego jako nie w pełni zdeterminowanego stało się również podstawą do wykorzystania probabilistycznej teorii cybernetycznej w zakresie praktycznych rozwiązań w dziedzinie zarządzania.

Pod koniec lat 50. pojawiły się prace Stafforda Beera, brytyjskiego cybernetyka i profesora w Manchester Business School, który w książce „Cybernetics and Management" wydanej w 1959 roku wskazywał, że wprowadzenie do zarządzania naukowych narzędzi cybernetycznych jest konieczne dla skuteczności działań (Beer 1966).

Na świecie w XX wieku równolegle rozwijały się teorie systemowe, które odnosiły się do sterowności i samoregulacji systemów otwartych, w tym systemu społecznego. Znakomitym przykładem takich rozważań jest publikacja wiedeńskiego biologa Ludwiga von Bertalanffy'ego z 1969 roku pt. „General System Theory" traktująca o systemach otwartych w fizyce i biologii (Bertalanffy 1984). Wskazywał on, że wszystkie systemy otwarte mają wspólne cechy, a jedna z nich – ekwifinalność – odróżnia je od materii nieożywionej (systemu zamkniętego). Ekwifinalność oznacza, że dany stan końcowy systemu otwartego może być osiągnięty przy wychodzeniu z wielu stanów początkowych i w różny sposób. Charakteryzuje ona zarówno rozwój człowieka, jak i rozwój społeczny, co znajduje analogię w teorii rozwoju społecznego Herberta Spencera (Spencer 1898). Co ciekawe, przełom w dziedzinie fizyki spowodował zmianę w podejściu do metod badawczych w socjologii, jednak na poziomie podejścia ogólnoteoretycznego spostrzeżenia klasyka socjologii

Umysł tworzy systemową całość razem ze zdarzeniami i przedmiotami, które realizują jego funkcje poznawcze, a zrozumienie zależności jest możliwe poprzez poznanie „wzorca, który łączy" (Bateson 1996).

Herberta Spencera oraz twórcy ogólnej teorii systemów Ludwiga von Bertalanffy'ego okazały się w swej istocie bardzo podobne.

Podejście systemowe do analizy życia społecznego znalazło również odzwierciedlenie w pracy socjologicznej Michela Croziera i Erharda Friedberga „L'Acteur et le système: Les Contraintes de l'action collective" („Człowiek i system. Ograniczenia działania zespołowego w organizacji") z 1977 roku – jedynej pracy socjologicznej, w której autorzy próbują pokazać, w jaki sposób w organizacjach celowościowa logika systemowa nakłada się na grę zespołów ludzkich (Crozier i Friedberg 1982). Publikacja ta sprawnie łączy elementy determinacji instytucjonalnej i morfogenetycznej, wskazując w obrębie jednego podejścia badawczego, zarówno w jaki sposób instytucje oddziałują na działających ludzi, jak i w jaki sposób i w jakich warunkach działający ludzie mogą zmieniać instytucje.

W Polsce analizy cybernetyczne rozwinął profesor Marian Mazur w swoich przełomowych pracach dotyczących teorii układów samodzielnych (Mazur 1966), zarządzania (Mazur 1969), jakościowej teorii informacji (Mazur 1970) czy człowieka jako systemu samosterownego (Mazur 1976). Do twórców polskiej szkoły cybernetyki zaliczyć należy również Józefa Kosseckiego, ucznia M. Mazura, który skoncentrował się przede wszystkim na cybernetyce społecznej (Kossecki 1975/1981), mechanizmach sterowania ludźmi (Kossecki 1984) oraz metacybernetyce (Kossecki 2018)[5]. Prekursorzy polskiej cybernetyki zakładali, że człowiek, system społeczny i inne systemy sterowne funkcjonują w oparciu o podobne zasady. W ujęciu cybernetycznym zachowanie się człowieka i funkcjonowanie społeczeństwa jest procesem sterowniczym, podobnie jak zachowanie innych istot żywych, i w związku z tym może być modelowane i opisywane wzorami matematycznymi, co wpisuje się w globalne rozumienie procesów poznawczych jako cech ekosystemów i pozwala je wyjaśnić.

[5] Więcej informacji na temat polskiej szkoły cybernetyki znaleźć można w rozdz. 2.1.

1.2. Technokratyczne zarządzanie a idee cybernetyki

Podejście do człowieka jako istoty sterowniczej spowodowało w latach 60. ubiegłego stulecia pojawienie się analiz krytycznych, głównie na gruncie nauk społecznych i humanistycznych, w których wskazywano, że sterowanie życiem społecznym związane jest z zagrożeniem uprzedmiotowieniem człowieka i dehumanizacją. Krytyka ta dotyczyła zwłaszcza technokratycznej procedury sterowania procesami społecznymi i mechanizacji życia zniewalającej ludzi. Sprzeciw wobec sterowania ludźmi był wówczas stanowczy, co wynikało z konsekwencji wojen światowych i istnienia systemów totalitarnych. Pitirim Sorokin, rosyjski socjolog mieszkający przez większość życia w Stanach Zjednoczonych, pisał na ten temat następująco:

> *W wielkim systemie człowiek ma być – w dużym stopniu zresztą już się stał – naciskaczem guzików lub wyuczonym idiotą, kimś doskonale wyuczonym w wąskiej specjalności, lecz poza tym będącym zaledwie częścią maszyny.* (…) *Jednostka jest coraz bardziej kółkiem zębatym zdominowanym przez paru uprzywilejowanych przywódców, miernoty i mistyfikatorów dążących do zaspokojenia swych prywatnych interesów za dymną zasłoną ideologii* (Sorokin 1966: 558).

Krytyczna analiza procesów występujących w życiu społecznym pojawiła się jednak w socjologii znacznie wcześniej, a ostra ocena sytuacji społecznej sformułowana przez Sorokina była konsekwencją wcześniej zauważanych problemów. W XIX wieku zwracano uwagę przede wszystkim na alienację i upadek wspólnot, a w XX wieku pojawiła się wśród innych krytykowanych aspektów nowoczesności refleksja dotycząca jednowymiarowości życia człowieka jako konsekwencji nadmiernego konsumpcjonizmu i nowych form kontroli (Marks 1867/1976; Tönnies 1887/2007; Marcuse 1964/1991 i in.). Karol Marks krytykował kierunek rozwoju kapitalizmu, zwracając uwagę na problem alienacji człowieka w świecie mu współczesnym

przede wszystkim w odniesieniu do zmian w zakresie procesu pracy. Wskazywał, że praca staje się „obcą siłą", ponieważ człowiek nie kontroluje procesu pracy, który jest przymusem oraz środkiem do życia, a nie wyrazem natury człowieka i środkiem do rozwoju indywidualnego.

> *Praca wyobcowana odwraca stosunek do pracy w taki sposób, że człowiek właśnie dlatego, że jest istotą świadomą, czyni ze swej działalności życiowej* (…) *jedynie środek swej egzystencji* (Marks 1958: 76).

Rynek kapitalistyczny w refleksji Karola Marksa jest więc nie tylko wyrazem niesprawiedliwej dystrybucji dóbr materialnych, lecz także czynnikiem uniemożliwiającym ludziom samorealizację i izolującym od współpracy i wspólnoty (Marks 1976). To właśnie upadek wspólnot i zagrożenia wynikające z tego faktu stały się następnie podstawowymi zagadnieniami rozpatrywanymi przez Ferdinanda Tönniesa, który ostrzegał, że społeczeństwo, które zdominowane jest przez formalne prawa, kontrakty i interes jednostki, to społeczeństwo narażone na osłabienie więzi emocjonalnej i moralnej.

> *Gdy wspólnota zanika, ludzie stają się obcy wobec siebie, a solidarność ulega fragmentaryzacji* (Tönnies 2007: 96).

Upadek wspólnot umożliwia natomiast budowanie społeczeństwa konsumpcyjnego, w którym wykorzystywane są rozwinięte strategie kontroli ideologicznej, ograniczającej krytyczne myślenie, indywidualną kreatywność czy świadomość opozycyjną. Brak krytycznej świadomości wynika jednak nie z represji, ale z nadmiernej konsumpcji i nowych form kontroli, które stają się coraz bardziej subtelne i wszechobecne. W ten sposób kształtowany jest jednowymiarowy człowiek przyjmujący narzucaną mu rzeczywistość, na co zwraca uwagę Herbert Marcuse.

> *Najbardziej skuteczną i trwałą formą walki przeciw wyzwoleniu jest zaszczepienie materialnych i intelektualnych potrzeb, które utrwalają przestarzałe formy walki o byt.* (…)

> *Ostatecznie te same jednostki muszą sobie odpowiedzieć, jakie potrzeby są prawdziwe, a jakie fałszywe* (…). *Dopóki utrzymywane są w niemożności bycia autonomicznymi, dopóki są indoktrynowane i manipulowane (aż do swych najgłębszych instynktów), dopóty ich odpowiedź nie może być uważana za ich własną* (Marcuse 1991: 21, 23).

Krytyka stosowania sterowania społecznego całymi ludzkimi zbiorowościami pojawiła się w XX wieku nie tylko w rozważaniach socjologicznych, ale również w klasycznych dziełach literackich. Intelektualny klimat epoki był wówczas silnie związany z powstawaniem oraz doświadczaniem reżimów totalitarnych, które stanowiły bodziec dla twórców słynnych dwudziestowiecznych antyutopii i dystopii. Autorzy przedstawiali świat, w którym organizatorami życia społecznego są „nowe elity", dla których celem jest władza sama w sobie, a zniewalanie ludzi różnymi metodami i przy użyciu różnych środków jest narzędziem zarządzania. Na początku lat 20. rosyjski pisarz Jewgienij Zamiatin napisał powieść „My", w której przedstawił wizję świata totalitarnego, gdzie każdy aspekt życia człowieka jest regulowany przez państwo (Zamiatin 1924/2025). Powieść ta stała się inspiracją dla kolejnych znakomitych dzieł Aldousa Huxleya i George'a Orwella. „Nowy wspaniały świat" A. Huxleya nie stanowi systemu totalitarnego w takiej odsłonie jak u Zamiatina, zniewala jednak człowieka równie mocno przy użyciu metod psychologicznego i biologicznego warunkowania (Huxley 1932/2023). „Rok 1984" G. Orwella to dystopia opublikowana pod koniec lat 40. ubiegłego stulecia pod wpływem pobytu autora w Hiszpanii podczas wojny domowej w 1936 roku. Powieść przedstawia świat, w którym istnieją myślozbrodnie, a społeczeństwem rządzi Wielki Brat, gdzie niszczy się godność człowieka, a ludzie są całkowicie podporządkowani systemowi (Orwell 1949/2025).

Wydarzenia ubiegłego stulecia wzbudziły refleksje na temat konsekwencji wynikających z przedmiotowego traktowania ludzi, a przywołane powyżej publikacje stały się istotnym punktem odniesienia dla rozważań o przyszłym kształcie społeczeństwa. Twórca ogólnej teorii systemów Ludwig von Bertalanffy pisał na ten temat następująco:

Udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy wyobrażamy sobie pozytywną ekspansję wiedzy i dobroczynną kontrolę nad środowiskiem i społeczeństwem, czy też w koncepcjach systemowych widzimy nadejście „Nowego wspaniałego świata" i „Roku 1984", wymaga intensywnych badań i w tej sprawie musimy dojść do porozumienia (Bertalanffy 1984: 39).

Porozumienie, które postulował Bertalanffy, jednak nie nastąpiło, a krytyka sterowniczego podejścia do życia społecznego znajdowała coraz silniejsze uzasadnienie w praktyce społecznej. Od II połowy XX wieku wiedza cybernetyczna mogła stać się profesjonalnym narzędziem do realizowania strategii na różnym szczeblu zarządzania dzięki modelom logicznym i matematycznym, które wniosła do rozważań naukowych. O wykorzystywaniu wiedzy cybernetycznej do sterowania społecznego mogą świadczyć fragmenty publikacji z lat 60. ubiegłego stulecia, w których znajdują się wypowiedzi dotyczące potrzeby wykorzystania cybernetyki zarówno dla wzmacniania ustroju socjalistycznego, jak i gospodarki krajów kapitalistycznych. Władimir Niemczinow na łamach czasopisma „Problemy Pokoju i Socjalizmu" (nr 4 z 1963 roku) wskazywał, że wypracowanie metod badania systemów społecznych traktowane jest jako dominująca tendencja w rozwoju wiedzy naukowej w Związku Radzieckim:

Podstawową i wspólną cechą charakteryzującą systemy gospodarcze zachodzące w społeczeństwie socjalistycznym jest ich podatność na sterowanie. Ta ich właściwość stanowi grunt dla efektywnego i perspektywicznego stosowania najnowszych metod takich dyscyplin jak cybernetyka (…). *Znaczenie tych nauk szczególne wzrasta właśnie w procesie budowania społeczeństwa komunistycznego* (za: Danecka 1965: 151).

Również na zachodzie Europy dostrzegano możliwości cybernetyki jako narzędzia do uzyskiwania przewag nad systemem komunistycznym, o czym pisał między innymi we wstępie do książki Stafforda Beera „Cybernetyka i zarządzanie" jej wydawca, twierdząc, że autor dopatruje się w cybernetyce znakomitego oręża krajów

kapitalistycznych do odnoszenia sukcesów we współzawodnictwie z obozem socjalistycznym (Beer 1966). Beer współpracował jednak również z rządem Salvadora Allende w Chile nad projektem Cybersyn, który miał usprawniać zarządzanie gospodarką. Motywy polityczne takiej decyzji nie są znane, a projekt został przerwany po zamachu stanu Augusto Pinocheta wraz ze śmiercią prezydenta Allende w 1973 roku (Medina 2014).

Bez względu na ustrój społeczno-polityczny zagadnienia cybernetyki pojawiały się w rozważaniach o metodach zarządzania w różnym kontekście i w różnych miejscach na świecie. Nie można więc wykluczyć, że już w czasach trwania „zimnej wojny" wiedza cybernetyczna stanowiła narzędzie prowadzenia polityki o międzynarodowym zasięgu. Cybernetyka społeczna jako wiedza mogąca znaleźć szerokie zastosowanie w procesach sterowniczych była również od lat 60. przedmiotem nauczania w akademiach wojskowych[6].

Niewątpliwie cybernetyka wyrażająca procesy sterownicze za pomocą uniwersalnych schematów i wzorów matematycznych może być z jednej strony bardzo użyteczna dla nadania dynamiki rozwojowi społecznemu, a z drugiej strony bardzo niebezpieczna, jeżeli wykorzystywana jest partykularnie, bez uwzględniania konieczności zachowania równowagi systemowej. Na problem wykorzystywania wiedzy naukowej niezgodnie z zasadami etyki społecznej zwraca uwagę wielu badaczy i wynalazców, wskazując na odmienne cele działających w życiu społecznym podmiotów:

> *Jak dowodzi doświadczenie, osiągnięcia nauki służą w takim samym stopniu albo i większym stopniu celom destruktywnym, jak celom konstruktywnym. Nauki o ludzkim zachowaniu i społeczeństwie nie są tu wyjątkiem* (Bertalanffy 1984: 83).

[6] Na przykład Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie kształci studentów na Wydziale Cybernetyki od 1968 roku; od roku akademickiego 1997/1998 w ramach studiów niestacjonarnych (zaocznych i wieczorowych), a następnie także stacjonarnych na tym wydziale kształci się również studentów cywilnych, https://www.wojsko-polskie.pl/wat/wydzial-cybernetyki/ (dostęp: 19.10.2025).

Uwzględniając możliwości, jakie w obszarze procesów sterowniczych daje cybernetyka, zarówno jako podstawa planowego rozwoju systemu społecznego, jak i potencjalne narzędzie „patologicznej kontroli", brak kontynuacji badań w zakresie cybernetyki w każdym przypadku staje się jednak nieuzasadnionym zaniechaniem. Wiedza cybernetyczna dostarcza bowiem narzędzi do „planowej regulacji przyszłych czynów" postulowanej przez Floriana Znanieckiego:

> *Odwieczne tradycje, według których nauka jest systemem prawd, uczony zaś człowiekiem, który ten system opanował myślowo, są głęboko ugruntowane w istotnych potrzebach życia kulturalnego. Są to potrzeby planowej regulacji przyszłych czynów, opartej na racjonalnym przewidywaniu* (Znaniecki 1984: 235).

Znajomość zagadnień cybernetycznych pozwala również odczytać mechanizmy, którym poddawane jest społeczeństwo, czyli umożliwia określenie źródeł oraz celów sterowania życiem społecznym. Pozwala zatem określić organizatora procesów sterowniczych i kierunek „planowej regulacji przyszłych czynów", co jest istotne zwłaszcza w sytuacji, gdy społeczeństwo sterowane jest niezgodnie z własnym interesem. Wiedza o procesach sterowniczych stanowi w takim przypadku podstawę dla przeciwdziałania niekorzystnym procesom, dostarczając na podstawie znajomości aktualnych procesów i ich skutków narzędzi dedukcyjnych dla zrozumienia, do jakiego celu zmierza organizator, sterując systemem. Możliwość taką daje cybernetyka poprzez wprowadzenie pojęcia sprzężenia zwrotnego, a więc traktując związki przyczynowo-skutkowe w sposób odmienny od tradycyjnego.

Wiedza cybernetyczna stanowi podstawę przeciwdziałania niekorzystnym procesom na podstawie znajomości aktualnych procesów i ich skutków, dostarczając narzędzi dedukcyjnych pozwalających zrozumieć, do jakiego celu zmierza organizator, sterując systemem.

W tradycyjnej – fizykalnej – koncepcji związków przyczynowych zakładamy, że stany wcześniejsze są przyczyną stanów późniejszych, natomiast w cybernetyce zakładamy, że pewne wybrane stany późniejsze – czyli cele – są przyczyną stanów wcześniejszych, do których zmierzają (Kossecki 2018: 12).



Rys. 1. Sprzężenie zwrotne w cybernetyce a relacje przyczynowo-skutkowe umiejscowione w czasie

Źródło: opracowanie własne

Sprzężenie zwrotne (rys. 1) w cybernetyce nakazuje traktować relacje przyczynowo-skutkowe analizowane w czasie jako zamienne, co oznacza, że przyczyna może być skutkiem, a skutek przyczyną w różnych perspektywach czasowych, a więc: przeszłość (1) jest przyczyną teraźniejszości (2), ale przeszłość (1) jest też skutkiem teraźniejszości (2), ponieważ w czasie, gdy wydarzenia z przeszłości się odbywały, obecna teraźniejszość była przyczyną (celem) podejmowanych działań. Podobnie przyszłość (3) jest skutkiem teraźniejszości (2), ale działania podejmowane w teraźniejszości (2) są również skutkiem celów, które chcemy osiągnąć w przyszłości (3). Analogicznie przeszłość (1) jest pośrednią przyczyną przyszłości (3), ale przyszłość (3) jest również przyczyną działań w przeszłości (1).

Dysponowanie wiedzą o potencjalnych „stanach późniejszych", które mogą być przyczyną stanów obecnych, stanowi pierwszy krok do podjęcia systemowych działań naprawczych. To istotna wiedza, ponieważ zarówno organizmy żywe, jak i społeczeństwa nie są systemami deterministycznymi (jak proste maszyny), ale probabilistycznymi. Oznacza to, że w tych przypadkach kolejne stany systemowe możemy przewidywać na podstawie znajomości stanów poprzednich z prawdopodobieństwem istotnie różnym od 1, a więc każde działanie może zmienić stan końcowy systemu. Wiedza o procesach sterowania może zatem zmienić zarówno organizatora, jak i układ sił w sterowa-

nym systemie, ponieważ proces sterowniczy jest uniwersalny i składa się zawsze z dwóch elementów: decydowania, czyli wyboru wariantu, który ma zostać zrealizowany w wyniku danego procesu, oraz realizacji danego wariantu. Rozważania w zakresie cybernetyki biologicznej (biocybernetyki) i społecznej (socjocybernetyki) ustępują jednak w oficjalnej nauce rozważaniom technicznym (technocybernetyce), w ramach których powszechnie analizuje się wpływ sztucznej inteligencji na życie społeczne i zagadnienia bezpieczeństwa cyfrowego. Ograniczanie analiz cybernetycznych do tzw. cyberbezpieczeństwa ogranicza zdolności poznawcze i stanowi jedynie wąski wycinek możliwości, jakie daje wiedza cybernetyczna. Na możliwości rozwoju cybernetyki jako wiedzy uniwersalnej niekorzystnie wpływa również nadmierna segmentacja nauki. Rozdrobnienie nauki powoduje problem z eksploracją paradygmatów niezwiązanych bezpośrednio z konkretną dyscypliną. Zrozumienie uniwersalnego charakteru cybernetyki umożliwia budowanie pomostów między różnymi dziedzinami nauki, co było postulowane między innymi przez Edwarda O. Wilsona, dwukrotnego zdobywcę Nagrody Pulitzera, wybitnego biologa, uznawanego za jednego z największych współczesnych naukowców. W książce pt. „Consilience: The Unity of Knowledge" z 1998 roku opowiada się on za fundamentalną jednością całej wiedzy ludzkości oraz potrzebą odnalezienia zgodności tej wiedzy z tezą, że cały nasz świat jest zorganizowany według paru podstawowych praw natury leżących u podstaw każdej dziedziny nauki.

Wilson, odwołując się do osiągnięć nauk społecznych, twierdzi, że spełniają one wszelkie wymogi naukowości w zakresie stosowanych procedur deskrypcyjnych i analitycznych, ale teoria społeczna nie jest jeszcze teorią „skończoną", ponieważ bazuje głównie na hermeneutycznych modelach opisowych i interpretacyjnych.

> *Nauki społeczne odkryły zaskakujące wzory zachowań grupowych i z powodzeniem odtworzyły liczne przykłady wzajemnego oddziaływania historii i ewolucji kultury. Jednak nie zaproponowały, jak dotąd, przyczynowych wyjaśnień, które obejmowałyby zjawiska z różnych poziomów materii* (Wilson 2011: 235).

Poszukiwanie uniwersalnych praw nie może opierać się jednak na oczekiwaniach wobec jednej dziedziny wiedzy, dlatego założyć należy, że postęp w dziedzinach i dyscyplinach naukowych, z których dotąd czerpały nauki społeczne, takich jak fizyka, doprowadzi do kolejnych przełomów w rozumieniu funkcjonowania społeczeństwa. Twórcy teorii systemowych, podobnie jak prekursorzy cybernetyki, postulowali już kilkadziesiąt lat wcześniej reorientację w nauce z postępującej atomizacji na poszukiwanie wspólnych praw oraz stworzenie podstaw dla całościowej wiedzy systemowej, rozumianej jako konglomerat oddziaływań w szerokim obszarze rzeczywistości. Ludwig von Bertalanffy pisał, że w różnych dziedzinach wiedzy podobne są nie tylko różne aspekty i punkty widzenia, często spotykane są także formalnie identyczne lub izomorficzne prawa.

> *W wielu przypadkach izomorficzne prawa sprawdzają się w odniesieniu do pewnych klas i podklas „systemów" niezależnie od rozpatrywanych bytów. Wydaje się, że istnieją ogólne prawa systemu, które stosuje się do dowolnego systemu określonego typu, niezależnie od szczególnych właściwości danego systemu i jego elementów składowych* (Bertalanffy 1984: 67).

W tym znaczeniu cybernetyka jest nauką ogólną określającą uniwersalne prawa wyrażone modelami logicznymi i algorytmami matematycznymi, które mogą zostać odniesione do sterowania różnymi systemami, a więc do wywierania pożądanego wpływu na określone zjawiska, w tym na człowieka i systemy społeczne.

Zrozumienie uniwersalnego charakteru cybernetyki umożliwia budowanie pomostów między różnymi dziedzinami nauki. Istnieje potrzeba odnalezienia fundamentalnej jedności całej wiedzy ludzkości oraz zgodności tej wiedzy z tezą, że cały nasz świat jest zorganizowany według paru podstawowych praw natury leżących u podstaw każdej dziedziny nauki (Wilson 2011).

Współcześnie najistotniejszą potrzebą jest określenie istoty samosterowania się człowieka oraz optymalnych metod sterowania globalnym systemem społecznym. Wiedza cybernetyczna dostarcza narzędzi dla określenia sterowniczych parametrów systemowych, co w połączeniu ze szczegółową wiedzą dziedzinową może się przyczynić do odkrycia niedostrzeganych dotąd prawidłowości. Przełamanie istniejących barier w analizach systemowych staje się działaniem niezbędnym dla przejścia do kolejnego etapu rozwoju wiedzy naukowej o sprawach zasadniczych: istocie życia, człowieku, przyrodzie i społeczeństwie oraz wzajemnych relacjach pomiędzy systemami, które stanowić mogą, jak chciał Gregory Bateson, **„system połączony wspólnym wzorcem”**.

> *Umysł jawi mi się coraz bardziej jako odzwierciedlenie rozległych i licznych części świata przyrody, zewnętrznych względem tego, który myśli* (Bateson 1996: 15).

Profesor Marian Mazur, pisząc o cybernetycznym ujęciu człowieka, wyjaśniał, że wiedza cybernetyczna nie powoduje, że człowiek traci swoją pozycję jako szczególna i wyjątkowa istota. Zmienia jednak znaczenia dotąd przyjęte i rewiduje szereg uznawanych wyjaśnień.

> *Cybernetyczna interpretacja człowieka nie odbierze mu nic z jego istotnych wartości, ponieważ żadna interpretacja nie zmienia rzeczywistości, tylko ją objaśnia. Wskutek odkryć Kopernika nie zniknęły wschody i zachody słońca, ani nawet nie utraciły swej poetyczności. Miłość, chociaż lekarze interpretują ją jako przejaw działania gruczołów, nie stała się przez to uczuciem mniej atrakcyjnym* (Mazur 1965: 42).

Wiedza cybernetyczna dostarcza narzędzi dla określenia sterowniczych parametrów systemowych, co w połączeniu ze szczegółową wiedzą dziedzinową może się przyczynić do odkrycia niedostrzeganych dotąd prawidłowości.

W podobnym duchu pisał Stafford Beer, przestrzegając przed zachowywaniem status quo w nauce i przed kierowaniem się zasadą, że najbardziej pożądane są już znane wyjaśnienia.

> *Czy są ludzie, którzy by negowali rolę etyki, estetyki, religii tylko dlatego, że zbudowano mechanicznego żółwia? Chociaż to jest absurdalne, ale rzeczywiście tacy ludzie są. Niech ci, którzy choć trochę rozumieją istotę możliwości i „obietnic" cybernetyki, trzymają się od takich ludzi z daleka* (Beer 1966: 226).

Podobnie wypowiada się Gregory Bateson, pytając o źródła problemów poznawczych, które spowodowały, że nawet najbardziej istotne zagadnienia[7] pomimo swej doniosłości nie uzyskały właściwego rezonansu w środowisku naukowym.

> *Warto zapytać, czy trudność z rozpoznaniem podstawowej zasady cybernetycznej wynikała tylko z ludzkiej niechęci w obliczu perspektywy dokonania zasadniczych zmian paradygmatu myślenia, czy też wchodziły w grę inne procesy uniemożliwiające zaakceptowanie tego, co – kiedy patrzymy wstecz – wydaje się ideą bardzo prostą* (Bateson 1996: 144).

Problemy ze zmianami paradygmatycznymi dostrzegł również Thomas Kuhn, który twierdził, że rewolucję naukową poznaje się po pojawieniu się nowych schematów pojęciowych, czyli paradygmatów, wysuwających na pierwszy plan aspekty, których dotąd nie dostrzegano lub nie rozumiano, lub które mogły być nawet tępione w „normalnej" nauce, to znaczy w nauce powszechnie akceptowanej i uprawianej w danym czasie (Kuhn 1962/2001). W nauce współczesnej proces instytucjonalizacji wiedzy cybernetycznej jako paradygmatu naukowego wyjaśniającego działanie zarówno systemów technicznych, jak i biologicznych i społecznych staje się niezbędny wobec degradacji

[7] Gregory Bateson pisał o samokorygującym sprzężeniu umożliwiającym modelowanie działań adaptacyjnych organizmu.

zaufania społecznego oraz narastania polikryzysów z jednoczesnym dynamicznym rozwojem sztucznej inteligencji. Poszukiwanie uniwersalnych zasad funkcjonowania człowieka, systemów społecznych i innych systemów otwartych dzięki współczesnym osiągnięciom nauki zmierza nieuchronnie do kolejnego przełomu w ludzkiej wiedzy, co podobnie jak w drugiej połowie XX wieku związane jest z rozwojem fizyki, tym razem jednak fizyki kwantowej, z uwzględnieniem wszystkich skutków z tego wynikających, z rozwojem komputerów kwantowych i wzrostem mocy obliczeniowej, która zdynamizuje rozwój nauki w niespotykany dotąd sposób (Kaku 2023b i in.).

2

Systemy społeczne w perspektywie polskiej szkoły cybernetyki

2.1. Prekursorzy polskiej szkoły cybernetyki

Polska szkoła cybernetyki to przede wszystkim rozważania twórcy cybernetyki teoretycznej profesora Mariana Mazura, cybernetyka, inżyniera specjalisty w zakresie elektrotermii, oraz jego ucznia i współpracownika Józefa Kosseckiego, którzy w XX wieku wnieśli ogromny wkład do światowej nauki w obszarze analizy oraz planowania procesów sterowania. Rozważania o znaczeniu cybernetyki dla sprawnego sterowania społeczeństwem pojawiły się już w XIX wieku w przemyśleniach polskiego filozofa i pedagoga Bronisława Trentowskiego, który w książce „Stosunek filozofii do cybernetyki, czyli sztuki rządzenia narodem" (Trentowski 1843) wskazywał na relacje pomiędzy filozofią, która określa ideały, a cybernetyką, która zajmuje się ich praktyczną realizacją. Rządzenie jest według niego „filozofią w działaniu", która musi być podporządkowana dobru ogólnemu.

> *Ażeby człowiek rządził światem, wedle Bożej, zawsze dobrego wymagającej woli, wlał Bóg w pierś jego miłość bliźniego, niedozwalającą mu – jeśli czuwa rzeczywiście – tak długo zasnąć spokojnie, dopóki jeden z bliźnich jest jeszcze tyranii ofiarą* (Trentowski 1843: 11).

Jako filozof Trentowski nie nadał cybernetyce charakteru teorii naukowej, jak uczynili to polscy cybernetycy w XX wieku. Jego zasługą było jednak silne zaakcentowanie znaczenia etycznego

aspektu zarządzania społeczeństwem oraz potrzeby kierowania się przez „cybernetę”[8] szacunkiem dla innych ludzi i ich dobrem, co miało ogromne znaczenie dla Polaków w zniewolonym kraju.

W XX wieku rozważania cybernetyczne nabrały naukowego charakteru, do czego w istotny sposób przyczynili się polscy cybernetycy. Marian Mazur jest autorem dwóch pionierskich w skali światowej publikacji: „Cybernetycznej teorii układów samodzielnych” (Mazur 1966) i „Jakościowej teorii informacji” (Mazur 1970).

W pierwszej z nich przedstawił dojrzałą, precyzyjną terminologicznie i w pełni weryfikowalną teorię naukową dającą duże możliwości wykorzystania w różnych dziedzinach życia, znacznie większe niż powstałe wtedy prace autorów zachodnich (por. Pawlak 2020). W drugiej publikacji natomiast rozwinął własną teorię informacji, niezależną od rozważań ojca teorii informacji Claude’a Shannona „A Mathematical Theory of Communication” z 1948 roku (Shannon 1948), wskazując, w jaki sposób na podstawie informacji strukturyzują się systemy. Według Mazura informacja nadaje formę elementom, które połączone ze sobą, stają się systemem uzyskującym reaktywność, czyli możliwość zmiany bodźca w reakcję w celowy sposób. Swoją teorię systemów sterownych profesor Mazur odniósł również do procesów zarządzania w książce „Cybernetyka a zarządzanie” (Mazur 1969). Publikacja ta została wydana w 1969 roku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, co wskazuje na zainteresowanie w tamtym czasie organów państwowych możliwościami, jakie daje cybernetyka. Z kolei w książce „Cybernetyka i charakter”, która uważana jest za przełomową pod kątem podejścia do człowieka jako istoty samodzielnej, profesor Mazur wykorzystał teorię systemów autonomicznych, czyli takich, które mają zdolność sterowania i przeciwstawiania się utracie tej zdolności, do analizy zachowania i charakteru ludzi, co było zdecydowanie innowacyjnym oraz wszechstronnym podejściem (Mazur 1976).

[8] „Cyberneta” to według Bronisława Trentowskiego świadomy przywódca, działacz społeczny lub polityk, który kieruje państwem.

W swoim ostatnim publicznym wykładzie wygłoszonym w 1983 roku w Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych w Warszawie[9] Marian Mazur wyjaśniał różnice między klasyczną psychologią a cybernetyką charakteru, określając charakter jako sztywne właściwości, które nie dają się sterować, w odróżnieniu od właściwości elastycznych, na które można wywierać wpływ. Profesor Mazur twierdził, że charakter człowieka jest parametrem stałym, ulegającym jednak stopniowej ewolucji, w różnym tempie u różnych osób. Wynika z tego, że w przypadku konfliktu między charakterem a sytuacją należy zmienić sytuację. Jest to podejście odmienne od przyjętego w psychologii, co – jak twierdził profesor – często rodzi niezrozumienie i niechęć do analiz cybernetycznych ze strony psychologów. Wyjaśniał on, że cybernetyka i psychologia różnią się metodami, tzn. psychologia, obserwując objawy, stara się odnaleźć przyczyny istniejących mechanizmów, natomiast cybernetyka zna przyczyny, które oparte są na prawach fizycznych, i na ich podstawie określa możliwe dla człowieka i innych systemów skutki zastosowania danych działań (Mazur 1983).

Marian Mazur był świadomy, że jego interdyscyplinarna teoria niesie ryzyko związane z niechęcią przedstawicieli nauk ścisłych wobec zastosowania technicznych metod do nietechnicznych celów, jak i psychologów przywykłych do zupełnie odmiennej aparatury pojęciowej.

Profesor Marian Mazur jest autorem pionierskich w skali światowej prac, w których przedstawił dojrzałą, precyzyjną terminologicznie i w pełni weryfikowalną teorię naukową, dającą duże możliwości wykorzystania w różnych dziedzinach życia.

[9] Kanał *primo loco,* NAI Warszawa – warszawskie koło Narodowej Akademii Informacyjnej, https://www.youtube.com/watch?v=-Xju4sq14v0.

> *Najbardziej złożonym i najbardziej interesującym spośród układów samodzielnych jest organizm ludzki* (…). *Można by sądzić, że najprościej byłoby wykorzystać terminy psychologiczne, uogólniając je na układy samodzielne. Przeciwko temu przemawiają jednak dość istotne względy* (…). *Terminologia psychologiczna dotyczy przede wszystkim objawów, a nie wywołujących je przyczyn, jest więc nieprzydatna w rozważaniach nad samym mechanizmem zjawisk sterowniczych, zwanych psychicznymi w odniesieniu do człowieka* (Mazur 1966: 16).

Profesor Mazur zwracał też uwagę, że w publikacjach psychologicznych można się spotkać ze słowami pochodzącymi z języka potocznego, które są wykorzystywane do określania stanów psychicznych, ale nie mają swojej naukowej definicji. Natomiast w koncepcji procesy psychiczne traktował jako zjawiska energetyczne, z wszelkimi konsekwencjami związanymi z używaniem takich pojęć jak moce czy potencjały. Kilkadziesiąt lat po zaproponowanym przez twórcę polskiej szkoły cybernetyki podejściu do zjawisk psychicznych fizycy kwantowi badający najmniejsze elementy naszego wszechświata – cząstki subatomowe, takie jak elektrony czy fotony – odkrywają, że myśl jest energią, która podlega fizycznym prawom. Najnowsze osiągnięcia z zakresu fizyki z pewnością pozwalają rzucić nowe światło na teorię twórcy polskiej szkoły cybernetyki, wzbogacając ją o zagadnienia dotyczące natury świadomości (Musser 2025 i in.)[10]. Cybernetyka była dla profesora Mazura przede wszystkim dziedziną wiedzy, która pozwala przywrócić jedność nauki, ponieważ procesy sterownicze można odnieść do zagadnień technicznych, biologicznych czy socjologicznych, ustalając pewne uniwersalne prawa.

> *Doniosłość cybernetyki na tym przecież polega, że w okresie postępującej lawinowo atomizacji nauki na coraz węższe specjalności cybernetyka* (...) *pojawiła się jako nauka ogólna o ogromnej rozległości, unaoczniając, że wszelkie podziały są jedynie sztucznymi barierami naruszającymi jedność nauki* (Mazur 1965: 90).

[10] Por. rozdz. 9.

Rozważania cybernetyczne pozwalają zakładać, że rozwiązanie problemów poznawczych dotyczących natury życia i człowieka umożliwi odkrycie zasad funkcjonowania każdej struktury, w tym złożonych systemów społecznych.

Stworzona przez Mariana Mazura polska szkoła cybernetyki, chociaż nie uzyskała należnej pozycji instytucjonalnej, również w Polskiej Akademii Nauk, gdzie profesor pracował[11], szczyt popularności osiągnęła w latach 70. ubiegłego stulecia między innymi za sprawą Józefa Kosseckiego, który zastosował teorię układów autonomicznych do analizy struktur społecznych, przenosząc teorię układów samodzielnych na grunt socjologii, polityki, analizy władzy czy teorii cywilizacji. Józef Kossecki – polski inżynier, politolog, cybernetyk społeczny i nauczyciel akademicki – był uczniem profesora Mariana Mazura i przyczynił się do włączenia opracowanej przez siebie „Cybernetyki społecznej" (Kossecki 1975/1981) do programu nauczania uniwersyteckiego, a także propagował ją w ramach wykładów fakultatywnych w głównych ośrodkach akademickich kraju. Jednak już w 1986 roku cybernetyka społeczna jako odrębny przedmiot akademicki została wyłączona z programów nauczania. Wiązało się to prawdopodobnie z możliwościami praktycznego zastosowania przekazywanej wiedzy i wiążącymi się z tym zagrożeniami dla funkcjonowania obowiązującego ustroju społeczno-politycznego[12]. Kossecki twierdził, że problematyka sterowania społecznego ma ogromne znaczenie nie tylko dla nauki, ale przede wszystkim dla praktyki społecznej.

---

[11] Profesor Marian Mazur pracował w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk. Ze względu na innowacyjność i uniwersalność swojej teorii pozostawał w sporze koncepcyjnym i instytucjonalnym ze swoim środowiskiem. Pomimo że był twórcą polskiej szkoły cybernetyki, nie utworzono dla niego instytutu czy katedry, pozbawiając tym samym rozważania cybernetyczne uniwersalności i ukierunkowując je przede wszystkim na automatykę i bioinżynierię.

[12] Józef Kossecki zbudował wówczas nieformalną Narodową Akademię Informacyjną (NAI), której kanał internetowy powstał w 2014 roku. NAI zajmuje się tematyką sterowania społecznego, cybernetyki i wojen informacyjnych.

> *Przy badaniu zjawisk społecznych mamy do czynienia z dużymi zbiorami układów cybernetycznych, których zachowania nie da się przewidzieć w sposób pewny, w związku z tym powstała konieczność wprowadzenia do cybernetyki społecznej rachunku prawdopodobieństwa i metod statystyki matematycznej* (…) *w społeczeństwie można zaobserwować pewne statystyczne prawidłowości ludzkiego zachowania, co umożliwia sterowanie tych zachowań* (Kossecki 1981: 12–13).

Ponieważ metody cybernetyczne i rezultaty badań oparte na cybernetyce mogą być istotne dla działaczy zajmujących się praktycznie sterowaniem społecznym zarówno w kontekście diagnostycznym, jak i decyzyjnym, nie można wykluczyć, że równolegle z wyłączeniem cybernetyki z nauczania akademickiego w latach 80. ubiegłego wieku wiedzę tę zastosowano do sterowania procesami politycznymi, w tym procesami przemian ustrojowych. Odwołując się do teorii profesora Mariana Mazura, Józef Kossecki opublikował kilka książek: w 1984 roku „Tajniki sterowania ludźmi" (Kossecki 1984), w 2005 roku „Metacybernetykę", stanowiącą rozwinięcie cybernetyki społecznej w kierunku ogólnej teorii sterowania (Kossecki 2018), a w 2015 roku „Naukowe podstawy nacjokratyzmu" (Kossecki 2015).

W pierwszej książce pt. „Tajniki sterowania ludźmi" autor analizuje możliwe sposoby sterowania ludźmi, wskazując, że w rozwiniętych społeczeństwach sterowanie polega na wpływaniu na parametry decyzyjne, czyli na sterowaniu informacyjnym, poprzez normy moralne, prawne i obyczajowe, które są mechanizmami regulacji zachowań. Elity sterujące systemami kształtują system norm zgodnie ze swoim interesem, tym samym jeśli działają zgodnie z interesem systemu, będą go stabilizować, a jeśli niezgodnie z interesem systemu, będą go destabilizować. Władza jest w tym ujęciu realną możliwością wpływania na procesy decyzyjne bez względu na to, jaki mają one skutek dla sterowanego systemu (Kossecki 1984).

W publikacji „Naukowe podstawy nacjokratyzmu" Kossecki dekoduje semantyczną manipulację, która rozpoczęła się po II wojnie światowej, kiedy zwyciężyły kosmopolityczne odmiany imperializmu,

a której istotą była zmiana znaczeń kluczowych dla życia społecznego słów, takich jak między innymi patriotyzm czy nacjonalizm, w celu osłabienia wspólnoty narodowej. Autor skupił się również na procesach sterowniczych w przebiegach energetycznych i informacyjnych, którym poddawane są narody.

W książce „Metacybernetyka" Kossecki akcentuje, że cybernetyka jest nauką o sterowaniu wszelkimi systemami, w tym społecznymi, kulturowymi i poznawczymi, a walki cywilizacyjne to starcie sposobów sterowania społeczeństwami i konkurencja modeli sterowania. Opisuje też doktrynę sterowania (lub walki) za pomocą prostych parametrów, które są funkcjami czasu (Kossecki 2018: 190):

1. obiekt sterowania, czyli zasoby poddawane procesowi sterowania,
2. cel sterowania, czyli stan obiektu sterowanego, który ma zostać osiągnięty,
3. metoda sterowania, czyli sposób osiągnięcia celu,
4. obiekt sterujący, czyli kto wyznacza cele i je realizuje (w cybernetyce formalnej parametr czwarty nie jest niezbędny, natomiast w cybernetyce społecznej musi występować dla zrozumienia procesu społecznego).

Uniwersalna doktryna sterowania stanowi podstawę celowego przekształcania otoczenia społecznego zgodnie z przyjętymi celami, ponieważ skuteczne sterowanie wymaga przede wszystkim znajomości praw rządzących sterowaną strukturą; w przypadku przedstawianych rozważań – praw rządzących strukturą globalizującego się

Józef Kossecki zastosował teorię układów autonomicznych do analizy struktur społecznych, przenosząc ją tym samym na grunt socjologii, polityki, analizy władzy czy teorii cywilizacji.
W rozwiniętych społeczeństwach sterowanie polega na wpływaniu na parametry decyzyjne, czyli na sterowaniu informacyjnym poprzez normy moralne, prawne i obyczajowe, które są mechanizmami regulacji zachowań.

---

społeczeństwa. Ze względu na cechy systemów, którymi zajmuje się cybernetyka, zastosowanie modeli i algorytmów cybernetycznych do analizy procesów globalnych może stanowić istotny krok w wyjaśnianiu zjawisk, które budzą coraz więcej społecznych niepokojów. Występujący na świecie kryzys demokracji, wojny kulturowe, osłabianie znaczenia państw narodowych, wojny czy niedawna izolacja związana z pandemią powodują narastające polikryzysy i chaos społeczny. Z perspektywy cybernetyki jako nauki o sterowaniu należy przyjąć, że procesy te mogą stanowić konsekwencję wywierania wpływu na określone zjawiska, na co coraz częściej zwracają uwagę badacze reprezentujący różne dziedziny wiedzy. Interdyscyplinarne badania, które pozwoliły na zdekodowanie wielu realnych znaczeń odbywających się procesów, realizował wraz z zespołem Jacek Janowski, profesor Politechniki Warszawskiej, doktor habilitowany nauk prawnych, w latach 2022–2024 w ramach projektu „Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu. Studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej" (Janowski 2024a). Pisze on między innymi następująco:

> *Architektura i infrastruktura globalna są czymś, co wcześniej nie istniało, nie było bowiem potrzeby ani możliwości efektywnego planowania procesów na skalę światową i skutecznego programowania zjawisk na światowym poziomie. Snute od XVII wieku wizje globalistyczne wchodzą w XVIII wieku w fazę ideologicznie motywowanych rewolucji, począwszy od amerykańskiej i francuskiej, w XIX wieku – w fazę powiązań finansowych, a w XX wieku – w fazę technologicznych przepływów informacyjnych. Sieciowa cyrkulacja idei i pieniędzy w cyfrowej postaci informacji posiada widoczną i nieprzypadkową architekturę oraz niewidoczną i wyspecjalizowaną infrastrukturę* (Janowski 2024a: 73).

Autor zwraca również uwagę, że powszechny zasięg i odgórny charakter rewolucyjnych przeobrażeń wskazują na ich odgórną inspirację, sztuczne koordynowanie i planową realizację, co można ocenić, biorąc pod uwagę zasięg zmian i ich zbyt szybkie tempo, wskazujące

na nieprzypadkowy i nienaturalny kierunek – w stronę globalnego rządzenia i zarządzania światem (Janowski 2024b). Należy przypomnieć, że określenie *Wielki Reset,* kojarzone obecnie z tzw. teoriami spiskowymi[13], to pojęcie przyjęte w czerwcu 2020 roku na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos dla oznaczenia programu światowej przebudowy globalnego systemu gospodarczego, a przede wszystkim finansowego w związku z „możliwościami stwarzanymi przez wstrząs spowodowany pandemią COVID-19" (Schwab i Malleret 2020). Łączone jest to z realizacją rezolucji przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 25 września 2015 r. jako Agenda 2030, określająca ostatnią fazę budowy nowego ładu społecznego. Nieporozumieniem, zresztą chętnie podtrzymywanym w celu zmniejszenia transparentności sterowniczych procesów społecznych, jest więc utrzymywanie przekonania, że świat jest zbyt złożony, by można było zakładać, że jego kształt jest wynikiem celowych i zamierzonych działań. Nie znaczy to jednak, że wszystkie działania mają charakter sterowniczy, i nie wyklucza, że niektóre z działań sterowniczych mogą mieć nieprzewidziane konsekwencje.

Powszechny zasięg i odgórny charakter rewolucyjnych przeobrażeń wskazują na ich odgórną inspirację, sztuczne koordynowanie i planową realizację, co można ocenić, biorąc pod uwagę zasięg zmian i ich zbyt szybkie tempo, wskazujące na nieprzypadkowy i nienaturalny kierunek – w stronę globalnego rządzenia i zarządzania światem (Janowski 2024b).

[13] Pojęciu „teoria spiskowa" została nadana negatywna konotacja jako założeniom o naturze spraw publicznych, które są upowszechniane przez nieracjonalnych i podejrzliwych obserwatorów życia społecznego. Tymczasem „spisek" to tajne porozumienie grupy osób działających wspólnie w celu osiągnięcia korzyści lub wyrządzenia szkody, często w sposób nielegalny lub nieetyczny, czyli jest to taki obszar życia publicznego, który przyjmując społeczną odpowiedzialność nauki, tym bardziej należy zbadać, stawiając hipotezy i weryfikując je na drodze badań empirycznych. W praktyce jednak rzeczywiste spiski są często „przykrywane" teoriami z założenia niepoważnymi, co ma zniechęcać do eksploracji naukowej konkretnej przestrzeni życia społecznego.

Badanie złożonych zjawisk współczesnego świata wymaga niewątpliwie spojrzenia na zagadnienia badawcze z perspektywy zarówno interdyscyplinarnej, jak i uniwersalnej. Świat społeczny badany jest jednak głównie na podstawie analizy objawów[14], co, chociaż bardzo cenne poznawczo, nie wyjaśnia zagrożeń płynących z decyzji podejmowanych niezgodnie z interesami społecznymi. Aby zrozumieć znaczenie cybernetyki w procesie analizy mechanizmów społecznych towarzyszących procesowi globalizacji, należy się zapoznać z podstawowymi założeniami funkcjonowania układów zorganizowanych, mogących trwać i rozwijać się dzięki posiadaniu dostępu do źródeł energii i informacji oraz toru energetycznego i informacyjnego, a także porównaniu modeli cybernetycznych z różnymi wariantami porządku światowego, co pozwala wskazać zarówno optymalny model globalnej struktury społecznej, jak i model, którego implementacja może grozić utratą stabilności i systemową degradacją.

2.2. Społeczeństwa jako układy zorganizowane – typologia

Społeczeństwo stanowi układ, który w zależności od sytuacji polityczno-ekonomicznej, w jakiej się znajduje, może przybierać jedną z postaci o różnym stopniu samodzielności: układ zorganizowany, układ sterowny, układ samosterowny i układ autonomiczny (nazywany też przez Mariana Mazura samodzielnym) (Kossecki 1981: 25–27).

Społeczeństwo jako system cybernetyczny w każdym przypadku reaguje w wyniku dwóch procesów:

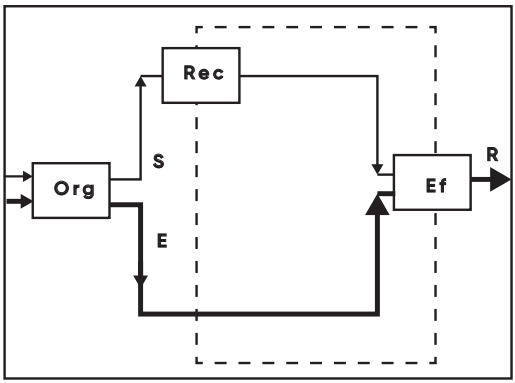
1. **energetycznego**, który polega na doprowadzeniu do systemu energomaterii (materiału i energii) potrzebnej do wywołania danej reakcji – w społeczeństwie torem energetycznym jest gospodarka,

[14] Podobne różnice dotyczą cybernetyki charakteru i psychologii.

2. **informacyjnego**, polegającego na wywołaniu określonej reakcji spośród wielu możliwych – tor informacyjny „modeluje" świadomość społeczną, co stanowi podstawę sterowania społecznego.

Sterowanie społeczne może się odbywać poprzez kształtowanie normotypu cywilizacyjnego, za pośrednictwem edukacji, mediów, instytucji kultury czy uniwersytetów. Normotyp cywilizacyjny uzasadnia działania organizatora w zakresie sterowania torem energetycznym, czyli prowadzenia polityki gospodarczej we własnym interesie. Procesy te są nierozłączne.

Układy zorganizowane różnią się między sobą przede wszystkim rolą organizatora, a więc podmiotu decyzyjnego, oraz obecnością akumulatora, korelatora i homeostatu.

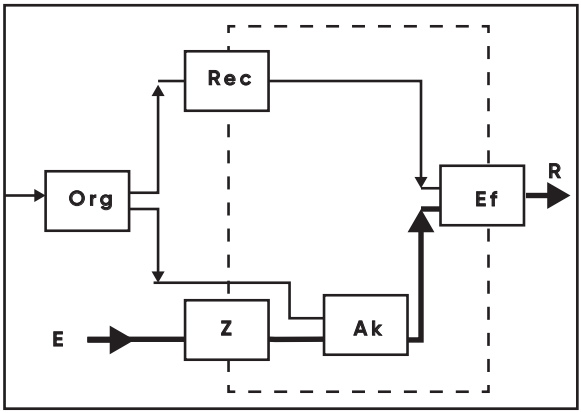


Rys. 2. Układ zorganizowany z torem energetycznym (E) i informacyjnym (S)
Źródło: (Kossecki 1981: 25)

W najprostszym **układzie zorganizowanym** (rys. 2) organizator, czyli układ sterujący, sam oddziałuje bezpośrednio na układ sterowany, przy czym stanowi źródło zarówno energii, jak i informacji. Aby doprowadzić do pożądanego przez siebie stanu otoczenia, organizator oddziałuje bodźcem na receptor układu, który pobiera informacje oraz kody i powoduje określoną reakcję efektora, w wyniku czego następują zmiany w otoczeniu, a następnie – w zależności

od tego, w jaki sposób zmiany te przyczyniają się do osiągnięcia celu postawionego przez organizatora – ponownie oddziałuje on na układ.

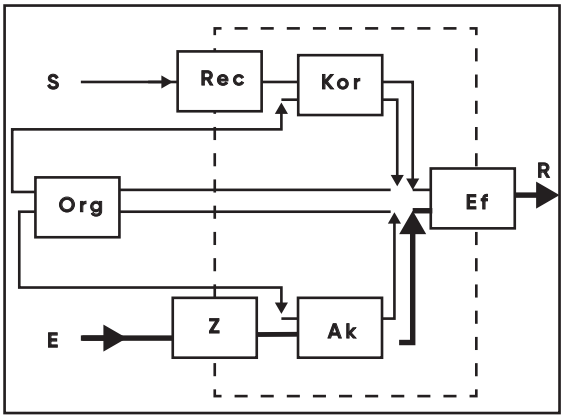
Przykładem układu zorganizowanego może być system niewolniczy, w którym organizator całkowicie kontroluje zarówno tor energetyczny, jak i informacyjny.



Rys. 3. Układ sterowny wyposażony w zasilacz (Z) i akumulator (Ak)
Źródło: (Kossecki 1981: 25)

Układ zorganizowany wyposażony we własny zasilacz (Z) i akumulator (Ak) jest **układem sterownym** (rys. 3). Zasilacz służy do pobierania energomaterii, a zadaniem akumulatora jest jej przetwarzanie i przechowywanie w celu wykorzystania w odpowiednim czasie w zależności od potrzeb. Organizator nie musi wówczas dostarczać do układu energomaterii, jednak musi wysyłać sygnały sterownicze o charakterze informacyjnym zarówno do receptora, jak i do akumulatora, wpływając w ten sposób na procesy również w torze energetycznym układu. Podkreślić należy, że układ sterowny, podobnie jak układ zorganizowany, działa w interesie organizatora i od niego odbiera sygnały sterownicze, nie jest też zdolny przetwarzać i przechowywać w swoim interesie informacji mających wartość sterowniczą.

Przykładem układu sterownego jest państwo funkcjonujące jako kolonialne lub znajdujące się pod zaborem, które co prawda posiada własną gospodarkę, jednak wytworzone produkty są całkowicie kontrolowane przez kolonizatora lub zaborcę.



Rys. 4. Układ samosterowny wyposażony w: zasilacz (Z), akumulator (Ak) i korelator (Kor)

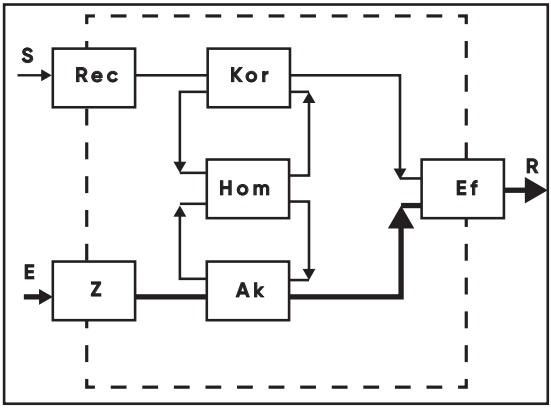
Źródło: (Kossecki 1981: 27)

Układ sterowny wyposażony w korelator, czyli posiadający instytucje zajmujące się gromadzeniem oraz przetwarzaniem informacji, jest **układem samosterownym** (rys. 4), gdyż korelator umożliwia wykorzystanie informacji w dowolnym czasie, odpowiednio do potrzeb. Korelator wraz z receptorem wchodzą w skład toru informacyjnego tego układu. Układ samosterowny może pracować w zasadzie bez udziału organizatora, ale jego działanie odbywa się w interesie organizatora, który nadaje układowi strukturę odpowiadającą swoim zamiarom. Układ ten będzie działał w interesie organizatora, jeżeli organizator zachowa wpływ na pracę akumulatora i korelatora, czyli na to, jaka ilość energomaterii i jakie informacje będą przenoszone do efektora. Zamiary organizatora mogą oczywiście ulegać zmianom. Jednak aby struktura układu odpowiadała zamiarom organizatora, musi on mieć możliwość jej modyfikowania, zwłaszcza struktury korelatora i akumulatora.

Przykładem układu samosterownego jest państwo neokolonialne. Państwo takie ma organy gospodarcze i wykonawcze oraz instytucje kierownicze, naukowe i inne odgrywające rolę korelatora, ale w rzeczywistości funkcjonuje w interesie systemu, który nim kieruje.

> *Kolonizatorzy zazwyczaj starają się o to, aby przed oficjalnym opuszczeniem kolonii i formalnym uzyskaniem przez nią niepodległości powiązać jej gospodarkę z gospodarką metropolii (powiązanie z torem energetycznym), a w strukturze władzy nowo powstałego państwa pozostawić swoje agentury, za których pomocą będą mogli wywierać pożądany przez siebie wpływ na politykę swej byłej kolonii (wywieranie wpływu na tor informacyjny)* (Kossecki 2015: 90).

W wyniku tej deformacji funkcjami sterującymi dysponuje organizator, czyli organ zewnętrzny układu samosterownego. Współcześnie zewnętrzny organizator życia społecznego może mieć charakter równolegle rozproszony i usieciowiony.



Rys. 5. Układ autonomiczny wyposażony w: zasilacz (Z), akumulator (Ak), korelator (Kor) oraz homeostat (Hom)

Źródło: (Kossecki 1981: 27)

Układ autonomiczny (rys. 5) natomiast wyposażony jest w organ umożliwiający modyfikowanie struktury układu, czyli w homeostat spełniający funkcję organizatora. Homeostat wywiera wpływ na korelator i akumulator, dzięki czemu możliwe jest całkowite uniezależnienie się od organizatora.

Przykładem układu autonomicznego jest suwerenne państwo demokratyczne sterujące się zgodnie z własnym interesem (Kossecki 2015).

W układzie autonomicznym musi występować sześć elementów funkcjonalnych:

1. **receptor** (Rec) – *pobiera informacje i kody*, funkcję receptorów pełnią media: stacje telewizyjne, agencje prasowe czy Internet oraz instytuty badania opinii społecznej, organy wywiadu i kontrwywiadu i in.;
2. **korelator** (Kor) – *przetwarza kody i informacje*, funkcję korelatora pełnią wszelkie instytucje zajmujące się gromadzeniem oraz przetwarzaniem informacji: biura bezpieczeństwa krajowego, biura informacji gospodarczej, instytucje naukowe oraz administracyjne, archiwa, biblioteki i in. Receptor i korelator stanowią tor informacyjny (polityka informacyjna i naukowa);
3. **zasilacz** (alimentator) (Z) – *pobiera energię i materię*, funkcję zasilacza pełnią przemysł energetyczny, rolnictwo i in.;
4. **akumulator** (Ak) – *gromadzi i przetwarza energię i materię*, funkcję akumulatora pełnią terminale energetyczne i przemysł przetwórczy i in. Zasilacz i akumulator stanowią tor energomaterialny (gospodarka);
5. **homeostat** (Hom) *łączy tor informacyjny i kodowy z torem energomaterialnym*, funkcję homeostatu pełnić mogą organy kierownicze państwa, ale również klasy i warstwy społeczne (różne na różnych etapach historii) oraz organizacje społeczne i instytucje o odpowiednim autorytecie moralnym (zarówno świeckie, jak i religijne) i in.;
6. **efektor** (Ef) *odpowiada za celowe reakcje do otoczenia*, funkcję tę pełnią organy wykonawcze, za pomocą których państwo oddziałuje na swoje otoczenie: administracja publiczna, organy policyjne, wojskowe i in.

Homeostat odgrywa najistotniejszą rolę dla zachowania autonomii. Brak suwerenności organów pełniących funkcje homeostatu w państwie oznacza utratę cech układu samodzielnego i deformację tego państwa w kierunku układu samosterownego (rys. 4). Autonomia lub inaczej samodzielność systemu nie oznacza jednak, że jest on całkowicie niezależny od otoczenia, które wywiera na niego wpływ poprzez oddziaływanie energią ***E*** na zasilacze oraz informacją ***S*** na receptory (rys. 5). Oznacza jednak, że może on podejmować decyzje zgodne z własnym interesem, który może być równolegle interesem nadsystemu społecznego[15]. Dlatego tak istotne jest kształtowanie w państwach elit społecznych gwarantujących zachowanie niezależności i możliwości samostanowienia zarówno podsystemów autonomicznych, jak i nadsystemu, którym ma być społeczeństwo globalne.

Układ samodzielny (autonomiczny) to system wyposażony w homeostat, który działa w interesie układu, co umożliwia uniezależnienie się od zewnętrznego organizatora. Autonomia systemu nie oznacza, że jest on całkowicie niezależny od otoczenia, ale że może podejmować decyzje zgodne z własnym interesem, który może być równolegle interesem nadsystemu społecznego.

2.3. Homeostaza społeczna i jej zaburzenia

Homeostaza jako stan równowagi systemowej jest niezbędna dla utrzymania trwałości i ciągłości życia społecznego na każdym poziomie struktury społecznej. Zmiany struktury systemu muszą uwzględniać wszystkie wymagania, które pozwalają utrzymać życie społeczne w warunkach sprzyjających rozwojowi społecznemu, w innym przypadku system społeczny może ulec degradacji.

[15] Zob. rozdz. 3.2.

W celu wyjaśnienia tych problemów niezbędna jest wiedza cybernetyczna pozwalająca spojrzeć na zależności pomiędzy elementami systemowymi z uniwersalnej perspektywy. Gregory Bateson wskazywał, że antropocentryczne rozumienie umysłu jest zbyt ubogie dedukcyjnie i postulował rozumienie procesów poznawczych jako cech ekosystemów. Przypomnijmy, że według Batesona umysł tworzy systemową całość razem ze zdarzeniami i przedmiotami, które realizują jego funkcje poznawcze, a zrozumienie zależności jest możliwe poprzez poznanie „wzorca, który je łączy". Wzorzec ten jest metawzorcem i dotyczy porównania nie tylko w obrębie jednego „organizmu", jest on wzorcem łączącym różne systemy.

> *To wzorzec wzorców. Zasada ogólna, zgodnie z którą to w istocie wzorce łączą, jest właśnie metawzorcem* (Bateson 1996 :23).

Pojęcie „wzorca, który łączy" musi więc być odzwierciedlone w strukturze systemów oraz nadsystemów sterowania społecznego. Nadsystemem w stosunku do człowieka będącego systemem samodzielnym jest państwo, nadsystemem w stosunku do państwa są struktury globalne, a nadsystemem w stosunku do wszystkich innych systemów jest Bóg, do którego zwracają się wyznawcy wszystkich monoteistycznych religii świata, lub Praprzyczyna, której natury poszukują fizycy i kosmolodzy. Stan współczesnej wiedzy pozwala zakładać, że za pewien czas rozróżnienie to może się „zatrzeć", ponieważ niektórzy fizycy, analizując precyzyjne dostrojenie wszechświata, zbliżają się do koncepcji aktywnego sprawcy: Boga (Penrose 1989; Lewis i in. 2026; Fumagali 2025). Sama wiedza nie jest jednak wystarczająca, ponieważ dla zachowania równowagi funkcjonalnej całego systemu istotne jest, aby podsystemy autonomiczne oraz nadsystem autonomiczny realizowały wspólny cel oparty na „wzorcu, który je łączy". Rozpoznanie uniwersalnych praw i wzorców jest więc podstawowym zadaniem nauki, ponieważ to na nich powinno się opierać w pełni racjonalne działanie. Właśnie dlatego profesor Marian Mazur zwracał uwagę również

na niedostateczne wykorzystanie wiedzy o skutkach działań człowieka w procesach podejmowania decyzji (oprócz zasadniczych aspektów problemów poznawczych).

> *Istnieją negatywne skutki zaliczania do nauki tylko problemów poznawczych, pozostawiając problemy decyzyjne w rękach ludzi, którzy nie mieli pojęcia o ich rozwiązywaniu, a nawet nie wiedzieli, że są to problemy* (Mazur 1976: 106).

Jak twierdzą cybernetycy, osiągnięcie pożądanego wpływu na konkretne zjawisko jest możliwe zawsze pod warunkiem wcześniejszego określenia celu i motywacji, a więc wskazania, w czyim imieniu i w jakim interesie inicjowany jest proces sterowania. Analizy dotyczące warunków utrzymania homeostazy społecznej oraz źródeł jej destabilizacji mogą ułatwić także identyfikację podmiotów wywierających wpływ społeczny i celu podejmowanego działania. Według Mariana Mazura deformacje systemowe wynikają zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio z relacji, jakie występują pomiędzy społeczeństwem, czyli sterowanym systemem, a grupą sprawującą władzę lub kontrolę, czyli organizatorem zewnętrznym lub homeostatem, oraz regulacjami prawnymi w społeczeństwie. Prawo jest bardzo istotnym elementem działań społecznych, ponieważ w sposób bezpośredni związane jest z kwestią poczucia sprawiedliwości społecznej, będącej podstawą budowania zaufania społecznego i kapitałów społecznych (Sztompka 2016). Twórca cybernetyki Norbert Wiener poświęcił rozważaniom o prawie oraz sprawiedliwości fragment swojej pierwszej publikacji „Cybernetyka a społeczeństwo".

> *Prawo jest procesem dostosowywania więzów łączących zachowanie się różnych jednostek w celu uzyskania warunków do zapewnienia tego, co nazywamy sprawiedliwością, warunków, które umożliwią unikanie sporów lub pozwolą je rozsądzać.* (…) *Wielkie zasady sprawiedliwości znaczą, że nikt siłą swego stanowiska nie może wymusić korzystnej dla siebie transakcji* (Wiener 1961: 115–116).

Marian Mazur zilustrował zależność pomiędzy prawem, społeczeństwem i organizatorem, zwracając uwagę na to, że w społeczeństwie występują przynajmniej dwa rodzaje homeostazy: homeostaza całego społeczeństwa i homeostaza grupy społecznej (patrz: grupy sterującej, rządzącej). Mogą być one ze sobą zbieżne, ale także sprzeczne, podobnie jak mogą być zbieżne lub sprzeczne z prawem.

Na tej podstawie wyróżnił pięć możliwości:

1. homeostaza społeczeństwa i grupy są zgodne ze sobą i z prawem – znaczy to, że interes grupy jest taki sam jak interes całego społeczeństwa i pozostaje w granicach prawa, co oznacza **praworządność**;
2. homeostaza społeczeństwa i grupy są zgodne ze sobą, ale niezgodne z prawem – znaczy to, że prawo nie odpowiada niczyim interesom, jest nieadekwatne do potrzeb społecznych, co może oznaczać, że **prawo jest przestarzałe**;
3. homeostaza społeczeństwa jest zgodna z prawem, ale niezgodna z homeostazą grupy, która nie działa zgodnie z prawem – znaczy to, że grupa dąży do własnych korzyści ze szkodą dla społeczeństwa, co oznacza, że jest to **grupa przestępcza**;
4. homeostaza grupy jest zgodna z prawem, ale niezgodna z homeostazą społeczeństwa – znaczy to, że grupa podporządkowała sobie prawo dla własnych korzyści i jest określana jako **klika rządząca**;
5. homeostaza społeczeństwa i homeostaza grupy są niezgodne ze sobą, ale ponadto każda z nich jest niezgodna z prawem – znaczy to, że interesy grupy są niezgodne z interesem społeczeństwa, a prawo nie znajduje oparcia u nikogo, co określamy jako **anarchię** (Mazur 1983).

Stanem optymalnym dla utrzymania równowagi układu jest sytuacja, w której w społeczeństwie występuje praworządność. W takich układach interesy systemu społecznego i homeostatu są zbieżne, a działania wpisujące się w literę prawa wzmacniają trwałość układu. Systemami takimi są społeczeństwa, w których występuje **rzeczywista demokracja**.

W przypadku zbieżności interesu systemu społecznego i homeostatu w sytuacji obowiązywania przestarzałego prawa istotną rolę odgrywają instytucje ustawodawcze mogące to prawo zmienić. W układach zmierzających do równowagi systemowej zmiana prawa powinna się dokonywać z wykorzystaniem narzędzia odwołującego się do demokracji bezpośredniej, czyli poprzez przeprowadzenie referendum lub konsultacji społecznych. Druga z tych metod może jednak zostać wykorzystana instrumentalnie poprzez prowadzenie konsultacji społecznych tylko z tymi podmiotami, których interes jest zbieżny z interesem grupy zarządzającej lub sprawującej kontrolę.

Próby zmiany prawa lub zmiana prawa bez rzetelnego zasięgnięcia opinii społecznej mogą skutkować masowymi protestami społecznymi i sytuacją, w której część społeczeństwa nie będzie stosowała się do przepisów, uznając je za narzucone, a inni będą je respektowali z obawy przed sankcjami, a nie ze względu na internalizację litery prawa. Sytuacja taka nie jest korzystna dla zachowania równowagi systemowej, ponieważ obawa przed sankcjami może zanikać, jeśli są one stosowane wybiórczo lub nieskutecznie.

W silnie **zdeformowanych demokracjach**, gdzie homeostat nie działa w interesie społeczeństwa, którego jest organizatorem, działania niezgodne z prawem podejmowane przez grupę sterującą systemem należy uznawać za działania przestępcze. W takich sytuacjach

---

Dla zachowania równowagi funkcjonalnej całego systemu istotne jest, aby podsystemy autonomiczne oraz nadsystem autonomiczny realizowały wspólny cel oparty na „wzorcu, który je łączy".
W systemie społecznym równowaga funkcjonalna występuje wtedy, gdy interes grupy sterującej na poziomie państwa jest taki sam jak interes całego społeczeństwa i pozostaje w granicach prawa, co oznacza praworządność. Podobnie przebiega homeostaza na poziomie państw, unii państw i społeczeństwa globalnego.

---

powrót do praworządności może się okazać procesem wymagającym zmiany władzy. Założyć też można, że grupa sterująca układem będzie czyniła starania w celu podporządkowania litery prawa interesom własnym, które są rozbieżne z interesem układu – mówimy wówczas o istnieniu kliki rządzącej.

Sytuacja, w której interesy grupy sterującej są niezgodne z interesem społeczeństwa, a prawo nie znajduje oparcia u nikogo, określana jest jako anarchia. Mogą do niej doprowadzić strategie grupy sterującej, która działa w interesie zewnętrznego organizatora[16], gotowego we właściwym momencie, dzięki użyciu odpowiednich metod, przejąć pełną kontrolę systemową, na przykład poprzez interwencję wojskową w celu „przywrócenia porządku".

Do celowego zniszczenia homeostazy społecznej można doprowadzić kilkoma metodami. Ponieważ w stanie homeostazy występuje zarówno pobieranie i wydawanie informacji, jak i pobieranie i wydawaniem energii, „ujarzmianie" ludzi może się sprowadzać do:

1. stosowania ograniczeń, czyli **naruszania wolności**;
2. wymuszania, co stanowi **naruszanie godności** człowieka.

Zasobami, do których dostęp może podlegać ograniczeniom lub które mogą być wymuszane, są: informacje, wypowiedzi i decyzje, konsumpcja oraz działalność społeczna (Mazur 1983: 107–115).

Istotne jest, że stosowanie ograniczeń nie może być traktowane jako naruszanie wolności człowieka w sytuacji, kiedy dotyczy zapobiegania rozpowszechnianiu się zachowań aberracyjnych, prowadzących do stanu permisywności, w którym nadmierne poszerzenie marginesu tolerancji społecznej skutkuje paraliżem instytucji odpowiedzialnych za utrzymanie ładu i porządku społecznego. Traktowanie działań zapobiegających aberracjom jako naruszania wolności człowieka należy uznać za działanie sterownicze, którego celem jest destabilizacja społeczna prowadząca do anarchii oraz przejęcie kontroli.

[16] Por. rozdz. 4.1.

Wobec narastających problemów społecznych i tożsamościowych, które stanowią coraz bardziej transparentny przejaw życia społecznego towarzyszący procesom globalizacji, analiza źródeł braku homeostazy społecznej wydaje się konieczna zarówno z przyczyn naukowych, jak i praktycznych. Trafna diagnoza umożliwia dobór właściwych metod działania wobec tendencji unifikacyjnych, które mają stanowić nieracjonalną alternatywę dla świata, jaki znamy. Zgodnie z logiką systemową alternatywa taka może mieć charakter jedynie doraźny i wymaga zmiany kierunku procesów społecznych.

3

Procesy polityczne a globalizacja w ujęciu cybernetycznym

3.1. Mechanizmy globalnej polityki – od kapitalizmu do biowładzy

Proces globalizacji, charakteryzujący się intensyfikacją stosunków społecznych w skali świata (Giddens 1990: 64), jest doświadczeniem wszystkich ludzi, bez względu na to, czy uświadamiają sobie oni uwarunkowania zachodzących procesów, czy nie. Badacze tego procesu przewidują możliwość pojawienia się globalnej struktury społecznej w kilku wariantach (Robertson 1992)[17], które mogą się urzeczywistnić w wyniku konkretnych działań politycznych. W związku z procesami społecznymi związanymi z globalną kumulacją kapitału i globalną polityką coraz częściej podaje się w wątpliwość znaczenie lokalnych elit politycznych w rzeczywistych procesach decyzyjnych. Z założeń systemów polityczno-partyjnych wynika, że partie starają się zdobyć władzę dla uzyskania jak największych możliwości realizacji własnych idei politycznych, sprawą dyskusyjną pozostaje jednak ich niezależność od podmiotów gospodarczych i w związku z tym również natura kryteriów, jakimi się kierują.

Postrzeganie funkcji partii politycznych w życiu społecznym jest co najmniej niejednoznaczne. Poglądy liberalne głosiły, że partie wraz z grupami interesu są zaangażowane w rywalizację o władzę,

[17] Por. rozdz. 3.2.

reprezentując różne grupy społeczno-gospodarcze, co w rezultacie przeciwdziała kumulacji władzy i umożliwia udział w niej wielu podmiotów życia społecznego zgodnie z zasadami umowy społecznej (Mill 1995). Pogląd ten jest jednak od dawna przedmiotem krytyki, w ramach której wskazuje się przede wszystkim, że niektóre grupy dominujące w obszarze gospodarczym opanowały proces podejmowania decyzji politycznych, czyniąc z partii narzędzie kreowania własnej wizji świata. W poglądach radykalnych, które stają się coraz bardziej powszechne, znaczenie partii politycznych można odczytać jako marginalne, ponieważ władzę gospodarczą pełni klasa rządząca. W swojej filozoficznej rozprawie „Empire" wydanej w 2000 roku, którą „The Sunday Times" uznał za wielką ideę w dziedzinie nauk humanistycznych, Michael Hardt i Antonio Negri wskazują, że nowa klasa rządząca tworzy Imperium zrodzone z zasad imperializmu, ale będące zupełnie nową strukturą (por. Hardt i Negri 2005).

> *Podmiot polityczny, jakim jest Imperium, skutecznie kontroluje globalną wymianę i sprawuje suwerenną władzę nad światem.* (…) *Suwerenna władza przybrała nową postać, stając się układem narodowych i ponadnarodowych organizmów złączonych wspólną logiką rządzenia* (Hardt i Negri 2005: 7–8).

Globalna kumulacja władzy oraz kapitału została przedstawiona parę lat później przez niemieckiego profesora socjologii Hansa-Jürgena Krysmanskiego w książce z 2012 roku pt. „0,1% – Das Imperium der Milliardäre" („0,1% – Imperium miliarderów") – jej autor wskazuje na wpływ najbogatszych elit finansowych na gospodarkę, politykę oraz społeczeństwo. Pieniądze oznaczają tu władzę, a władza pieniądza ma strukturę imperialną (Krysmanski 2012). Władza będąca układem narodowych i ponadnarodowych organizmów stała się mało widoczna, nie można jej jednoznacznie określić. Izraelski historyk Juwal Noach Harari jest zdania, że trudno dziś stwierdzić, gdzie leży władza i jak funkcjonuje. W podcaście „Under The Skin with Russell Brand" wskazywał on między innymi, że obecne „elity" mają olbrzymią władzę i podejmują ogromne wysiłki, by to zataić.

Jeśli ma się niewiele władzy, robi się wszystko, aby ją wyolbrzymić, jeśli ma się wiele władzy, robi się wszystko, aby ją ukryć (Harari 2017).

W takiej konfiguracji dominacji i wpływów państwa są strukturami fasadowymi, które tracą możliwość samostanowienia. Niemiecki profesor psychologii Rainer Mausfeld, publikujący prace na temat transformacji demokracji przedstawicielskiej w neoliberalną demokrację elitarną, w książce z 2018 roku pt. „Warum schweigen die Lämmer?" („Dlaczego owce milczą?") jednoznacznie krytykuje współczesną demokrację, nazywając ją *Wahloligarchie*, czyli oligarchią wyborczą. Wskazuje jednocześnie, że władza utrzymywana jest poprzez manipulację świadomością społeczną, a ośrodki władzy zostały przeniesione do gospodarki i struktur ekonomicznych (Mausfeld 2019). Mausfeld zwraca również uwagę na historyczne uwarunkowania niewidoczności „elit", które znikają z obawy przed buntem niezadowolonego społeczeństwa.

Na początku XXI wieku, kiedy globalna dominacja ekonomiczna największych firm coraz bardziej się umacnia, Hans-Jürgen Jacobs, niemiecki dziennikarz biznesowy i autor znany z dogłębnych analiz globalnego kapitalizmu, w swojej książce „Wem gehört die Welt? Die Machtverhältnisse im globalen Kapitalismus" („Do kogo należy świat? Relacje władzy w globalnym kapitalizmie") z 2016 roku

---

Władza będąca układem narodowych i ponadnarodowych organizmów stała się mało widoczna, a historyczne uwarunkowania braku widoczności elit wynikają z obawy przed buntem niezadowolonego społeczeństwa.

„Elity" mają olbrzymią władzę i podejmują ogromne wysiłki, aby ten fakt zataić. „Jeśli ma się niewiele władzy, robi się wszystko, aby ją wyolbrzymić, jeśli ma się wiele władzy, robi się wszystko, aby ją ukryć (Harari 2017).

---

ujawnia, jak anonimowy kapitał reprezentowany przez duże firmy zarządzające aktywami sprawuje globalną władzę, redukując decyzyjność przywódców państw narodowych lub tradycyjnych elit. Z analiz przeprowadzonych przez Jacobsa wynika, że w konsekwencji deregulacji rynków światem rządzi wielka czwórka globalnej finansjery, do której zalicza się prywatne fundusze powiernicze: BlackRock, Vanguard, Fidelity, State Street (ostatnio wymienia się również w tym kontekście Capital Group). Największy z nich BlackRock inwestuje w akcje firm związanych z rozwojem nowoczesnych technologii i procesami komunikacji, takich jak Apple, Microsoft, Amazon czy Meta. Jest też największym udziałowcem w co piątym amerykańskim przedsiębiorstwie notowanym na giełdzie, wliczając banki, co powoduje, że kreuje strategię prezesów głównych korporacji. BlackRock i fundusze powiernicze wytworzyły system, który gwarantuje im zakulisowy wpływ na główne globalne korporacje większości sektorów gospodarki oraz maksymalizację dywidend (Jacobs 2016)[18]. Przepływy globalnego kapitału każdego roku aktualizują dominację ekonomiczną określonych firm, mechanizmy kumulacyjne są jednak niezmienne, co stale pogłębia przepaść pomiędzy najbogatszymi i „resztą świata".

W związku z powstawaniem nowych, ponadpaństwowych ośrodków decyzyjnych polityka państwowa staje się coraz mniej skuteczna w realizacji interesów własnego społeczeństwa. Jeśli uwzględnimy finansowanie lokalnych partii politycznych przez podmioty gospodarcze, wzrasta prawdopodobieństwo, że ideologia polityczna lokalnych elit władzy staje się narzędziem kreowania nowej wizji świata poprzez zmiany systemów normatywnych w celu umacniania globalnych wpływów, często z wykorzystaniem pozornie racjonalnych postulatów. Neoliberalizm, który nie ma współcześnie nic wspólnego z ideami wolnościowymi, bazuje na słowniku fałszywych pojęć, czego dowodzi w swojej książce Rainer Mausfeld (Mausfeld 2019). Zgod-

[18] Publikacja ta była szeroko omawiana m.in. na łamach kwartalnika „Nowy Obywatel", https://nowyobywatel.pl/2017/09/17/kto-rzadzi-swiatem/ (dostęp: 6.12.2025)

nie z jego analizami milczenie społeczeństwa nie jest przypadkiem, ale efektem systematycznego kształtowania percepcji, nadawania ram interpretacyjnych i zarządzania uwagą obywateli. Instrumentalne wykorzystywanie wolnościowych idei w procesie kreowania nowej globalnej rzeczywistości społecznej staje się powszechnym mechanizmem, powoli, lecz sukcesywnie zawężającym obszar wolności obywatelskich[19]. Dla wzmacniania globalnej kontroli istotne jest również utrzymywanie wybranych lokalnych partii politycznych, stanowiących agendy „nowej suwerennej władzy" – jak nazywają rodzący się układ Hardt i Negri (2005).

Realizacja celu, którym jest kontrola i dominacja, na szeroką skalę wymaga włączenia w działania polityczne procesów instytucjonalizacji systemów normatywnych, czyli sterowania zmianą normatywną rozumianą jako powstanie, zastępowanie lub modyfikacja komponentów struktury normatywnej: norm, wartości, ról, instytucji, zespołów instytucji, co w cybernetyce określane jest jako sterowanie normotypem cywilizacyjnym. W świecie współczesnym, w którym występują konflikty cywilizacyjne, przewidziane oraz opisane przez Samuela Huntingtona już w ubiegłym stuleciu (Huntington 1996),

Neoliberalizm, który nie ma współcześnie nic wspólnego z ideami wolnościowymi, bazuje na słowniku fałszywych pojęć. Milczenie społeczeństwa nie jest przypadkiem, ale efektem systematycznego kształtowania percepcji, nadawania ram interpretacyjnych i zarządzania uwagą obywateli (Mausfeld 2019).

[19] Wykorzystywanie wolnościowych idei do wzmacniania globalnej władzy ekonomicznej ilustruje między innymi wykorzystanie libertarianizmu jako idei zakorzenionej w pracach Johna Locke'a do propagowania unifikacyjnej wizji społeczeństwa globalnego, gdzie indywidualne prawa do życia, wolności i własności oraz wyeliminowanie przymusowej interwencji państwa stały się narzędziem kreowania wizji świata znacznie bardziej zagrażającej niezależności i autonomii jednostek niż struktury, wobec których John Locke zgłaszał swój sprzeciw.

sterowanie zmianą systemów aksjonormatywnych jest narzędziem podboju kulturowego, natomiast upowszechnianie zachowań aberracyjnych pod szyldem nonkonformizmu – elementem celowego wywoływania chaosu społecznego i polaryzacji społecznej. Podobnie klasowy charakter polityki stanowi istotny czynnik warunkujący polaryzację. Programy określonych partii politycznych odpowiadają przede wszystkim na potrzeby określonych klas społecznych, nie całego społeczeństwa, co utrzymuje społeczne podziały, pełniąc specyficzną funkcję „profilaktyczną" dla ogólnospołecznej solidarności. Długofalowe badania na temat klasowego charakteru polityki prowadził profesor Mikołaj Cześnik wraz z zespołem badaczy (Cześnik 2011–2023).

> *Są liczne dowody na trwałość struktur klasowych i nierówności, pomimo różnorakich, często głębokich zmian we współczesnych społeczeństwach.* (…) *Obserwowane w polskiej sferze publicznej zjawiska, takie jak „wojna polsko-polska", mogą być interpretowane i wyjaśniane właśnie przez pryzmat napięć klasowych* (Cześnik i Szczupska, 2025: 30, 32).

Analizując klasowy charakter polityki, należy również zwrócić uwagę, że napięcia klasowe są funkcjonalne w kontekście prowadzenia globalnej polityki unifikacyjnej, ponieważ podzielone społeczeństwo nie jest w stanie się komunikować, co uniemożliwia zawiązanie koalicji przeciwko działaniom prowadzonym de facto wbrew interesom wszystkich klas społecznych. Sytuacja ta przypomina konsekwencje zabiegu stosowanego na innym systemie otwartym – człowieku. Ponad pół wieku temu dr Roger Wolcott Sperry wykonywał w celach leczniczych zabieg, który polegał na rozcięciu ciała modzelowatego będącego istotnym spoidłem mózgu. Zabieg powodował trwałe zerwanie połączenia między lewą i prawą półkulą mózgu, uniemożliwiając komunikowanie się tym strukturom. Zerwanie połączenia wywoływało „konflikty" pomiędzy funkcjonowaniem obydwu półkul mózgowych w miejsce ich wcześniejszego

uzgadniania (Kaku 2023a)[20]. Zarówno w przypadku społeczeństwa, jak i człowieka zerwanie możliwości wykorzystania sprzężeń zwrotnych przy podejmowaniu decyzji pozbawia te ostatnie racjonalności i uniemożliwia optymalizację działań we własnym interesie.

Ludwig von Bertalanffy już w ubiegłym stuleciu zwracał uwagę na rozwój „technik psychologicznych" wykorzystywanych do sterowania decyzjami ludzi w systemach totalitarnych, które zniewalają ludzi poprzez rozbicie wewnątrzsystemowej spójności.

> *W istocie być może największym zagrożeniem ze strony współczesnych systemów totalitarnych jest to, że są one tak niepokojąco nowoczesne pod względem nie tylko technik fizycznych i biologicznych, ale również psychologicznych. Rozwinięto ogromnie skuteczne metody masowej sugestii,* (…) *kształtowania i kontroli poglądów* (Bertalanffy 1984: 83).

Jednocześnie poszukując alternatywy, wyrażał obawę o przyszłość świata, uznając, że naukowe zarządzanie społeczeństwem, nawet przy uwzględnieniu znajomości wszystkich zasad rządzących systemami społecznymi, nie musi być równoznaczne z ogólnym dobrobytem społecznym, ponieważ *osiągnięcia nauki służą w takim samym albo i większym stopniu celom destruktywnym, jak i celom konstruktywnym* (Bertalanffy 1984: 83).

Bazując w swoich rozważaniach na pracach Michela Foucault (Foucault 1980: 166–182), Hardt i Negri twierdzą, że społeczeństwo kontroli różni się od wcześniejszego społeczeństwa dyscyplinarnego mechanizmami kontroli, które stały się bardziej „zdemokratyzowane".

> *Mechanizmy dowodzenia stały się jeszcze bardziej immanentnym elementem pola społecznego, obecnym w mózgach i ciałach obywateli.* (…) *Władza sprawowana za pośrednictwem*

[20] Rezultatem były m.in. niekontrolowane świadomie ruchy lewej ręki sterowane przez prawą półkulę mózgu, które w przypadku niektórych pacjentów z rozszczepionym mózgiem miały destrukcyjny lub autodestrukcyjny charakter.

> *maszyn, organizujących bezpośrednio umysły (systemy komunikacyjne, sieci informatyczne) i ciała (system opieki społecznej, czynności nadzorowane) prowadzi do stanu autonomicznej alienacji wobec sensu życia i potrzeb twórczych* (Hardt i Negri 2005: 38).

Autorzy ci twierdzą, że *Imperium, z którym mamy do czynienia, włada potężnymi siłami przymusu i destrukcji* (Hardt i Negri 2005: 11) – siłami, które stopniowo, lecz systematycznie odbierają jednostkom możliwość samostanowienia w miejsce iluzji wolności wyboru. Co więcej, zachowania związane ze społeczną dezintegracją i wykluczaniem zgodnym z narzucanymi regułami są coraz bardziej internalizowane przez same podmioty, co twórca ponerologii[21] politycznej Andrzej Łobaczewski nazywa transpersonifikacją, czyli uzależnianiem się od fałszywych idei (Łobaczewski 2006).

Narzędzia „zdemokratyzowanego" przymusu, kontroli i destrukcji nie powstały jednak nagle, ale wyrosły w rezultacie długotrwałych procesów zaburzających systemy aksjonormatywne, które stabilizowały system społeczny. Kryzys demokracji związany jest z niekontrolowanym rozwojem kapitalizmu i dynamicznym upowszechnianiem się w skali światowej nadmiernego konsumpcjonizmu i materializmu, będącego narzędziem władzy opartym na mechanizmie definiowania pragnień, który zmienił w stratyfikacji naturalnie wysoką pozycję wartości uniwersalnych. Spowodował on przesunięcia w systemach wartości całych społeczeństw, uzależniając jednostki od dostępu do konkretnych dóbr czy usług i jednocześnie gwarantując systematyczne bogacenie się najsilniejszych graczy ekonomicznych, mających znaczący wpływ na kształt polityk publicznych. To proces nieodłącznie związany z rozwojem kapitalizmu, który po etapie wolnorynkowym wkroczył w etap korporacyjny, dając silnym podmiotom gospodarczym nieograniczone możliwości finansowania procesów

[21] Ponerologia – doktryna zła (źródło: Karl Immanuel Nitzsch, „System der christlichen Lehre").

lobbingu, kampanii politycznych czy fałszywych organizacji społecznych, będących często narzędziami służącymi do kreowania określonej wizji świata, zbieżnej z interesem fundatora. Przechodzenie kapitalizmu przez kolejne etapy, aż do nadmiernej kumulacji kapitału w efekcie polityki finansowej prowadzącej do niespotykanego dotąd rozwarstwienia społecznego, jest faktem, którego nie można bagatelizować, chcąc zrozumieć logikę współczesnego świata i umiejętnie odczytywać zagrożenia, jakie nam towarzyszą w zakresie możliwości zachowania homeostazy społecznej.

Joseph Stiglitz w swojej publikacji pt. „Globalization and Its Discontents" już w 2002 roku zwracał uwagę na nierówności w skali globalnej i hipokryzję krajów rozwiniętych.

> *Podczas gdy kraje rozwinięte propagowały i wymuszały otwieranie rynków krajów rozwijających się na import swoich produktów przemysłowych, to własne rynki nadal zamykały przed produktami z krajów rozwijających się* (…). *Podczas gdy głosiły, że kraje rozwijające się nie powinny subsydiować swojej gospodarki, to nadal dostarczały miliardowych subsydiów własnym rolnikom, uniemożliwiając krajom rozwijającym się konkurowanie* (Stiglitz 2004: 217).

Związek między rozwojem kapitalizmu, imperializmem i powstawaniem nowej „suwerennej władzy" można wyjaśnić historycznie, odwołując się do teorii imperializmu, zarysowanej przez brytyjskiego myśliciela politycznego i ekonomistę Johna Atkinsona Hobsona (Hobson 1902/2006). Definiuje on imperializm jako najwyższe stadium rozwoju kapitalizmu, kiedy kryzysy nadprodukcji i spadająca stopa zysku wymagały posunięć obronnych w postaci zwiększania zasięgu wpływów i poszukiwania nowych rynków zbytu. Jedną ze strategii „obronnych" stała się ekspansja kolonialna, bezpośredni podbój, a także pośrednie podporządkowywanie sobie słabszych krajów. Wszystko oczywiście w imię „wyższych idei" i „misji cywilizacyjnej", która dla społeczeństw podporządkowanych była często równoznaczna z wyzyskiem, a nawet z ludobójstwem. Współcześnie

narastający korporacjonizm funkcjonuje, opierając się na zmodyfikowanych na potrzeby współczesności mechanizmach imperialistycznych, unifikujących świat w imię „misji cywilizacyjnej" i mających uzasadniać czwartą rewolucję przemysłową z wpisanym w jej logikę transhuamnizmem, i kształtuje globalną wizję świata w oparciu o mechanizmy równie zniewalające, ale nie tak oczywiste. Na podstawie tych mechanizmów kształtuje się i umacnia biowładza, dla której całe życie jest przedmiotem kontroli.

> *Biowładza jest formą władzy regulującej życie społeczne od wewnątrz* (…) *Najważniejszą funkcją tej władzy jest przenikanie życia na wskroś, a jej głównym zadaniem jest administrowanie życiem. Pojęcie biowładza odnosi się więc do sytuacji, w której tym, o co w biowładzy bezpośrednio chodzi, staje się produkcja i reprodukcja samego życia* (Hardt i Negri 2005: 39).

W społeczeństwach kontroli wszelka retoryka odbiegająca od dominującego nurtu musi zostać oceniona jako wroga i niepożądana w kształtującym się „idealnym" społeczeństwie (por. Foucault 1980: 166–182), a wypowiedzi niezgodne z nową logiką zarządzania marginalizowane, na co zwraca uwagę między innymi Stephen Young – amerykański filozof, etyk i przedsiębiorca, twórca koncepcji etycznego kapitalizmu.

> *O ideałach i moralności często mówi się dosłownie jak o antymaterii wobec zachowań rzekomo koniecznych dla maksymalizacji zysków. Drapieżny kapitalizm miałby być właściwą drogą postępowania, wszelkie napomnienia sprzeczne z jego naukami odrzuca się jako brednie* (Young 2005: 3).

Dla utrzymania kontroli oraz zdolności sterowniczych w systemach sterowanych niezgodnie z ich własnym interesem[22] istotne są zmiany „organiczne", podmiotowe, redukujące sprzeciw i umożli-

[22] Zob. rozdz. 4.2.

wiające skutecznie sterowanie całym życiem zbiorowości. W tak zarządzanym systemie władza ma być akceptowana i reaktywowana „z własnej woli" przez obywateli świata, przekonywanych o działaniu władzy dla dobra ogółu i braku realnej alternatywy dla istniejącego układu (Hardt i Negri 2005). Społeczeństwo kontroli wymaga nowych metod, które znakomicie wpisują się w założenia transhumanizmu – programu „doskonalenia" gatunku ludzkiego poprzez wykorzystanie najnowszych osiągnięć techniki i medycyny, inżynierii genetycznej, sztucznej inteligencji czy robotyzacji w celu ingerencji w żywą tkankę układu, czyli człowieka (por. Kurzweil 2024). Oczywiście powyższa uwaga nie jest krytyką możliwości, jakie daje rozwój najnowszych technologii, jest natomiast krytyką wykorzystania technologii w sposób nieetyczny do dalszej kumulacji kapitału i zdobywania totalnej władzy wymagającej totalnej kontroli. Problemy wynikające z konsekwencji zastosowania programu „doskonalenia" gatunku ludzkiego są już widoczne zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. Jednym z istotnych zagrożeń, zwłaszcza wobec problemu kryzysu tożsamości indywidualnych i społecznych, jest proces outsourcingu poznawczego (*cognitive outsourcing*), który poprzez rozwiązania oferowane przez sztuczną inteligencję zaczyna zagrażać wielu ludzkim zdolnościom poznawczym i rozwojowi człowieka, w sytuacji gdy AI przestaje być traktowane jako narzędzie (por. Ryan i Deci 2000). Z perspektywy rozwoju indywidualnego kluczowa staje się więc umiejętność

Biowładza jest formą władzy regulującej życie społeczne od wewnątrz. Najważniejszą funkcją tej władzy jest przenikanie życia na wskroś, a jej głównym zadaniem jest administrowanie życiem. Pojęcie biowładza odnosi się więc do sytuacji, w której tym, o co w biowładzy bezpośrednio chodzi, staje się produkcja i reprodukcja samego życia (Hardt i Negri 2005: 39).

zachowania suwerenności poznawczej i przeciwdziałania utracie zdolności do samodzielnego poruszania się w świecie informacji jako warunek autonomii w wymiarze jednostkowym.

Procesy ułatwiające kontrolę społeczną są oczywiście znacznie bardziej złożone. Oscar Schwab – założyciel i prezes Światowego Forum Ekonomicznego, zwolennik transhumanizmu i biowładzy – opisuje, jakimi metodami, ponownie pod szyldem „wyższego dobra" i „misji cywilizacyjnej" (podobnie jak w uzasadnieniach dla ekspansji terytorialnej opisanej w teorii imperializmu Johna Atkinsona Hobsona), może być w przyszłości odbierana niezależność całym masom społecznym. W rozdziale dotyczącym megatrendów biologicznych możemy przeczytać:

> *Stają przed nami nowe pytania dotyczące tego, na czym polega bycie człowiekiem; jakie dane i informacje o naszych ciałach i zdrowiu można lub powinno się udostępniać innym; jakie mamy prawa i jaka jest nasza odpowiedzialność w kwestiach zmiany kodu genetycznego przyszłych pokoleń?* (Schwab 2018: 41).

Zgodnie z założeniami cybernetyki człowiek jest systemem samosterownym i wszelkie zewnętrzne ingerencje w „tkankę" systemową powodują włączanie się zewnętrznego organizatora bezpośrednio w system sterowania dwoma procesami: energetycznym oraz informacyjnym, do czego, jak należy założyć, zmierzają „konstruktorzy" nowej społecznej rzeczywistości. Tymczasem w podejmowanych rozważaniach postuluje się coraz częściej łączenie systemów biologicznych z urządzeniami technicznymi, wskazując np. na możliwość *poznawania niewyrażonych myśli i odczuć dzięki odczytywaniu fal mózgowych i innych sygnałów* (Schwab 2018: 149), co stanowi narzędzie kontroli na niespotykaną dotąd skalę. Ten niebezpieczny, zagrażający autonomii człowieka trend, lansowany pod szyldem „dobra ogólnego", zdrowia i długowieczności, może stanowić realne narzędzie służące do zarządzania zmianą społeczną, uzależniania człowieka od nowoczesnych technologii, a następnie selektywnego decydowania o tym, kto będzie beneficjentem osiągnięć cywilizacyjnych i na jakich zasadach.

Mechanizm selekcji może dotyczyć zdrowia populacji w wielu różnych aspektach. W styczniu 2026 r. na łamach czasopisma medycznego „Oncotarget" ukazał się niepokojący artykuł pt. „COVID vaccination and post-infection cancer signals: Evaluating patterns and potential biological mechanisms" (Kuperwasser i El-Deiry 2026: 1–29), w którym autorzy wskazują jednoznacznie, że wykluczenie związku pomiędzy szczepieniami przeciwko COVID-19 a wzrostem liczby przypadków zachorowania na raka jest niemożliwe.

> *Brakuje aktualnych wiarygodnych danych epidemiologicznych, aby dostarczyć dowodów na to, że szczepienia nie zwiększają częstości występowania raka na poziomie populacji* (Kuperwasser i El-Deiry 2026: 29).

Artykuł stał się podstawą do dalszych analiz, ponieważ sygnały docierające do specjalistów onkologów budzą nieufność i niepokój, stają się też punktem wyjścia do refleksji nad źródłami problemu.

Propozycją zwolenników transhumanizmu dotykającą istoty życia jest również sterowanie ludzkim genomem, czyli projektowanie ludzi na zamówienie poprzez ingerencję w ludzkie embriony.

> *Fakt, że teraz jest znacznie łatwiej precyzyjnie manipulować ludzkim genomem wewnątrz zdolnych do życia embrionów, oznacza, że prawdopodobnie czekają nas w przyszłości narodziny projektowanych na zamówienie dzieci, które będą miały określone cechy lub będą odporne na określone choroby* (Schwab 2018: 41).

W propozycjach przyszłej wizji świata, określanej często jako *Ludzkość Plus*, podstawowe wolności człowieka, którymi są prawo do samorozwoju zgodnego z naturalnymi potencjałami oraz wzrastanie człowieka do transcendencji (Maslow 1971), są zupełnie pomijane, a wolność człowieka zostaje sprowadzona do swobody wykorzystania nowoczesnych technologii i sztucznej inteligencji w granicach określonych przez dysponenta dostępnych narzędzi. Tymczasem system społeczny nie może zachować cech układu samodzielnego, jeśli jego

tkanka społeczna, czyli ludzie, będą pozbawiani możliwości indywidualnego i społecznego wzrastania, którego wyrazem jest samorealizacja i osiąganie metapoziomu ludzkich potrzeb.

> *Transcendencja odnosi się do najwyższych i najbardziej inkluzywnych holistycznych poziomów ludzkiej świadomości, zachowania i relacji – jako celów, a nie środków – wobec siebie, bliskich, ludzkości w ogóle, innych gatunków i kosmosu* (Maslow 1971: 269).

System społeczny pozbawiony możliwości samorealizacji jednostek przestaje się cechować różnorodnością, stanowiącą podstawę ultrastabilności gwarantującej zachowanie homeostazy i rozwój. Wszelkie zabiegi dotyczące ustanowienia globalnego społeczeństwa kontroli są w systemowym ujęciu nieracjonalne, ponieważ zmierzają do zahamowania rozwoju indywidualnego oraz społecznego na nienaturalnym poziomie, co prowadzi do samodestrukcji. W globalnej wizji zunifikowanego świata ingerencja i kontrola mogą stanowić jedynie tymczasowo skuteczne narzędzie zarządzania, sterowania oraz selekcji. Osiągnięcie „uniwersum" prawnego w globalnym społeczeństwie kontroli w dłuższej perspektywie czasowej musi w związku z tym wymagać spełnienia „warunku wstępnego", czyli zachodzić w stanie wyjątkowym, np. w stanie zagrożenia takim jak wojna, pandemia czy kryzysy gospodarcze oraz wykorzystania elastycznej technologii, w tym technik policyjnych i/lub wojskowych (por. Hardt i Negri 2005). Stan wyjątkowy umożliwia zarządzanie centralistyczne. O organizacjach centralistycznych polscy cybernetycy pisali jako o strukturach charakteryzujących się dużą koncentracją informacji mających wartość sterowniczą i mocy sterowniczej w ośrodku władzy.

> *Duża koncentracja informacji i mocy sterowniczych w ośrodku władzy powoduje dużą zdolność do zorganizowanego działania tych organizacji w każdej sytuacji, kierownictwo może bowiem wymusić nawet działania niezgodne z interesami poszczególnych członków i to nawet w przypadku niejednolitego normotypu poszczególnych części organizacji* (Kossecki 1981: 399).

Unifikacyjna wizja świata jest wizją centralistyczną, z nowym oprzyrządowaniem i nowymi możliwościami technologicznymi w stosunku do znanych nam systemów totalitarnych, jednak wymuszanie działań niezgodnych z interesem społeczeństw, stanowiących elementy systemu globalnego, największego pod względem rozmiarów i najbardziej skomplikowanego systemu, jaki mogą stworzyć ludzie, jest ograniczone nawet w sytuacji wprowadzania „stanów wyjątkowych". Ograniczenie to wynika z zakresu niezbędnej kontroli, która miałaby służyć totalnemu podporządkowaniu.

Nowe prawo „imperialne" może jedynie w części reprezentować leżący u jego podstaw projekt nowej konstytucji światowego porządku, ponieważ podmioty stanowiące prawo nie są w stanie w pełni uchwycić złożonych i wielorakich czynników uruchamiających zmiany. W tak dużej i złożonej strukturze totalna kontrola przestaje być możliwa, co stwarza przestrzeń dla alternatywnych narracji oraz aspiracji budowania odmiennych struktur globalizującego się społeczeństwa.

> *Siły zwalczające Imperium, będące de facto prefiguracją alternatywnego społeczeństwa globalnego, również nie ograniczają się do określonego terytorium. Geografia tych alternatywnych sił czeka na autorów, choć na dobrą sprawę już powstaje – spisywana aktami sprzeciwu, walką i pragnieniami ludzkiej rzeszy* (Hardt i Negri 2005: 12).

Akty sprzeciwu wobec nieracjonalnych projektów globalnych są w przyjętej perspektywie systemowej racjonalnym wyrazem procesów pozwalających na zachowanie ultrastabilności systemowej[23], zapobiegającej nieodwracalnym regresywnym procesom społecznym.

> *Zmiany struktury nie powinny być w takim stopniu nieodwracalne, że układ straci zdolność sterowania. Gdyby zmieniona struktura nie zapewniała już układowi samodzielnemu możności sterowania się, to przestałby on istnieć jako układ samodzielny.*

[23] Por. rozdz. 3.2.

(…) *A zatem istotne w działaniu układu samodzielnego jest niedopuszczenie do nadmiernych zmian własnej struktury* (Kossecki 1981: 29).

Zasada dotycząca nadmiernych zmian struktury ma charakter uniwersalny i dotyczy struktur społecznych na każdym poziomie organizacji. Systemowa analiza procesów globalizacji znajduje odzwierciedlenie w przewidywanych modelach społeczeństwa globalnego, a ich analiza pozwala określić modele optymalne dla zachowania suwerenności społeczeństwa jako całości oraz jego podsystemów społecznych.

Unifikacyjna wizja świata jest wizją centralistyczną, z nowym oprzyrządowaniem i nowymi możliwościami technologicznymi w stosunku do znanych nam systemów totalitarnych. Wymuszanie działań niezgodnych z interesem społeczeństw, stanowiących elementy systemu globalnego, jest jednak ograniczone. Ograniczenie to wynika z zakresu niezbędnej kontroli, która miałaby służyć totalnemu podporządkowaniu.

3.2. Warianty społeczeństwa globalnego a ultrastabilność systemowa

Warianty porządku globalnego jako zróżnicowane wizje przyszłego świata zostały opisane przez Rolanda Robertsona w 1992 roku w książce pt. „Globalization: Social Theory and Global Culture" (Robertson 1992). W zestawieniu z rozważaniami cybernetycznymi warianty te pozwalają nie tylko wyjaśnić potencjalne struktury społeczne, ale również odnieść się do strategii przyjmowanych przez globalnych graczy w procesie kształtowania się społeczeństwa światowego. Robertson odniósł swoje rozważania do teorii Ferdinanda

Tönniesa (1887), w której istotną rolę odgrywa wola człowieka. Tönnies zwracał uwagę, że między wolą jednego człowieka a wolą drugiego człowieka mogą występować różne relacje prowadzące do zachowania woli lub jej zniszczenia, czyli zniewolenia. Przyjął on za przedmiot swych badań stosunki wzajemnej afirmacji, uznając, że zbiorowości afirmujące wspólne cele to wspólnoty (*Gemeinschaft*), natomiast struktura społeczna wykorzystywana instrumentalnie do realizacji własnych celów to stowarzyszenie (*Gesellschaft*). Zasadnicza różnica pomiędzy obydwiema strukturami sprowadza się do więzi: członkowie wspólnoty zostają związani pomimo rozłąki, a członkowie stowarzyszenia pozostają rozdzieleni mimo powiązań. Członkostwo we wspólnocie jest zatem immanentne, a członkostwo w stowarzyszeniu instrumentalne. Rozróżnienie to pozwala wyjaśnić między innymi trwanie wielu narodów pozbawionych formalnej struktury państwa, a także zrozumieć narodowowyzwoleńcze działania w sytuacji pozostawania w strukturach przymusowych.

Formułując cztery warianty porządku globalnego, Robertson odwoływał się do wypracowanego przez Tönniesa nazewnictwa. Pierwsze dwa warianty koncentrują się na zbiorowościach afirmujących wspólne cele, czyli wspólnotach (Gemeinschaft). Kolejne dwa odwołują się do sytuacji, w której struktura społeczna traktowana jest instrumentalnie (Gesellschaft). Pierwszy wariant to model odgraniczonych wspólnot kulturowych, izolowanych i niemających aspiracji do podporządkowania wspólnot odmiennych od siebie – „wspólnota wspólnot" (Globalny Gemeinschaft I). Idea ogólnospołecznego konsensu wokół pewnych wspólnych wartości i ideałów to model drugi – „wspólnota ludzkości" (Globalny Gemeinschaft II). W obydwu wariantach kluczowe jest poczucie wspólnoty (Gemeinschaft). Kolejne modele oparte są na instrumentalnym podejściu do zinstytucjonalizowanych struktur społecznych (Gesellschaft). W przypadku sprawiedliwej dystrybucji szans życiowych mogą one jednak stanowić bazę dla budowy lub odbudowy wspólnoty, do czego warunki stwarza struktura społeczna opisana jako „system polityczno-

-instytucjonalny" (Globalny Gesellschaft I) w wariancie egalitarnym. Model ten ilustruje współistnienie suwerennych, niezależnych państw narodowych powiązanych silnymi wzajemnymi więziami kooperacyjnymi w dziedzinie ekonomii, polityki i kultury.

System polityczno-instytucjonalny (Globalny Gesellschaft I) jest wewnętrznie zróżnicowany. W wersji egalitarnej uczestniczące państwa to równorzędni partnerzy zaangażowani we wzajemnie korzystną współpracę. W tej wersji społeczeństwo globalne to **układ autonomiczny** lub samodzielny oparty na kooperacji samodzielnych podsystemów. W tym samym wariancie, ale w wersji hierarchicznej, przyjmuje się istnienie wiodącego mocarstwa czy mocarstw, które, nie ingerując w wewnętrzne sprawy innych krajów, biorą na siebie powinność utrzymania ładu światowego. Społeczeństwo globalne w wersji hierarchicznej to **układ samosterowny** z zewnętrznym organizatorem działającym w interesie podsystemów (podsystemy nie są już jednak samodzielne). Model ten może ponadto ulec deformacji, w sytuacji gdy wiodące mocarstwa rozpoczną prowadzenie polityki realizującej przede wszystkim własne interesy ekonomiczne, wykorzystując swoją przewagę do narzucania regulacji innym krajom. Społeczeństwo globalne staje się wówczas **układem sterownym** działającym w interesie organizatora, od którego odbiera sygnały sterownicze, a samo przestaje być zdolne do przetwarzania i przechowywania informacji mających wartość sterowniczą we własnym interesie. Skrajny wariant, mogący stanowić konsekwencję zmian układu sterownego w kierunku dalszej kontroli społecznej, przewiduje zanik państw narodowych i unifikację, najpierw regionalną, a później globalną, pod egidą wspólnej organizacji politycznej czy ponadnarodowego rządu światowego, czego wyrazem jest powstanie „systemu funkcjonalno-ekonomicznego" (Globalny Gesellschaft II). W tym wariancie, najbardziej niebezpiecznym dla systemowej stabilności, społeczeństwo globalne staje się **układem totalnym**, z zewnętrznym organizatorem kontrolującym dostęp zarówno do źródeł energii, jak i informacji poprzez oddziaływanie bodźcami na receptor układu oraz wywoływanie

reakcji efektora, aż do osiągnięcia postawionego celu, którym w systemie funkcjonalno-ekonomicznym jest władza totalna, która działa, opierając się na zysku ekonomicznym (tab. 1).

Tab 1. Model społeczeństwa globalnego a cybernetyczny model systemowy

Model społeczeństwa globalnego	Charakterystyka społeczeństwa globalnego	Odniesienie do cybernetycznego modelu systemu sterownego
Globalny Gesellschaft I – wersja egalitarna	państwa narodowe uczestniczą w relacjach jako równi partnerzy zaangażowani we wzajemnie korzystną współpracę w dziedzinie ekonomii, polityki i kultury	społeczeństwo globalne to **układ autonomiczny** oparty na wzajemnej kooperacji samodzielnych podsystemów, w tym wariancie zakłada się możliwość odbudowy wspólnoty w skali ogólnoświatowej
Globalny Gesellschaft I – wersja hierarchiczna	uznaje się istnienie wiodącego mocarstwa czy mocarstw, które, nie ingerując w wewnętrzne sprawy innych krajów, biorą na siebie powinność utrzymania ładu światowego	społeczeństwo globalne to **układ samosterowny** posiadający zewnętrznego organizatora działającego w interesie podsystemów (system nie jest już jednak w pełni samodzielny)
Globalny Gesellschaft I – deformacja wersji hierarchicznej	wiodące mocarstwa rozpoczynają prowadzenie polityki realizującej przede wszystkim własne interesy ekonomiczne, wykorzystując swoją przewagę do narzucania regulacji innym krajom	społeczeństwo globalne to **układ sterowny** działający w interesie organizatora, od którego odbiera sygnały sterownicze; przestaje być zdolne do przetwarzania i przechowywania informacji mających wartość sterowniczą we własnym interesie
Globalny Gesellschaft II	następuje zanik państw narodowych i unifikacja, najpierw regionalna, a potem globalna, pod egidą wspólnej organizacji politycznej czy ponadnarodowego rządu światowego	społeczeństwo globalne jest **układem totalnym** z zewnętrznym organizatorem kontrolującym zarówno dostęp do źródeł energii, jak i informacji; organizator, oddziałując bodźcami na receptor układu, powoduje określoną reakcję efektora, w wyniku której następują zmiany w otoczeniu, aż do osiągnięcia celu postawionego przez organizatora

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Wyleżałek 2025)

Poczucie wspólnoty, mimo że jest najistotniejszym, immanentnym czynnikiem integrującym społeczeństwo, w ograniczonej perspektywie czasowej nie stanowi warunku istnienia systemów sterownych. Dla utrzymania zdolności sterowniczych brak poczucia wspólnoty, charakteryzujący totalne systemy funkcjonalno-ekonomiczne, zastępowany jest kontrolą oraz dezinformacją, czyli rozwiązaniami mogącymi działać jedynie tymczasowo ze względu na otwarty charakter sterowanego systemu. Wspólnota jest natomiast warunkiem istnienia systemów autonomicznych, co odzwierciedla system polityczno-instytucjonalny (Globalny Gesellschaft I) w wersji egalitarnej, będący modelem integrującym i wspólnotowym mającym charakter trwały.

Autonomia lub inaczej samodzielność systemu nie oznacza jednak, że jest on całkowicie niezależny od otoczenia. Oznacza natomiast, że może w sposób nieskrępowany podejmować decyzje zgodne z interesem własnym, który w systemie globalnym może być równolegle interesem nadsystemów społecznych. Zbiór systemów autonomicznych i relacji między nimi, który ma zdolność do samosterowania i może przeciwdziałać utracie tej swojej zdolności, nazywa się **nadsystemem autonomicznym**, a systemy autonomiczne, z których się składa, nazywane są **podsystemami autonomicznymi.** W nadsystemie autonomicznym mamy więc do czynienia z dwoma poziomami zdolności do samosterowania i przeciwdziałania utracie tej zdolności, czyli zdolnością poszczególnych systemów autonomicznych, z których składa się nadsystem, oraz zdolnością nadsystemu jako całości (Kossecki 2015: 93). Obydwa rodzaje zdolności są ze sobą ściśle związane, ponieważ zachowanie homeostazy systemowej wymaga realizacji zbieżnych celów przez podsystemy autonomiczne i nadsystem autonomiczny, w innym przypadku dochodzi do wymuszenia przez podsystemy zmiany zasad funkcjonowania nadsystemu (przełomy ustrojowe, rewolucje) lub wymuszenia przez nadsystem działania niezgodnego z interesem podsystemów (kontrola, inwigilacja, opresja systemowa, manipulacja). Wymuszenie działań niezgodnych z interesem podsystemów zmienia ich charak-

ter, powodując, że przestają być one autonomiczne aż do momentu przełomu uwarunkowanego uciążliwością opresji, kontroli czy skutków manipulacji, które wywołują działania wymuszające zmianę zasad funkcjonowania nadsystemu i umożliwiają podsystemom powrót do samodzielności.

> *Gdy zachodzi sprzeczność programu realizowanego przez państwo i programów realizowanych przez jego obywateli, następuje ich dopasowanie – albo państwo zmusza obywateli do zmiany ich programów działania, albo obywatele zmuszają państwo, aby dostosowało swój program sterowania do ich interesów* (Kossecki 2015: 94).

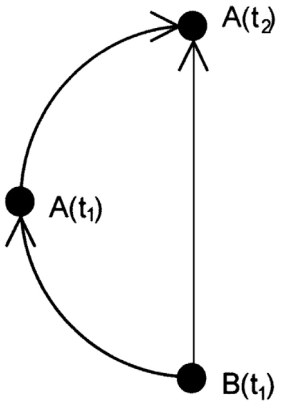
Podobne relacje zachodzą pomiędzy samodzielnymi państwami i kształtującą się strukturą globalną: autonomia podsystemów stanowi gwarancję homeostazy całości systemu, w innym przypadku opresja i negatywne skutki manipulacji społecznych wymuszą zmianę. Ten uniwersalny mechanizm jest „kołem napędowym" historii mogącej się „zakończyć" (Fukuyama 2009) dopiero w sytuacji trwałego przyjęcia przez nadsystem, którym ma być społeczeństwo globalne i podsystemy, czyli suwerenne państwa z suwerennymi jednostkami, wspólnego celu prowadzącego do niezachwianej autonomii wszystkich elementów systemowych[24]. Społeczeństwo globalne może mieć zatem autonomiczny charakter tylko z autonomicznymi podsystemami społecznymi, co wymaga realizacji wspólnego celu nie poprzez kontrolę, manipulację i dezinformację, ale dzięki realizacji immanentnych potrzeb każdego z elementów systemowych, od jednostek po system światowy. Problemem pozostaje oczywiście nierównomierny rozwój państw i regionów świata stanowiący konsekwencję prowadzonej polityki ekonomicznej, związanej z niekontrolowanym rozwojem kapitalizmu i mechanizmami towarzyszącymi temu procesowi. Jednak już obecnie widoczne są „antydeterministyczne" skutki działań budowanych na dominacji ekonomicznej największych dotychczas

[24] Zob. „Podsumowanie".

mocarstw świata, czego przykładem jest rozwój Chin, które skróciły drogę pościgu, ucząc się na błędach popełnianych przez innych i właściwie określając cele rozwoju.

> *Dla rywalizacji międzynarodowej w epoce rewolucji naukowo-technicznej podstawowe znaczenie ma problem doganiania i prześcigania krajów wysoko rozwiniętych przez te kraje, które z różnych przyczyn pozostawały dotychczas w tyle: można go nazwać problemem pościgu* (Kossecki 2015: 138).

Józef Kossecki wyjaśnia, że jeśli wysokorozwinięty kraj A wyprzedza w rozwoju ekonomicznym kraj B (rys. 6), który nawet gdyby powtarzał wszystkie etapy, jakie przeszedł kraj A, lub nawet w chwili t_1 podążał najkrótszą drogą do położenia $A(t_1)$, to zanim osiągnąłby to położenie, kraj A znalazłby się już w położeniu $A(t_2)$. W takim przypadku dogonienie kraju A przez kraj B byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby tempo rozwoju kraju A odpowiednio zmalało, lub też musiałoby się dokonać kosztem ogromnego wysiłku mieszkańców pozwalającego zwiększyć tempo rozwoju kraju B.



Rys. 6. Schemat krzywej pościgu
Źródło: (Kossecki 2015: 139)

Można jednak rozwiązać ten problem inaczej: znając dotychczasowe etapy rozwoju kraju A, można przewidzieć kolejne etapy rozwoju, pomijając te z nich, które są zbędne, a więc unikając błędów popełnionych przez kraj A (droga $B(t1) - A(t2)$). W celu zastosowania powyższego rozwiązania konieczne jest opracowanie trafnych diagnoz rozwoju kraju A, które mogą jednak zostać wykorzystane nie tylko do rozwoju kraju B, ale również podjęcia działań opóźniających rozwój państwa A. Podobnie państwo A może się starać uniemożliwić lub opóźnić rozwój państwa B.

> *Nic więc dziwnego, że walka o odpowiednie zorganizowanie procesów produkcji informacji we własnym kraju oraz hamowanie i dezorganizowanie tych procesów u przeciwników, lub potencjalnych konkurentów, stały się w epoce rewolucji naukowo-technicznej zasadniczym elementem współzawodnictwa międzynarodowego i walki informacyjnej* (Kossecki 2015: 141).

Mechanizmy kontroli są jednak elementem strategii działania przede wszystkim silnych ekonomicznie, globalnych graczy, dla których prowadzenie skutecznej dezinformacji jest związane z posiadanym kapitałem ekonomicznym. Kreowanie rozwiązań systemowych zmierzających do wprowadzenia modelu unifikacyjnego poprzez etap deformacji systemu hierarchicznego w sytuacji zagrożenia „pościgiem" może się wydawać optymalne ze względu na hipotetyczną możliwość zagwarantowania sobie dominacji poprzez pozycję uprzywilejowaną ekonomicznie. W procesie globalizacji jest to jednak bezcelowa, autodestrukcyjna droga wywołująca regres społeczny i stale wybuchające konflikty w różnych częściach świata. Procesy unifikacyjne, coraz bardziej widoczne na obecnym etapie rozwoju społecznego, są jednak nadal rezultatem działań w kierunku *maksymalizacji zysków bez liczenia się z zasadami, które są niewygodne* (Kossecki 1981: 572), realizowanych przez

Zbiór systemów autonomicznych z zachodzącymi między nimi relacjami, który ma zdolność do samosterowania i może przeciwdziałać utracie tej swojej zdolności, nazywa się **nadsystemem autonomicznym**, a systemy autonomiczne, z których składa się nadsystem, określane są mianem **podsystemów autonomicznych**.
Społeczeństwo globalne może mieć autonomiczny charakter tylko z autonomicznymi podsystemami społecznymi realizującymi wspólny cel dzięki możliwości realizacji immanentnych potrzeb każdego z elementów systemowych – od jednostek po system światowy.

mniejszościowy układ połączony wspólną logiką rządzenia, który zdominował procesy decyzyjne (Jacobs 2016)[25]. Zgodnie z cybernetyczną teorią dynamizmu i motywacji życie społeczne w takim wariancie jest zdominowane przez endodynamiczne jednostki i utworzone z nich grupy interesu mające motywacje ekonomiczne (Kossecki 1981: 570–577).

> *Endodynamicy o przewadze motywacji ekonomicznych starają się gromadzić w swej dyspozycji jak najwięcej środków ekonomicznych. Dążąc do maksymalnych zysków, nie liczą się z żadnymi zasadami, które są im niewygodne. Ten typ charakteru reprezentują ludzie interesu, których celem życiowym jest osiąganie zysku* (Kossecki 1981: 572).

Struktury globalne i lokalne oraz instytucje społeczne zarządzane przez jednostki pozbawione idei społecznych przeżywają kryzys przywództwa i władzy. Globalne procesy nie są więc wewnętrznie spójne, a świat staje się jednocześnie dynamicznym i chaotycznym polem ścierania się różnych interesów oraz politycznych i ekonomicznych lojalności z równolegle realizowanym unifikacyjnym projektem, który zagraża stabilności systemu społecznego, na co od wielu lat zwracają uwagę i przed czym przestrzegają badacze społeczni (Bertalanffy 1984; Bauman 2000; Stiglitz 2004; Giddens 2007, 2012 i in.).

Wartości i społecznie istotne cele, takie jak: ochrona środowiska przyrodniczego, bezpieczeństwo społeczne, ochrona zdrowia czy uniwersalne prawa człowieka, stają się uzasadnieniem dla blokowania rozwoju gospodarczego czy kulturowego jednych układów społecznych z jednoczesnym stwarzaniem warunków rozwojowych innym układom sterownym poprzez relatywne stosowanie zasad, co degraduje kulturę zaufania oraz uniemożliwia realizację postaw ekonomicznego patriotyzmu i budowanie wspólnoty[26]. Racjo-

[25] Zob. rozdz. 3.1.
[26] Zob. rozdz. 6.1.

nalna polityka każdego państwa sterującego się w swoim interesie polega na budowaniu własnej siły ekonomicznej. Wzmacnianie swojej pozycji nie może się jednak odbywać poprzez blokowanie możliwości rozwojowych partnerom relacji, ponieważ taka relacja de facto przestaje być partnerska. Andrzej Koźmiński, przywołując w publikacji „Czas pokera" z 2014 roku swoją książkę pt. „Pewność i gra. Wstęp do teorii zachowań organizacyjnych", napisaną z Andrzejem Zawiślakiem 35 lat wcześniej (Koźmiński i Zawiślak 1979), pisze o grach społecznych, które generują niepewność, podczas gdy rządzenie i zarządzanie powinno być grą regulowaną przez wspólnie akceptowane zasady, których celem jest zapewnienie ciągłości gry i jej produktywnego charakteru. Gra nabiera natomiast pasożytniczego charakteru, gdy niektórzy jej uczestnicy bezkarnie łamią wspólnie akceptowane zasady, osiągając nieuzasadnione korzyści kosztem innych. Charakter tych spostrzeżeń jest uniwersalny i można go odnieść do każdego systemu polityczno-ekonomicznego oraz każdej struktury i epoki.

> *Ośrodki sterownicze* (…) *uważają bowiem, że swobodna gra zagraża projektowi, który pragną zrealizować wbrew naturalnym dążeniom pozostałych uczestników. Na kanwie narzuconych reguł powstaje wówczas system gry, w którym wszyscy wszystkich oszukują i wszyscy poszukują pasożytniczych korzyści. Taki system jest nie tylko karykaturą zamierzonego początkowo projektu, ale ma w sobie mechanizm autodestrukcji* (Koźmiński 2014: 14).

Globalna unifikacja nie może być grą swobodną, jeśli ma redukować niepewność ośrodków decyzyjnych wynikającą z naturalnych dążeń uczestników systemu. W takiej sytuacji narzędziem redukcji niepewności jest kontrola. W perspektywie cybernetycznej sam proces unifikacji jest autodestrukcyjny, gdyż pozbawia społeczeństwo globalne zdolności obronnych, które są związane z naturalną różnorodnością potencjałów elementów systemu umożliwiającą dobór zróżnicowanych strategii i dywersyfikację zasobów.

Zgodnie z zasadą cybernetyki społecznej struktura istnieje, dopóki w tworzywie utrzymuje się odpowiednia koncentracja energii i określony rozkład potencjałów. W modelu unifikacyjnym rozkład potencjałów maleje, a więc system musi ulec rozpadowi, ponieważ siła jego potencjału wynika z różnorodności, a nie ujednolicenia, które ma ułatwiać utrzymanie kontroli. Zasadę tę wyjaśniają procesy opisane początkowo w dziedzinie fizjologii przez Claude'a Bernarda w XIX wieku (Bernard 1865) oraz Waltera Bradforda Cannona w XX wieku (Cannon 1932). Wskazywali oni, że istnieją mechanizmy obronne, których współdziałanie umożliwia organizmowi zwalczanie zagrożeń, a Cannon swoje rozważania zamyka omówieniem analogii pomiędzy regulacją ciała i regulacją procesów społecznych. W 1952 roku William Ross Ashby, amerykański psychiatra i psycholog, a zarazem jeden z pionierów cybernetyki oraz nauki o komunikacji i automatycznych systemach sterowania maszynami i organizmami żywymi, skonstruował techniczny model homeostazy, który nazwał homeostatem. Model ten stanowi zespół sprzężonych ze sobą regulatorów; występowanie wszystkich możliwych sprzężeń sprawia, że zakłócenie stanu jednego z regulatorów jest usuwane przez wszystkie pozostałe regulatory naraz, dzięki czemu równowaga całego zespołu jest utrzymywana z niezwykłą dokładnością. Tę właściwość homeostatu Ashby nazwał **ultrastabilnością** (Ashby 1960).

Ultrastabilność systemu jest bezpośrednią konsekwencją jego wewnętrznej różnorodności. Józef Kossecki wskazywał na istnienie ultrastabilności jako siły stabilizującej układy samodzielne na poziomie życia społecznego, gdzie regulatorami są działający ludzie,

Rządzenie i zarządzanie powinno być grą regulowaną przez wspólnie akceptowane zasady, których celem jest zapewnienie ciągłości gry i jej produktywnego charakteru. Gra nabiera natomiast pasożytniczego charakteru, gdy niektórzy jej uczestnicy bezkarnie łamią wspólnie akceptowane zasady, osiągając nieuzasadnione korzyści kosztem innych.

pomiędzy którymi istnieje nieograniczenie zróżnicowany system „połączeń". Koncepcja społeczeństwa jako systemu ultrastabilnego wymaga podmiotowego traktowania ludzi jako świadomych obywateli działających w granicach swoich praw, wolności i obowiązków[27], a nadmierna kontrola i przesunięcia motywacyjne powodują zaburzenia rozwoju społecznego. Począwszy zatem od jednostek i uwzględniając coraz bardziej złożone struktury społeczne, system społeczny może się rozwijać jedynie z uwzględnieniem zachowania różnorodności potencjałów. Układ samodzielny oparty na wzajemnej kooperacji autonomicznych podsystemów stanowi zatem optymalny, gwarantujący trwałość systemową model społeczeństwa globalnego.

3.3. Elity i „nieświadoma publiczność" a rozwój społeczny

Obecne doświadczanie przez wiele osób braku sprawczości związane jest z utratą podmiotowego znaczenia państw na arenie międzynarodowej. Działania o pozornie demokratycznym charakterze w praktyce pozbawiają obywateli wpływu na istotne sprawy publiczne, minimalizując możliwość samostanowienia będącą podstawą demokracji. Nowoczesne formy zniewalania nie są jednak transparentne i oczywiste, ponieważ są najczęściej upośredniczone przez zmiany formalne uzasadniane pozornie oczywistymi argumentami. Minimalizacja mocy swobodnej, a więc odbieranie autonomii i, co z tym związane, wymuszanie działań o charakterze asekuracyjnym, odbywa się poprzez wprowadzanie określonych rozwiązań legislacyjnych, restrukturyzację instytucji publicznych ułatwiających kontrolę, finansowanie fałszywych „ruchów społecznych" czy wywoływanie niepokojów społecznych, zwłaszcza w momentach, kiedy konieczne jest odwrócenie uwagi od spraw rzeczywiście znaczących (por. Janowski 2025).

[27] W sytuacji świadomej realizacji celów immanentnych dla całego systemu obowiązki stają się prawem do działania.

Instrumentalne traktowanie ogółu społeczeństwa przez „projektantów" infrastruktury społecznej przenika w niektórych okresach historycznych do świadomości opinii publicznej, co znalazło swój wyraz między innymi w latach 30. ubiegłego wieku. W rezultacie Wielkiego Kryzysu (1929–1933) i rodzących się ruchów autorytarnych, ze stalinizmem i nazizmem na czele, powstawały koncepcje i ruchy intelektualne, których celem miało być poszukiwanie rozwiązań społecznych mających przeciwdziałać kryzysom ekonomicznym i narastającym radykalizmom. Koncepcja Waltera Lippmanna przedstawiona w książce „An Inquiry into the Principles of the Good Society" z 1937 roku wywarła w tamtym czasie znaczący wpływ na światową myśl polityczną. Przetłumaczona na język francuski, stała się źródłem analizy stanu społeczeństwa podczas „Kolokwium Waltera Lippmanna" – konferencji intelektualistów zwołanej w Paryżu w sierpniu 1938 roku. Poszukiwano na niej „trzeciej drogi", która miała być kompromisem pomiędzy wolnością gospodarki i regulacyjną rolą państwa[28]. Walter Lippmann, doradca prezydenta Roosevelta, uważany za wybitnego publicystę i komentatora społeczno-politycznego, poświęcił dużo uwagi zagadnieniom opinii społecznej (Lippmann 1925/1993) i przedstawił rozważania skłaniające do krytycznej analizy. Z jednej strony negatywnie oceniał manipulacje, zwłaszcza medialne, kształtujące opinię publiczną, a z drugiej strony krytykował obywateli za skutki manipulacji, czyli oczekiwania i postawy z nich wynikające, mogące wywierać niekorzystny wpływ na funkcjonowanie państwa i działania polityków. Podejście to stało się źródłem argumentacji Lippmanna, według której społeczeństwo masowe wymaga uproszczeń i stereotypów do nawigowania w świecie. Niekonsekwencja tych rozważań została zauważona między innymi przez Noama Chomsky'ego, który zarzuca Lippmannowi, że jego wizje usprawiedliwiają zarządzanie opinią publiczną przez elity (Chomsky 1988), i rzeczywiście podej-

[28] Podczas konferencji Alexander Rüstow posługiwał się, opisując tę ideę, terminem „neoliberalizm", który wszedł później na stałe do języka polityki.

ście to dostarcza usprawiedliwienia dla manipulacji społecznych, „legitymizując" instrumentalne traktowanie większości członków społeczeństwa w XX i XXI wieku. Chomsky zwrócił również uwagę na problem celowego zawężania spektrum dyskursu publicznego, co służy zakulisowym mechanizmom władzy.

> *Najskuteczniejszym sposobem utrzymywania ludzi w bierności i posłuszeństwie jest ścisłe ograniczenie spektrum dopuszczalnych opinii, przy dopuszczeniu żywej debaty w jej obrębie* (Chomsky 1988: 303).

Teoria Waltera Lippmanna pozostaje również w zasadniczej sprzeczności z cybernetycznym podejściem do zarządzaniu życiem społecznym, ponieważ rozwój społeczny musi się odbywać za pośrednictwem rozwoju jednostek, a te nie powinny być nieświadome procesów, w których uczestniczą, jeśli system ma reagować na zagrożenia dla jego stabilności. Lippmann postulował natomiast podejście do ludzi jak do masy, która musi być utrzymywana „na kursie" za pomocą propagandy (Lippmann 1993). Uważał on, że większość ludzi nie rozumie złożonych spraw publicznych i może destabilizować racjonalne zarządzanie państwem, dlatego rola społeczeństwa powinna być ograniczona do wyboru liderów, którym powierza się losy świata. Jego zdaniem świat to elity oraz publiczność, która nie może rozumieć istoty zachodzących procesów i nie powinna mieć wpływu na sprawy publiczne.

> *Publiczność musi zostać postawiona na swoim miejscu, aby mogła wykonywać swoje własne funkcje, tak aby każdy z nas* [członków elity – przyp. aut.] *mógł żyć wolny od tratowania i ryku zdezorientowanego stada* (Lippmann 1993: 145).

Podział społeczeństwa na odpowiedzialne elity i nieświadomych obywateli usprawiedliwia tym samym działania podejmowane wbrew interesom większości, która pełni przedmiotową funkcję w relacji z elitami. Lippmann jest często krytykowany za niedocenianie komunikacji, deliberacji i inicjatyw oddolnych (Dewey 1927;

Mills 1956; Habermas 1989), jednak propozycja instrumentalnego podejścia do „publiczności" stanowi znacznie bardziej złożone zagadnienie. Subiektywne traktowanie większości społeczeństwa jako mało wartościowego może prowadzić do bardzo niebezpiecznego konstruktu świadomościowego, który skutkuje uprzedmiatawianiem oraz „odczłowieczaniem" zbiorowości w rezultacie pojawiającego się dysonansu poznawczego. Dysonans poznawczy wywołany działaniami nieetycznymi wobec innych ludzi, czyli działaniami wbrew ich interesom, sprowadza się do prostej zasady, według której gorsze traktowanie, wykorzystywanie i krzywdzenie „podludzi" wywołuje mniejszy dyskomfort psychiczny niż wykorzystywanie oraz krzywdzenie ludzi. Mechanizm ten jest dokładnie znany i opisany w psychologii społecznej (Aronson i in. 1997). Stosowany był w wielu momentach historii, kiedy określone grupy ludzi stawały się ofiarami działań jednostek i grup zakładających swoją „elitarność" i wyższość dziejową czy rasową, która miała usprawiedliwiać nieetyczne postawy. Obecnie, poprzez podejście do społeczeństwa spopularyzowane przez Waltera Lippmanna, mechanizm przedmiotowego traktowania „publiczności" może uzasadniać działania polityczne szkodzące interesom większości społeczeństwa, które jest instrumentem w rękach elit. Redukowanie dysonansu poznawczego oparte na powyższych mechanizmach ma jednak również inne poważne konsekwencje społeczne związane z rzeczywistą zmianą systemów wartości. Długotrwałe

Subiektywne traktowanie większości społeczeństwa jako mało wartościowego może prowadzić do bardzo niebezpiecznego mechanizmu redukującego dysonans poznawczy. Mechanizm ten skutkuje uprzedmiatawianiem oraz „odczłowieczaniem" zbiorowości, ponieważ gorsze traktowanie, wykorzystywanie i krzywdzenie „podludzi" wywołuje mniejszy dyskomfort psychiczny niż wykorzystywanie oraz krzywdzenie ludzi.

stosowanie racjonalizacji[29] dla usprawiedliwiania własnych nieetycznych postaw zwiększa w konsekwencji prawdopodobieństwo zmiany rzeczywistego stosunku do swoich czynów, co ma wpływ na przyszłe zachowania etyczne (Aronson i in. 1997: 107–110). Postawa taka przestaje być racjonalizacją i staje się rzeczywistą zmianą w wyznawanym systemie wartości, prowadząc do regresu indywidualnego i społecznego, co ilustrują ekstremalnie wrogie działania wobec określonych zbiorowości z procesami ich eksterminacji w perspektywie historycznej. Mechanizm jest uniwersalny i, podobnie jak zadziałał w przeszłości, również współcześnie może się stać podstawą degradacji i selekcji społecznej w skali globalnej.

Odmienne podejście do roli obywateli reprezentował w latach 20. XX wieku John Dewey, amerykański filozof pragmatysta oraz pedagog (Dewey 1916/1966). Debata pomiędzy Lippmannem a Deweyem stanowi do dzisiaj jedną z ważniejszych dyskusji o naturze demokracji i kształtowaniu się opinii publicznej (Dewey 1927). Dewey zakładał, że wiedza jest wynikiem aktywnej adaptacji organizmu ludzkiego do środowiska, a więc każdego człowieka można ukształtować na świadomego obywatela. Twierdził, że zatajanie prawdy, propaganda i przesądy powodują, że nie ma możliwości ocenienia politycznej dojrzałości ludzi, przywracając tym samym właściwe miejsce przyczynom i skutkom postaw społecznych.

> *Demokracja jest czymś więcej niż formą rządu; jest przede wszystkim sposobem wspólnego życia, wspólnie komunikowanego doświadczenia* (Dewey 1966: 101).

Walter Lippmann poszukiwał odpowiedzi na pytanie, jak uczynić władzę bardziej skuteczną, a John Dewey zastanawiał się, jak ograniczyć przerost władzy. Te z gruntu odmienne podejścia do życia

[29] Racjonalizacja – tworzenie logicznie brzmiących, ale fałszywych uzasadnień dla zachowań motywowanych emocjami lub nieświadomymi popędami. Pozwala ukryć prawdziwe, trudne do zaakceptowania przyczyny własnych działań. Najczęściej stosowane techniki to „słodkie cytryny" i „kwaśne winogrona".

społecznego wiążą się w perspektywie cybernetycznej z odmiennymi skutkami dla życia społecznego. Zróżnicowanie potencjałów wynikające z edukacji społecznej u Deweya stanowi bazę dla budowania ultrastabilności systemowej, natomiast związana z kontrolą nierównowaga systemowa u Lippmanna sprzyja sterowanej unifikacji. W tak radykalnie odmiennych podejściach do życia społecznego wraca problem rozumienia **pojęcia „elita"**, które pojawiło się na gruncie języka angielskiego w I połowie XIX wieku dla określenia szczególnej, wybranej grupy ludzi. Początków tego terminu można jednak upatrywać w starożytnej Grecji w koncepcjach, według których *aristos* lub *agathos* to człowiek szlachetny z urodzenia, moralnie doskonały, mający szczególne zalety. U schyłku XIX wieku, w rezultacie pojawienia się socjologicznej teorii Vilfreda Pareta, pojęcie „elita" nabrało innego znaczenia. Elita jest dla Parety zbiorem osób najlepszych w danej dziedzinie działalności społecznej ze względu na osiągane efekty (Pareto 1935). Do zbioru tego zaliczane są zatem osoby skuteczne bez względu na moralne aspekty ich sukcesów. Elita jest dla Parety terminem opisowym, z którym nie wiąże on żadnych prospołecznych wartości, i dzieli się na elitę w szerokim tego słowa znaczeniu, obejmującą wszystkich ludzi, którzy w danym społeczeństwie osiągają sukcesy, i elitę rządzącą, wyłonioną z tej pierwszej. Reszta społeczeństwa to pozaelitarna warstwa niższa. Trudno w pełni zgodzić się z taką koncepcją, ponieważ trak-

Debata pomiędzy Walterem Lippmannem a Johnem Deweyem stanowi do dzisiaj jedną z ważniejszych dyskusji o naturze demokracji i kształtowaniu się opinii publicznej. Lippmann postulował podejście do ludzi jak do masy, która musi być utrzymywana „na kursie" za pomocą propagandy. Dewey twierdził, że zatajanie prawdy i propaganda powodują, że nie ma możliwości ocenienia politycznej dojrzałości ludzi, przywracając tym samym właściwe miejsce przyczynom i skutkom postaw społecznych.

tuje ona społeczeństwo w sposób bardzo uproszczony, nieujmujący złożoności zróżnicowania strukturalnego. Krytyczne analizy dotyczące mechanizmów władzy i społecznej kontroli prowadzą również do pytań natury bardziej szczegółowej: Czy elitarność jednostek i/lub grup społecznych wynika jedynie z pragmatycznej skuteczności i stanu posiadania, czy może ze stanu świadomości? Czy można mówić o władzy jako elicie, jeśli ta nie działa na rzecz swoich podwładnych? Jakie grupy społeczne w systemach demokratycznych należałoby legitymizować jako elitarne?

Inaczej niż Pareto warunkuje przynależność do elit na przykład Max Weber, twórca koncepcji charyzmatycznych przywódców, łączący przynależność do elit ze szczególnym konstruktem psychicznym człowieka (Weber 1922/2002). Jeszcze inaczej – José Ortega y Gasset, filozof i eseista hiszpański, upatrujący we właściwościach moralnych i intelektualnych podstaw przynależności do elity, co jest bliskie sprawiedliwości społecznej. W teorii Ortegi elita nie jest definiowana przez pochodzenie społeczne czy majątek, lecz poprzez wymagania stawiane samym sobie oraz odpowiedzialne kierowanie społeczeństwem (Ortega y Gasset 1929/2002)[30]. Kwestia odpowiedzialnego kierowania społeczeństwem globalnym staje się kluczowa w obliczu skali konsekwencji wynikających ze sterowania społecznego pozbawionego podstaw etycznych. Z perspektywy trwałości systemu społecznego oraz jego możliwości rozwojowych istotne jest zwrócenie uwagi na zagrożenia dla ultrastabilności jako „bezpiecznika" systemowego, które towarzyszą transhumanizmowi dopuszczającemu nie tylko uprzedmiotowienie człowieka przez propagandę oraz utrzymywanie w stanie niewiedzy, ale również unifikację „tworzywa", z którego zbudowane są układy

[30] W prezentowanej publikacji pojęcie *elita* rozumiane jest za Ortegą jako grupa, która nie jest definiowana przez pochodzenie społeczne czy majątek, lecz poprzez wymagania stawiane samym sobie oraz odpowiedzialne kierowanie społeczeństwem. W innym przypadku słowo elita ujęte jest w cudzysłów dla odróżnienia grup traktowanych jako elitarne tylko ze względu na zajmowanie wysokich pozycji społecznych w stratyfikacji majątku czy władzy.

sterowne, czyli ludzi, poprzez ingerencję w żywą tkankę ludzkich organizmów. Ingerencja w indywidualne potencjały jednostek oraz zbiorowości poprzez planową redukuję zróżnicowania indywidualnego i społecznego stanowi zagrożenie dla ultrastabilności całego systemu społecznego. Na różnorodność jako niezbędny warunek stabilności społecznej zwracają uwagę teoretycy o bardzo zróżnicowanym światopoglądzie i doświadczeniach, kreśląc istotę problemu w debatach intelektualnych.

> *Wszystko to, co twórcze w ludzkiej egzystencji, twórcze ze swojego przyrodzenia i nieodwracalnej natury, ma swe źródło w ludzkiej różnorodności. I to nie różnorodność ludzka obraca się w bratobójcze masakry, lecz niezgoda na nią i zamiar postawienia za wszelką cenę na swoim* (Bauman i Obirek 2013: 186).

Obok zróżnicowania jednostkowego z perspektywy sterowania społecznego istotne jest również zróżnicowanie kapitałów społecznych związanych z doświadczeniami zbiorowymi oraz społecznymi różnicami genotypowymi. W zależności od doświadczeń społeczeństwa w zakresie podejmowania działań na rzecz utrzymania samosterowności, co może być związane zależnością przyczynowo-skutkową z genotypem społecznym, czyli konkretną haplogrupą wyodrębnioną na przestrzeni dziejów[31] (Fu i in. 2013), podatność społeczna na wpływy zewnętrzne czy determinacja do działań pozwalających zachować autonomię będą w różnych systemach społecznych zasadniczo odmienne. Nie każdy system społeczny, podobnie jak nie każdy człowiek w ramach tego samego systemu, będzie w podobnym stopniu podatny na wpływy zewnętrzne. Zmierzanie do unifikacji „wymaga" jednak zrównywania podatności, a więc działań nadzwyczajnych, których celem jest dezorganizacja tożsamości kulturowych oraz indywidualnych, działań tworzących chaos, z którego ma się wyłonić nowa

[31] Haplogrupa to linia genetyczna w ramach drzewa genealogicznego, która jest definiowana przez specyficzne mutacje w DNA przekazywane z pokolenia na pokolenie. Pozwala śledzić pochodzenie ludów i migracje.

struktura społeczna oparta na „nowym porządku świata". Zgodnie z prawami genetyki, fizyki oraz cybernetyki zunifikowana struktura nie może być jednak ani trwała, ani ostateczna. Proces ten opisuje Norbert Wiener, odwołując się w swoich rozważaniach do teorii Josiaha Willarda Gibbsa.

> *Podczas gdy świat jako całość, o ile istnieje świat jako całość, ma tendencję niwelowania różnic, to istnieją lokalne enklawy, w których panuje tendencja przeciwna, a mianowicie ograniczona i czasowa skłonność do wzrastania stopnia organizacji. Życie znajduje swój dom w niektórych z takich enklaw* (Wiener 1961: 13).

Chaos jest więc stanem przejściowym dającym podstawę do budowania nowej, złożonej struktury o wysokim stopniu organizacji. Ponieważ system autopojetyczny, którym jest społeczeństwo, ma zdolność do negentropii, a więc do przeciwstawiania się chaosowi i wzmacniana swojej organizacji, nie może unifikować się w sposób nieskończony i nieograniczony (Kossecki 2018).

> *Określona struktura społeczeństwa jako układu zorganizowanego funkcjonuje prawidłowo, póki przyczynia się do utrzymania równowagi funkcjonalnej społeczeństwa, natomiast gdy zaczyna zaburzać równowagę funkcjonalną, powstają warunki do zmiany struktury* (Kossecki 1981: 103).

Chaos jest stanem przejściowym dającym podstawę do budowania nowej złożonej struktury o wyższym stopniu organizacji. Zgodnie z zasadami progresywnego rozwoju system społeczny nie może powrócić do znanych z przeszłości form istnienia, ponieważ pojawienie się w systemie elementu jakościowo nowego uniemożliwia jego powrót do stanu sprzed zmiany. W ten sposób proces rozwoju staje się nieodwracalny.

Podobnie na przestrzeni dziejów z chaosu zmian społecznych wyłaniały się kolejne rodzaje struktur społecznych: od społeczeństwa pierwotnego do wciąż tworzącego się społeczeństwa globalnego (ten projekt jest nadal nieskończony). Zgodnie z zasadami progresywnego rozwoju system społeczny nie może na żadnym etapie rozwoju powrócić do znanych z przeszłości form istnienia, ponieważ pojawienie się w systemie elementu jakościowo nowego uniemożliwia jego powrót do stanu sprzed zmiany. W ten sposób proces rozwoju staje się nieodwracalny.

> *Rozwój społeczny to proces rozwijania się pewnego potencjału zawartego w istocie systemu* (…). *Pojęcie rozwoju zawiera w sobie mocne założenie o jego nieuchronności, konieczności i nieodwracalności* (Sztompka 2007: 23).

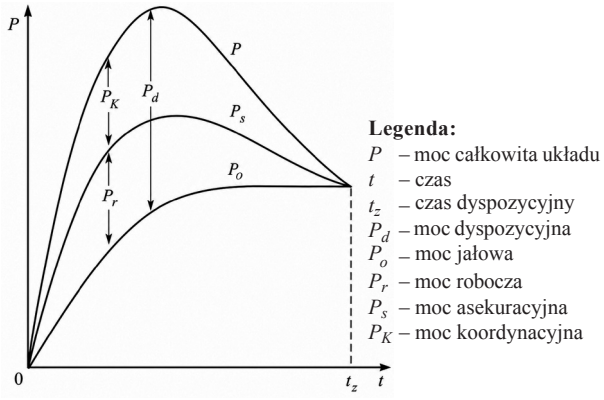
Zakładając, że w globalnym projekcie powrót do samosterowności układów społecznych jest niezbędnym warunkiem równowagi funkcjonalnej i odbudowy wspólnoty, istotą zmian globalnych jest rozkład mocy układu, który zostanie odzwierciedlony w powstającej globalnej strukturze społecznej.

3.4. Rozdział mocy układu samodzielnego

Sterowanie społeczne polega na celowym wywoływaniu zmian w układzie sterownym, co może dotyczyć zarówno wzmacniania, jak i osłabiania sterowanych układów w zależności od przyjętych celów strategicznych. Zatem aby sterowanie społeczne było skuteczne, musi być oparte na znajomości rozdziału mocy układu samodzielnego. **Moc całkowita układu *P*** jest największą dopuszczalną mocą, jaką układ może przetworzyć (rys. 7).

> *Z mocy całkowitej P układ samodzielny musi przede wszystkim wydawać moc jałową P_o na pokrycie strat energii do otoczenia, a dopiero z pozostałej reszty może korzystać do innych potrzeb* (Kossecki 1981: 39).

Moc jałowa P_o zużywana jest na odnawianie i utrzymanie w dobrym stanie „tworzywa" układu, którym w przypadku systemu społecznego są ludzie. Im więcej zabiegów wymaga układ, aby utrzymać stan równowagi i stabilności, tym większa jest jego moc jałowa. Sytuację taką zilustrować można motywacjami społecznymi do działania zgodnie z prawem. Kiedy większość społeczeństwa działa zgodnie z prawem, ponieważ zinternalizowała literę prawa jako zasób pozwalający na swobodny rozwój, moc jałowa potrzebna na utrzymanie „tworzywa" w dobrym stanie będzie minimalna. Wzrasta ona wraz ze zmianą motywacji do działania zgodnego z prawem z immanentnej na instrumentalną. W przypadku motywacji związanej jedynie z poczuciem obowiązku czy obawą przed sankcjami dla utrzymania „tworzywa" w dobrym stanie niezbędne jest zwiększanie mocy jałowej układu na pokrycie strat energii przeznaczanej na system kontroli i sankcji.



Rys. 7. Rozdział mocy układu samodzielnego

Źródło: (Mazur 1966: 160)

Destabilizacja prawna i normatywna, podobnie jak każdy inny typ destabilizacji społecznej, może być zatem istotnym interesem organizatora zewnętrznego zmierzającego do przejęcia kontroli nad układem, ponieważ dopiero reszta mocy może być wykorzystana do innych potrzeb, stanowiąc **moc dyspozycyjną P_d** układu, przy czym:

$P_d = P - P_o$

gdzie P_d to moc dyspozycyjna, P to całkowita moc układu, a P_o to moc jałowa.

Wobec czego moc całkowitą układu można wyrazić wzorem: $P = \boldsymbol{P_o} + P_d$ (Kossecki 1981: 39). Zatem im więcej mocy jałowej musi wydawać system na pokrycie strat energii do otoczenia dla utrzymania stanu homeostazy, tym ma mniejszą moc dyspozycyjną, która może służyć jego rozwojowi. Destabilizacja prawna jako aspekt procesu przejmowania kontroli to jeden z wielu przykładów sterowania zmierzającego do osłabienia zasobów mocy dyspozycyjnej danego systemu społecznego. Spośród innych kluczowych procesów wymienić można sterowanie polityką energetyczną czy polityką rolną w sposób wymagający od całych społeczeństw wielu działań w celu utrzymania równowagi systemowej. Procesy stabilizacyjne, nawet jeśli są skuteczne, stanowią stratę energii do otoczenia, przesuwając zasoby mocy całkowitej z mocy dyspozycyjnej na moc jałową.

Istotne jest przy tym, że:

> *Otoczenie powinno również stanowić źródło, z którego układ może moc pobierać. Moc, którą otoczenie może dostarczać do danego układu samodzielnego, będzie mocą zewnętrzną P_e tego układu, którą układ musi przetwarzać do własnych potrzeb, co określamy jako moc wewnętrzną P_i* (Kossecki 1981: 40).

Im więcej mocy jałowej musi wydawać system na pokrycie strat energii do otoczenia dla utrzymania stanu homeostazy, tym ma mniejszą moc dyspozycyjną, która może służyć jego rozwojowi. Procesy stabilizacyjne, nawet jeśli są skuteczne, stanowią stratę energii do otoczenia, przesuwając zasoby mocy całkowitej z mocy dyspozycyjnej na moc jałową, co zmniejsza dynamikę rozwoju społecznego.

Zmiany w strukturach globalnych coraz bardziej uzależniają układy samodzielne, którymi są demokratyczne państwa, od globalnych organizatorów za pośrednictwem regulacji o charakterze ponadpaństwowym. Jeśli regulacje te są niezgodne z elementarnymi interesami demokratycznych państw, następuje spadek dostępnej **mocy zewnętrznej** P_e poprzez ograniczanie możliwości poboru mocy z otoczenia, co powoduje spadek **mocy wewnętrznej** P_i. Procesy te dotyczą sterowania wymianą handlową czy rozwojem gospodarczym, czego przykładem mogą być certyfikaty emisji CO_2 obowiązujące jedynie w państwach członkowskich UE[32].

> *Część energii musi układ zużywać na pracę związaną z pobieraniem energii z otoczenia oraz pokonywanie związanych z tym trudności. Musi więc pobierać dodatkowo energię, która umożliwia mu wykonywanie tej pracy. Moc, która odpowiada tej dodatkowej energii, nazywamy mocą roboczą i oznaczamy* P_r (Kossecki 1981: 41).

Im mniej energii znajduje się w otoczeniu lub im bardziej dostęp do niej jest ograniczany, tym większą pracę musi wykonać układ dla zdobycia potrzebnej dla siebie ilości energii, a zatem tym większa musi być jego **moc robocza** P_r.

Suma mocy jałowej i mocy roboczej nazywa się **mocą asekuracyjną** P_s**:**

$$P_s = P_o + P_r$$ (Kossecki 1981: 41).

Moc asekuracyjna, którą układ musi pobrać z otoczenia, zapewnia jego egzystencję. Aby układ samodzielny mógł istnieć, moc asekuracyjna musi spełniać dwa warunki:

1) moc asekuracyjna nie może przekraczać mocy zewnętrznej: $P_s \leq P_e$ – warunek ten oznacza, że układ samodzielny nie może istnieć, jeżeli nie będzie otrzymywać dostatecznie dużej mocy z otoczenia;

[32] Por. rozdz. 7.1.

2) moc asekuracyjna musi być mniejsza, a co najmniej równa mocy całkowitej układu $P_s \leq P$ – warunek ten oznacza, że układ samodzielny nie może istnieć, jeśli nie będzie zdolny do przetwarzania dużej mocy (Kossecki 1981: 42).

Działania zmierzające do spowodowania wzrostu wydatków energetycznych układu na moc asekuracyjną z jednoczesnym ograniczeniem zasobów energii znajdujących się w otoczeniu lub ograniczeniem dostępu do tych zasobów skutkują osłabieniem układu i odebraniem mu zasobów mocy dyspozycyjnej służącej do koordynacji procesów rozwojowych oraz utrzymania samodzielności.

Jak wynika z rozdziału mocy układu samodzielnego, działania zmierzające do destabilizacji systemów społecznych stanowią odwrotność zaleceń, których stosowanie jest niezbędne dla rozwoju układów samodzielnych. Z perspektywy utrzymania stabilności i rozwoju systemu najistotniejsza jest bowiem **moc koordynacyjna P_K**.

Z mocy całkowitej P, po odliczeniu mocy asekuracyjnej P_s na pokrycie mocy jałowej P_o i mocy roboczej P_r, pozostaje nadwyżka mocy, nazywana mocą koordynacyjną P_K.

$$P_K = P - P_s$$

a więc moc całkowita układu wyraża się wzorem:

$$P = P_s + P_K$$ (Kossecki 1981: 42).

Moc koordynacyjna jest mocą, która ma służyć rozwojowi układu samodzielnego i może zostać zużyta na kształtowanie warunków otoczenia w celu zwiększenia mocy zewnętrznej, czyli polepszenia warunków egzystencji i zaspokajania potrzeb wyższego rzędu, w tym potrzeb informacyjnych. Moc ta może zostać wykorzystana na poszukiwanie, wybieranie, selekcję i optymalizację relacji z otoczeniem, dlatego przez Mariana Mazura jest ona nazywana mocą swobodną (Mazur 1975: 238). Mówiąc językiem socjologicznym, moc koordynacyjna wykorzystywana jest do budowania kapitałów: społecznego, kulturowego i ekonomicznego.

Tak więc im większa jest moc koordynacyjna P_K, tym większą moc zewnętrzną P_e będzie mógł sobie zapewnić układ. Z kolei im większa jest moc zewnętrzna P_e, tym mniejsza będzie moc robocza P_r i moc asekuracyjna P_s, a więc tym większa będzie moc koordynacyjna P_K (Kossecki 1981: 42).

Zależność ta jest sprzężeniem zwrotnym dodatnim. Układy dysponujące dużą mocą koordynacyjną mają zdolność kształtowania warunków otoczenia i zwiększania mocy zewnętrznej, co Józef Kossecki nazwał **współczynnikiem swobody** i wyraził wzorem: $\boldsymbol{f = P_K / P_d}$ (Kossecki 1981: 42).

Współczynnik ten określa, jaką część mocy dyspozycyjnej można przeznaczyć na poprawę warunków otoczenia. Dla układów rozwijających się zwiększanie zasobów mocy koordynacyjnej jest warunkiem niezbędnym budowania własnej samodzielności oraz niezależności. Rozwój podsystemów systemu globalnego jest również warunkiem rozwoju całego globalnego systemu społecznego, co, obok argumentów przedstawianych we wcześniejszych rozdziałach książki, wynika z algorytmów rozdziału mocy układu samodzielnego. Jeśli globalny system społeczny ma pozostać układem samodzielnym, na poziomie ogólnosystemowym musi dysponować znaczną mocą koordynacyjną P_K, która jest niezbędna dla utrzymania stabilności systemowej, stanowiąc nadwyżkę mocy całkowitej po odjęciu mocy asekuracyjnej, czyli sumy mocy jałowej i roboczej.

Kontrola i przyjmowanie strategii ograniczających rozwój podsystemów społecznych dla unifikacyjnej reorganizacji struktur globalnych prowadzi do przesuwania zużycia zasobów mocy dyspozycyjnej w kierunku mocy jałowej, a zatem systematycznego ograniczania mocy koordynacyjnej układu.
Strategia ta ostatecznie musi się przyczynić do ograniczenia swobody własnej dysponenta środków kontroli, ponieważ system pozbawiony mocy swobodnej nie może się rozwijać, a więc przestaje być źródłem mocy również dla aktorów kontrolujących system.

Kontrola i przyjmowanie strategii ograniczających rozwój podsystemów społecznych dla unifikacyjnej reorganizacji struktur globalnych prowadzi do przesuwania zużycia zasobów mocy dyspozycyjnej w kierunku mocy jałowej, a więc systematycznego ograniczania mocy koordynacyjnej układu, co grozi zmniejszaniem współczynnika swobody i degradacją całego systemu społecznego. Rezultatem przyjmowanych strategii jest jednak nie tylko zwiększanie lub zmniejszanie współczynnika swobody podsystemów społecznych, ale całego systemu globalnego z działającymi w jego obrębie podmiotami społecznymi, czyli ludźmi. Przyjmując za Michelem Crozierem i Erhardem Friedbergiem (Crozier i Friedberg 1982), że w zakresie organizacyjnych działań zbiorowych realizowane są zawsze strategie działania zawierające dwa przeciwstawne i komplementarne aspekty, a więc stałe dążenie do ograniczania swobody działania innych uczestników organizacji, czyli strategie ofensywne, oraz unikanie ograniczeń swobody własnej, czyli strategie defensywne, należy przyjąć, że unifikacyjny charakter przyjmowanych strategii związany jest z działaniami ofensywnymi ograniczającymi swobodę innych uczestników organizacji w celu zwiększenia poczucia kontroli. Strategia ta jednak ostatecznie musi się przyczynić do ograniczenia swobody własnej dysponenta środków kontroli, ponieważ system pozbawiony mocy swobodnej nie może się rozwijać, a więc przestaje być źródłem mocy również dla aktorów kontrolujących organizację. Gdyby przyjąć, że w obrębie strategii defensywnej dominują nieskrępowane działania, których celem jest wzmacnianie posiadanych potencjałów, czyli umacnianie „atutów, jakimi dysponują aktorzy organizacyjni", to suma tych potencjałów wzmacniałaby również całą organizację, a więc w przypadku przyjętych rozważań – globalną strukturę społeczną. Koncentracja na strategii ofensywnej polegającej na ograniczaniu swobody działania innych podmiotów, czy będą to jednostki, grupy społeczne, organizacje, czy państwa, zmniejsza zasoby mocy dyspozycyjnej, która mogłaby być wykorzystana dla rozwoju własnego wszystkich partnerów relacji. Moc dyspozycyjna zostaje wówczas ograniczona wobec wzrostu mocy asekuracyjnej zużywanej na kontrolę

i blokowanie działań przez podmioty realizujące względem innych podmiotów strategię ofensywną oraz na eliminację przeszkód stawianych przez podmioty, wobec których strategia ofensywna jest stosowana. Jakkolwiek strategie ofensywne mogą być w pełni uzasadnione w przypadku powstrzymywania aberracji i przeciwnie – dysfunkcjonalne systemowo w przypadku powstrzymywania innowacji, to jednak w każdej sytuacji przesuwają one zasoby mocy całkowitej z mocy koordynacyjnej na moc asekuracyjną, ograniczając możliwości rozwojowe systemu. Zmiana świadomości społecznej w kierunku możliwości budowania pokojowego oraz twórczego współistnienia staje się więc najpilniejszą potrzebą globalną, będącą racjonalnym warunkiem budowania silnego systemu stwarzającego warunki rozwoju indywidualnego i społecznego.

Dominacja określonych strategii działania związana jest jednak z dominującymi w danym czasie motywacjami do działania jednostek i grup społecznych stanowiących „tworzywo" układu.

> *Ważność i znaczenie każdego z tych dwóch aspektów/strategii zmienia się* (…) *zależnie od sytuacji działania i od atutów, jakimi aktor może dysponować* (Crozier i Friedberg 1982: 90).

Jednak motywacje, podobnie jak wszelkie inne zasoby, mogą stać się również przedmiotem sterowania społecznego. W wysokorozwiniętych społeczeństwach, które poddawane są ewolucji sprzecznej z interesem układu, postępująca dezinformacja prowadzi do osłabienia informacyjnych motywacji do działania, w rezultacie czego ludzie przestają ufać instytucjom, ekspertom i sobie nawzajem. Proces ten określany jest **przystosowaniem wstecznym**[33] i warunkuje postawy, które uniemożliwiają wzrost świadomości społecznej, a w rezultacie utrudniają zmianę własnej niekorzystnej sytuacji.

Prowadzona globalna polityka w wielu aspektach świadczy o próbie poddawania całych społeczeństw, zarówno rozwijających się, jak i wysokorozwiniętych, przystosowaniu do ewolucji sprzecznej

[33] Zob. rozdz. 4.2.

z interesem układu. Realizacja globalnej polityki systemowego uzależniania społeczeństw wymaga osłabienia państw demokratycznych, czemu służyć mają strategie zmiany normotypów cywilizacyjnych umożliwiające swobodną i niebudzącą sprzeciwu ingerencję w dotąd niezależne struktury społeczne. Proces ten może być jednak skutecznie realizowany tylko poprzez osłabienie, podporządkowanie, uzależnienie lub eliminację lokalnych elit społecznych, których obecność pozwala utrzymać samosterowność, oraz poprzez osłabienie instytucji mających kształtować elity społeczne, na czele z uniwersytetami dynamizującymi od wieków rozwój społeczny. Refleksja nad elitotwórczą i kulturotwórczą rolą uniwersytetu w globalizującym się świecie jest więc istotnym aspektem rozważań nad kształtem globalnego społeczeństwa, podobnie jak dyskusja nad charakterem współczesnych elit społecznych.

Proces przystosowania wstecznego może być skutecznie realizowany jedynie poprzez osłabienie, podporządkowanie, uzależnienie lub eliminację lokalnych elit społecznych, których obecność pozwala utrzymać samosterowność, oraz poprzez osłabienie instytucji mających kształtować elity społeczne.

4

Pojęcie homeostatu systemów samodzielnych a nowe „elity" społeczne

4.1. Homeostat i równowaga funkcjonalna układu a przejmowanie kontroli

Homeostat pełni najistotniejszą funkcję dla zachowania suwerenności. Każdy układ samodzielny może się sterować bez zewnętrznego organizatora, jeśli posiada homeostat pełniący funkcję organizatora wewnętrznego. System społeczny jest wówczas własnym organizatorem i steruje się we własnym interesie. Funkcję homeostatu spełniać mogą różne podmioty: organy kierownicze państwa, organizacje społeczne o odpowiednim autorytecie intelektualnym i moralnym, instytucje religijne czy opinia publiczna. W każdym przypadku brak suwerenności organów spełniających funkcje homeostatu oznacza utratę cech układu autonomicznego, a w przypadku demokratycznych systemów społecznych deformację demokracji. Istotne jest zatem kształtowanie w państwach elity społecznej gwarantującej zachowanie niezależności i możliwości samostanowienia. Za realizację tego istotnego wymagania systemowego odpowiadają określone instytucje ze szkołami wyższymi na czele, których elitotwórcza funkcja jest uwarunkowana historycznie (Wyleżałek 2017: 30–43). Elity społeczne, polityczne, intelektualne oraz duchowe mają w systemach samodzielnych do zrealizowania określone funkcje związane z utrzymaniem oraz wzmacnianiem samodzielności układu, zatem z założenia mają one służyć własnemu systemowi. Ponieważ warunkiem zachowania samodzielności układu jest utrzymywanie równowagi funkcjonalnej

i ultrastabilności[34], to właśnie o jej zachowanie dbać powinny przede wszystkim elity, którym powierzana jest rola wiodąca w instytucjach pełniących funkcję homeostatu.

Z perspektywy historycznej zachowanie homeostazy społecznej, czyli równowagi funkcjonalnej systemu, związane było zawsze z dominacją w strukturze społecznej określonych klas oraz warstw społecznych, z których wyłaniano elity władzy i grupy decyzyjne. Naturalnym dążeniem klasy społecznej spełniającej funkcję homeostatu powinno być tworzenie i popieranie odpowiednich instytucji społecznych, które służą interesom własnego systemu. W systemach społecznych, w których klasa rządząca sprzeniewierzała się umowie społecznej lub była ona narzucana bez zachowania ustalonych zasad, następowały zmiany, najbardziej radykalne w wyniku rewolucji i zmian ustrojowych. Zmiany te z założenia prowadziły do powołania nowej elity, której powierzano działania polegające na sterowaniu układem w sposób zmierzający do przywrócenia równowagi funkcjonalnej układu oraz przeciwdziałania jej naruszaniu. Działania sterownicze ukierunkowane na zachowanie w układzie równowagi funkcjonalnej są więc podstawowym zadaniem homeostatu i polegają na utrzymaniu parametrów systemowych na optymalnym poziomie, czyli są to takie działania, które będą przeciwdziałały występowaniu wartości zbyt małych i zbyt dużych, zarówno w państwach narodowych, jak i w systemie globalnym.

> *Stan, kiedy wielkości fizyczne w układzie samodzielnym mają wartości najkorzystniejsze, tj. najbardziej odległe od wartości zbyt małych i zbyt dużych z punktu widzenia zdolności układu do sterowania się, czyli mogących spowodować zniszczenie układu, będziemy nazywać równowagą funkcjonalną układu samodzielnego* (Kossecki 1981: 29).

Zgodnie z rozkładem mocy układów samodzielnych[35], dla utrzymania równowagi funkcjonalnej całego systemu globalnego

[34] Zob. rozdz. 3.4.
[35] Zob. rozdz. 3.4.

optymalne jest zachowanie struktury współpracujących, samodzielnych państw demokratycznych gwarantujących ultrastabilność powstającego społeczeństwa globalnego; podobnie dla utrzymania równowagi funkcjonalnej demokratycznego państwa istotna jest współpraca niezależnych organów władzy państwowej. Współdziałanie elementów systemu, zgodne z racjonalną polityką realizacji wspólnych celów systemowych, pozwala ograniczyć wydatki mocy całkowitej na moc asekuracyjną, w tym na moc jałową, a w rezultacie przekierować posiadane zasoby na moc koordynacyjną służącą procesom rozwojowym, co zwiększa współczynnik swobody systemu społecznego. Unifikacja na jakimkolwiek poziomie życia społecznego, od poziomu jednostkowego do globalnego, prowadzić będzie do deformacji systemu, a w związku z nieprawidłowym rozkładem mocy systemu do jego postępującej, często nieodwracalnej degradacji. Do zachowania równowagi funkcjonalnej systemu zobowiązane są demokratyczną umową społeczną elity polityczne, które działając w interesie własnego systemu, powinny realizować zadanie zachowania ciągłości systemowej.

> *Jeżeli w jakimś okresie historii zabraknie klasy społecznej, która na danym etapie rozwoju społecznego spełniać może funkcje homeostatu, albo też klasa taka istnieje, ale jest zbyt słaba, aby mogła spełniać swe funkcje, wówczas powstają warunki, w których bardzo łatwo dany naród może zostać podporządkowany jakiemuś innemu układowi samodzielnemu, np. w drodze zaboru* (…) (Kossecki 1981: 34–35).

Znaczenie istnienia niezależnego homeostatu jest więc kwestią kluczową dla danego systemu społecznego, chociaż nie determinuje ostatecznie utraty niezależności w wymiarze wspólnotowym czy świadomościowym, nawet jeśli struktura formalna przejściowo przestaje istnieć.

Zaznaczyć trzeba jednak, że brak w danym okresie historii klasy społecznej mogącej spełniać funkcje homeostatu nie musi oznaczać, że naród przestaje istnieć. Homeostaza społeczna związana z istnieniem narodu może się dalej odbywać na niższym poziomie organizacji społecznej, np. w ramach rodziny lub wsi, prowadząc nawet do powstania instytucji, których zadaniem jest rozwijanie kultury narodowej (Kossecki 1981: 35).

Powrót narodów do suwerennej państwowości po okresach podporządkowania czy zaborów wynika z faktu, że homeostaza społeczna narodu odbywa się również poza instytucjami państwowymi dzięki istnieniu wspólnych systemów wartości przekazywanych przez rodzinę oraz system edukacji. W związku z powyższym znaczącą rolę dla zachowania lub powrotu do suwerenności odgrywają wychowanie i edukacja, łączące perspektywę globalną i narodową w procesach kształtowania świadomości społecznej, zwłaszcza młodego pokolenia. Dysfunkcjonalne systemowo sterowanie społeczne zmierzające do zunifikowania systemu i przejęcia kontroli w skali globalnej polega natomiast na przyjęciu strategii odwrotnych do strategii rozwojowych. Strategie niezgodne z interesem społecznym realizowane są poprzez wielozakresowe działania podejmowane równolegle, a więc podważanie znaczenia rodziny jako instytucji wychowawczej, osłabianie lub eliminację lokalnej elity społecznej, manipulację treściami edukacyjnymi, osłabianie znaczenia wspólnot, takich jak społeczności lokalne, osłabianie kulturotwórczej funkcji uniwersytetu czy zniechęcanie do wspólnot religijnych, które stanowią czynnik łączący wokół wartości transcendentnych, o których Abraham Maslow pisał, że są potrzebami rozwojowymi najwyższego poziomu, czyli metapotrzebami (Maslow 1971). Systemowe osłabianie oraz niszczenie wszystkich grup i instytucji społecznych będących nośnikami wartości stanowiących czynnik budowania i trwania wspólnoty oraz zachowania strukturalnej i funkcjonalnej różnorodności, a niezgodnych z unifika-

cyjnym modelem, z perspektywy organizatora zewnętrznego stanowi „działanie we własnym interesie", który zgodnie z logiką systemową nie może być jednak jednocześnie interesem systemu społecznego. Ostatecznie działania unifikacyjne nie są zgodne również z interesem samego organizatora, który nie będzie miał możliwości czerpania korzyści ze zdegradowanego systemu społecznego, co wydaje się pomijane jako nieistotna konsekwencja przystosowania wstecznego w kontekście krótkoterminowych zysków i kolejnych planowanych „intratnych" działań strategicznych. Niedostrzeganie lub pomijanie konsekwencji przystosowania wstecznego na globalną skalę staje się więc nieracjonalne z perspektywy zachowania równowagi funkcjonalnej, istnienia globalnego systemu i interesów globalnych graczy. Właściwe rozumienie tego, co jest w istocie działaniem we własnym interesie, jest zatem kluczową wiedzą w procesach sterowniczych. Józef Kossecki wyjaśnia pojęcie „własnego interesu", odnosząc je do wszystkich systemów sterownych, a więc zarówno do społeczeństwa, jak i człowieka, w następujący sposób:

> *Działanie we własnym interesie jest pojęciem jednoznacznym z przeciwdziałaniem zniszczeniu układu samodzielnego lub, inaczej mówiąc, z dążeniem do zachowania równowagi funkcjonalnej układu* (…) *Układ samodzielny może przeciwdziałać czynnikom niszczącym w dwojaki sposób: poprzez zapobieganie zmianom w otoczeniu układu oraz poprzez likwidowanie zakłóceń w razie ich powstania* (Kossecki 1981: 30).

Polikryzysy, których doświadcza społeczeństwo światowe, świadczą tymczasem o realizacji strategii wbrew „własnym interesom" globalnego systemu społecznego. Z perspektywy cybernetyki, jeśli organizatorem społeczeństwa globalnego staje się globalny układ władzy (Hardt i Negri 2005), niezależność systemowa innych układów jest „dysfunkcjonalna", ponieważ zagraża globalnemu systemowi kontroli. Podstawową strategią działania zgodnego z tą dysfunkcyjną społecznie logiką jest więc poddawanie systemów społecznych

działaniom mechanizmów przystosowania wstecznego[36]. Niszczenie niezależności suwerennych podmiotów staje się w takiej konfiguracji działań zadaniem systemowym realizowanym za pośrednictwem grup działających w interesie zewnętrznego organizatora, którego celem jest przejęcie kontroli. Z poziomu zmian strukturalnych i sterowania społecznego istotna jest wiedza dotycząca logiki podejmowania decyzji na poziomie jednostek i grup społecznych, ponieważ wszelkie systemowe transformacje strukturalne muszą być zawsze związane z działaniami konkretnych ludzi, realizujących określone interesy. Kluczowa jest jednak „natura" tych interesów i motywacje do podejmowania konkretnych działań.

Teoria zależności André Gundera Franka, niemieckiego ekonomisty, przedstawiona w książce z 1967 roku pt. „Capitalism and Underdevelopment in Latin America" znakomicie ilustruje ten proces. Teoria ta dotyczy okresu postkolonialnego, kiedy bezpośrednia podległość polityczna krajów „peryferyjnych" została zniesiona, ale w to miejsce powstało silne neokolonialne uzależnienie ekonomiczne. Frank sformułował koncepcję rozwoju nazwaną koncepcją zacofania lub nieodwracalnego zacofania, w której zwraca uwagę przede wszystkim na perspektywę Ameryki Łacińskiej, skazanej na trwałe i nieodwracalne zacofanie, petryfikację, a nawet intensyfikację eksploatacji. Istota tej teorii opiera się na spostrzeżeniu,

Niedostrzeganie lub pomijanie konsekwencji przystosowania wstecznego na globalną skalę staje się więc nieracjonalne z perspektywy zachowania równowagi funkcjonalnej, istnienia globalnego systemu i interesów globalnych graczy.
Właściwe rozumienie tego, co jest w istocie działaniem we własnym interesie, jest wiedzą kluczową w procesach sterowniczych.

[36] Zob. rozdz. 4.2.

że niektóre „elity" lokalne – politycy, przedsiębiorcy, menadżerowie – ulegają kooptacji przez obcy kapitał, stając się realizatorami interesów obcych korporacji, z którymi wiążą swoje szanse życiowe. Aspiracje, lojalności i tożsamość tych „elit" zostają ulokowane na zewnątrz, poza własnym krajem, co powoduje, że w sojuszu z obcym kapitałem umacniają one ekonomiczne oraz polityczne podporządkowanie własnego społeczeństwa. W takiej konfiguracji uzyskanie suwerenności ekonomicznej staje się mało prawdopodobne, również dlatego, że zyski z eksploatacji lokalnych surowców i siły roboczej są transferowane na zewnątrz. W rozważaniach Franka „elity" budujące i wzmacniające swój kapitał ekonomiczny wbrew interesom własnego społeczeństwa poprzez niekorzystny, uzależniający handel z zewnętrznymi organizatorami – kolonizatorami, zaborcami czy globalnymi grupami interesów – nazywane są elitami kompradorskimi[37]. Frank nazywa grupy kompradorskie „pośrednikami drenażu", ponieważ umożliwiają one transfer nadwyżki ekonomicznej, osiągając zyski i stając się funkcjonalnym

„Elity" budujące i wzmacniające własny kapitał ekonomiczny wbrew interesom własnego społeczeństwa poprzez niekorzystny, uzależniający handel z zewnętrznymi organizatorami – kolonizatorami, zaborcami czy globalnymi grupami interesów – nazywane są **elitami kompradorskimi**.
Interes grup kompradorskich jest sprzeczny z autonomicznym rozwojem własnego społeczeństwa. Grupy te, mimo że posługują się językiem reform lub postępu, w praktyce bronią struktury zależności, która gwarantuje im władzę i zyski (Frank 1967).

[37] Słowo *komprador* oznaczało pierwotnie pośrednika handlowego w portugalskich koloniach w Chinach, z czasem nabrało jednoznacznie pejoratywnego charakteru i oznacza obecnie osobę będącą reprezentantem interesów zewnętrznych we własnym kraju lub instytucji.

elementem globalnych zależności kapitalistycznych. Interes grup kompradorskich jest sprzeczny z autonomicznym rozwojem własnego społeczeństwa.

André Gunder Frank podkreśla również, że nawet gdy elity te posługują się językiem reform lub postępu, to w praktyce bronią struktury zależności, która gwarantuje im władzę i zyski. Manipulacja świadomością społeczną przez nowe „elity" gwarantuje im bezkarne działanie, umożliwiając kumulację kapitału i zwiększanie strefy wpływów i dominacji, aż do momentu zwiększenia transparentności podejmowanych działań. Współcześnie przedstawiane mechanizmy stanowią podstawę konstytuowania się zunifikowanego porządku globalnego, ponieważ najwięksi globalni gracze nie mogą samodzielnie zmieniać struktur społecznych w sposób umożliwiający im utrzymanie kontroli nad sterowanymi systemami. Posiadanie w systemach społecznych, nad którymi zamierzają przejąć kontrolę, elit kompradorskich uzależnionych ekonomicznie i w związku z tym powiązanych podległością, staje się warunkiem sterowania zmierzającego do podporządkowania danego systemu społecznego. Logika tych procesów zawiera się w budowaniu struktury zależności służącej podporządkowywaniu całych systemów społecznych.

> *Spośród dwóch oddzielnych układów jeden steruje drugim, wówczas gdy układ sterujący wywołuje zmiany struktury układu sterowanego. Aby móc takich zmian dokonywać, układ sterujący musi sam mieć umożliwiającą mu to strukturę* (…). *Z tego punktu widzenia układ samodzielny musi mieć strukturę umożliwiającą mu samosterowanie się, przy czym struktura jego zmienia się w czasie wskutek sterowania. Bez tych zmian struktury układ nie oddziaływałby na otoczenie* (Kossecki 1981: 28).

Procesy globalizacji i powstawanie „zakulisowych struktur władzy" są jednak procesami trwającymi od setek lat i mającymi początek w czasach tworzenia się systemu kapitalistycznego. Na obecnym etapie rozwoju kapitalizmu procesy te mają zdecydowanie dominujący charakter, co stanowi konsekwencję ich kumulacyjnego charakteru. Imma-

nuel Wallerstein wskazuje, że już od XVI wieku, od czasów „rewolucji nawigacyjnej" oraz wynikającej z tego rosnącej roli handlu skutkującej rozluźnieniem więzi feudalnych i wzrostem znaczenia kupców, system kapitalistyczny staje się systemem światowym (Wallerstein 1976).

> *Europejska gospodarka-świat powstała w XVI wieku poprzez ekspansję wykraczającą poza wcześniejsze granice* (…). *Przez system kapitalistyczny rozumiemy gospodarkę-świat, w której akumulacja kapitału jest siłą napędową* (Wallerstein 1976: 24).

Przechodząc przez kolejne etapy rozwoju, głównie w rezultacie braku rynkowych regulacji gwarantujących równowagę systemową w fazie wolnorynkowej, kapitalizm stał się kapitalizmem korporacyjnym, czyli systemem ekonomicznym charakteryzującym się niespotykaną dotąd kumulacją kapitału oraz globalnym rozwarstwieniem społecznym powodującym kryzysy demokracji i spadek sprawczości lokalnych elit politycznych, które coraz bardziej uzależniały się od grup interesów ekonomicznych działających w przestrzeni pomiędzy gospodarką, polityką i administracją. **Grupy interesów** to grupy dążące do utworzenia społecznego pola gry, w ramach którego będą podejmować próby wykorzystania posiadanych kapitałów do poprawy swojej sytuacji ekonomicznej, wpływając przede wszystkim na decyzje polityczne.

> *Grupy interesów są organizacjami nieodpowiadającymi przed ogółem społeczeństwa, starającymi się promować wspólne prywatne interesy poprzez wpływanie na dotyczące ich decyzje określające politykę państwa* (Roskin i in. 2001: 239).

Jako „aktorzy w maskach" grupy interesów mają najczęściej dysfunkcjonalny systemowo charakter, ponieważ interakcje, jakie zachodzą pomiędzy aktorami działającymi w tej przestrzeni, są zorientowane na konstelację różnego typu partykularnych interesów ekonomicznych i politycznych, a nie na systemowe rozwiązywanie problemów społecznych czy zmierzanie do rozwoju społecznego (por. Ruszkowski 2009: 33–34). Grupy interesów ekonomicznych

to grupy pozaformalne o zdecydowanie „elitarnym" charakterze, dysponujące kapitałem finansowym, społecznym czy kapitałem wiedzy. Najbardziej wpływowe grupy interesów dysponują wszystkimi wymienionymi kapitałami, skutecznie wywierając wpływ na określone decyzje gospodarcze i polityczne oraz tworzą globalny system władzy połączony wspólną logiką rządzenia (Hardt i Negri 2005). Należy odróżnić natomiast grupy interesów ekonomicznych od grup ideowych, których celem jest również realizacja określonego interesu, jednak z założeniem, że postulowana zmiana ma służyć rozwojowi społecznemu. Do takich grup należą aktywiści społeczni czy organizacje społeczne, w tym stowarzyszenia i fundacje.

Grupy ideowe mogą być finansowane przez grupy interesów w sytuacji, kiedy wprowadzanie postulowanych zmian może się stać elementem strategii prowadzących do pomnażania zysków grup interesów ekonomicznych. W ten sposób prowadzona jest „gra społeczna", w której wykorzystuje się aktywistów społecznych do realizacji działań korzystnych z punktu widzenia sterowania społecznego, dla pomnażania zysków oraz wzmacniania dominacji i kontroli społecznej. Przykładem takiej strategii jest wykorzystywanie idei proekologicznych przez grupy interesów ekonomicznych związane z prze-

---

Przechodząc przez kolejne etapy rozwoju, głównie w rezultacie braku rynkowych regulacji gwarantujących równowagę systemową w fazie wolnorynkowej, kapitalizm stał się kapitalizmem korporacyjnym, czyli systemem charakteryzującym się niespotykaną dotąd kumulacją kapitału.

Kumulacja kapitału powoduje globalne rozwarstwienie społeczne, co wywołuje kryzysy demokracji związane ze spadkiem sprawczości lokalnych elit politycznych, które coraz bardziej uzależniają się od grup interesów ekonomicznych działających w przestrzeni pomiędzy gospodarką, polityką i administracją.

---

mysłem energetycznym czy wykorzystywanie walki o własne prawa członków mniejszości seksualnych do realizacji polityki mającej na celu zmniejszenie spójności rodziny i zmiany normotypu cywilizacyjnego. W takiej konfiguracji „gier społecznych" grupy ideowe stają się instrumentem służącym bezpośrednio lub pośrednio interesom politycznym oraz ekonomicznym określonych grup interesów. Proces ten nazwać można instrumentalizacją organizacji społecznych (por. Fordoński 2024). W przestrzeni publicznej widoczny jest jednak również proces tworzenia „fałszywych" organizacji społecznych, które określane są jako *front group*, czyli frontowe organizacje fasadowe promujące interesy swoich sponsorów (Miller i Dinan 2008: 34), *astroturfing*, czyli sztuczne ruchy oddolne finansowane przez elity (Walker 2014: 3), czy *GONGO* – organizacje finansowane przez polityków, które udają NGO (Hsu 2017: 18). Tworzenie tych grup zmniejsza sprawczość rzeczywistych grup ideowych oraz obniża poziom zaufania społecznego do aktywistów.

W przypadku występowania społecznej równowagi systemowej zarówno grupy interesów ekonomicznych, „fałszywe" organizacje społeczne, jak i same grupy ideowe powstają w sposób „naturalny", a następnie zanikają. Natomiast gdy system jest w stanie nierównowagi, regulacyjne i kontrolne funkcje państw ulegają osłabieniu, a grupy interesu ekonomicznego mogą się umacniać bezkarnie, wykorzystując istotne idee społeczne oraz grupy o nie walczące do budowania swojej dominacji. Brak w układzie społecznym własnego silnego homeostatu, czyli elit działających na rzecz swojego społeczeństwa, powoduje, że wykonawcami zewnętrznych sygnałów sterowniczych są „elity" kompradorskie podtrzymujące zmiany systemowe ukierunkowane na uzależnienie systemowe. Wyjaśnienie cybernetyczne tego procesu odwołuje się do powstawania nowej sytuacji będącej konsekwencją zamkniętego obiegu informacji i działań, czyli decyzji kierownictwa opartych na sygnałach płynących od wykonawców i działań podejmowanych przez wykonawców na podstawie decyzji płynących z zewnątrz systemu.

> *Jeżeli funkcjonuje sprzężenie zwrotne pomiędzy kierownictwem a wykonawcami, wówczas komunikaty zawierające informacje dotyczące zaistniałej nowej sytuacji docierają do kierownictwa* (…). *Na podstawie informacji zawartych w komunikatach, które docierają do kierownictwa, może ono dokonywać wyboru kolejnego rodzaju działania, które powinni podjąć wykonawcy* (Kossecki 1981: 206).

W globalnej konfiguracji „gier społecznych" grupy ideowe stają się instrumentem służącym bezpośrednio lub pośrednio interesom politycznym oraz ekonomicznym określonych grup interesów, co można nazwać instrumentalizacją organizacji społecznych.
W przestrzeni publicznej widoczny jest również proces tworzenia „fałszywych" organizacji społecznych, które określane są jako: *front group*, czyli frontowe organizacje fasadowe promujące interesy swoich sponsorów, *astroturfing*, czyli sztuczne ruchy oddolne finansowane przez elity, czy *GONGO* – organizacje finansowane przez polityków, które udają NGO.
Tworzenie tych grup zmniejsza sprawczość rzeczywistych grup ideowych oraz obniża poziom zaufania społecznego do aktywistów.

Procesy sterownicze związane z przystosowaniem wstecznym danego układu społecznego mogą być zatem zaplanowane na wiele lat oraz realizowane sukcesywnie przez lata w sposób trudny do zauważenia. Procesy te odbywają się za pośrednictwem „wykonawców" realizujących zadania zlecone przez „kierownictwo", nie wywołując reakcji społecznych. Wyjaśniają to fizjologiczne podstawy psychologii, których znajomość jest bardzo istotna w procesach sterowniczych. Brak reakcji na słabe bodźce ilustruje drugie kryterium procesu umysłowego opisanego przez Gregory'ego Batesona: „oddziaływaniu między częściami umysłu daje początek różnica". Jeśli różnica nie jest dostrzegalna, nie może wywoływać reakcji, ponieważ nie osiąga wymaganego progu gradientu:

Umysł może czerpać informację jedynie z różnicy, trudno jest poprowadzić granicę między powolną zmianą a stanem niezmiennym. Musi istnieć próg gradientu, poniżej którego gradient jest niedostrzegalny (Bateson 1996: 134).

Wyjaśniając tę sytuację, Bateson odwołuje się do obrazowego przykładu powolnego „gotowania żaby" i przypomina, że jeśli w danym procesie nie pojawi się żaden wyraźny moment, człowiek nie zareaguje na tendencję, zareaguje natomiast na konkretną różnicę. Różnice pomiędzy określonymi stanami systemu społecznego „nie osiągają progu gradientu" wywołującego reakcję, ponieważ zmiana ma nie być niepokojąca i ma nie budzić społecznych reakcji, czemu sprzyjają manipulacja informacjami i sukcesywne zmiany normotypu cywilizacyjnego.

Określona konfiguracja stosunków interpersonalnych i społecznych oraz dominujące strategie działania tworzą rzeczywistość społeczną, w której charakter przyjmowanych strategii wyznacza typ kultury organizacyjnej pozwalającej zachować samosterowność układu lub dowodzi występowania procesów przystosowania wstecznego.

Procesy sterownicze związane z przystosowaniem wstecznym danego układu społecznego mogą być zaplanowane na wiele lat oraz realizowane sukcesywnie przez lata w sposób trudny do zauważenia. Jeśli różnica nie jest dostrzegalna, nie może wywoływać reakcji, ponieważ nie osiąga wymaganego progu gradientu.

4.2. Procesy przystosowania wstecznego

Przystosowanie wsteczne to proces sterowniczy polegający na przystosowywaniu układu społecznego do ewolucji sprzecznej z jego interesem. Może dotyczyć jednostek, instytucji, państw oraz całego społeczeństwa globalnego. Proces przystosowania wstecznego jest związany

z osłabieniem motywacji informacyjnych, najczęściej w rezultacie zaawansowanej dezinformacji, i z wzrostem roli motywacji o charakterze materialnym. Początkowo nie musi być on dostrzeżony czy uświadomiony, aby wywoływać destrukcyjne społecznie skutki.

> *W wypadku niedorozwoju motywacji informacyjnych do utrzymania organizacji społecznej konieczne jest działanie silnego przymusu fizycznego lub ekonomicznego. Wszelkie osłabienie motywacji etycznych i ideologicznych prędzej lub później doprowadzi do sytuacji, w której podstawowym czynnikiem wywołującym działania społeczne stają się represje i korzyści materialne o charakterze osobistym* (Kossecki 1981: 78).

Procesy przystosowania wstecznego poprzedzają przekształcenia w sferze świadomościowej, zmieniające systemy wartości całych społeczeństw oraz ułatwiające budowanie nowych linii podziałów społecznych za pośrednictwem *zakłamanej świadomości* (Jabłoński 2013: 345–370). Proces ten ułatwia zachowanie władzy dzięki stosowaniu strategii „dziel i rządź", nawet wtedy, gdy władza traci poparcie aksjologiczne i pragmatyczne.

Stanisław Ossowski już w ubiegłym stuleciu określił dyspozycję psychiczną współczesnego człowieka jako bezsilną i bierną wobec narastającej koncentracji władzy, chociaż procesy przystosowania wstecznego nie miały wówczas takiego nasilenia i skali jak obecnie.

> *Koncentracja ziemskiej władzy spowodowała, jak można wnioskować z różnych symptomów, szerzenie się postaw psychicznych, które kiedyś nazwałem kompleksem Liliputa. Ujawniają się one niekiedy w badaniach empirycznych na terenie różnych krajów. Idzie tu o poczucie bezsilności poza kręgiem spraw osobistych, o przekonanie, że ponad naszymi głowami Liliputów ścierają się Guliwery, tak potężne, że nie możemy mieć wpływu na bieg wydarzeń szerszej skali* (Ossowski 1962: 310).

Poczucie sprawstwa lub bezsilność, jako dominujące postawy będące przejawem świadomości społecznej, są jednak uwarunkowane przede wszystkim przez stan rozwoju duchowego, kulturowego oraz mate-

rialnego danego społeczeństwa, czyli poziom rozwoju intelektualnego i moralnego czy polityczną dojrzałość. Społeczeństwa o odmiennym poziomie kapitałów społecznych oraz odmiennych cechach genotypowych[38] są w zróżnicowany sposób podatne na mechanizmy przystosowania wstecznego. Żeby strategie unifikacyjne w „mało podatnych" systemach społecznych były efektywne, muszą być oparte na systemowej zmianie elit z niezależnych na zależne, zmianie struktur z samosterownych na ułatwiające kontrolę oraz na stałej dezinformacji, której celem jest budowanie poparcia lub co najmniej bierności wobec niskich standardów moralnych, a często i intelektualnych „elit" społecznych posiadających władzę i realizujących strategie wzmacniające procesy przystosowania wstecznego. Sytuacja taka wynika ze sterowania przy użyciu norm ekonomicznych i konstytutywnych, czyli prawa, etyki oraz ideologii, pomiędzy którymi zachodzi stosunek sprzężenia zwrotnego. Zagadnienia dotyczące rozwoju norm konstytutywnych są istotne również z ekonomicznego punktu widzenia i pod tym względem w pełni racjonalne i pragmatyczne, na co zwracają uwagę cybernetycy.

> *Stan rozwoju norm konstytutywnych ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju ekonomicznego. Etyka danego społeczeństwa oraz system ideologiczny, który w nim panuje, czy normy prawne funkcjonujące w danym społeczeństwie wywierają bardzo duży wpływ zarówno na kierunek działalności ekonomicznej, jak i na jej organizację.* (…) *Społeczeństwo, w którym brak jest odpowiednio rozwiniętych norm etycznych i ideologicznych, jest mniej efektywne w działaniu niż społeczeństwo o rozwiniętych tego typu normach* (Kossecki 1981: 104).

Właśnie dlatego podstawową strategią uzależniania całych systemów społecznych jest współcześnie oddziaływanie na normotyp cywilizacyjny[39]. W rezultacie działania mechanizmu sprzężenia zwrotnego brak dynamiki rozwoju gospodarczego wynikający z regresu norm

[38] Genetyka dostarcza dowodów na istnienie haplogrup specyficznych dla określonych społeczności.

[39] Zob. rozdz. 6.1.

konstytutywnych obniża stan materialny oraz duchowy społeczeństw jako układów samodzielnych, prowadząc do zmian strukturalnych w rezultacie obniżenia jakości „tworzywa" układu[40]. Stan materialny i duchowy „tworzywa" układu społecznego, czyli w naszych rozważaniach członków społeczeństwa, determinuje moc całkowitą układu i jego zdolność do przetrwania.

Całkowita moc układu określa zdolność społeczeństwa do przetrwania. Można ją wyrazić wzorem: $\boldsymbol{P = v \times a \times c}$.

> *Moc całkowita układu jest tym większa, im wyższa jest jakość tworzywa* **a** *i im większa jest ilość tworzywa* **c**. *Wprowadzając współczynnik proporcjonalności, który nazywać będziemy mocą jednostkową* **v**, *można określić moc całkowitą układu. Moc jednostkowa jest wielkością określającą zdolność układu do przetwarzania energii* (Kossecki 1981: 38).

Niski poziom materialny i duchowy społeczeństwa jako układu samodzielnego[41] będzie zatem obniżał zarówno moc jednostkową, jak i moc całkowitą układu poprzez obniżenie jakości „tworzywa". Problem staje się tym bardziej istotny, jeśli uświadomimy sobie globalną skalę zjawiska i zakres uruchomionych mechanizmów przystosowania wstecznego niszczących cały system społeczny. Efekt obniżenia jakości „tworzywa" można uzyskać różnymi metodami, do których należy najbardziej destrukcyjna, a przy tym nieodwracalna do czasu uzyskania dojrzałości kolejnego pokolenia eksterminacja elit społecznych[42], kiedy w układzie zmieniają się dwa parametry: ilość i jakość „tworzywa", a nie występuje tylko „jakościowa" zmiana elit niezależnych na zależne. Rozbijanie homeostazy

---

[40] W przypadku społeczeństwa tworzywem są ludzie, w przypadku ludzi tworzywem są żywe komórki z procesami biochemicznymi i psychoenergetycznymi – w zależności od rodzaju rozpatrywanego układu tworzywo będzie więc różne.

[41] Niski poziom materialny i duchowy społeczeństwa wpływa również na procesy demograficzne, obniżając ilość tworzywa, czyli liczebność społeczeństwa.

[42] W historii Polski sytuacja taka występowała wielokrotnie.

społecznej dokonuje się również poprzez destabilizację wywołaną wojnami, zarówno pełnoskalowymi, jak i hybrydowymi. Destabilizacja ta może być wtórna wobec kwestii terytorialnych, ponieważ w rezultacie wojny zmniejsza się zdolność układu do przetrwania, czyli otwiera się przestrzeń dla procesów sterowniczych umożliwiających wewnętrzną zmianę struktury układu.

> *Obniżanie się jakości tworzywa jest równoznaczne ze zmniejszaniem się trwałości układu samodzielnego, stanowi więc zakłócenie, które układ samodzielny, a w szczególności jego homeostat, powinien zwalczać. Homeostat spełniać powinien to zadanie, sterując rozbudową układu odpowiednio do przebiegu zmian, a więc do szybkości zmian tego stanu. W związku z tym szybko postępującej dezorganizacji systemu musi towarzyszyć jego rozbudowa* (Kossecki 1981: 38).

Zakłócenia w funkcjonowaniu układu samodzielnego powinny wywołać reakcje homeostatu zmierzające do przywrócenia równowagi funkcjonalnej systemu społecznego oraz do jego rozbudowy, a więc powinny się wiązać ze wspieraniem instytucji powoływanych do przywracania i zachowywania równowagi funkcjonalnej społeczeństwa. Tymczasem instytucje edukacyjne, kulturotwórcze i normotwórcze przechodzą kryzys normatywny, funkcjonalny i strukturalny, co może wskazywać na utratę samodzielności tych systemów. Sterowniczy charakter działań podejmowanych na poziomie polityk ponadpaństwowych i globalnych, na czele z „wojnami kulturowymi”[43], które w swej istocie polegają na zmianie norm prawnych i obyczajowych w sposób destabilizujący systemy społeczne, stanowi wyraz niekorzystnych tendencji, które nie wywołają reakcji do chwili wystąpienia „gradientu” zmiany w postaci skumulowanych konsekwencji strategii podejmowanych względem społeczeństwa. Procesy sterownicze zmierzające do kontroli instytucji, których celem jest

[43] Zob. rozdz. 6.1.

ochrona i przekaz norm konstytutywnych, w tym dbanie o właściwy poziom intelektualny i etyczny elit społecznych, powodują tymczasem destabilizację systemową w postaci narastających problemów społecznych, organizacyjnych oraz jednostkowych.

W układach, w których dominuje przystosowanie wsteczne, deficyt lokalnych elit społecznych reprezentujących wysokie standardy intelektualne, etyczne i duchowe staje się zwrotnie funkcjonalny wobec realizacji interesów własnych przez globalnych graczy, którzy za pośrednictwem lokalnych grup interesów wzmacniają swoją dominację ekonomiczną, a „zmniejszając moc układów i jakość tworzywa", stają się destabilizującymi systemy społeczne organizatorami zewnętrznymi dla całego społeczeństwa.

Niski poziom materialny i duchowy społeczeństwa jako układu samodzielnego obniża zarówno moc jednostkową, jak i moc całkowitą układu poprzez obniżenie jakości „tworzywa" systemu.
Problem staje się tym bardziej istotny, jeśli dotyczy globalnej skali zjawiska i globalnego zakresu uruchomionych mechanizmów przystosowania wstecznego niszczących cały system społeczny.

5

Znaczenie Uniwersytetu[44] dla równowagi funkcjonalnej systemu

5.1. Uniwersytet jako źródło potencjału refleksyjnego

Uniwersytet stanowi instytucję kluczową dla zachowania niezależności układów samodzielnych oraz równowagi funkcjonalnej całego systemu społecznego zarówno ze względu na naukowy charakter wytwarzanej w nim wiedzy, jak i z przyczyn społeczno-kulturowych. Na przestrzeni stuleci uniwersytety były w różnym stopniu i zakresie związane z otoczeniem społecznym i uwarunkowane oczekiwaniami społecznymi. W średniowieczu działalność filozoficzno-naukowa realizowana była na uniwersytetach podlegających kościołowi lub instytucjom świeckim. Uczony był miłośnikiem prawdy, a wiedza – ekspresją jego wnętrza. W średniowieczu powstały najstarsze uniwersytety – egipski Uniwersytet Al-Azhar w Kairze (ok. 988 roku) nazywany *Sorboną Orientu* i najstarszy w Europie Uniwersytet Boloński (1088 rok). Z czasem malało znaczenie władzy kościelnej na rzecz feudalnej władzy państwowej. Już pod koniec XV wieku nauka i filozofia zostały potraktowane jako dyscypliny odrębne od teologii, a oczekiwania państwa wobec uniwersytetów zaczęły się nasilać, głównie ze względu na potrzeby kadry administracyjnej. Rozwijają się wówczas nauki „wyzwolone", głównie prawo.

[44] Zastosowanie w tytule wielkiej litery odnosi się do Uniwersytetu jako idei, nie instytucji.

Podbój świata przez Europejczyków powoduje rozwój uniwersytetów świeckich i społeczności uczonych oraz powstanie nauki nowożytnej. Wraz z rozwojem kapitalizmu wiedza zaczęła być traktowana pragmatycznie. Już w XVII wieku „chciano wiedzieć, żeby móc skutecznie działać", uzyskując panowanie nad przyrodą, człowiekiem i społeczeństwem, dlatego jest to okres dynamicznego rozwoju nauk przyrodniczych i techniki. W XVIII wieku rozpoczęło się podporządkowywanie uniwersytetów i uczonych aparatowi administracyjnemu państwa, sprawującego nad nimi mecenat. Autonomia uniwersytetu, cieszącego się autorytetem i mającego potencjał krytyczny, zaczęła godzić w interesy nowożytnych państw (Biały 2011: 22). Nieprzypadkowo zbiegło się to z rozwojem kapitalizmu wolnorynkowego i narastającą tendencją do stosowania przez państwo mechanizmów wpisujących się w ten rozwój. Proces biurokratyzacji i etatyzacji stał się częścią szerszego procesu przejmowania kontroli przez państwo nad wieloma aspektami życia społecznego, w tym nad rozwojem nauki i działaniem uniwersytetów. Tendencja do postępującego podporządkowywania uniwersytetów państwu została na pewien czas wstrzymana dzięki oświeceniowemu modelowi uniwersytetu Wilhelma von Humboldta z postulatami: jedności badań i nauczania, wolności akademickiej (niezależność nauki od państwa, religii czy interesów gospodarczych), kształcenia ogólnego z kształtowaniem osobowości oraz uniwersytetu jako korporacji uczonych. Jednak już od połowy XIX wieku, wraz z rozpoczęciem się epoki pozytywizmu i inżynierii społecznej, nastąpił wzrost interwencjonizmu państwa ze względu na wyzwania ekonomiczne i społeczno-polityczne epoki. Pod koniec XIX wieku w krajach rozwiniętego kapitalizmu widoczne było coraz

Ze względu na swój potencjał refleksyjny i normotwórczy uniwersytet stanowi instytucję kluczową dla zachowania niezależności systemów autonomicznych oraz równowagi funkcjonalnej całego systemu społecznego.

większe napięcie pomiędzy filozofią oświecenia, kulturą akademicką a procesami modernizacji. Uniwersytet i nauka uzależniały się coraz bardziej od kryteriów rynkowych, a apogeum tego procesu nastąpiło w II połowie XX wieku, kiedy państwa traciły swoją niezależną pozycję w konfrontacji z rynkami światowymi, a uniwersytety były coraz bardziej zdominowane kontrolą państwa.

W książce „Uniwersytet przyszłości. Wyzwania i modele polityki" Dominik Antonowicz ukazuje, w jaki sposób biurokracja za pomocą strategii prawnych, finansowych i personalnych kształtuje od połowy XIX wieku dominację nad uniwersytetem (Antonowicz 2005). W obliczu narastających procesów pozbawiania uniwersytetu autonomii dewaluacji ulegają również jego funkcje kulturotwórcze i elitotwórcze. Stawiano mu nawet zarzuty o elityzm i szerzenie elitystycznej wizji społeczeństwa i edukacji, która miała być dostępna nielicznym i w związku z tym miała pogłębiać nierówności społeczne. Zarzuty te spowodowały realizację strategii, które doprowadziły do umasowienia szkolnictwa wyższego i licznych problemów z utrzymaniem wysokiego poziomu nauczania. Funkcjonowanie uniwersytetu oparte na kompetencjach merytorycznych oraz wartościach etycznych gwarantuje tymczasem zasilanie systemów społecznych w elity społeczne działające dla dobra ogólnego[45] i mogące pełnić funkcję homeostatu układów samodzielnych, czyli niezależnych państw współpracujących na rzecz systemu globalnego. Zanik kulturotwórczej i elitotwórczej roli uniwersytetu pozbawia system społeczny elit intelektualnych i etycznych, powodując brak realnej kontroli nad procesami, którym system społeczny jest poddawany.

W debacie publicznej, również w związku z postępującą marginalizacją znaczenia etyki w życiu społecznym, coraz mniej mówi się o uniwersytecie jako o instytucji kulturotwórczej, której misją, obok przekazywania wiedzy, powinno być kształtowanie osobowości i wspieranie podmiotowości. Pomimo degradującego całe systemy społeczne charakteru działań, pozbawionych podstaw etycznych,

[45] Zgodnie z rozumieniem elit przez Ortegę y Gasseta.

zagadnieniom etyki i moralności usiłuje się nadal odmawiać racjonalności, relatywizując potrzebę stosowania wartości uniwersalnych w praktyce społecznej. Tymczasem etyka uważana jest właśnie przez racjonalistów za w pełni uzasadnioną dziedzinę życia społecznego. Baruch Spinoza, jeden z czołowych przedstawicieli XVII-wiecznego racjonalizmu, akcentującego rolę rozumu i apriorycznych rozważań w procesie zdobywania wiedzy, twierdził, że racjonalność i moralność są tożsame w najwyższej formie życia: ***Im bardziej człowiek kieruje się rozumem, tym bardziej jest moralny*** (Spinoza 1677/2008, IV, 24). Cybernetyka wskazuje równocześnie, że społeczeństwo pozbawione spójnych systemów aksjonormatywnych musi bazować na dominacji prawa, co nie gwarantuje jego trwałości. Nie można więc wykluczyć, że ograniczanie obecności etyki w debacie o misji uniwersytetu związane jest również z procesami sterowniczymi[46].

> *Zarówno prawo, jak i ideologia, oddziałują trwale i skutecznie, gdy mają oparcie w etyce. Bez tego oparcia muszą się opierać tylko na sile fizycznej, a bez niej sprowadzają się do pustych deklaracji, nie mających wpływu na działania społeczne. Natomiast społeczności oparte tylko na sile są nietrwałe* (Kossecki 2018: 191).

Bez względu na epokę historyczną uniwersytet powinien kształcić kompetencje etyczne jako niezbędne cechy elity społecznej rozumianej jako „arystokracja Ducha" (*agathos*, w języku starogreckim *ἀγαθός* – człowiek dobry, mądry i prawy). Elity społeczne wykształcone w duchu uniwersalnych wartości i działające dla dobra społecznego są gwarantem stabilności układów społecznych oraz ultrastabilności systemu globalnego. Wyłączanie z debaty publicznej dyskusji o etyce oraz elitach intelektualnych i etycznych jest funkcjonalne w odniesieniu do procesów unifikacyjnych oraz utrzymywania status quo tych grup społecznych, „nowych elit", które dążą do dominacji i totalnej kontroli. Problemem bowiem nie jest to, że w życiu społecznym istnieje elita, której redukcji postulatywnie żądają zwolennicy

[46] Zob. rozdz. 6.2.

egalitaryzmu, tylko to, na jakich zasadach ona powstaje i jakie ma etyczne i merytoryczne kompetencje do decydowania o losach innych ludzi. Istotę tego zagadnienia ilustruje podejście do elit Platona, który choć dostrzegał brak predyspozycji do rządzenia u większości obywateli, co nie jest zarzutem, ale faktem (ludzkie predyspozycje są zróżnicowane), pisał o rządzeniu dla dobra ogółu oraz państwa[47].

> *Zakładamy państwo nie po to, aby jedna jakaś grupa była szczególnie szczęśliwa, lecz aby całe państwo było szczęśliwe w najwyższym stopniu* (Platon ok. 380 p.n.e./1958b, IV, 420b–421c).

Eliminacja elito- i kulturotwórczej funkcji uniwersytetu przekształca całe państwa, a w ich obrębie instytucje naukowe i edukacyjne ze szkołami wyższymi, w systemy niesamodzielne „przekazujące" uprawnienia do decydowania o komponencie refleksyjnym na zewnątrz systemu. Umożliwia to realizację procesów sterowania niezgodnie z interesem instytucji przekształcanych z systemów samodzielnych w systemy samosterowne, których zachowanie jest zależne wyłącznie od oddziaływania aktualnych bodźców, a reakcja wymuszana przez otoczenie.

> *Układ samodzielny może wpływać na swoje zachowanie się tylko dzięki posiadaniu homeostatu, jako źródła potencjału refleksyjnego. Natomiast zachowanie się układów samosterownych, wobec braku homeostatu, zależy tylko od potencjału rejestracyjnego i od przewodności korelacyjnej*[48] (…)*, co oznacza, że zachowanie się układu samosterownego jest zależne wyłącznie od oddziaływania aktualnych bodźców, czyli jest wymuszane przez otoczenie.* (…) *W układzie samodzielnym mogą występować obiegi refleksyjne i reakcyjne, w układzie samosterownym tylko reakcyjne* (Mazur 1966: 127).

---

[47] Chociaż w literaturze obecna jest polemika z platońskim modelem „państwa idealnego" w związku z nieuznawaniem własności, podziałem na nieinkluzywne klasy społeczne oraz krytyką demokracji, to w odniesieniu do przedstawionej przez Platona powinności elit wobec obywateli polemika nie występuje.

[48] Potencjał rejestracyjny (korelacyjny) w cybernetyce Mariana Mazura określa zdolność układu do przyjmowania informacji. Przewodność korelacyjna odpowiada za łatwość przepływu informacji (mocy korelacyjnej) między elementami układu.

Uniwersytet podlega stałym przemianom w kierunku „układu niesamodzielnego z obiegiem o charakterze reakcyjnym", na co zwraca uwagę wielu autorów publikacji analizujących proces uzależniania instytucji oraz pracujących w niej uczonych od kryteriów rynkowych (por. Biały 2011; Szwabowski 2014; Sułkowski 2016). Zmiany w strukturze i funkcjach uniwersytetu stanowią również wyznacznik zmian w zakresie sterowania państwami – zarządzanie organizacją życia społecznego ma współcześnie charakter równocześnie silnie rozproszony i usieciowiony, wywierając wpływ na współczesną politykę. Programowanie elity w sferze poznawczej i decyzyjnej jest w takich systemach ważnym elementem sterowania pośredniego i uzależniania dotąd samodzielnych układów, co staje się domeną globalnych graczy kreujących wizję „otwartego społeczeństwa" (por. Soros 2021). Proces ten jest widoczny zwłaszcza w obszarze przekształceń uniwersytetów europejskich, które są najstarszymi i najprężniej działającymi w ubiegłych stuleciach ośrodkami akademickimi.

Wyłączanie z debaty publicznej dyskusji o etyce oraz elitach intelektualnych i etycznych jest funkcjonalne w odniesieniu do procesów unifikacyjnych oraz utrzymywania status quo tych grup społecznych, „nowych elit", które dążą do dominacji i totalnej kontroli.

5.2. Co się dzieje z Uniwersytetem?

Zmiana funkcji uniwersytetów rozpoczęła się w czasach przekształceń rynkowych, kiedy oczekiwania dotyczące wiedzy nabierały pragmatycznego charakteru. Początków radykalnej zmiany w myśleniu o wiedzy należy szukać przede wszystkim w upowszechnianiu się ideologii wolnorynkowej, której zwolennicy przejęli kontrolę nad polityką i funkcjonowaniem systemu edukacji w Stanach Zjednoczonych i Europie. Kryterium rynkowe stało się wówczas głównym kryterium

selekcji dyskursów i badań naukowych, ustanowiono w związku z tym również nowe instrumenty kontroli państwa nad szkolnictwem wyższym, głównie w zakresie kierunku badań naukowych i ich komercjalizacji (Biały 2011: 30–40). Pojawiły się również inne okoliczności dodatkowo „sprzyjające" zmianom funkcji uniwersytetu. Po pierwsze, jak wynika z „Raportu Komisji Gulbenkiana" (Wallerstein 1996)[49], od lat 60. XX wieku pojawiały się refleksje dotyczące końca uniwersalizmu nauki, w miejsce którego pojawiła się nieprzewidywalność[50]. Niklas Luhmann wskazywał wręcz, że w rezultacie przełomu w fizyce nauka utraciła swoją tradycyjną rolę dostarczyciela prawdy, ponieważ jej kod – prawda – pozbawiony został obiektywności i uniwersalności (Luhmann 1993: 175–186). Po drugie, uniwersytety zetknęły się z kryzysem ekonomicznym lat 70. XX wieku, który stał się udziałem większości społeczeństw wysokorozwiniętych. To właśnie uczelnie, początkowo amerykańskie, uznano za przyczynę malejącej konkurencyjności gospodarki, jednocześnie wskazywano, że mogą być one także szansą na rozwój gospodarki, ale pod warunkiem dokonania w nich zmian systemowych.

Pod wpływem neoliberalnej krytyki interwencjonizmu państwa zrodziło się przekonanie, że uniwersytet jako monopolistyczna własność państwa musi być poddany kontroli i szukać finansowania poza sferą budżetową[51] (Baert i Shipman 2005: 166–168). W ten sposób wiedza przestała być zewnętrznym wyrazem relacji wewnętrznych, co stanowi warunek poznania, a stała się uwarunkowana

[49] Komisja Gulbenkiana na rzecz Restrukturyzacji Nauk Społecznych została utworzona w czerwcu 1993 r. w ramach prac sponsorowanych przez Fundację Calouste'a Gulbenkiana. Jej przewodniczącym został prof. Immanuel Wallerstein. Celem prac komisji była refleksja nad obecnym stanem nauk społecznych i ich przyszłością.

[50] Spostrzeżenie to związane jest z zakwestionowaniem w fizyce newtonowskiego modelu zjawisk fizycznych.

[51] Opinia ta wyrażana była głównie przez neoliberalnych krytyków niezależnego uniwersytetu, którzy głosili swoje poglądy pod hasłem „końca marnotrawienia pieniędzy podatników".

zewnętrznie. W cybernetycznych analizach zależność tę można wyrazić twierdzeniem, że samodzielny podsystem, którym był uniwersytet, utracił autonomię na rzecz nadsystemu, którym było państwo. Zmieniła się jednak również rola państwa, które traci swoją autonomię jako podsystem wobec zewnętrznych, ponadpaństwowych, rozproszonych systemów sterowniczych. Utworzone zostały wobec tego dwa rynki: rynek wiedzy i rynek uczonych, których rozdzielenie oznaczało osłabienie, a nawet upadek autonomii, zasady integralności, krytycznego potencjału i znaczenia wiedzy jako wartości autotelicznej, a także specyficznego statusu uczonego (Bernstein 1990: 155–156). Nowoczesna idea europejskiego uniwersytetu opartego na modelu humboldtowskim zaczęła ustępować idei uniwersytetu opartego na mechanizmie rynkowym – o czym pisze Kamila Biały w ciekawym studium naukowym przedstawionym w książce pt. „Przemiany współczesnego uniwersytetu – od idei von Humboldta do modelu uczelni przedsiębiorczej".

> *Pierwszy model, zaprojektowany w dużej mierze pod wpływem myśli oświeceniowej i odwołujący się do idei intelektualizmu etycznego, gdzie nadrzędną funkcję pełniły takie wartości, jak prawda i etyka, a podporządkowane im miały być umiejętności praktyczne, nie przystawał do nowych warunków społeczno-ekonomicznych* (Biały 2011: 34).

Po trzecie, uniwersytety stanęły przed wyzwaniem, jakim stały się radykalne zmiany zachodzące w społeczeństwach zachodnich w XX wieku i na początku XXI. Dzięki swojemu mechanizmowi redukcji ryzyka ekonomia nabrała cech podsystemu podstawowego wśród innych podsystemów (Luhmann 1993: 203–218). Wiedza naukowa stawała się w związku z tym funkcjonalna jedynie w kontekście pragmatycznych umiejętności ekonomicznych.

Zmiana funkcji uniwersytetu pod wpływem nowych warunków społeczno-ekonomicznych wzbudziła na przełomie XX i XXI wieku silną falę krytyki i niezadowolenia. Zwracano coraz większą uwagę

przede wszystkim na postępujące zbiurokratyzowanie uniwersytetów, poddanie wolności badań naukowych parametrycznej dyscyplinie, promowanie konkurencji w miejsce naukowej współpracy, rozbicie integralności „pola uniwersyteckiego" oraz zanik kulturotwórczej funkcji uniwersytetu czy zagrożenie dla głównych wartości modelu oświeceniowego. W rezultacie zanika misja stanowiąca istotę działania uniwersytetu, który przestaje nadawać kierunek rozwojowi społecznemu, stając się instytucją usługową.

W konsekwencji zmian w filozofii kształcenia akademickiego uniwersytet coraz bardziej staje się fabryką. Oskar Szwabowski, autor książki „Uniwersytet – fabryka – maszyna. Uniwersytet w perspektywie radykalnej" (Szwabowski 2014) przywołuje esej naukowy Maria Trontiego „La fabbrica e la societa" („Fabryka i społeczeństwo") analizujący relacje między produkcją a społeczeństwem w ujęciu marksowskim (Tronti 1962). Tronti postawił tezę, że społeczeństwo staje się „społeczną fabryką", a Szwabowski z tej samej perspektywy analizuje uniwersytet. Rozważania Trontiego przywołują perspektywę unifikacyjnych zmian, które wykorzystują model fabryki społecznej do kontroli i zarządzania.

> *Naukowe pojęcie fabryki otwiera dzisiaj drogę do najpełniejszego zrozumienia teraźniejszości, a jednocześnie zupełnego jej zniszczenia* (Tronti 1966: 47).

Ukształtowany przez wolnorynkowy system kapitalistyczny „nowy globalny ład", czyli struktura rządów skutecznie kontrolująca globalną wymianę oraz sprawująca suwerenne rządy nad światem (Hardt i Negri 2005: 7) buduje nowy system socjalistyczny, w którym elity intelektualne powinny zostać zredukowane do instrumentalnej roli „dostarczyciela" wiedzy funkcjonalnej względem aktualnych potrzeb. W tej perspektywie nie tylko uniwersytety, ale całe społeczeństwo odgrywa rolę instrumentalną, uprzedmiotowioną, której celem ma być pomnażanie zysków oraz utrwalanie dominacji wynikającej z nowych stosunków władzy. Państwo pozbawione uniwersytetu

działającego według niezależnych standardów akademickich, jak i sam uniwersytet pozbawiany możliwości kreowania kierunków rozwoju społecznego są poddawane ewolucji sprzecznej z ich interesem. Interesem uniwersytetu i uczonych, podobnie jak państwa, jest wytwarzanie wiedzy naukowej o innowacyjnym, uniwersalnym charakterze, nadającej kierunek rozwojowi społecznemu, co jest zgodne również z interesem państw i globalnego systemu społecznego. Sam uniwersytet, podobnie jak wszystkie elementy systemu społecznego, musi ulec przemianom, jednak charakter tych przemian nie może się wpisywać w unifikacyjny globalny trend redukujący podmiotowość i etykę z równoczesną ekonomiczną instrumentalizacją funkcji uniwersytetów. Uniwersytet może być przedsiębiorczy, jednak powinno to wynikać z produktywności całego systemu, w którym funkcjonuje, a więc z *przyrostu wartości w całym systemie, który motywuje wszystkich graczy do dalszego uczestnictwa* (Koźmiński 2014: 15).

Tymczasem przystosowanie wsteczne powoduje, że instytucje normotwórcze, którymi są uniwersytety, pozbawiane możliwości realizacji swojej misji, narażone są na społeczną krytykę.

> *Instytucje normotwórcze ulegają rozkładowi, a ludzie tracą do nich zaufanie w rezultacie zajmowania się przez te instytucje problemami mało istotnymi dla społeczeństwa* (Kossecki 1981: 86).

W rezultacie uniwersytet przechodzi znaczący kryzys, co znajduje odzwierciedlenie w wynikach badań środowiska akademickiego, wskazując tym samym, że uniwersytet wymaga radykalnej zmiany systemowej przywracającej mu autonomię.

Uniwersytet jako dotąd samodzielny podsystem utracił autonomię wobec nadsystemu, czyli państwa. Zmieniła się jednak również rola państwa, które traci swoją niezależność jako podsystem wobec zewnętrznego, ponadpaństwowego, rozproszonego nadsystemu sterowniczego.

5.3. Problemy środowiska akademickiego i ich konsekwencje

Problemy środowiska akademickiego stanowią odzwierciedlenie sytuacji, w jakiej znajdują się uniwersytety. Presja systemowa wywierana na uniwersytety i zatrudnionych w nich pracowników powoduje poważne problemy organizacyjne, których pochodzenie jest obecnie uwarunkowane przede wszystkim zewnętrznie, systemowo. Uniwersytety nie są wolne także od problemów wewnątrzinstytucjonalnych (Wyleżałek 2012), ale nie można wykluczyć, że ich uwarunkowania mogą mieć związek również z procesami sterowniczymi zmierzającymi do przejęcia kontroli nad tymi instytucjami w okresie przedtransformacyjnym (Connelly 2014; Niziołek 2024). Jak wynika z publikacji Johna Connelly'ego pt. „Zniewolony uniwersytet. Sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956", w czasach sowieckich wpływów proces przebudowy uniwersytetów opierał się na obecności w nich struktur bezpieczeństwa, kontroli nad edukacją i kulturą, eliminowaniu niezależnych elit oraz werbowaniu informatorów w środowiskach akademickich. Po trzeciej fali demokratyzacji życia społecznego (Huntington 2009), która objęła państwa byłego bloku komunistycznego, mechanizmy działania wewnętrznej usieciowionej kontroli na uniwersytetach zostały zredukowane, pojawiły się natomiast wymagania związane z presją zewnętrzną i zewnętrznym sterowaniem przy użyciu różnych kanałów informacyjnych. W zakresie procesów sterowniczych istotne są działania zmierzające do promowania ideologii funkcjonalnej dla realizacji określonych celów, czego przykładem jest tzw. polityczna poprawność, która de facto zmienia wiele znaczeń, stanowiąc o procesie dekodowania i kodowania nowych sensów i wykluczając z dyskursu istotne zagadnienia społeczne uznawane za szkodliwe (por. Kossecki 2015: 91).

Kolejne reformy, które deklaratywnie mają usprawniać system szkolnictwa wyższego, również coraz bardziej pozbawiają go komponentu demokratycznego, umożliwiając tym samym sterowanie

uniwersytetem i pozbawiając go możliwości realizacji zasadniczych celów związanych z rozwojem niezależnej wiedzy naukowej. Narzucanie uniwersytetom kolejnych wymagań, niskie nakłady finansowe na system szkolnictwa wyższego, coraz większa biurokratyzacja pracy, zmniejszanie zakresu autonomii kadry badawczo-dydaktycznej oraz zwiększanie zakresu i liczby obowiązków zawodowych, często niezwiązanych z celem istnienia uniwersytetów, czyli rozwojem wiedzy naukowej, powodują nie tylko problemy organizacyjne, ale również problemy kadry akademickiej wiążące się z obniżaniem się jakości życia oraz problemami zdrowotnymi. O problemach środowiska akademickiego świadczy między innymi raport przygotowany w 2024 roku przez zespół pracowników Uniwersytetu SWPS[52] pt. „Analiza badań nad zdrowiem psychicznym i jakością życia w środowisku akademickim", finansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW 2024). Raport, który dotyczy zdrowia psychicznego społeczności akademickiej, w tym kadry akademickiej w Polsce oraz na świecie, stał się jednym z materiałów źródłowych „Projektu Strategii Rozwoju Szkolnictwa Wyższego do 2035 roku" (MNiSW 2025). Jak informują autorzy, w celu przygotowania raportu użyto metody systematycznego wyszukiwania literatury naukowej[53]. Zgodnie z przedstawionymi danymi do podstawowych problemów kadry akademickiej realizującej obowiązki naukowe, dydaktyczne i organizacyjne należą syndrom wypalenia zawodowego oraz niskie poczucie własnych osiągnięć.

Kadra akademicka cierpi na syndrom wypalenia zawodowego w stopniu powodującym depersonalizację – dotyczy to jednej piątej badanych osób, a blisko dwie trzecie zgłaszało niskie poczucie osobistych osiągnięć (Wilczek-Rużyczka i Wyszyńska-Michalec 2023).

[52] Konrad Piotrowski, Paula Centka, Alicja Cholewińska, Nina Jasiek, Aleksandra Mencel, Justyna Ziółkowska i Aleksandra Cisłak-Wójcik.

[53] Uwzględniono trzy główne źródła informacji: publikacje naukowe dotyczące grup docelowych w Polsce, raporty polskich instytucji oraz międzynarodowe przeglądy systematyczne i metaanalizy.

Wypalenie zawodowe kadry akademickiej wiąże się z problemami zdrowotnymi, w tym z depresją, zaburzeniami psychosomatycznymi, niską jakością życia, przewlekłym zmęczeniem oraz niską efektywnością (Załuska i in. 2020) i wynika głównie z nadmiernej liczby obowiązków zawodowych i intensywności pracy, niskiego poczucia kontroli nad własną pracą, zbyt wielu obowiązków administracyjnych i za długiego czasu pracy, co jest istotnym problemem środowiska akademickiego także w innych krajach (Wray i Kinman 2021).

Z wyników kolejnych badań (Carvajal i Guedea 2021) można wywnioskować, że osoby, które miały mniejszą kontrolę nad swoimi obowiązkami zawodowymi, częściej oceniały warunki swojej pracy jako gorsze, a obciążenie pracą jako większe. Zasobami redukującymi stres zawodowy są natomiast: wsparcie społeczne, poczucie autonomii w zakresie realizowanych obowiązków oraz wysokie poczucie skuteczności zawodowej (Naidoo-Chetty i Du Plessis 2021). Do prezentowanych danych należy dodać niepokojący stan zdrowia psychicznego studiującej młodzieży, a zwłaszcza niski poziom odporności na stres, co stanowi istotny problem również w zakresie dydaktyki realizowanej przez nauczycieli akademickich (Drożak i in. 2020; Juchnowicz i in. 2021). Z badań wynika jednocześnie, że najlepiej swoją sytuację zawodową ocenia kadra administracyjna (Mielczarek-Taica i in. 2020). Obszar aktywności, który związany jest bezpośrednio z celem istnienia uniwersytetów, czyli rozwojem

Do podstawowych problemów kadry akademickiej realizującej obowiązki naukowe oraz dydaktyczne należą syndrom wypalenia zawodowego oraz niskie poczucie osobistych osiągnięć.
Problemy pojawiające się w środowisku akademickim stają się elementem dyskursu publicznego, w ramach którego coraz częściej pojawia się krytyka nie warunków pracy, które od wielu lat zmieniają się w sposób niekorzystny dla rozwoju naukowego, ale samego środowiska akademickiego.

naukowym, jest w obecnych uwarunkowaniach systemowych najbardziej stresogenny, ponieważ wiąże się z jednej strony z szeregiem obowiązków ograniczających rzeczywistą twórczość naukową oraz powodujących brak poczucia kontroli nad własną pracą, a z drugiej strony z potrzebą, zarówno własną, jak i środowiskową, osiągania awansu naukowego.

Warunki pracy kadry badawczo-dydaktycznej, pozbawianej poczucia autonomii w wielu, nawet najbardziej elementarnych obszarach, skłania do podjęcia pogłębionych badań nad dehumanizacją pracy w środowisku akademickim. Kwestie dehumanizacji organizacyjnej stały się w ostatnich latach na świecie ponownie przedmiotem intensywnych studiów empirycznych (*organizational dehumanization*), o czym pisze politolog dr Paweł Ścigaj w wydanej w 2025 roku książce pt. „Odsłony dehumanizacji. Studia nad odczłowieczaniem" (Ścigaj 2025: 329–334). Nawiązuje on do analizy zjawiska z perspektywy Nicka Haslama, badacza dehumanizacji organizacyjnej, który wskazuje na dwa rodzaje odczłowieczania: animalistyczne i mechanistyczne, wiążąc je z odbieraniem danemu człowiekowi cech unikalnie ludzkich lub cech natury ludzkiej (Haslam i Loughnan 2014). W obydwu przypadkach dehumanizacja wiąże się z uczuciami uprzedmiotowienia, bycia narzędziem oraz środkiem do celu w „rękach" organizacji. Humanizacja organizacyjna natomiast to doświadczanie uczuć związanych ze sprawczością, samorealizacją i uznaniem, czyli tymi zasobami, które stają się na uniwersytetach w sensie rzeczywistym coraz bardziej deficytowe. W innych analizach wykazano, że doświadczanie pracy jako odczłowieczającej jest związane z emocjonalnym wyczerpaniem i przekłada się na chęć rezygnacji z pracy oraz problemy zdrowotne spowodowane syndromem wypalenia zawodowego (Caesens i Stinglhamber 2019).

Problemy pojawiające się w środowisku akademickim stają się równocześnie elementem dyskursu publicznego, w którym coraz częściej pojawia się krytyka nie warunków pracy, które od wielu lat zmieniają się w sposób niekorzystny dla rozwoju naukowego, ale samego środo-

wiska akademickiego. Krytyka ta ma stanowić bodziec do poszukiwania metod „usprawniania" systemu poprzez dalszą kontrolę i postępujące uzależnianie uniwersytetów od zewnętrznych wpływów. Proces ten ma charakter postępujący i odbywa się poprzez dalszy wzrost kontroli państwa nad uniwersytetami związany z neoliberalną transformacją systemową samych struktur akademickich oraz z wymogami komercjalizacji zmieniającymi misję uczelni. Problem kontroli uniwersytetów i zmiany zasad ich funkcjonowania (Dobbins i Knill 2014; Kwiek 2015) współcześnie narasta i nabiera dynamiki. Przyjmowane rozwiązania ustawowe w praktyce zmieniają demokratyczny charakter uniwersytetów w sterowaną korporację. Krytykowane ustawowe nadanie większej swobody decyzyjnej rektorom (Bielecki i in. 2026) ma de facto instrumentalny charakter wobec możliwości wywierania na uniwersytet coraz większej zewnętrznej presji. W klasycznej strukturze, gdzie społeczność akademicka współdecydowała o sprawach istotnych dla uniwersytetu, demokratyczny charakter podejmowanych decyzji stanowił zabezpieczenie przed radykalnymi, niekorzystnymi zmianami w szkołach wyższych. Zmniejszenie demokracji akademickiej, które odbywa się w wielu obszarach funkcjonowania szkół wyższych, umożliwia również systemową zmianę elit, co ma ułatwić kontrolę i dalsze odbieranie autonomii uniwersytetom.

Zagadnienie wzrostu kontroli państwa nad uniwersytetami pojawiło się także jako propozycja w „Projekcie Strategii Rozwoju Szkolnictwa Wyższego do 2035 roku" (MNiSW 2025). W części pt. „Społeczna odpowiedzialność, etos i autorytet uczelni" można przeczytać uzasadnienie tego postulatu, wyrażające się w obawie o „wartość edukacyjną"

Skuteczna realizacja strategii pozbawiania uniwersytetu możliwości bezwarunkowego posługiwania się prawdą jako podstawowym środkiem wymiany oznaczałaby upadek tej instytucji, a w rezultacie upadek państw oraz wolnego świata.

kształcenia, co oznacza, że kształcenie akademickie ma być kontrolowane przez podmioty zewnętrzne, które weryfikować będą treść przekazywanej wiedzy. Istota tego zapisu sprowadza się do przyjętych kryteriów weryfikacji wiedzy, czyli odpowiedzi na pytanie, na ile będzie to kryterium uniwersalne, którym jest prawda związana z rzetelnością badawczą, a na ile kryteria te będą wynikały z presji światopoglądowej związanej z kształtowaniem nowego globalnego normotypu cywilizacyjnego wywieranej na państwa i funkcjonujące w ich ramach uniwersytety. Zagadnienie to jest kluczowe, ponieważ realizacja strategii pozbawiania uniwersytetu możliwości bezwarunkowego posługiwania się prawdą jako podstawowym środkiem wymiany oznaczałaby upadek tej instytucji, a w rezultacie upadek państw oraz wolnego świata. Istotą uniwersytetu jest odkrywanie prawdy, posługiwanie się nią i jej przekazywanie.

> *Uniwersytet jest miejscem, gdzie społeczeństwo i państwo pozwalają na rozwój najbardziej przenikliwej świadomości swej epoki. Tam nauczyciele i uczniowie mają prawo spotykać się jako ludzie, których jedynym powołaniem jest uchwycenie prawdy. Albowiem możliwość prowadzenia badań zmierzających bezwarunkowo do prawdy to wymóg, przed jakim staje człowiek jako człowiek* (Jaspers 2017: 32).

Jeśli polityka państwa nie będzie wspierać uniwersytetów jako instytucji autonomicznych poznawczo, system społeczny działać będzie ze szkodą dla rozwoju społeczeństwa zarówno w wymiarze lokalnym, jak i globalnym. Z perspektywy sterowania społecznego uniwersytet jest więc bardzo istotną instytucją, w której wolności akademickie są wskaźnikiem poziomu rozwoju całego społeczeństwa. Kontrola oraz narastające zbiurokratyzowanie zmieniają natomiast cel istnienia uniwersytetów. Pracownicy naukowi przestają uprawiać wolną naukę, co zmniejsza potencjał refleksyjny środowiska akademickiego i powoduje, że zmiana normotypowa może się odbywać przy coraz mniejszym prawdopodobieństwie wystąpienia

społecznego oporu. Mając na uwadze, że procesy kontroli źródeł informacji oraz tworzenia nowych narracji polegają na spowodowaniu określonej reakcji spośród wielu możliwych, kontrola potencjału refleksyjnego uniwersytetu stanowi jeden z podstawowych celów sterowania społecznego, ułatwiając zarówno zmiany normotypowe, jak i zmianę „elit" w społeczeństwie.

6

Kształtowanie normotypu cywilizacyjnego a sterowanie informacją – tor informacyjny

6.1. Normotyp cywilizacyjny jako narzędzie sterowania

Znaczącą rolę dla procesów sterowniczych odgrywają obowiązujące w danym społeczeństwie normy społeczne, które są reprodukowane, modyfikowane lub zastępowane za pośrednictwem systemu informacji przekazywanych przez określone instytucje społeczne. Normy w cybernetyce społecznej rozumiane są jako reaktywności nadsystemu, którym jest społeczeństwo, co związane jest z bodźcami motywacyjnymi, wśród których mogą dominować bodźce: poznawcze, ideologiczne, etyczne, prawne, ekonomiczne i witalne (Kossecki 2018: 151). Dominacja określonych norm i motywacji jest bardzo istotna z perspektywy sterowniczej, ponieważ procesy tworzenia nowych narracji i kontroli źródeł informacji polegające na spowodowaniu określonej reakcji spośród wielu możliwych muszą, przynajmniej do pewnego stopnia, uwzględniać dominujące w danym społeczeństwie normy i motywacje, w innym przypadku sprzężenie zwrotne nie wystąpi lub będzie niewystarczające. Aby doprowadzić do pożądanego rezultatu, organizator oddziałuje bodźcem na receptor układu (głównie środki masowego przekazu i państwowe agencje

informacyjne), powodując określoną reakcję efektora (organy wykonawcze w państwie lub innej strukturze społecznej). W wyniku tej reakcji następują zmiany w otoczeniu przyczyniające się do osiągnięcia celu postawionego przez organizatora. Działanie to związane jest z kodowaniem lub z dekodowaniem normotypu cywilizacyjnego w sposób odpowiadający interesom organizatora.

> *Układ norm społecznych określających zachowania ludzi w danym społeczeństwie we wszystkich jego dziedzinach życia zbiorowego, czyli strukturę społeczeństwa jako układu zorganizowanego, nazywać będziemy normotypem cywilizacyjnym społeczeństwa* (…) (Kossecki 1981: 111).

Powstanie reakcji w systemie społecznym poprzedzają zawsze dwa zasadnicze procesy w jego torze informacyjnym: poznawczy i decyzyjny, co wyjaśnia przebieg procesów sterowania. Proces poznawczy polega na zdobywaniu i rejestrowaniu informacji dotyczących stanu otoczenia układu i stanu samego układu, które są potrzebne do podjęcia określonych decyzji. Proces decyzyjny polega natomiast na dokonaniu wyboru sposobu działania. Normy społeczne regulujące zachowania ludzi w procesach poznawczych nazywane są normami poznawczymi, a normy regulujące zachowania ludzi w procesach decyzyjnych to normy decyzyjne. Profesor Andrzej Wierciński, antropolog kultury i religioznawca, twierdzi, że potrzeby poznawcze pojawiły się u czło-

---

Znaczącą rolę dla procesów sterowniczych odgrywają obowiązujące w danym społeczeństwie normy społeczne, które są reprodukowane, modyfikowane lub zastępowane za pośrednictwem systemów informacji przekazywanych przez określone instytucje społeczne.
Procesy tworzenia nowych narracji i kontroli źródeł informacji, polegające na spowodowaniu określonej reakcji spośród wielu możliwych, stanowią podstawę sterowania społecznego.

---

wieka wraz ze świadomością refleksyjną jako potrzeba uogólnionego poznania świata oraz poznania sensu własnego życia. Potrzebę poznania sensu życia można określić jako cel, który motywuje i hierarchizuje różne czynności wykonywane przez człowieka zgodnie z jego naturą gatunkową, społeczno-kulturową i indywidualną (Wierciński 1994: 88).

Kulturową reakcją przystosowawczą związaną z potrzebami poznania świata i sensu życia człowieka, która ma „porządkować" życie społeczne, jest wytwarzanie światopoglądu, czyli ogólnego modelu świata, w którym wyznaczone są pozycja człowieka i sens jego działań. Aby światopogląd odegrał rolę w sterowaniu społeczeństwem, musi wejść w skład ideologicznego podsystemu sterującego (IPS), który obejmuje światopogląd i sprzężone z nim instytucje społeczne (Kossecki 2018: 186).

> *Instytucje jako nośniki światopoglądu dysponują materialnymi wytworami kulturowymi uczestniczącymi w pamięciowej rejestracji światopoglądu i w jego przekazie w drodze wychowania i kształcenia oraz propagandowym jego podtrzymywaniu* (Wierciński 1994: 90).

Światopogląd związany jest z obowiązującymi normami – aby go zmienić, niezbędna jest zmiana norm z wykorzystaniem instytucji społecznych. Składa się on z trzech zasadniczych elementów: 1) ogólnych prawd o świecie, za które odpowiadają normy poznawcze,

Kulturową reakcją przystosowawczą związaną z potrzebami poznania świata i sensu życia człowieka, która ma „porządkować" życie społeczne, jest wytwarzanie światopoglądu, czyli ogólnego modelu świata, w którym wyznaczane są pozycja człowieka i sens jego działań.
Światopogląd związany jest z obowiązującymi normami – aby go zmienić, niezbędna jest zmiana norm z wykorzystaniem instytucji społecznych.

2) celów nadających sens ludzkim działaniom, które określają normy ideologiczne, 3) metod i środków do realizacji celów ludzkich działań, które określają normy etyczne oraz prawne. Światopogląd i sprzężone z nim instytucje tworzą ideologiczny podsystem sterowniczy, który ma duże znaczenie dla kulturowej adaptacji człowieka.

> *Prowadzi do strukturalizacji psychiki, zarówno w świadomej, jak i podświadomej części osobowości, przez wbudowanie układu skojarzeń poznawczo-emocjonalnych będących źródłem podświadomych nastawień oraz świadomych postaw i przekonań* (Wierciński 1994: 90).

Jeśli w procesie poznawczym układ sterowany, czyli człowiek lub społeczeństwo, przyjmą normy poznawcze jako „własne", to jest kiedy organizator przekona sterowany układ do określonych ogólnych prawd o świecie, wówczas naturalną konsekwencją przyjęcia norm poznawczych są działania z nich wynikające, czyli normy decyzyjne. Działania społeczne związane z określonymi normami decyzyjnymi wywołują skutki istotne z punktu widzenia istnienia układu samodzielnego (Kossecki 1981: 79–80). Relacje te znakomicie prezentuje historia o wyprowadzeniu Hebrajczyków z Egiptu przez Mojżesza i życiu zgodnym z Dekalogiem jako źródłem norm poznawczych. Pokazuje ona również konsekwencje, jakie ponosi układ samodzielny w sytuacji wyboru niewłaściwej dla zachowania samodzielności normy decyzyjnej[54]. W celu podjęcia działań zgodnych z interesem własnym oraz interesem systemu społecznego ludzie, będący zarówno systemami autonomicznymi, jak i podsystemami autonomicznymi, czyli „tworzywem" nadsystemu autonomicznego, którym jest społeczeństwo, powinni mieć w procesie poznawczym przede wszystkim

[54] Oddanie czci „złotemu cielcowi" oznaczało długotrwałą utratę zdolności do osiągnięcia celu, jakim była dla Hebrajczyków Ziemia Obiecana (*Erec Israel*), czyli kraina Kanaan (Biblia Tysiąclecia 2003: Wj 1–40, Kpł 1–27, Lb 1–36, Pwt 1–34). Historia Mojżesza jest istotna dla wielkich monoteistycznych religii: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu.

zagwarantowany dostęp do rzetelnych poznawczo informacji. Ich wytwarzanie jest domeną nauki i powinno być realizowane w nieskrępowany i niezależny sposób w instytucjach badawczo-naukowych mających potencjał znoszenia barier pomiędzy podsystemami wiedzy. Pozbawienie możliwości dostarczania społeczeństwu rzetelnej wiedzy powoduje utratę samodzielności i uzależnianie się układu od organizatora działającego we własnym interesie, który nie jest interesem sterowanych układów. Na mechanizmie tym opierają się procesy unifikacyjne oraz tworzenie globalnego społeczeństwa kontroli. Ponieważ podświadome nastawienia do rzeczywistości oraz świadome postawy i przekonania ułatwiają sterowanie zbiorowością za pomocą bodźców informacyjnych, „przeformatowanie" sterowanego układu musi się wiązać ze zmianą norm (Kossecki 2015: 186). Jeśli informacyjny podsystem sterowniczy przyczynia się do podtrzymywania więzi społecznej przez wspólnotę światopoglądową, to podstawowym zadaniem zewnętrznego organizatora chcącego uzyskać oczekiwany efekt sterowniczy jest rozbicie wspólnoty światopoglądowej opartej na normach poznawczych i decyzyjnych. W tym kontekście normy dzielimy bowiem na:

1. **normy poznawcze** – budujące światopogląd, istotne z punktu widzenia podejmowanych decyzji; dzielą się na ścisłe (nauka), estetyczne (sztuka) i inne;
2. **normy decyzyjne konstytutywne** – określające działania, których skutki będą istotne z punktu widzenia struktury społeczeństwa; w sferze norm konstytutywnych funkcjonują: prawo, etyka i ideologia;
3. **normy decyzyjne ekonomiczne** – określające działania, których skutki będą istotne z punktu widzenia energii przetwarzanej przez układ społeczny; o energii społeczeństwa decyduje gospodarka;
4. **normy decyzyjne witalne** – określające działania, których skutki będą istotne z punktu widzenia ilości i jakości „tworzywa", z którego zbudowany jest system, czyli ludzi; w sferze norm witalnych funkcjonują medycyna i wojsko.

Tab. 2. Normy stanowiące podstawę normotypu cywilizacyjnego

Normy określające Rodzaje norm	CELE DZIAŁAŃ SPOŁECZNYCH	METODY REALIZACJI CELÓW
POZNAWCZE – nauka (normy ścisłe), sztuka (normy estetyczne), wyspecjalizowane w zdobywaniu informacji instytucje administracyjne	plany badań naukowych, trendy promowane w sztuce, zdobywanie informacji przez wywiad	metodologia badań naukowych i działań upowszechnieniowych, styl artystyczny, metody wywiadu
DECYZYJNE Konstytutywne – ideologia, prawo, etyka	normy ideologiczne	normy prawne i etyczne*
Ekonomiczne – gospodarka	plany gospodarcze	technologia produkcji
Witalne – medycyna, wojsko	strategie działania służby zdrowia plany obronności, bezpieczeństwa	metody leczenia i ochrony zdrowia, gwarancje bezpieczeństwa

* Pomiędzy normami etycznymi a normami prawnymi występuje różnica związana z rodzajem bodźców niezbędnych do społecznego działania: w wypadku norm prawnych mamy istotny udział bodźców energetycznych (sankcje), natomiast w wypadku norm etycznych dominują bodźce informacyjne.

Źródło: (Kossecki 1981: 79–81)

Ponieważ postawy i przekonania społeczne ułatwiają sterowanie zbiorowością za pomocą bodźców informacyjnych, „przeformatowanie" sterowanego układu musi się wiązać ze zmianą norm (Kossecki 2015). Sterowanie społeczne odbywa się poprzez wpływ na każdą z norm dzięki znajomości ludzkich motywacji. Zwiększenie prawdopodobieństwa osiągnięcia celu, który został założony przez organizatora, wymaga równoległego sterowania wszystkimi normami z wykorzystaniem największego dostępnego w danym momencie zasobu instytucji społecznych.

Motywacje do działania są różne w przypadku każdego z rodzajów norm. W odniesieniu do norm poznawczych jest to dążenie do poznania prawdy, norm konstytutywnych – chęć działania zgodnego z zasadami życia społecznego, norm ekonomicznych – chęć zysku, a norm witalnych – potrzeba zabezpieczenia egzystencji (Kossecki 1981: 81). W XXI wieku w metacybernetyce doprecyzowane zostały zagadnienia normotypu poprzez rozszerzenie modelu na wzorzec oparty na metodologii Mariana Mazura. Sterowanie społeczne może się odbywać poprzez wpływ na każdą z norm dzięki znajomości ludzkich motywacji. Zwiększenie prawdopodobieństwa osiągnięcia celu, który został założony przez organizatora, wymaga równoległego sterowania wszystkimi normami przy wykorzystaniu największego dostępnego w danym momencie zasobu instytucji społecznych.

Normami poznawczymi można sterować przede wszystkim poprzez próby wywierania wpływu ideologicznego i prawnego na uniwersytety, system szkolnictwa wyższego czy system oświaty. Finansowanie określonych obszarów badawczych w projektach konkursowych realizowanych w ramach działalności naukowej pracowników badawczych lub badawczo-dydaktycznych uniwersytetów czy włączanie określonych treści programowych do nauczania dzieci i młodzieży stanowią wyraz tej praktyki. Wywieranie wpływu ideologicznego w zakresie aktywności poznawczych może się odbywać również poprzez kreowanie i finansowanie „oczekiwanych" w świecie artystycznym tematów i trendów. Powoduje to, że sztuka przestaje być wyrazem ludzkiej ekspresji, a staje się finansowaną na zamówienie zarobkową aktywnością społeczną. Wpływ ideologiczny oznacza równocześnie blokowanie możliwości rozwoju tych norm poznawczych, których upublicznienie może nie służyć realizacji celów przyjętych przez organizatora, co oznacza hamowanie rozwoju wiedzy naukowej czy twórczej ekspresji. Proces wywierania wpływu na normy poznawcze przez ideologie stanowi odwrócenie naturalnego porządku, w którym normy poznawcze, zwłaszcza w systemach nauki i edukacji, są pierwotne w stosunku do każdej z norm decyzyjnych. Ponieważ za normy poznawcze odpowiadają nauka i edukacja, to właśnie te systemy są najbardziej narażone na działania ideologiczne.

Normy konstytutywne w procesach sterowania odgrywają rolę szczególną, ponieważ związane są z dominacją określonych norm ideologicznych, wynikających zarówno z procesów wychowania, jak i z aktualnie dominującej polityki, przy czym jeśli polityka wywiera wpływ na procesy poznawcze, może wpływać pośrednio również na przebieg procesu wychowania. Politycy reprezentujący określone ideologie w sposób jawny (przekonywanie) lub ukryty (manipulacja) usiłują wpływać na opinię społeczną w celu zyskania władzy. Możliwości wywierania wpływu są zdeterminowane zasobami finansowymi partii politycznych, dlatego w procesach wyborczych wykorzystywane są źródła finansowania wynikające z mechanizmów lobbingu biznesowego. W ten sposób biznes i ekonomia przenikają do świata polityki, wywierając zwrotnie wpływ na systemy prawne i przesuwając granice marginesu tolerancji społecznej w obszarze etyki społecznej, co grozi permisywnością i chaosem społecznym. Stan permisywności „ułatwia" natomiast dalsze rozregulowanie systemu poprzez dostosowywanie prawa do określonych interesów. Normy konstytutywne, zwłaszcza prawo, mają tymczasem duże znaczenie również dla przyjętych norm ekonomicznych i witalnych, mogąc przyczyniać się do rozwoju, czyli zwiększania mocy swobodnej, lub degradacji, czyli zaboru mocy swobodnej określonych systemów społecznych.

Normami ekonomicznymi można sterować poprzez politykę gospodarczą umożliwiającą rozwój w określonych systemach społecznych i równolegle blokującą inne systemy, co jest charakterystyczne dla zależności neokolonialnych. Istotnymi aspektami globalnej polityki gospodarczej wskazującymi na sterowniczy charakter odbywających się procesów są polityka energetyczna, rolna i żywnościowa, czyli obszary zabezpieczające tor energomaterialny. Należy założyć, że nierównocenne, relatywne stosowanie polityki energetycznej i rolnej może być przejawem instrumentalnego traktowania istotnych idei społecznych, takich jak ochrona środowiska naturalnego i zdrowia człowieka, w celu sterowania zmianami geopolitycznymi i zdobywania dominacji ekonomicznej na świecie.

Normy witalne dotyczące ludzkiego życia i bezpieczeństwa wskazują, w jaki sposób ludzie powinni chronić swoje życie i zdrowie jako wartości uniwersalne oraz zaspokajać podstawowe potrzeby, takie jak potrzeba bezpieczeństwa. Za normy witalne odpowiadają polityka zdrowotna oraz obronna, w obszarze których implementuje się, przy wykorzystaniu norm ideologicznych, określony światopogląd na kwestie związane ze zdrowiem, życiem i bezpieczeństwem. W przypadku polityki zdrowotnej normy witalne mogą dotyczyć tak istotnych zagadnień jak prawo do aborcji czy eutanazji, a w przypadku polityki obronnej kwestii modernizacji i rozbudowy sił zbrojnych. Normy witalne powinny odpowiadać na potrzeby bezpieczeństwa i stabilizacji, jeśli jednak są zdeterminowane ideologicznie, mogą destabilizować poczucie bezpieczeństwa społecznego ze względu na prowadzenie polityki demograficznej, zdrowotnej lub obronnej wbrew interesom społecznym.

Realizacja interesów organizatora, który zamierza wprowadzić zmiany niezgodne z interesem sterowanego układu, musi być poprzedzona dobrze zaplanowanymi działaniami informacyjnymi, a w zasadzie dezinformacyjnymi. Sterowanie wbrew interesom układu sterowanego może się odbywać na każdym poziomie struktury społecznej poprzez wprowadzanie „fałszywej świadomości społecznej", na temat której Michael Parenti pisze następująco:

> *Rozwój własnych interesów i świadomości politycznej w ogóle może zostać zahamowany lub zniekształcony przez dezinformację, wąską, ale bardzo widoczną agendę polityczną głównego nurtu, która wyklucza wykonalne alternatywy* (Parenti 1986: 11).

Parenti twierdzi, że ideologiczne zamieszanie jest celowym działaniem w polityce i mediach masowych, co powoduje, że ludzie błędnie oceniają, jakie są ich prawdziwe interesy. W podobny sposób w książce z 2010 roku pt. „Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej" analizuje zmiany norm kulturowych politolog Marguerite A. Peeters, która kieruje instytutem Dialogue Dynamics w Brukseli

zajmującym się analizą zarządzania globalnego i przemian kulturowych oraz publikującym liczne raporty na ten temat. Chociaż Peeters zarzucany jest, zwłaszcza przez środowiska neoliberalne, nadmierny konserwatyzm, jej analizy odzwierciedlają zagrożenia wynikające z rozważań cybernetycznych.

> *Inżynieria społeczna to zarazem sztuka i nauka kierowania jednostkami, grupami, a nawet całymi społeczeństwami, kulturami czy cywilizacją, dla osiągnięcia określonych celów w taki sposób, aby na żadnym etapie tego procesu nie zdawano sobie sprawy, że narzucany jest od zewnątrz pewien program działania* (Peeters 2010: 191).

Podatność na zamieszanie ideologiczne uwarunkowana jest typem bodźców motywacyjnych leżących u podstaw reaktywności systemu oraz charakterystyczną dla danej cywilizacji relacją między prawem i etyką.

6.2. Wojny kulturowe – wojny o kształt świata

„Wojny kulturowe" to pojęcie, które zostało spopularyzowane przez Jamesa Davisona Huntera w książce z 1991 roku pt. „Culture Wars: The Struggle to Define America" i oznacza walkę o dominujące wartości. Wojny kulturowe są w cybernetyce równoznaczne z wojnami informacyjnymi, ponieważ kultura w rozważaniach cybernetycznych jest tym samym co normotyp cywilizacyjny danego społeczeństwa oparty na przekazach informacyjnych (Kossecki 1981: 111)[55]. Wojny kulturowe mogą się toczyć wokół wielu wartości i na różnych poziomach organizacji społecznej. Mogą być „wojnami" w obrębie określonych cywilizacji, które zmieniają ich charakter, aby wreszcie zakończyć ich życie, na co wskazywał Oswald Spengler

[55] Kultura rozpatrywana jest w takim zakresie, w jakim jej analiza jest niezbędna dla podstawowych rozważań cybernetycznych.

w publikacji wydanej w dwóch tomach w 1918 oraz w 1922 roku pt. „Der Untergang des Abendlandes" („Zmierzch Zachodu"; Spengler 1918, 1922)[56]. Są to także wojny toczące się pomiędzy cywilizacjami rozumianymi jako najwyższy poziom tożsamości kulturowej, o czym pisze Samuel P. Huntington w publikacji z 1996 roku „The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order" (Huntington 1996)[57].

Feliks Koneczny, filozof, historyk i badacz cywilizacji, ujmuje cywilizację jako *metodę ustroju życia zbiorowego*.

> *Cywilizacja jest metodą ustroju życia zbiorowego. Metoda ta obejmuje wszystko, co się tyczy organizacji życia zbiorowego. A zatem obejmuje stosunek do prawa, do moralności, do religii, do własności, do pracy, do władzy. Obejmuje też stosunek do czasu i przestrzeni, do zdrowia i choroby, do pracy i wypoczynku* (Koneczny 1935: 154).

Według Konecznego istnieje wiele cywilizacji różniących się sposobem organizacji życia społecznego, prawa i moralności, których „mieszanie się" ze względu na istotne odrębności kulturowe nie jest w pełni możliwe, a podejmowanie prób w tym zakresie może prowadzić do chaosu społecznego i konfliktów[58]. W wyodrębnionych przez Konecznego cywilizacjach: łacińskiej, bizantyjskiej, turańskiej, żydowskiej, arabskiej i chińskiej istotną rolę odgrywają funkcje prawa i etyki, które wpływają na podatność systemu na sterowanie zewnętrzne charakterystyczne dla działań zmierzających do utworzenia zunifikowanego społeczeństwa globalnego. Józef Kossecki reaktywność społeczną opisuje wzorem

---

[56] Oswald Spengler ujmuje „cywilizację" jako schyłkowy etap rozwoju kultury.

[57] Podział na cywilizacje różni się u Huntingtona i Konecznego, jednak w celu wykazania odrębności w relacjach między prawem i etyką w różnych cywilizacjach przyjęto podział Konecznego.

[58] Analizując rozważania Konecznego, Kossecki wskazuje, że mają one charakter modelowy, ponieważ rzeczywistość społeczna jest bardziej złożona (Kossecki 2018: 210).

będącym iloczynem bodźca oddziałującego na społeczeństwo oraz normotypu cywilizacyjnego:

$$Rj = Bi \times Nij,$$

gdzie *Rj* to zbiór reakcji społecznych zapewniających zachowanie struktury, *Bi* to bodźce oddziałujące na społeczeństwo, a *Nij* to normotyp społeczny (*i* – numer bodźca, *j* – numer reakcji wywołanej przez bodziec) (Kossecki 2018: 190).

W czasach, kiedy kultura staje się wrażliwym polem walki o dominację i wpływy, zagadnienia reaktywności społecznej stają się tym bardziej istotne. Jak wskazuje Kossecki, różnorodność metod ustroju życia zbiorowego wywodzi się głównie z różnorodności postaw i sądów etycznych oraz związanych z nimi ideałów społecznych i wynikających stąd różnych systemów prawnych.

> *Między etyką, prawem i ideami danego społeczeństwa istnieje ścisła współzależność. Zarówno prawo, jak i ideologia oddziałują trwale i skutecznie, jeśli mają oparcie w etyce.* (…) *Z drugiej strony ideologia społeczna sprzyja rozszerzaniu zakresu etyki lub jej zawężaniu. Można wyliczyć wiele przykładów rozkładu moralnego grup pozbawionych ideałów lub takich, którym narzucono obcą ideologię* (Kossecki 2018: 191).

W cywilizacjach istotną rolę odgrywają funkcje prawa oraz etyki, które wpływają na podatność systemu na sterowanie zewnętrzne. Między etyką, prawem i ideami danego społeczeństwa istnieje ścisła współzależność. Zarówno prawo, jak i ideologia oddziałują trwale i skutecznie, jeśli mają oparcie w etyce.
W czasach kiedy kultura staje się wrażliwym polem walki o dominację i wpływy, zagadnienia reaktywności społecznej stają się tym bardziej istotne.

Pomiędzy ideologią, etyką a prawem występuje więc w każdym społeczeństwie system sprzężeń zwrotnych, podobnie różne relacje mogą zachodzić między procesami sterowania społecznego opartymi na normach i bodźcach prawnych oraz procesami opartymi na normach i bodźcach etycznych. Relacje te ilustrują modele etyczno-prawne obowiązujące w różnych cywilizacjach (Kossecki 2018: 193–211).

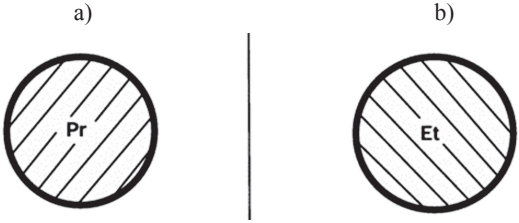
A. Autonomiczny system sterowania społecznego oparty na wyłączności prawa

Jest to system, w którym sterowanie społeczne oparte jest wyłącznie na przymusie prawnym i nie ma w nim miejsca na etykę oraz związane z nią procesy sterowania. W czystej postaci system taki praktycznie nie występuje, natomiast jego elementy dominują wyraźnie w **cywilizacji turańskiej**, czyli grupie ludów zamieszkujących stepy Eurazji, takich jak Hunowie (od IV wieku – epoka późnej starożytności), Awarowie (od VI wieku – epoka wczesnośredniowieczna) czy Mongołowie (od XIII wieku – średniowiecze), w społecznościach o charakterze wojowniczym, poddanych prawu władcy ustanawiającego prawo. Etyka jako odrębny regulator życia społecznego nie jest tu potrzebna, ponieważ może skłaniać do nieposłuszeństwa wobec władcy (rys. 8a).

B. Autonomiczny system sterowania społecznego oparty na wyłączności etyki

Jest to system, w którym sterowanie społeczne oparte jest wyłącznie na etyce i związanych z normami etycznymi bodźcach informacyjnych. Prawo nie jest tu potrzebne, gdyż ludzie dobrowolnie wykonują swoje obowiązki. Podobnie jak w przypadku sterowania społecznego opartego na wyłączności prawa system ten nie występuje w czystej postaci, dominował jednak w **cywilizacji tybetańskiej**, która miała wyraźnie charakter teokratyczny (sakralny) – z buddyzmem tybetańskim i bogatą tradycją filozoficzną. Obecnie region ten znajduje się pod kontrolą Chin. Buddyzm jest pod stałym nadzorem partii

komunistycznej, a język tybetański jest wypierany przez mandaryński. Od połowy XX wieku diaspora tybetańska znajduje się głównie w Indiach, gdzie działa rząd na uchodźstwie z Tenzinem Gjaco – XIV Dalajlamą, oraz w Nepalu, Bhutanie i niektórych krajach Zachodu (rys. 8b).



Rys. 8. Relacje między prawem a etyką w autonomicznym systemie sterowania społecznego: a) opartym na wyłączności prawa, b) opartym na wyłączności etyki
Źródło: (Kossecki 2018: 193)

C. Autonomiczny system sterowania społecznego oparty na rozłączności prawa i etyki

W systemie tym procesy sterowania społecznego związane z motywacjami i normami prawnymi stanowią alternatywę rozłączną dla analogicznych procesów związanych z motywacjami i normami etycznymi. System taki wyraźnie dominował w najstarszej i najdłużej trwającej cywilizacji na świecie[59], czyli **cywilizacji chińskiej**. Życie prywatne oparte było na etyce rodowej, natomiast władza państwowa stanowiła prawa regulujące życie publiczne, ale nie ingerowała w życie prywatne. Władza, stanowiąc prawa i egzekwując ich przestrzeganie, nie była natomiast skrępowana normami etyki. Prawo i etyka rozwijały się oraz funkcjonowały równolegle, niezależnie od siebie. Cywilizacja chińska wywarła ogromny wpływ na cały współczesny świat, ale zdominowana została przez zmiany ustrojowe, czyli proklamację

[59] Początki cywilizacji chińskiej sięgają III w. p.n.e.

Republiki Chin w 1911 roku po upadku dynastii Qing (co zakończyło dwa tysiące lat rządów cesarzy), a następnie powstanie Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 roku po wojnie domowej między partiami narodową i komunistyczną (rys. 9).



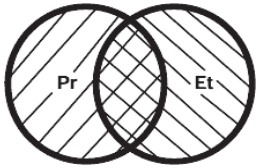
Rys. 9. Relacje między prawem i etyką w systemie sterowania społecznego opartym na rozłączności prawa i etyki

Źródło: (Kossecki 2018: 195)

D. Autonomiczny system sterowania społecznego oparty na koniunkcji prawa i etyki

W systemie tym procesy sterowania społecznego związane z motywacjami i normami prawnymi oraz motywacjami i normami etycznymi stanowią alternatywę nierozłączną, a ich koniunkcja odgrywa bardzo istotną rolę. Istnieje tu pewna część sfery życia prywatnego, do której państwo się nie miesza, a prawo państwowe jej nie reguluje. Występuje też sfera życia prawno-państwowego, której nie dotyczą żadne normy etyki. Równocześnie jednak istnieje pewna sfera życia społecznego regulowana przez normy zarówno prawne, jak i etyczne, które mogą się pokrywać. Oznacza to, że etyka w pewnym zakresie wkracza w życie prawno-państwowe, a państwo i prawo wkraczają w niektóre sfery życia prywatnego. W praktyce życia społecznego jako przykład można tu wskazać **cywilizację arabską,** która powstała w VII wieku wraz z powstaniem islamu. Podstawą życia społecznego jest w niej etyka muzułmańska oparta na przepisach Koranu. Etyka ta normuje życie prywatne, z niej również wyprowadzane są niektóre normy prawne regulujące życie państwowe. Poza normami prawnymi wyprowadzonymi z Koranu istnieje tu cała sfera życia publicznego

(państwowego), w którą etyka nie ingeruje, pozostawiając dużą swobodę władzy państwowej, podobnie niektóre normy etyczne mają charakter pozaprawny. Swoboda władcy i pozaprawne stosowanie zasad muzułmańskiej etyki współistnieją na zasadzie umowy społecznej, wyznaczając pewien margines swobody w obrębie obydwu obszarów życia społecznego (rys. 10).



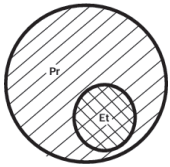
Rys. 10. Relacje między prawem i etyką w systemie sterowania społecznego opartym na koniunkcji prawa i etyki

Źródło: (Kossecki 2018: 196)

E. Autonomiczny system sterowania społecznego oparty na dominacji prawa

W systemie tym procesy sterowania społecznego związane z motywacjami i normami prawnymi odgrywają zasadniczą rolę i zdecydowanie dominują nad procesami związanymi z motywacjami i normami etycznymi, które stanowią jedynie dodatkowe wsparcie dla tych pierwszych. Etyka dotyczy tylko pewnych dziedzin życia społecznego i jest całkowicie podporządkowana prawu obejmującemu całość życia ludzkiego – zarówno prywatnego, jak i publicznego. Prawo musi więc być bardzo rozbudowane, a jego przestrzeganie opiera się przede wszystkim na sprawności odpowiednio rozwiniętego aparatu biurokratycznego, a nie na etyce społeczeństwa. Klasycznym przykładem jest tu **cywilizacja bizantyńska**, która powstała w Cesarstwie Wschodniorzymskim na przełomie starożytności i średniowiecza, gdy w 330 r. n.e. cesarz Konstantyn przeniósł stolicę do Konstantynopola. Charakteryzowała się supremacją organizacji państwowej z aparatem biuro-

kratycznym nad strukturami społecznymi. Biurokracja, przejmując niemal wszystkie funkcje społeczne, dążyła do ujednolicenia i upaństwowienia każdej dziedziny życia, wtłaczając w biurokratyczno-prawne szablony indywidualną twórczość oraz rozwój nauki i obieg informacji. W Bizancjum nastąpił zanik etyki autonomicznej, zastępowanej prawem oraz etyką autorytatywną podporządkowaną prawu (Bayness i Moss 1964). Hegemonia biurokracji stanowiła główny socjologiczny wyznacznik struktury bizantyńskiego systemu sterowania społecznego, a utrzymanie struktury społecznej opartej na biurokracji było celem procesów sterowania w tym systemie. Jednocześnie brak oparcia działań w etyce indywidualnej wzmagał konflikty i biurokratyczną korupcję oraz osłabiał władzę centralną, co przyczyniło się do zdobycia Konstantynopola przez Turków w 1453 roku i upadku tego imperium (rys. 11).



Rys. 11. Relacje między etyką i prawem w systemie sterowania społecznego opartym na dominacji prawa

Źródło: (Kossecki 2018: 196)

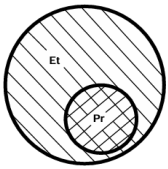
F. Autonomiczny system sterowania społecznego oparty na dominacji etyki

System ten funkcjonuje przy dominacji etyki nad prawem, a więc procesy sterowania społecznego związane z motywacjami i normami etycznymi odgrywają w nim zasadniczą rolę i zdecydowanie górują nad procesami związanymi z motywacjami i normami prawnymi, które stanowią jedynie dodatkowe wsparcie dla tych pierwszych. Prawo dotyczy tylko pewnych dziedzin życia społecznego i jest podporządkowane etyce, która swoimi normami obejmuje całość życia

– zarówno prywatnego, jak i publicznego. Normy prawne wzmacniają działanie etyki, zabezpieczając funkcjonowanie podstawowych dla życia społecznego norm, które mają podwójny charakter – etyczny i prawny (np. zakaz zabijania). Zasadnicze znaczenie dla procesów sterowania społecznego ma działalność wychowawcza, nie represyjna. W społeczeństwie, które swoją organizację opiera na tym systemie sterowania, normy prawne nie muszą być rozbudowane, a biurokracja może być sprowadzona do niezbędnego minimum. W wypadku norm prawnych podstawowe znaczenie ma ich działanie wychowawcze, czyli kształtowanie w społeczeństwie poczucia prawnego opartego na przekonaniu o słuszności prawa i jego zgodności z etyką, a nie tylko z formalną wykładnią dogmatyczno-prawną. Państwo opiera się tu przede wszystkim na społeczeństwie i jego etyce, nie zaś na samej biurokracji. Dominującą rolę system ten odgrywał w **cywilizacji łacińskiej**, która powstawała przez stulecia dzięki zespoleniu pierwiastków starożytnej cywilizacji rzymskiej z chrześcijaństwem, zwłaszcza zaś z etyką chrześcijańską i nauką grecką, oraz stosowaniu łaciny jako języka nauki i religii (rys. 12).

> *Cywilizacja łacińska wymaga od ludzi wysiłku – przede wszystkim pracy nad sobą i dobrowolnego wypełniania przyjętych na siebie, lub wynikających z norm etycznych, obowiązków, a także stałego wysiłku zmierzającego do poznania prawdy. Bez tego wysiłku następuje osłabienie etyki, pociągające za sobą nieuchronnie osłabienie poczucia prawnego, a za tym dalej następuje rozkład społeczeństwa, które w cywilizacji łacińskiej nie może się opierać na samym przymusie prawno-państwowym* (Kossecki 2018: 203).

Należy również dodać, że chociaż cywilizacja łacińska wciąż kształtuje tradycje prawne, polityczne i edukacyjne świata zachodniego, są one obecnie istotnie zagrożone. Cywilizacja zachodnia, będąca spadkobierczynią cywilizacji łacińskiej, jest najbardziej podatna na sterowanie informacyjne, ponieważ ład społeczny powinien się opierać w tym systemie na etyce indywidualnej i społecznej,



Rys. 12. Relacje między prawem i etyką w systemie sterowania społecznego opartym na dominacji etyki

Źródło: (Kossecki 2018: 202)

wobec której prawo jest wtórne. Sterowanie systemami wartości jest więc w tym układzie o tyle łatwe, o ile system ten przestaje działać, opierając się na tradycyjnych wartościach kultury łacińskiej bazujących na etyce chrześcijańskiej.

G. Autonomiczny system sterowania społecznego oparty na identyczności norm etycznych i prawnych

W systemie tym procesy sterowania społecznego związane z motywacjami i normami etycznymi są identyczne z procesami związanymi z motywacjami i normami prawnymi. Tego rodzaju system sterowania występuje w dwu wielkich istniejących dziś **cywilizacjach sakralnych: bramińskiej i żydowskiej**. W obu tych cywilizacjach występuje z jednej strony silny element roszczeniowy związany z walką o niezależność, a z drugiej strony dobrowolne poddanie się obowiązkom wynikającym zarówno z prawa, jak i etyki, ujętych w Wedach, Torze i Talmudzie. Cywilizacja bramińska zaczęła się kształtować w II tysiącleciu p.n.e., kiedy w północnych Indiach bramini zaczęli spisywać Wedy, czyli najstarsze teksty religijne. Cywilizacja żydowska również zaczęła się kształtować w II tysiącleciu p.n.e., kiedy powstawały pierwsze tradycje biblijne związane z patriarchami Abrahamem, Jakubem i Izaakiem. Identyczność norm etycznych i prawnych wyznacza trwałość tych systemów, dzięki czemu cywilizacja żydowska mogła przetrwać dwa tysiąclecia bez własnego państwa, aż do 1948 roku, kiedy po zakończeniu mandatu brytyjskiego

w Palestynie powstało państwo Izrael. Analogicznie społeczność hinduska, stanowiąca społeczną bazę cywilizacji bramińskiej, mogła przetrwać okres mongolskich podbojów, a następnie kolonializmu angielskiego i zbudować w XX wieku własne niepodległe państwo – Indie. Cywilizacje, w których etyka i prawo stanowią pokrywające się systemy (rys. 13), są najbardziej odporne na zewnętrzne wpływy i działania sterownicze.



Rys. 13. Relacje między etyką i prawem w systemie sterowania społecznego opartym na identyczności etyki i prawa

Źródło: (Kossecki 2018: 204)

Relacje pomiędzy cywilizacjami sprowadzane są współcześnie do walki o ochronę własnej niezależności w obliczu prób narzucania im sposobów życia zbiorowego radykalnie odmiennych od obowiązujących, a „wojny kulturowe" powodują wewnętrzne rozbicie systemów wartości cywilizacji podatnych na zewnętrzne sterowanie. Państwa zachodnie będące spadkobiercami cywilizacji łacińskiej należą do grupy szczególnego ryzyka, ponieważ ład społeczny powinien opierać się w nich systemowo na etyce indywidualnej, wobec której prawo jest wtórne. Jeśli zatem państwa z kręgu kultury zachodniej nie opierają zasad życia i konstytucji prawa na tradycji cywilizacji łacińskiej, jako podatne na zewnętrzne wpływy sterownicze tracą samodzielność, podlegają degradacji lub transformują się w systemy sterowania społecznego oparte na dominacji prawa (przymusu), które podobnie jak cywilizacja bizantyńska skazane są na niepowodzenie ze względu na tendencję do rozrostu biurokracji i brak oparcia działań w indywidualnej etyce, co stanowi źródło konfliktów oraz przyczynia się do upowszechniania korupcji. Odejście Europy od tradycji cywi-

lizacji łacińskiej powoduje, że właśnie ten region świata wydaje się obecnie najbardziej rozchwiany etycznie i najsilniej zrelatywizowany prawnie.

Wojciech Burszta, antropolog i kulturoznawca, pisze o kulturze jako o pojęciu ksenogamicznym, czyli nieustannie „zapylanym" przez różne dziedziny życia społecznego.

> *Kulturę zapylają dzisiaj w głównej mierze różniące się ideologie i wizje polityki, dla których kultura jest nade wszystko orężem i argumentem w walce o określone wartości. Jest to starcie nie dających się uzgodnić aksjologii. Multikulturalizm, etnonacjonalizm, myśl konserwatywna, liberalna i lewicowa znacznie przemodelowały naukowo-teoretyczny sens kultury po to, by używać jej do osiągnięcia praktycznych celów emancypacyjnych albo wspierać konkurencyjne ideologie ładu społeczno-politycznego* (Burszta 2013: 8).

Jan Zielonka doprecyzowuje opis tendencji politycznych, które wyznaczają rytm naszych czasów, wskazując na dwie polityczne siły: „niedemokratyczny liberalizm" z jednej strony oraz „nieliberalną demokrację" z drugiej (Zielonka 2018). Te niebezpieczne siły, których źródeł należy upatrywać w globalnych koncepcjach rozwoju świata, coraz wyraźniej dominują w polityce, wpływając na lokalne zmiany społeczne i losy obywateli. We współczesnym

---

Relacje pomiędzy cywilizacjami sprowadzane są współcześnie do walki o ochronę własnej niezależności w obliczu prób narzucania im sposobów życia zbiorowego radykalnie odmiennych od obowiązujących, a „wojny kulturowe" powodują wewnętrzne rozbicie systemów wartości cywilizacji podatnych na zewnętrzne sterowanie.
Odejście Europy od tradycji cywilizacji łacińskiej powoduje, że właśnie ten region świata wydaje się obecnie najbardziej rozchwiany etycznie i najsilniej zrelatywizowany prawnie.

świecie to interesy polityczne kształtują kulturę, definiując tym samym człowieczeństwo (Eagleton 2016), a ścieranie się sił politycznych definiuje „przynależność" dychotomizującą całe społeczeństwa. Gra toczy się o kształt społeczeństwa globalnego, gdzie „niedemokratyczny liberalizm", utożsamiany z neoliberalizmem, wpisuje się ideologicznie w działania zmierzające do unifikacji, a „nieliberalna demokracja", łączona z konserwatyzmem, ma stanowić „antidotum" na zakulisowe mechanizmy globalnej polityki, wpisując się ideologicznie w działania na rzecz wzmacniania państw narodowych. Te przeciwstawne siły muszą ze sobą walczyć, ponieważ nie można równocześnie zrealizować unifikacyjnej wizji świata i zachować państw narodowych. Promowanie wizji porządku globalnego poprzez neoliberalne wizje życia społecznego lub odwrotnie – przez nadmierną radykalizację – pogłębia społeczne podziały, odbierając możliwość realnego dialogu wielu środowiskom społecznym, które ze względu na pogłębiające się różnice światopoglądowe stają się wobec siebie coraz bardziej wrogie. Zdychotomizowane społeczeństwo, funkcjonujące w oparciu o stale podsycane konflikty, nie jest w stanie przeciwstawić się zmianom, które powodują sukcesywne zwiększanie kontroli społecznej i unifikację społecznych wyborów.

> *Niewidzialnej i nieuświadamianej kontroli w narastającym stopniu podlegają inspiracje, usprawnienia i motywacje aktywności. Kontrola ma swoją architekturę i infrastrukturę, a nawet armaturę (gadżety ułatwiające załatwianie codziennych spraw) i swoistą akupunkturę (środki znieczulające w postaci multimedialnej rozrywki)* (Janowski 2024b: 52).

Inspiracje do aktywności indywidualnych i zbiorowych wynikają w wielu sytuacjach społecznych z wykorzystywania haseł, które utraciły swoje pierwotne znaczenie i są instrumentalnie stosowane do promowania ograniczania swobód obywatelskich. Do takich haseł należy *wolność*, której znaczenie podlega zniekształceniom w kierunku swobody robienia wszystkiego bez względu na konse-

kwencje społeczne i indywidualne. Dla fałszywych ruchów społecznych (Herman i Chomsky 2002) taka interpretacja wolności stanowi przyzwolenie na działania ograniczające prawa większości i zmieniające wartości społeczne. Pojęcie wolności staje się wobec prób zmiany jego znaczenia narzędziem kreowania wizji świata pozbawionego „szkieletu" wartości, a nie wartością, do której powinni dążyć ludzie. To obrazowy przykład zmiany znaczeń słów, która przekształca percepcję i pozwala kontrolować społeczeństwo oraz kreować nową rzeczywistość zgodnie z hipotezą relatywizmu językowego Sapira–Whorfa głoszącą, że język, jakim posługuje się człowiek, kształtuje jego sposób myślenia, postrzeganie świata i kategoryzację rzeczywistości (Sapir 1921; Whorf 1956). Budowanie nowych znaczeń wokół idei i wartości osłabia trzon aksjonormatywny kultury europejskiej, wywołując oprócz niekontrolowanych procesów migracyjnych liczne kryzysy. Charakter tych procesów wydaje się nieprzypadkowy, podobnie jak nieustającej krytyki kultury europejskiej, na którą zwraca uwagę Douglas Murray w książce „Wojna z Zachodem" z 2022 roku, twierdząc w podtytule tej publikacji, że przyszedł najwyższy czas obalić niespójne argumenty krytyków Zachodu. Murray twierdzi, że Zachód atakowany jest za wszystko, co zrobił źle, ale nie spotyka się z żadnym uznaniem dla swoich osiągnięć.

> *Kultura, która dała światu ratujący życie postęp w medycynie i nauce, wolny rynek, który wydobył miliardy ludzi na całym świecie z ubóstwa, i wreszcie największe na świecie osiągnięcia intelektualne i artystyczne, spotyka się tylko z wrogością* (…) (Murray 2022: 20).

To połączenie działań odśrodkowych zmieniających systemy wartości poprzez zmianę znaczenia podstawowych pojęć oraz zewnętrznej krytyki kultury europejskiej interpretowane jest jako element gry geopolitycznej coraz skuteczniej przesterowującej całe społeczeństwo europejskie.

> *Świat zachodni wkroczył – na własne życzenie, a raczej w następstwie działań jego wewnętrznych i zewnętrznych przeciwników – w fazę dawno już zapowiadanej, a obecnie sztucznie przyspieszanej agonii, oddając pole i pierwszeństwo innym cywilizacjom* (Janowski 2024b: 52).

Współczesne „wojny kulturowe" to zatem nie tylko walka o definicję świata, ale raczej globalny konflikt, którego celem jest zdominowanie polityki realnej poprzez sterowanie informacją i tworzenie nowych narracji dla zdobycia światowej dominacji. W konflikt ten wpisuje się konfrontacja pomiędzy tym, co stanowi kulturę, a kulturą masową ze wszystkimi jej destrukcyjnymi konsekwencjami. Kultura masowa będąca „produktem" nowoczesności powinna zostać przeciwstawiona kulturze stanowiącej fundament człowieczeństwa, o czym pisze profesor Krzysztof Wielecki w książce z 2024 roku pt. „Kultura versus kultura masowa. Podmiotowość i quasi-kultura w nibyspołeczeństwie". Głębia, refleksyjność i duchowość kultury zostają tutaj skonfrontowane z rozrywką, płytkimi emocjami i konsumpcją kultury masowej, która buduje nibyspołeczeństwo pozbawione refleksyjności, a więc niezdolne do reakcji na zagrożenia dotyczące niezależności indywidualnej i społecznej.

Zdychotomizowane społeczeństwo, funkcjonujące w oparciu o stale podsycane konflikty, nie jest w stanie przeciwstawić się zmianom, które powodują sukcesywne zwiększanie kontroli społecznej i unifikację społecznych wyborów.
Pojęcie wolności staje się wobec prób zmiany jego znaczenia narzędziem kreowania wizji świata pozbawionego „szkieletu" wartości, a nie wartością, do której dążą ludzie.

Dopiero rozróżnienie na system społeczno-kulturowy i kulturowy[60]*, a w obrębie tego ostatniego na kulturę podmiotową i masową lub antykulturę pozwala określić charakter wpływu, jaki kultura ma na nas. Kultura podmiotowa tworzy środowisko sprzyjające, trudnej niekiedy, ale korzystnej dla rozwoju człowieczeństwa w człowieku, podmiotowości indywidualnej i zbiorowej* (…). *Kluczem do podmiotowości jest wybór wolnego człowieka odrzucenia rozpaczy na rzecz nadziei i przyjęcia orientacji na bycie ku Dobru w przeciwieństwie do Zła niezwewnątrzświatowego* (Wielecki 2024: 634).

Z perspektywy tego rozróżnienia można oceniać psychologiczne uwarunkowania niepokojącego upowszechniania się globalnej „łatwej" i bezrefleksyjnej kultury masowej sprzyjającej sterowaniu społecznemu, które ma nie wywoływać sprzeciwu ludzi sterowanych wbrew ich własnym interesom[61].

Współczesne „wojny kulturowe" to nie tylko walka o definicję świata, to globalny konflikt, którego celem jest zdominowanie polityki realnej poprzez sterowanie informacją oraz tworzenie nowych narracji dla zdobycia światowej dominacji.
W konflikt ten wpisuje się konfrontacja pomiędzy tym, co stanowi kulturę, i kulturą masową ze wszystkimi jej destrukcyjnymi konsekwencjami.

[60] Rozróżnienia tego dokonano za Margaret Archer, która oddziela system społeczno-kulturowy (S-K), powstający w ramach relacji społecznych ludzi i ich zrzeszeń, od kultury (SK) (Archer 2019).

[61] Według wielu komentatorów życia społecznego światowy *deep state* wysłał komunikat na temat zachodzących procesów społecznych, wykorzystując kreacje zaprezentowane na Met Gali 2026.

7

Transformacja energetyczna i polityka rolna w procesach sterowniczych – tor energomaterialny

7.1. Transformacja energetyczna – potrzeba społeczna i gra interesów

Gospodarka energetyczna stanowiąca podstawę wielozakresowego rozwoju gospodarczego ma wyjątkowe znaczenie dla rozważań na temat sterowania społecznego. Zrozumienie związku pomiędzy gospodarką energetyczną a kontrolą i sterowaniem informacją jest kluczowe dla zrozumienia trendów politycznych związanych z gospodarką światową w perspektywie tworzenia globalnej struktury społecznej. Profesor Václav Smil, naukowiec o interdyscyplinarnym wykształceniu nagradzany prestiżowymi wyróżnieniami[62], w swojej książce z 2022 roku pt. „Energia i cywilizacja. Tak tworzy się historia" nazwał tautologią dyskusję o relacji pomiędzy gospodarką a energią.

> *Dyskutowanie o energii i gospodarce jest tautologią: każda aktywność ekonomiczna jest zasadniczo niczym innym jak przemianą jednego rodzaju energii w inny, a pieniądze są tylko pośrednikiem w procesie wyceny przepływów energii* (Smil 2022: 265).

[62] Profesor Václav Smil w 2000 roku został laureatem nagrody Award for Public Understanding of Science and Technology przyznawanej przez Amerykańskie Towarzystwo na rzecz Postępu Nauk (AAAS). W 2010 roku amerykański magazyn „Foreign Policy" umieścił go na swojej liście „FP Top 100 Global Thinkers".

To stwierdzenie znakomicie wpisuje się w cybernetyczne podejście do natury systemu społecznego działającego zgodnie z podejściem sterowniczym, w oparciu o dwa współzależne procesy: energetyczny, polegający na zasilaniu układu w energomaterię, oraz informacyjny, polegający na zasilaniu układu w informację. Współzależność procesów energetycznych i informacyjnych stale wzrasta, czego wyrazem jest wykorzystywanie nowoczesnych technologii informacyjnych w gospodarce, ale również narastające potrzeby energetyczne związane z ich wytwarzaniem, zwłaszcza z rozwojem AI. O potrzebach energetycznych związanych z produkcją i zasilaniem centrów obliczeniowych dla sztucznej inteligencji pisał profesor fizyki Andrzej Dragan w książce z 2025 roku „Quo vAIdis", zwracając uwagę na fakt, że firma Microsoft zatrudnia obok informatyków również fizyków jądrowych.

> *O co chodzi? Otóż inwestycje za ponad 100 miliardów dolarów w nowe centra obliczeniowe dla sztucznej inteligencji same się nie wykarmią.* (…) *Pomysł jest więc taki, żeby budować sobie prywatne elektrownie jądrowe, które będą te centra bezpośrednio zasilać, do czego potrzebni są fizycy jądrowi* (Dragan 2025: 300).

Przenikanie się systemów energetycznego i informacyjnego jest związane z rozwojem społecznym i technologicznym i należy zakładać, że zdynamizuje się wraz z dalszym rozwojem wiedzy naukowej, zwłaszcza fizyki kwantowej[63]. Bez względu jednak na etap społecznego rozwoju warunkujący współzależność pomiędzy systemem energomaterialnym oraz informacyjnym dla zrozumienia mechanizmów działania świata istotna jest wiedza o tym, kto kontroluje dostęp do źródeł energii i informacji. Kreowanie polityki energetycznej jest ważnym narzędziem władzy, ponieważ kontrola nad źródłami energii jest kontrolą nad całym systemem gospodarczym. Proces kontroli przepływów energii odbywa się za pośrednictwem procesów informacyjnych, uzasadniających i umożliwiających prowadzenie określonych działań

[63] Fizyka kwantowa zakłada energetyczną strukturę materii, co stanowi klucz do dalszego rozwoju wiedzy naukowej.

sterowniczych. Z tej perspektywy istotny jest nierównoległy proces wprowadzania na świecie polityki niskoemisyjnej i redukcji CO_2, który umożliwia dalszy rozwój gospodarczy jednym krajom i regionom, a innym blokuje, wykorzystując do tego celu normy konstytutywne, czyli ideologię i prawo. Zmniejszanie możliwości korzystania z kopalnych źródeł energii w sytuacji braku alternatywnych wydajnych technologii energetycznych wydaje się decyzją sterowniczą wzmacniającą proces przystosowania wstecznego niektórych regionów świata, zwłaszcza Europy Zachodniej. Ograniczanie za pomocą unijnych dyrektyw możliwości wykorzystania zasobów energii z paliw kopalnych powoduje obniżenie jakości życia wielu mieszkańców rozwijających się krajów europejskich (Herudziński i in. 2019), podczas gdy w innych częściach świata, głównie w USA i Chinach, dostępne źródła energii wykorzystywane są do rozwoju konkurencyjnej gospodarki oraz do badań nad sztuczną inteligencją jako potencjalnym źródłem dalszych zysków oraz możliwym narzędziem społecznej kontroli.

Václav Smil zauważa, że rozwój ludzkości jest związany bezpośrednio z rozwojem nowych źródeł energii, jednak krytykuje drastyczne ograniczenia wykorzystywania paliw kopalnych na obecnym etapie rozwoju jako nieracjonalne. Jak pisze, ludzkość w swych dziejach dokonała trzech transformacji energetycznych, a obecnie jest w trakcie czwartej. Pierwsze przejście nastąpiło wraz z ujarzmieniem ognia, co pozwoliło uwalniać energię poprzez spalanie roślin. Drugim było rolnictwo, które umożliwiło ujarzmienie energii słonecznej w postaci zbiorów. Trzecim był okres industrializacji, kiedy paliwa kopalne pozwoliły oprzeć wytwarzanie energii na maszynach. Czwarta zmiana ma polegać na przejściu cywilizacji na bezemisyjne źródła energii. Smil twierdzi jednak, że gwałtowna deindustrializacja zachodnich społeczeństw wynikająca z odejścia od paliw kopalnych może spowodować destrukcyjne zmiany społeczne, przede wszystkim polaryzację społeczeństwa i wstrzymanie innowacyjności. Twierdzi też, że zmiana jest niezbędna, ale dynamika przejścia energetycznego powinna być uwarunkowana realnymi możliwościami zastąpienia źródeł kopalnych technologiami opartymi na energii odnawialnej.

> *Koniecznością jest dzisiaj obranie kursu na systematyczne zmniejszanie zależności od typów energii, które umożliwiły nam stworzenie nowoczesnego świata. Choć wciąż nie znamy większości szczegółów tej nadchodzącej transformacji, jedno jest pewne: nie będzie ona (nie może) polegać na nagłym odwrocie od węgla zawartego w kopalinach ani nawet na szybkiej redukcji jego zużycia, tylko na stopniowym od niego odchodzeniu* (Smil 2024: 75).

Przemiany energetyczne społeczeństw i cywilizacji nie następują gwałtownie, chociaż zmieniają dynamikę wraz z rozwojem społecznym. Sytuację najłatwiej zilustrować na podstawie danych historycznych. Tradycyjne gospodarki epoki przedindustrialnej w ogóle się nie zmieniały albo rozwijały w tempie kilku procent na 10 lat. Dla porównania gospodarki oparte na paliwach kopalnych rozwijały się w niespotykanym wcześniej tempie, modyfikowanym nieznacznie przez cykliczną naturę ekspansji gospodarczej i spowalnianym przez duże konflikty krajowe oraz międzynarodowe. Po przeanalizowaniu danych historycznych dotyczących produkcji gospodarczej można zaobserwować istnienie długofalowych korelacji na poziomie globalnym i krajowym między rozwojem gospodarczym a wykorzystaniem energii. Inaczej rzecz ujmując, wzbogacenie się wymaga dużego wzrostu zużycia energii, a ograniczanie dostępu do źródeł energii hamuje rozwój gospodarki (Smil 2022: 267).

Kreowanie polityki energetycznej jest ważnym narzędziem władzy, ponieważ kontrola nad źródłami energii jest kontrolą nad całym systemem gospodarczym.
Polityka energetyczna realizowana jest z wykorzystaniem procesów informacyjnych, uzasadniających i umożliwiających prowadzenie określonych działań sterowniczych.

Tymczasem osiągnięciem neutralności węglowej i przejściem z konwencjonalnych źródeł energii, czyli paliw kopalnych, na technologie niskoemisyjne z dużą intensyfikacją zajmują się w ostatnich latach organizacje o charakterze ponadpaństwowym: GEO (Global Environment Outlook), Rada Bezpieczeństwa ONZ, Parlament Europejski i inne. Organizacje te wskazują, że transformacja energetyczna powinna obejmować całe systemy i struktury społeczne, wartości i normy kulturowe, także sektory działalności gospodarczej, w tym przemysł, rolnictwo, budownictwo, transport i energetykę, a normą powinny się stać odnawialne źródła energii oraz energooszczędne, zielone budynki i niskoemisyjny transport. Jednak radykalizacja i dynamika strategii transformacyjnej stają się przedmiotem analiz krytycznych, w których zwraca się uwagę również na ukryte znaczenia transformacji, takie jak zmiany w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, struktury geopolitycznej, mocy energetycznej, sprawiedliwości energetycznej i zarządzania energetycznego (Klare 2012; Yang i in. 2024; Yergin 2020).

Analiza sytuacji geopolitycznej i rzeczywistych uwarunkowań transformacji energetycznej jest niezbędna w związku z danymi wskazującymi, że nowoczesne technologie odnawialne nadal nie są w stanie zabezpieczyć światowego popytu na energię. W 2015 roku tradycyjne biopaliwa dostarczały jedynie 8% energii pierwotnej na świecie, nowoczesne płynne biopaliwa z masy roślinnej 1,8% energii, turbiny wodne 16% elektryczności, z wiatru wygenerowano ok. 3,5% energii elektrycznej, a z bezpośredniego promieniowania słonecznego ok. 1%.

Przemiany energetyczne społeczeństw ludzkich i cywilizacji nie następują gwałtownie, chociaż zmieniają dynamikę wraz z rozwojem społecznym.
Wzbogacenie się wymaga dużego wzrostu zużycia energii, a ograniczanie dostępu do źródeł energii hamuje rozwój gospodarki.

W porównaniu z wielką elektryczną czwórką pozostałe źródła energii odnawialnej odgrywają nieznaczącą rolę w skali światowej (Smil 2022: 220–223). Dziesięć lat później, pod koniec 2024 roku, Międzynarodowa Agencja Energetyczna (IEA) podała, że tradycyjna biomasa dostarcza 6% energii na świecie, nowoczesna bioenergia (*modern bioenergy*) odpowiada za ok. 6–6,5% światowej podaży energii, energia wodna za 14%, a energia wiatrowa i słoneczna łącznie za 17% (IEA 2024). Wzrasta zatem udział energii wiatrowej i słonecznej w światowej produkcji energii, głównie za sprawą coraz nowocześniejszych rozwiązań technologicznych, które są wykorzystywane do budowy turbin wiatrowych i paneli fotowoltaicznych (PV), chociaż nadal problemem pozostają uwarunkowania klimatyczne i geograficzne dostępu do źródeł energii wiatrowej i słonecznej oraz jej magazynowanie. Pomimo wzrostu udziału energii odnawialnej w ogólnym zużyciu energii na świecie technologie energetyczne oparte na odnawialnych źródłach energii wciąż nie są więc w stanie zagwarantować zabezpieczenia potrzeb energetycznych społeczeństwa, czego przykładem była jedna z największych awarii energetycznych ostatnich lat, której skutków doświadczyli 28 kwietnia 2025 r. mieszkańcy Hiszpanii i Portugalii (Zieniewicz 2025).

W związku z powyższym należy zwrócić uwagę na kontekst geopolityczny dyrektyw dotyczących przejścia na energię niskoemisyjną, do czego zobowiązały się państwa UE, wyznaczając sobie cel osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku na podstawie komunikatu „A Clean Planet for All" z 2018 roku oraz późniejszego rozporządzenia z 2021 roku[64], które nadało temu celowi charakter prawnie wiążący. Z tej perspektywy istotna jest również deklaracja UE dotycząca redukcji do 2030 roku emisji CO_2 o 55% w stosunku do poziomu z 1990 roku, podczas gdy Chiny zadeklarowały neutral-

[64] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/1119 z dnia 30 czerwca 2021 r. w sprawie ustanowienia ram na potrzeby osiągnięcia neutralności klimatycznej i zmiany rozporządzeń (WE) nr 401/2009 i (UE) 2018/1999 (Europejskie prawo o klimacie), Dz.U. L 243 z 9.07.2021.

ność klimatyczną do 2060 roku, zakładając jednocześnie, że szczyt emisji w tym państwie zostanie osiągnięty w 2030 roku, a dopiero potem zacznie spadać. Zatem w tym samym czasie, kiedy Europa będzie redukowała emisję CO_2, Chiny będą się rozwijać gospodarczo. USA i Rosja również złożyły deklaracje neutralności klimatycznej, ale nie są one prawnie wiążące, co więcej, nie podejmuje się w tych państwach konkretnych czynności, aby ten cel osiągnąć. Podejmowanie działań zbyt dynamicznych powoduje obniżenie konkurencyjności gospodarczej „starego kontynentu", które leży w interesie wielu globalnych graczy, takich jak USA, Chiny, Rosja czy Izrael, dla którego w sytuacji wojny prowadzonej na Bliskim Wschodzie korzystne jest sterowanie popytem na ropę naftową. Oczywiście żadne z wymienionych państw nie ma politycznych uprawnień do narzucania ograniczeń emisyjnych krajom europejskim, jednak nie można wykluczyć, że dynamika zmian związana z wprowadzaniem modelu niskoemisyjnego i systemu certyfikatów, znanego głównie jako unijny system handlu emisjami (EU ETS) narzucający limity emisji gazów cieplarnianych dla przemysłu i energetyki w Europie, wynika z promowania tych rozwiązań w unijnych grupach decyzyjnych poprzez działania lobbystyczne, które okazują się niewolne od korupcji[65]. W tym kontekście ciekawe jest, że w badaniach Ipsos pt. „World Affairs & Security Report" respondenci z Niemiec, kraju traktowanego jako lider Unii Europejskiej ze względu na siłę ekonomiczną, nie wykazują nadmiernego entuzjazmu w stosunku do koncepcji, według której UE miałaby być kluczowym podmiotem mogącym mieć w przyszłości wpływ na światową gospodarkę i opinię społeczną. Wśród 30 państw, z których pochodzili badani, odpowiedzi respondentów z Niemiec dotyczące UE jako lidera znalazły się dopiero na 25 miejscu (Ipsos 2025b).

[65] Afery korupcyjne m.in. z udziałem Piera Antonia Panzeriego – byłego włoskiego europosła, podejrzewanego o zorganizowanie całej siatki wpływów w ramach pozarządowej organizacji Fight Impunity, czy *Qatargate* z Évą Kaïlí – pełniącą wówczas funkcję wiceprzewodniczącej PE.

Kierowanie się przez osoby publiczne w każdym przypadku korzyściami osobistymi, z pominięciem konsekwencji społecznych, oraz upowszechnianie się tych zachowań świadczą o słabnięciu motywacji etycznych, co jest charakterystyczne dla procesu przystosowania wstecznego, czyli sterowania dotychczas samodzielnym układem społecznym w sposób niezgodny z jego interesem. Wynikającym z tego innym ważnym problemem jest pozatraktatowa ingerencja w politykę wewnętrzną państw członkowskich, również w politykę energetyczną, oraz warunkowanie politycznej przychylności wpisywaniem się w główny nurt polityki unijnej. Sytuacja taka w obliczu wewnętrznych problemów w strukturach unijnych budzi rosnący niepokój o aksjologiczne podstawy funkcjonowania Europy i skłania do analiz zachodzących tam zakulisowych procesów decyzyjnych, dotyczących między innymi deklaracji w kwestii dynamiki osiągania tzw. neutralności klimatycznej. Peter Zeihan, strateg geopolityczny i założyciel firmy konsultingowej, której klientami są między innymi korporacje energetyczne czy armia amerykańska, w książce z 2023 roku „Koniec świata to dopiero początek. Scenariusz upadku globalizacji" zwraca uwagę na nieracjonalność decyzji związanych z niskoemisyjną energią.

> *Na obecnym etapie rozwoju technologie ekologiczne są tak drogie, że w większości regionów świata ich stosowanie nie ma sensu. Wdraża się je przede wszystkim w zasobnych kapitałowo krajach rozwiniętych, w których dostatecznie blisko nasłonecznionych lub wietrznych obszarów istnieją duże skupiska ludzi. Prawie we wszystkich innych lokalizacjach zdecydowaną większość potrzeb energetycznych trzeba będzie zaspokajać metodami tradycyjnymi* (Zeihan 2023: 346).

Sytuacja wymaga więc głębokiej refleksji, ponieważ, jak pisze Zeihan, jeśli państwa nieposiadające uwarunkowań geograficznych do produkcji wystarczających zasobów energii odnawialnej nie znajdą również dostawców ropy naftowej i gazu ziemnego, pojawią się dwie

możliwości działania. Pierwszą z nich jest „redukcja potrzeb" na skalę globalną polegająca na radykalnym obniżeniu produkcji przemysłowej i produkcji żywności, co spowoduje obniżenie poziomu życia i przyrostu naturalnego – Zeihan nazywa ten wariant ***decywilizacją***. Alternatywą jest wykorzystanie paliwa, które posiadają prawie wszystkie kraje, czyli węgla. Problem polega jednak na tym, że wiele krajów europejskich likwiduje większość opcji wytwarzania energii elektrycznej ze źródeł kopalnych pod wpływem deklaracji składanych w związku z polityką niskoemisyjną (Zeihan 2023: 346). Czy zatem wariant pierwszy jest możliwy? Gry interesów są w globalizującym się społeczeństwie bardzo złożone, a polityka energetyczna jest istotnym narzędziem budowania dominacji.

> *Transformacja nie jest jedynie zmianą technologiczną, lecz przekształca układ sił geopolitycznych oraz redefiniuje bezpieczeństwo energetyczne państw* (Yergin 2020: 23).

Nierównocenne traktowanie podmiotów systemowych to problem globalny dotykający zwłaszcza państw rozwijających się, którym ograniczana jest możliwość samostanowienia i zmniejszana dynamika rozwoju gospodarczego poprzez wymuszanie realizacji norm niezgodnych z ich interesami, zarówno w zakresie norm witalnych poprzez narzucanie nieadekwatnych celów dotyczące obronności, bezpieczeństwa i służby zdrowia, w zakresie norm ekonomicznych poprzez narzucanie norm blokujących rozwój gospodarczy, na przykład nieefektywnych technologii produkcji, zwłaszcza energii, czy norm konstytutywnych poprzez kreowanie norm ideologicznych określających cele działań, a następnie norm etycznych i prawa w celu ich

---

Transformacja nie jest jedynie zmianą technologiczną – przekształca układ sił geopolitycznych oraz redefiniuje bezpieczeństwo energetyczne państw (Yergin 2020).

---

realizacji (Wyleżałek 2025). Odwołując się do cybernetycznej bazy pojęciowej, strategie te można opisać wzorem, traktując układ samodzielny jako przetwornik energii i stosując pojęcie mocy układu:

$$P_d = P - P_o$$

gdzie P_d to moc dyspozycyjna układu, P to moc całkowita, a P_o to moc jałowa.

Przypomnijmy, że uzależnianie systemu będzie polegało na działaniach zmierzających do zmniejszania mocy dyspozycyjnej kosztem wzrostu zużycia mocy jałowej, co jest związane z narzucaniem przez zewnętrznego organizatora nieefektywnych rozwiązań służących zmniejszeniu zasobów mocy dyspozycyjnej[66]. Dostęp do źródeł energii oraz ich wykorzystanie to jedne z podstawowych zagadnień determinujących rozwój społeczny poprzez sterowanie ilością mocy dyspozycyjnej. Źródła energii stanowią jednocześnie podstawowe źródło władzy, ponieważ kontrola nad nimi, obok kontroli nad produkcją żywności, jest kontrolą nad źródłem energomaterialnym w systemie sterowniczym, którym jest społeczeństwo.

7.2. Polityka rolna – globalna kontrola nad produkcją żywności

Produkcja rolna i energia są ze sobą ściśle związane, a zależność ta wzrasta wraz z rozwojem społecznym. Drugie „przejście energetyczne" ludzkości związane było z rolnictwem, które pozwoliło ujarzmić energię słoneczną w postaci zbiorów, natomiast od czasów industrializacji, kiedy paliwa kopalne pozwoliły oprzeć wytwarzanie energii na maszynach, związek pomiędzy produkcją rolną a wytwarzaniem energii staje się nierozerwalny. Produkcja spożywcza oparta jest na źródłach energii od XIX wieku, kiedy z poziomu zerowego

[66] Zob. rozdz. 3.4.

ludzkość osiągnęła w XXI wieku średnio 0,25 tony ropy naftowej na 1 hektar (Woods 2010). Zależność pomiędzy energią, produkcją rolną a liczbą ludności na świecie wzrasta jednak nierównomiernie. W ciągu stu lat pomiędzy rokiem 1900 a 2000 ludność świata zwiększyła się prawie czterokrotnie, podczas gdy powierzchnia gruntów uprawnych tylko o 40%, a wkład energii w produkcję rolną wzrósł dziewięćdziesięciokrotnie ze względu na energię zawartą w agrochemikaliach oraz paliwach używanych w maszynach rolniczych (Smil 2024: 110). Produkcja rolna jest kluczowym zagadnieniem wymagającym ogólnego namysłu, ponieważ nadal nadprodukcji rolnej i marnowaniu żywności w jednych częściach świata towarzyszą głód i niedobór wody w innych regionach. Zmiany geopolityczne, a zwłaszcza problemy energetyczne, będą miały swoje konsekwencje również w sektorze rolno-spożywczym w rozwiniętych częściach świata, czego już doświadczają niektóre kraje europejskie w związku z wojnami toczącymi się na Ukrainie i Bliskim Wschodzie czy uprzemysłowieniem rolnictwa i związanymi z tym spadającymi cenami skupu produktów rolnych oraz wzrastającymi cenami paliw. Obydwa problemy łącznie powodują, że produkcja rolna przestaje być opłacalna dla małych i średnich gospodarstw rolnych, a produkcja żywności staje się dziedziną gospodarki kontrolowaną przez kilka wielkich firm i koncernów.

Wobec realnych problemów współczesnego społeczeństwa, stanowiących konsekwencję niekontrolowanego rozwoju kapitalizmu wolnorynkowego i nadprodukcji wielu dóbr i usług na potrzeby społeczeństwa konsumpcyjnego przy jednoczesnym ignorowaniu potrzeb tej części świata, która w epoce kolonialnej była eksploatowana, a obecnie jest pomijana lub sterowana migracyjnie przez instytucje zajmujące się problemem zmian klimatycznych[67], rozwiązaniem kumulujących się problemów demograficznych i żywieniowych

[67] Masowe migracje z Afryki są zorganizowane i przeprowadzane przez konkretne organizacje, takie jak Greenpeace czy WWF.

nie może być kontynuowanie polityki eksploatacji jednych części świata i sterowania społecznego niezgodnego z interesem społecznym w innych regionach. Przykładem takich działań jest rozwój rolnictwa wielkoprzemysłowego, które dewastuje środowisko naturalne i jest szkodliwe społecznie. Niesprawiedliwa dystrybucja dochodów ze sprzedaży produktów rolnych jest jednym z podstawowych problemów niszczących lokalnych producentów, ponieważ utrzymywanie niskich cen żywności w supermarketach odbywa się kosztem cen skupu, czyli zarobków osób wytwarzających żywność. W związku z tym producenci, aby się utrzymać, muszą wytwarzać coraz więcej produktów rolnych, a rolnicy, którzy nie są w stanie zainwestować w rozwój produkcji, zmuszeni są do przebranżowienia lub sprzedaży ziemi, co w rezultacie ułatwia powstawanie monokultur wielkoobszarowych i ferm przemysłowych i jednocześnie niszczy lokalną przedsiębiorczość, kulturę i tradycje rolnicze.

Paulina Kramarz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, badaczka i popularyzatorka wiedzy zajmująca się ekologią, a zwłaszcza szkodliwym wpływem uprzemysłowienia rolnictwa na środowisko naturalne, twierdzi, że taki system można nazwać współczesną pańszczyzną. Jak zauważa badaczka, dawniej osoby wytwarzające żywność pracowały za darmo głównie dla najbogatszej warstwy społeczeństwa, do której należała większość ziem uprawnych i zwierząt hodowlanych. Nadmiar wytworzonej żywności służył bogaceniu się arystokracji i szlachty. Obecnie wymuszany wzrost ilości wytworzonej żywności nie jest wykorzystywany do zwiększania dobrobytu ludności wiejskiej, ale do zwiększania zysków koncernów wszelkiej maści (Kramarz 2021).

Uprzemysłowienie rolnictwa niszczy ponadto przyrodę ze względu na wyjałowienie gleby wynikające z monokulturowego charakteru upraw oraz masowego stosowania w produkcji rolniczej środków chemicznych, co wpływa na stan zdrowia populacji. Fermy przemysłowe powodują również cierpienie zwierząt, które

hodowane są w zamkniętych pomieszczeniach i wobec których stosowane są często brutalne zabiegi[68]. Istnienie rolnictwa przemysłowego umożliwia jednak przede wszystkim kontrolę produkcji żywności na skalę globalną, z czego wynika masowy skup ziemi rolnej i tworzenie wielkich koncernów spożywczych, które zdolne są narzucać ceny i sterować rynkiem.

Do największych wielkoprzemysłowych koncernów rolniczych należą korporacje amerykańskie: Cargill, czyli największy prywatny koncern rolno-spożywczy, i ADM, firma zajmująca się przetwórstwem zbóż i pasz. Bayer, niemiecki koncern chemiczno-farmaceutyczny, po przejęciu Monsanto w 2018 roku kontroluje znaczną część rynku nasion i chemii rolnej, natomiast Nutrien, przedsiębiorstwo kanadyjskie, przoduje w produkcji nawozów. Duże firmy, takie jak Cargill i ADM, handlują zbożem globalnie, mają magazyny, logistykę, terminale, przetwórnie, kupują tam, gdzie taniej, i sprzedają tam, gdzie

---

Niesprawiedliwa dystrybucja dochodów ze sprzedaży żywności jest jednym z głównych problemów niszczących rolnictwo indywidualne, ponieważ utrzymywanie niskich cen sprzedaży produktów spożywczych odbywa się kosztem cen skupu, czyli zarobków osób wytwarzających żywność.
Producenci, aby się utrzymać, muszą wytwarzać coraz więcej produktów rolnych, a rolnicy, którzy nie są w stanie zainwestować w rozwój produkcji, zmuszeni są do przebranżowienia lub sprzedaży ziemi, co ułatwia powstawanie monokultur wielkoobszarowych oraz ferm przemysłowych.

---

[68] Barry M. Popkin wskazuje na obecne czwarte przejście żywieniowe, w którym kwestie etyczne i zdrowotne związane są ze zmianami świadomościowymi, czemu towarzyszy upowszechnianie się diety bezmięsnej (Popkin 2009).

drożej, zabezpieczają się też kontraktami terminowymi. Mają zatem duży wpływ na ceny i zmienność rynku, ponieważ posiadając odpowiednią infrastrukturę, kupują duże ilości produktów i decydują o ich eksporcie (Clapp 2021: 404–408). Ważnymi graczami na rynku spożywczym na świecie są również fundusze inwestycyjne. Często nie kupują gruntów pod własną nazwą, lecz poprzez spółki córki, REIT-y, fundusze emerytalne, kapitał prywatny lub joint ventures. Dlatego własność bywa rozproszona i mniej widoczna. Najczęściej wskazywanym przykładem jest TIAA – amerykańska firma ubezpieczeniowa i emerytalna inwestująca w ziemię uprawną poprzez firmę Nuveen zajmującą się aktywnymi inwestycjami rolnymi, która również wymieniana jest wśród globalnych inwestorów. Obok funduszy emerytalnych w ziemię uprawną inwestują również fundusze aktywów, takie jak BlackRock, który zajmuje się skupem ziemi pośrednio przez spółki rolne, obligacje czy prywatnych inwestorów (Ashwood i in. 2022). Na świecie działają także specjalistyczne fundusze skupujące ziemię i wynajmujące ją operatorom, takie jak Gladstone Land czy Farmland ze Stanów Zjednoczonych. Największymi globalnymi właścicielami ziemi są jednak fundusze inwestycyjne, po których plasują się agroholdingi z Ukrainy i Ameryki Południowej.

Korporacje stawiają sobie kolejne wyzwanie związane z nowoczesnymi technologiami, dostęp do których może być podstawą dalszych konsolidacji w sektorze rolno-spożywczym – twierdzi ekonomistka polityczna profesor Jennifer Ann Clapp, wybrana do Royal Society of Canada w uznaniu wkładu w globalną politykę ekologiczną i międzynarodowe bezpieczeństwo żywnościowe.

> *Dominujące firmy dążą do zdobycia pozycji lidera w rozwijających się platformach cyfrowych dla rolnictwa oraz w dziedzinie komputerowej edycji genomu. Jednym z głównych motywów, dla których Bayer zdecydował się na zakup Monsanto, było przejęcie startupu z branży rolnictwa cyfrowego, który ten ostatni już wcześniej kupił* (Clapp 2021: 406).

W swoim artykule z 2021 roku pt. „The problem with growing corporate concentration and power in the global food system" opublikowanym w „Nature Food" autorka demaskuje wiele mechanizmów obecnych na rynku żywnościowym. Jak twierdzi, wobec utraty pozycji sponsora badań rolniczych przez rządy[69] znaczna część planowania technologicznego w sektorze rolno-spożywczym pozostaje w obszarze zainteresowania największych firm, których głównym celem jest maksymalizacja zysku w krótkim czasie, tak aby zadowolić akcjonariuszy. Pociąga to za sobą dalsze konsekwencje społeczne o sterowniczym charakterze, ponieważ duże firmy dominujące w danym sektorze dysponują możliwościami wywierania wpływu politycznego w sposób dla nich korzystny.

> *Politolodzy wyrażają obawy dotyczące sposobów, w jakie rosnąca koncentracja korporacyjna w sektorze rolno-spożywczym wzmacnia głosy największych firm, aby wpływać na programy polityki rządowej. Duże firmy rolno-spożywcze, które dominują na kluczowych rynkach, mogą sprawować władzę, aby wpływać na politykę żywnościową i zarządzanie nią na kilka sposobów* (Clapp 2021: 408).

Autorka wymienia lobbing jako główną metodę wpływu na decyzje polityczne, wskazując, iż amerykańskie formularze ujawniania działalności lobbingowej pokazują, że kwestie związane z rolnictwem stanowią główny temat lobbingu. Działania lobbingowe były również

Masowy skup ziemi rolnej i tworzenie wielkich przemysłowych koncernów spożywczych umożliwiają kontrolę produkcji żywności na skalę globalną, narzucanie cen i sterowanie rynkiem.

[69] Utrata sponsora badań rolniczych przez rządy związana jest przede wszystkim z niedofinansowaniem i z osłabieniem roli uniwersytetu.

podejmowane w UE, gdzie na przykład Bayer i BASF wydały ponad 3 mln euro na lobbing w okresie poprzedzającym wygaśnięcie rejestracji glifosatu w 2023 roku, co poskutkowało zatwierdzeniem tego szkodliwego środka chwastobójczego do stosowania przez kolejne 10 lat[70]. W kontekście lobbingu pojawia się również tzw. zjawisko drzwi obrotowych, występujące między przemysłem i rządem, a polegające na tym, że osoby lobbujące w imieniu dużych firm agrobiznesowych kończą pracę w administracji rządowej i rozpoczynają ją w firmach, na rzecz których lobbowały, lub w innych firmach sektorowych albo odwrotnie – osoby zatrudnione w przemyśle stają się politykami, co powoduje konflikty interesów i zwiększa możliwości działania na rzecz określonych podmiotów. W rezultacie podejmowane decyzje są uwarunkowane przede wszystkim zyskami ekonomicznymi. Ponadto największe firmy kreują swój wizerunek, przeznaczając ogromne środki na działania public relations w celu kształtowania dyskursu publicznego korzystnego dla ich inwestycji i produktów. Istnieje jeszcze jeden, być może równie silny czynnik wpływu na działania polityczne, który jest określany mianem „władzy strukturalnej". Dzięki posiadaniu tej władzy firmy mogą wpływać na regulacje formalno-prawne bez wydawania pieniędzy i prowadzenia lobbingu – władza ta wynika z układu zależności, związanych zwłaszcza z posiadanymi informacjami o dotychczas podejmowanych działaniach czy różnego rodzaju obietnicami korzyści, które często pozostają bez pokrycia[71] (Clapp 2021: 404–408).

[70] Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2023/2660 z dnia 28 listopada 2023 r. odnawiające zatwierdzenie substancji czynnej glifosat zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 1107/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz zmieniające rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) nr 540/2011, Dz.U. L 2660 z 29.11.2023.

[71] Prezesi Bayer i Monsanto spotkali się prywatnie z prezydentem USA Donaldem Trumpem w 2017 r., aby obiecać, że nowa firma stworzy 3000 nowych miejsc pracy w USA, jeśli ich fuzja zostanie zatwierdzona. Ostatecznie jednak w wyniku transakcji zlikwidowano ok. 12 tys. miejsc pracy, https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-01-17/bayer-to-invest-8-billion-and-add-3-000-jobs-trump-aide-says (dostęp: 27.04.2026).

Z podjętej analizy wynika zatem relatywizm przyjmowanych narracji i działań, które mogą doprowadzić społeczeństwo do realnej zapaści w wymiarze środowiskowym (niszczenie środowiska naturalnego), społecznym (niszczenie małych i średnich gospodarstw rolnych), ekonomicznym i strategicznym (przejmowanie produkcji i dystrybucji żywności przez wielkie korporacje i związana z tym możliwość sterowania rynkiem), politycznym (dominacja nad podstawowym zasobem witalnym, czyli żywnością). Należy też zwrócić uwagę, że dodatkowym problemem gospodarstw rolnych, które nie mają charakteru przemysłowego, jest wzrost cen paliw, co obok niskich cen skupu produktów rolnych czyni tradycyjne rolnictwo produkcją nieopłacalną, oddając produkcję żywnościową wielkim koncernom. Istotę problemu związanego z produkcją żywności i jego dystrybucją oddaje cytat z książki Petera Zeihana z 2023 roku pt. „Koniec świata to dopiero początek. Scenariusz upadku globalizacji":

> *Jeśli przestaną docierać podzespoły, to być może nie będziecie w stanie wyprodukować samochodu. Jeśli na stacjach benzynowych zabraknie paliwa, to wasze życie zacznie się walić. Ale jeśli nie będziecie mieli co jeść, to umrzecie* (…). *Z powodu braku żywności upadło o wiele więcej rządów niż z powodu wojen, epidemii czy konfliktów politycznych* (Zeihan 2023: 489).

W obliczu niepewnej sytuacji społeczno-politycznej, związanej przede wszystkim z konfliktami zbrojnymi na świecie, pojawia się prawdopodobieństwo zerwania łańcuchów dostaw i załamania się dostaw żywności, co wobec braku własnej produkcji rolnej uczyniłoby społeczeństwa w pełni zależnymi od dostawców zewnętrznych, a kontrolę nad torem energomaterialnym przejąłby zewnętrzny organizator i uzyskał w ten sposób pełne zdolności sterownicze.

8

Niepokoje społeczne w badaniach sondażowych

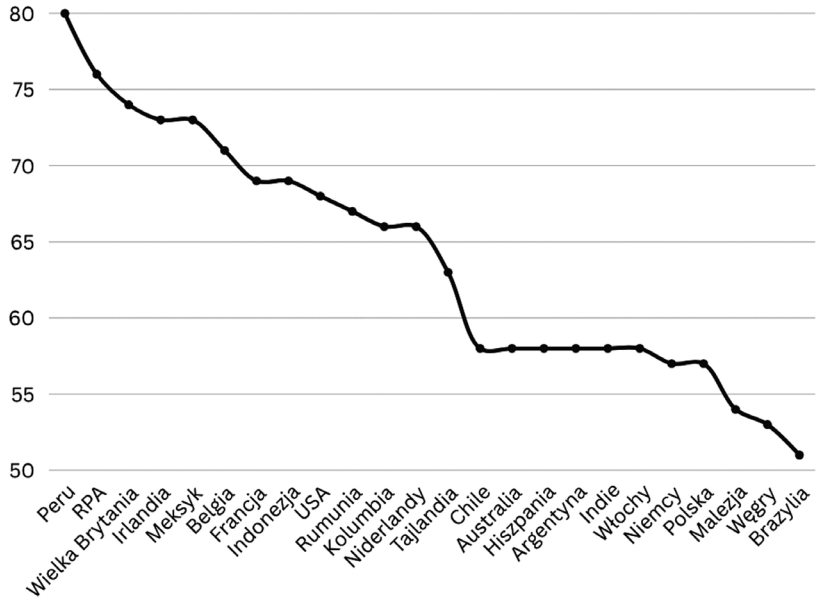
8.1. Dostrzegane problemy oraz przewidywania

Zagadnienia sterowania społecznego są wiedzą rozproszoną i nieusystematyzowaną, dlatego konsekwencje sterowania niezgodnego z interesem społecznym nie mogą zostać jasno wyartykułowane w kontekście ich wzajemnego związku, celowości i możliwości wprowadzania racjonalnych programów naprawczych wobec pogłębiających się problemów społecznych. Nie oznacza to jednak braku społecznej percepcji pojawiających się zagrożeń. We współczesnym społeczeństwie bowiem ograniczanie dyskursu jedynie do tematów „ideologicznie oczekiwanych" staje się niemożliwe ze względu na rozwój kanałów komunikacji. Nazbyt często jednak poruszanie zagadnień dotyczących istotnych społecznie kwestii określa się mianem „spiskowych teorii dziejów", a realnie ważnym zagadnieniom nadaje celowo niepoważny kontekst, aby zniechęcić do ich eksploracji. Powoduje to, że istotne tematy społeczne są podejmowane w sposób fragmentaryczny lub nie są podejmowane w ogóle, co w kontekście aktualnych globalnych procesów społecznych wzmaga niepokój, znajdujący odzwierciedlenie w prowadzonych na świecie badaniach.

Na temat społecznych niepokojów szereg badań sondażowych dotyczących różnych sfer życia przeprowadził w ostatnich latach Institut Public de Sondage d'Opinion Secteur (Ipsos).

Badanie 1. „Predictions 2026 Report" przedstawia wyniki badań sondażowych przeprowadzonych przez Ipsos wśród 23 642 osób dorosłych w 30 krajach (Ipsos 2025a).

Zgodnie z tym raportem 66% respondentów oceniło 2025 rok jako zły dla ich kraju, podczas gdy 34% respondentów uznało go za dobry. Najmniej optymistycznie ocenili ubiegły rok mieszkańcy Francji – aż dla 85% był on zły. Połowa ogółu respondentów stwierdziła również, że 2025 był złym rokiem dla nich i ich rodzin, druga połowa twierdziła przeciwnie. Pod tym względem najniżej ocenili ubiegły rok mieszkańcy Argentyny (67%). Prawie połowa ogółu respondentów (48%) przewiduje, że ich kraj znajdzie się w 2026 roku w recesji, podczas gdy jedna trzecia (33%) uznaje to za mało prawdopodobne. Państwem, które naj-



Rys. 14. Państwa, w przypadku których ponad połowa respondentów uważa, że w ich kraju dojdzie do niepokojów społecznych

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Ipsos 2025a)

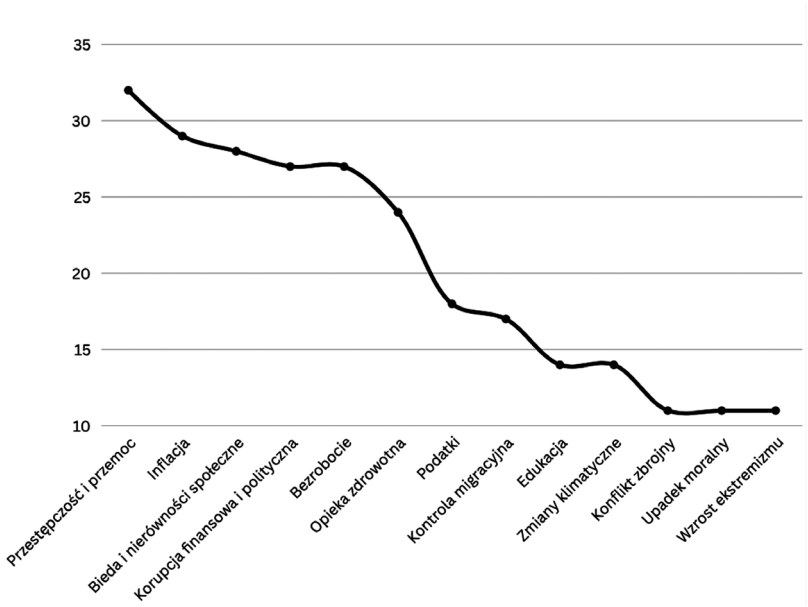
bardziej obawia się recesji, jest Turcja (68% wskazań). Blisko dwie trzecie respondentów (59%) uważa, że w ich kraju dojdzie do masowych niepokojów społecznych (takich jak protesty lub zamieszki) w odpowiedzi na sposób sprawowania rządów, podczas gdy prawie jedna trzecia (31%) ocenia, że jest to mało prawdopodobne.

Państwa, w których ponad połowa respondentów uważa, że w ich kraju dojdzie do niepokojów społecznych (rys. 14), to: Peru (80%), Republika Południowej Afryki (76%), Wielka Brytania (74%), Irlandia (73%), Meksyk (72%), Belgia (71%), Francja (69%), Indonezja (69%), USA (68%), Rumunia (67%), Kolumbia (66%), Niderlandy (66%), Tajlandia (63%), Chile (58%), Australia (58%), Hiszpania (58%), Argentyna (58%), Indie (58%), Włochy (58%), Niemcy (57%), Polska (57%), Malezja (54%), Węgry (53%) i Brazylia (51%). Wskaźniki te mogą świadczyć o niezadowoleniu obywateli z prowadzonej polityki państwowej, ale mogą być też wynikiem obserwacji nastrojów społecznych przez respondentów, którzy nie wyrażają takiego niezadowolenia. W każdym jednak przypadku wyrażane przekonanie o wysokim stopniu prawdopodobieństwa wystąpienia masowych niepokojów społecznych świadczy o istnieniu problemów, które takie niepokoje wywołują. Problemem jest w tym kontekście kwestia poczucia bezpieczeństwa – prawie połowa respondentów (46%) uważa, że miejsce ich zamieszkania będzie mniej bezpieczne w 2026 roku niż w 2025; najwięcej w Turcji (63%), a najmniej w Singapurze (32%).

W badaniach pojawia się nadzieja na poprawę sytuacji społecznej wyrażana aż przez 71% ankietowanych: sądzą oni, że 2026 rok będzie lepszy niż rok ubiegły (29% jest przeciwnego zdania). Najwyższy wskaźnik optymizmu występuje w Indonezji (90%), najniższy we Francji (41%), Polska plasuje się powyżej średniej ze wskaźnikiem 74% (Ipsos 2025a).

Badanie 2. „What Worries the World" to badania przeprowadzone od grudnia 2025 do stycznia 2026 roku w 29 krajach wśród 25 270 respondentów i dotyczące opinii społecznej na temat najważniejszych kwestii społecznych i politycznych (Ipsos 2026).

Respondenci zostali poproszeni między innymi o wymienienie trzech podstawowych problemów społecznych (rys. 15), wskazywano: przestępczość i przemoc (32%), inflację (29%), biedę i nierówności społeczne (28%), korupcję finansową i polityczną (27%), bezrobocie (27%). Ponad połowa (59%) badanych źle ocenia również sytuację ekonomiczną w swoim kraju.



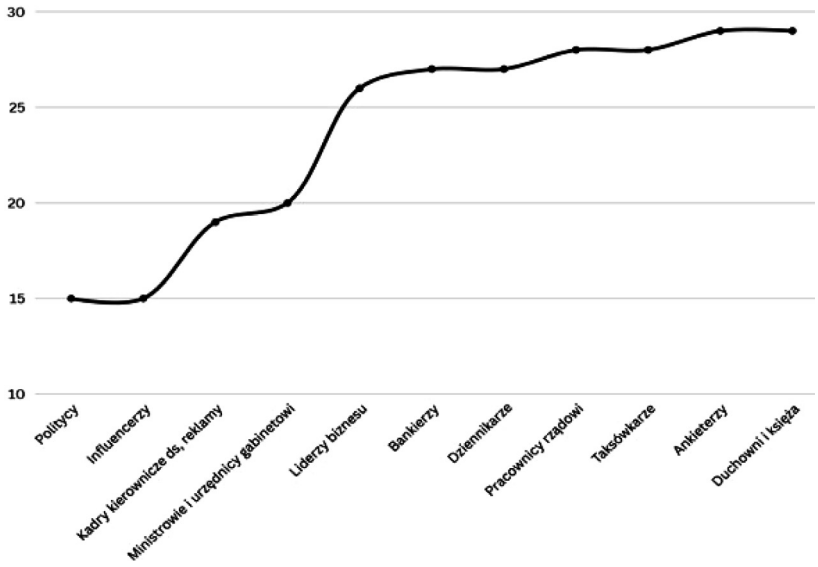
Rys. 15. Podstawowe problemy społeczne w opinii respondentów

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Ipsos 2026)

Spośród 30 badanych krajów w 22 ponad połowa respondentów ocenia sytuację ekonomiczną jako złą, z najwyższym poziomem wskazań we Francji (aż 90%). Polska plasuje się poniżej tego pułapu z 47% wskazań. Ponad połowa respondentów (59%) uważa również, że w ich kraju sprawy zmierzają w złym kierunku (Ipsos 2026). Istnienie problemu kryzysu władzy potwierdzają także badania dotyczące zaufania społecznego.

Badanie 3. „Global Trustworthiness Index 2024" to badania przeprowadzone przez Ipsos wśród 23 530 respondentów z 32 krajów (Ipsos 2024).

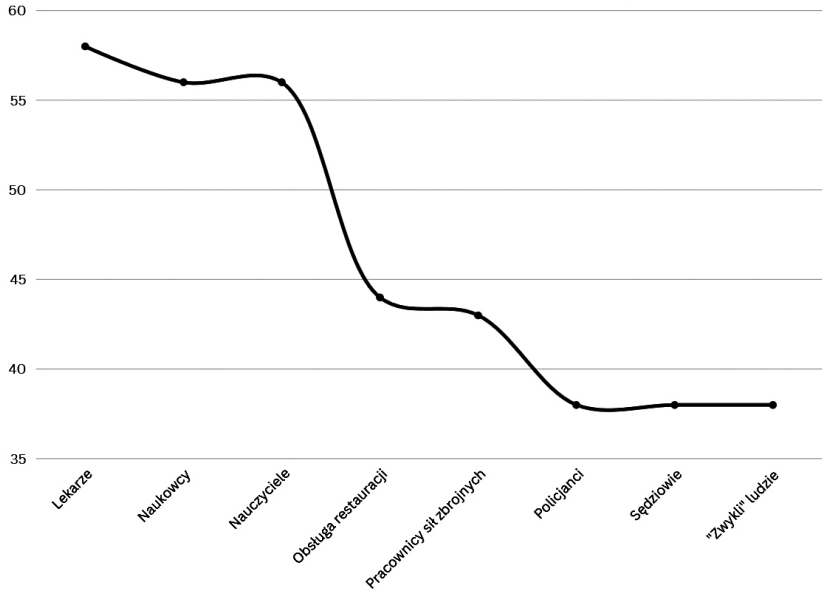
Z badań dotyczących zaufania do osób pracujących w określonych zawodach wynika, że jedynie 15% respondentów ufa politykom, co plasuje tę grupę zawodową na ostatnim miejscu w indeksie zaufania społecznego, obok influencerów w mediach społecznościowych (z tym samym wskaźnikiem). Poziom zaufania poniżej 25% odnotowują również kadry kierownicze ds. reklamy (19%) oraz ministrowie i urzędnicy gabinetowi (20%), natomiast wskaźniki powyżej 25%, ale nieprzekraczające 30%, uzyskali: liderzy biznesu (26%), bankierzy (27%), dziennikarze (27%), pracownicy rządowi (28%), taksówkarze (28%), ankieterzy (29%) oraz duchowni i księża (29%; rys. 16).



Rys. 16. Zawody ze średnim wskaźnikiem zaufania społecznego poniżej 30%

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Ipsos 2024)

Najwyższymi wskaźnikami zaufania, powyżej 50%, cieszą się natomiast: lekarze (58%), naukowcy (56%) oraz nauczyciele (54%). Poziom zaufania poniżej 50%, ale nadal wysoki, bo nie niższy niż 35%, deklarowano względem: obsługi restauracji (44%), pracowników sił zbrojnych (43%), policjantów (38%), sędziów (38%) oraz „zwykłych ludzi" (38%; rys. 17).



Rys. 17. Zawody ze średnim wskaźnikiem zaufania społecznego powyżej 35%

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Ipsos 2024)

W przypadku globalnego wskaźnika zaufania obejmującego połączone kategorie średnia dla 32 krajów jest następująca: najwyższym zaufaniem (44%) cieszą się pracownicy pierwszej linii (lekarze, nauczyciele, obsługa restauracji, członkowie sił zbrojnych, policja, taksówkarze), a następnie: „zwykli ludzie" (38%), liderzy prawa i moralności (sędziowie, prawnicy, duchowni – 33%), osoby gromadzące i rozpowszechniające informacje (naukowcy, spikerzy

wiadomości telewizyjnych, ankieterzy, dziennikarze, dyrektorzy firm reklamowych, influencerzy w mediach społecznościowych – 29%), ludzie biznesu (bankierzy, biznesmeni – 27%), pracownicy rządowi i politycy (urzędnicy służby cywilnej, ministrowie rządowi, urzędnicy gabinetowi, politycy – 21%). Najniższe wskaźniki zaufania mają zawody związane z polityką i biznesem (Ipsos 2024).

Niepokojące jest postrzeganie jako istotnego problemu korupcji finansowej i politycznej, znajdującej się w pierwszej piątce problemów społecznych, z którymi zmaga się świat, przy jednoczesnych wysokich wskaźnikach negatywnych oceny sytuacji ekonomicznej i ogólnej sytuacji w poszczególnych krajach. Oznacza to kryzys władzy i wskazuje na rosnący poziom niepokojów społecznych, wzmacniany wysokim stopniem braku zaufania do polityków.

8.2. Bezpieczeństwo społeczne i zagrożenia

Badanie 4. „World Affairs & Security Report 2025" to badania dotyczące bezpieczeństwa prowadzone przez Ipsos w 2025 roku w 30 krajach, wśród 23 586 respondentów (Ipsos 2025b).

Aż 80% respondentów uważa, że świat staje się coraz mniej bezpieczny. We wszystkich 30 krajach wskazania osiągnęły w tym pytaniu poziom powyżej 65%, największe zaniepokojenie kwestią bezpieczeństwa na świecie deklarowano w Niderlandach (88%), niewiele mniej w Polsce (81%). Tylko 37% respondentów uważa, że na świecie dzieje się więcej rzeczy pozytywnych niż negatywnych. Na 30 krajów jedynie w czterech ponad połowa respondentów udzieliła takiej odpowiedzi, najwięcej w Indiach (65%). Znaczny odsetek ankietowanych (83%) uważa natomiast, że dla ich kraju ważne jest utrzymanie silnej armii, nawet w czasach pokoju.

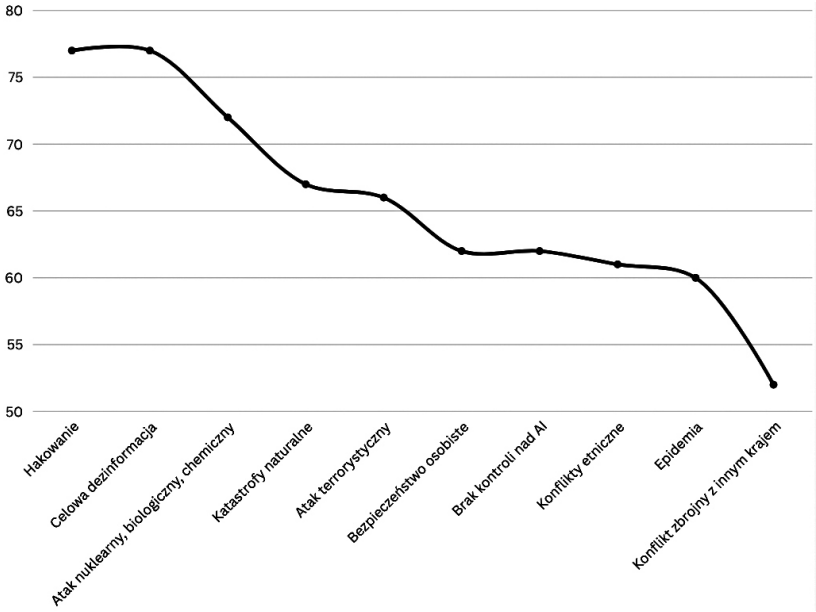
Do największych zagrożeń w sferze bezpieczeństwa respondenci zaliczają hakowanie w celach oszustwa lub szpiegostwa oraz celowe rozpowszechnianie dezinformacji, aby wpłynąć na opinię publiczną (średnio po 77% wskazań). Atak nuklearny, biologiczny lub chemiczny

mający miejsce gdzieś na świecie to trzecie zagrożenie oceniane jako wysokie (72% średniego poziomu wskazań). Kolejnymi są: poważna katastrofa naturalna (67%), atak terrorystyczny (66%), problem bezpieczeństwa osobistego (62%), problem AI, której nie można w pełni kontrolować (62%), gwałtowny konflikt między grupami etnicznymi lub mniejszościowymi (61%), wybuch epidemii (60%), zaangażowanie kraju w konflikt zbrojny z innym państwem (52%; rys. 18).

Zapytano również respondentów o osobisty poziom przygotowań do zagrożeń: na atak nuklearny, biologiczny lub chemiczny nie jest przygotowanych średnio 75% ankietowanych, na brak kontroli nad AI – 72%, konflikt zbrojny z innym narodem – 71%, atak terrorystyczny – 70%, konflikt między grupami etnicznymi lub mniejszościowymi – 67%, hakowanie – 65%, poważną katastrofę naturalną – 62%, zagrożenie bezpieczeństwa osobistego – 58%, a epidemię – 57%. Badania wskazują więc na stosunkowo niski poziom osobistych przygotowań na zagrożenia, co sprzyja zarządzaniu strachem.

Jednocześnie średnio 61% respondentów wskazuje, że ich kraj jest dobrym przykładem demokracji. Najwyżej poziom demokracji w swoim kraju oceniają respondenci z Singapuru (82%), a najniżej Węgrzy (30%). Należy przypomnieć, że system demokratyczny to, zgodnie z rozważaniami cybernetycznymi, system samodzielny posiadający możliwość samostanowienia, a optymalnym modelem społeczeństwa globalnego jest ten, który pozwala odbudować wspólnotę, czyli model traktujący społeczeństwo globalne jako państwa narodowe uczestniczące w relacjach, równych partnerów

Korupcja finansowa i polityczna uważana jest za istotny problem społeczny i wymieniana w pierwszej piątce problemów, z którymi zmaga się obecnie świat. Jednocześnie respondenci negatywnie oceniają sytuację ekonomiczną i ogólną sytuację w swoich krajach (Ipsos 2026). Oznacza to kryzys władzy i wskazuje na rosnący poziom niepokojów społecznych, wzmacniany brakiem zaufania do polityków.



Rys. 18. Największe zagrożenia w sferze bezpieczeństwa w opinii respondentów
Źródło: opracowanie własne na podstawie (Ipsos 2025b)

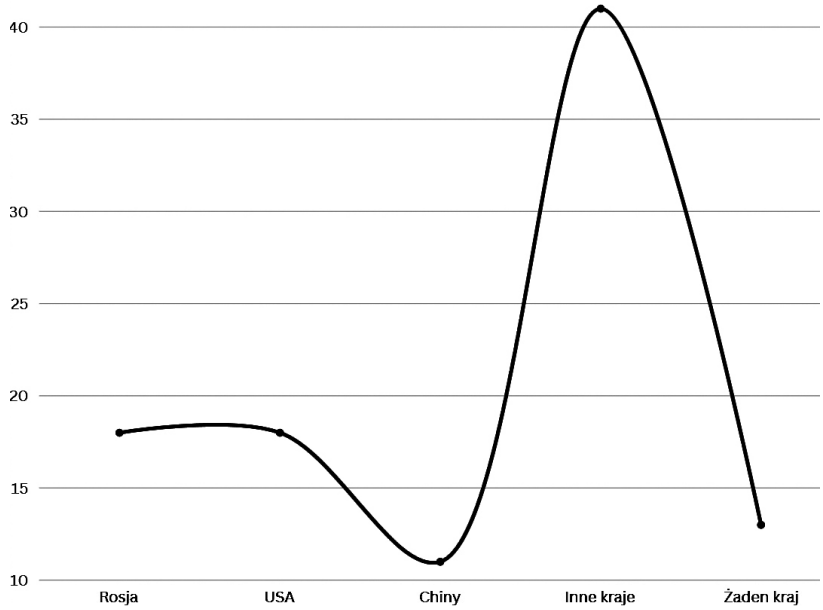
zaangażowanych we wzajemnie korzystną współpracę w dziedzinie ekonomii, polityki i kultury. Średni wynik 83% wskazań potwierdzających, że demokracja, prawa człowieka i praworządność stanowią wartości uniwersalne, na które zasługują i do których mogą dążyć wszystkie narody, świadczy o tym, że społeczeństwo globalne powinno stanowić układ samodzielny oparty na wzajemnej kooperacji samodzielnych podsystemów, a więc Globalny Gesellschaft I w wersji egalitarnej[72].

Respondenci zapytani o rzeczywiste konflikty i sojusze wyrażają jednak szereg obaw dotyczących obecnej sytuacji światowej. Zagrożenie światowym konfliktem z udziałem supermocarstw, podobnym do I i II wojny światowej, w najbliższych 25 latach odczuwa średnio

[72] Zob. rozdz. 3.2.

62% respondentów. Obawę w tym zakresie dotyczącą stosunków chińsko-azjatyckich wyraziło średnio 53% respondentów. Podobnie średnio 53% respondentów uważa, że Ukraina powinna walczyć aż do pełnego zwycięstwa, w tym wypędzenia Rosji ze swojego terytorium. Średnio 53% respondentów sądzi także, że za konflikt na Bliskim Wschodzie odpowiadają zewnętrzne mocarstwa, takie jak USA i/lub Europa i Chiny, 42% przypisuje winę muzułmanom, a 41% żydom[73].

Zapytano również badanych o to, który kraj stanowi największe zagrożenie dla bezpieczeństwa ich państwa (rys. 19). Rosję wskazało średnio 18% respondentów, najwięcej w Szwecji (69%), Niderlandach (65%), Niemczech (61%), Wielkiej Brytanii (53%), Belgii (39%)



Rys. 19. Kraje stanowiące największe zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju zamieszkania respondentów

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Ipsos 2025b)

[73] Termin odnoszący się do wyznawców judaizmu.

i Polsce (39%). USA jako potencjalne zagrożenie również wskazało średnio 18% respondentów, najwięcej w Meksyku (59%), Indonezji (52%) oraz w Kanadzie (40%). W przypadku Chin średnia wskazań wyniosła 11%, a najwyższe wskazania dotyczyły mieszkańców: Japonii (50%), Australii (45%), Nowej Zelandii (36%) oraz USA (29%). Prawie połowa respondentów (41%) uznała, że zagrożeniem dla ich bezpieczeństwa są inne kraje niż Rosja, USA i Chiny, odpowiedzi takiej udzielili przede wszystkim respondenci z: Tajlandii (85%), Peru (67%), Indii (66%), Kolumbii (57%), Chile (57%), Południowej Korei (56%), Argentyny (56%), Malezji (53%), Turcji (53%) oraz Hiszpanii (52%). Jedynie 13% ankietowanych stwierdziło, że żadne państwo nie stanowi zagrożenia dla ich kraju. Jednocześnie stosunkowo niski był poziom wskazań dotyczących najbezpieczniejszych sojuszy – badani wskazywali USA w średnio 19% odpowiedzi, Unię Europejską w 18% i rozwinięte kraje zachodu w 13%, a poza tym: BRIC (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny) – 9%, Kanadę – 9%, Chiny – 9%, ONZ – 9%, NATO – 8%, CRINK (Chiny, Rosja, Iran, Korea Północna) – 4% oraz Globalne Południe – 2% (Ipsos 2025b).

Wyniki badań wskazują na wysoką percepcję niestabilnej sytuacji na świecie i jednoczesną świadomość niewielu możliwości zawierania bezpiecznych sojuszy. Pomijanie kwestii etycznych w wielu

Wyniki badań wskazują na wysoką społeczną percepcję niestabilnej sytuacji na świecie. W opinii średnio 80% respondentów świat staje się coraz mniej bezpieczny, przy czym we wszystkich 30 badanych krajach wskazania osiągnęły przy tym pytaniu poziom powyżej 65%. Jedynie 13% respondentów uważa, że żadne państwo nie stanowi zagrożenia dla ich krajów.
Oprócz wzrostu społecznych niepokojów z badania wynika również coraz większa percepcja ich uwarunkowań oraz potrzeba stabilizacji, co pozwala zakładać możliwość przełamania obecnej trajektorii procesów społecznych (Ipsos 2025b).

decyzjach politycznych i równoczesne eksponowanie znaczenia czynników ekonomicznych bez względu na kontekst sytuacyjny może warunkować opinię społeczną o bezpieczeństwie międzynarodowym. Oprócz wzrostu niepokojów społecznych z badania wynika również coraz większa percepcja ich uwarunkowań oraz potrzeba stabilizacji, co pozwala zakładać możliwość przełamania obecnej trajektorii procesów społecznych.

9

Zagadnienia świadomości i granice sterowania społecznego

Zagadnienie sterowania społecznego wiąże się z pytaniem o jego granice, a od czasu powstania cybernetyki – o zasadność traktowania człowieka analogicznie do innych układów cybernetycznych, a więc o możliwości sterowania ludźmi i społeczeństwami. Najwięcej wątpliwości pojawiało się w związku ze stawianiem człowieka w jednym szeregu z innymi układami cybernetycznymi. Marian Mazur wyjaśnia jednak, że cybernetyka nie traktuje człowieka jak maszyny, a jej łączenie z dehumanizacją jest błędem dedukcyjnym.

> *W cybernetyce traktuje się człowieka jak układ cybernetyczny, nie jak maszynę cybernetyczną* (…). *Dodajmy też, że w pojęciu wielu ludzi nie obciążonych znajomością rzeczy cybernetyka jest nauką techniczną, technika zaś to technokracja, a technokracja to antyhumanizm* (Mazur 1965: 34).

Jakkolwiek trudno nie zgodzić się z prekursorem polskiej szkoły cybernetyki co do cybernetycznych uniwersaliów dotyczących możliwości sterowania ludźmi i systemami społecznymi, to sprawa wydaje się bardziej skomplikowana, kiedy włączymy w rozważania cybernetyczne zagadnienia świadomości, która wciąż pozostaje największą zagadką nauki. W tym kontekście stwierdzenie profesora Mazura, że *człowiek różni się od zwierząt i automatycznych maszyn tylko ilością elementów rejestracyjnych* (Mazur 1965: 35), wymaga rewizji uwzględniającej najnowsze osiągnięcia nauki dotyczące różnic pomiędzy procesami rejestracyjnymi w materii ożywionej i nieożywionej.

Wiele problemów poznawczych w obrębie tej dziedziny wyjaśnia publikacja z 2006 roku pt. „Rola procesów bioelektronicznych w kształtowaniu percepcji zmysłowej i funkcji psychicznych człowieka" autorstwa doktora Adama Adamskiego z Uniwersytetu Śląskiego. Autor odwołuje się w niej między innymi do rozważań księdza profesora Włodzimierza Sedlaka, który był przekonany o bioelektronicznej naturze życia i opublikował na ten temat wiele książek (Sedlak 1980, 1988a, 1988b, 1997 i in.). Przyjęcie koncepcji bioelektronicznej natury życia w sposób jednoznaczny wskazuje na potrzebę korekty założeń dotyczących podobieństwa procesów rejestracyjnych w materii ożywionej i nieożywionej, co jest związane z naturą świadomości, o której jako o strukturze kwantowej pisze obecnie jeden z najważniejszych myślicieli naszych czasów, profesor fizyki Federico Faggin, współtwórca pierwszego mikroprocesora. Faggin próbuje naukowo wywieść i udowodnić, że pola kwantowe są podstawą rzeczywistości, jaką znamy, i jest to cecha przypisana tylko naturze ożywionej (Faggin 2024). Nie jest on oczywiście odosobniony w swoich rozważaniach, ponieważ do podobnych wniosków dochodzą wielcy myśliciele przyjmujący wyjściowo perspektywy charakterystyczne dla różnych dziedzin nauki. Roger Penrose, profesor University of Cambridge, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki, odwołując się do zagadnień związanych z AI, wskazuje, że pojęcie sztucznej inteligencji jest błędem, ponieważ inteligencja wymaga świadomości, a urządzenia techniczne jej nie posiadają, gdyż *one po prostu wykonują obliczenia* (Penrose 2025). Pomimo że profesor Marian Mazur stał na stanowisku, że *główną ideą cybernetyki jest abstrahowanie od tego, z czego jest coś wykonane, abstrahowanie od przedmiotu, ponieważ jest to nauka o funkcjach* (Mazur 1965: 116), to właśnie w owym przedmiocie, czyli w materii ożywionej, znajduje się prawdopodobnie klucz do wzbogacenia wiedzy o funkcjach stanowiących istotę cybernetyki, ponieważ to w kwantowym sprzężeniu procesów biologicznych i elektronicznych wielu naukowców upatruje źródeł świadomości (Sedlak 1988a, 1988b; Faggin 2024 i in.).

Poglądy na temat świadomości i natury życia wciąż ewoluują wraz z rozwojem nauki. Wczesne badania natury człowieka zrodziły dwa poglądy na relację pomiędzy ciałem a umysłem: dualizm i monizm (Kalat 2006). Dualizm to pogląd dzisiaj odrzucany – zakłada on, że umysł i ciało są odrębnymi rodzajami substancji, które istnieją niezależnie, chociaż w jakiś sposób wzajemnie na siebie oddziałują. Zdecydowana większość współczesnych filozofów i neurobiologów odrzuca koncepcję dualistyczną, akcentując, że jest ona sprzeczna z fizycznymi prawami zachowania energii i masy, z których wynika, że jedynym sposobem na wprawienie w ruch ciała fizycznego lub wywołania zmiany formy energii, w tym również materii i energii naszych ciał, jest oddziaływanie za pomocą innej materii lub energii. Tak więc nasze umysły muszą się składać zarówno z materii, jak i energii, by mogły wpływać na nasze ciała.

Powyższe sprzeczności wynikające z koncepcji dualistycznej doprowadziły do powstania alternatywnego poglądu, czyli monizmu, w ramach którego zakłada się, że cały wszechświat, w tym również ludzkie ciało, składa się z jednego typu substancji. Istnieje kilka odmian monizmu, które można podzielić na trzy zasadnicze kategorie: 1) materializm, 2) mentalizm oraz 3) teorię identyczności.

Materializm to stanowisko, zgodnie z którym wszystko, co istnieje, ma wymiar materialny lub fizyczny. Zwolennicy najbardziej radykalnej wersji tego poglądu utrzymują, że zdarzenia umysłowe w ogóle nie istnieją, czyli że ludzka umysłowość jest tylko złudzeniem. Mniej radykalna koncepcja dopuszcza istnienie przeżyć psychicznych, ale są one wyjaśniane wyłącznie za pomocą terminów fizycznych. Mentalizm dotyczy stanowiska, zgodnie z którym realnie istnieje tylko

Problem sterowania społecznego wiąże się z pytaniem o jego granice, a więc o graniczne możliwości sterowania ludźmi i społeczeństwami. Pytanie to jest związane z zagadnieniami dotyczącymi natury świadomości.

umysł, a świat istnieje jedynie dlatego, że o nim myślimy, bądź istnieje tylko w umyśle Boga. Popularność tego poglądu wśród naukowców i filozofów jest niewielka, zwłaszcza ze względu na dotychczasowy brak możliwości badawczych. I wreszcie teoria identyczności, czyli stanowisko, według którego procesy umysłowe są identyczne z pewnym typem procesów mózgowych, ale opisuje się je za pomocą różnych pojęć. Zgodnie z tą teorią wszechświat zbudowany jest z jednego rodzaju substancji, która ma charakter zarówno materialny, jak i umysłowy, podobnie każde ludzkie przeżycie psychiczne jest pewnym wzorem pobudzenia mózgu pomimo tego, że opis myśli różni się znacznie od opisu pobudzenia neuronów (Kalat 2006: 5). David Chalmers proponuje, aby świadomość pojmować jako fundamentalną własność materii; fundamentalną w tym sensie, że nie można jej sprowadzić do czegokolwiek innego (Chalmers 1995). Rozpoczęcie w fizyce badań kwantowych oraz rozwój fizyki ciała stałego nazywanej elektroniką pozwoliły tymczasem dostrzec w biologii perspektywy elektroniczne oraz przyjąć istnienie zjawisk bioelektronicznych, stanowiących zgodnie z perspektywą Chalmersa fundamentalną własność materii, której nie można sprowadzić do czegokolwiek innego.

Wyjaśnianie zjawisk życia z perspektywy bioelektroniki rzuca nowe światło na wiele zjawisk zarówno psychicznych, jak i społecznych. Nie wchodząc w szerokie spektrum zagadnienia, które wymaga oddzielnej analizy, dla naszych rozważań istotne jest, że podstawy teorii bioelektroniki sprowadzają się do faktu, iż organizm posiada dwa środowiska wewnętrzne: chemiczne oraz elektroniczne, a procesy w nich występujące zachodzą w sprzężeniu kwantowo-mechanicznym (Sedlak 1980). Sprzężenie to nie jest możliwe w przypadku materii nieożywionej i w tym sensie oddzielenie przez profesora Mariana Mazura funkcji od materii, czyli przekonanie, że cybernetyka formalna powinna abstrahować od tego, z czego układ jest wykonany, nie jest w pełni prawidłowe, ponieważ materia, z której wykonany jest układ, różnicuje charakter procesów sterowniczych. W bioelektronicznej perspektywie zarówno życie, jak i świadomość mają cechy elektromagnetyczne. Bioelektronika, jako analiza życia na poziomie

kwantowych podstaw i statystycznej domeny elektronów, fotonów i fononów, wskazuje, że w tym właśnie zakresie realizuje się cała **energetyka bioukładu**, dotykając metabolizmu badanego dotąd biochemicznie. Z zagadnieniem tym wiąże się ściśle kwestia ewolucji człowieka, a więc i ewolucji społecznej. Okazuje się bowiem, że pojęcie życia i świadomości są nierozdzielne.

> *Świadomość jest zdolnością układu biologicznego do odbioru każdej informacji włącznie z jego przestrojeniem energetycznym. Inaczej mówiąc, świadomość stanowi reakcję organizmu na zmianę parametrów energetycznych środowiska i podlega ewolucji skorelowanej z ewolucją cytologiczną, anatomiczną, fizjologiczną, a szczególnie z rozwojem centralnego systemu nerwowego, dając dopiero u hominidów zróżnicowanie na życie i poznawcze doznania, na bios i psyche* (Sedlak 1988a: 236).

Świadomość kwantowa nie jest więc w ujęciu Sedlaka świadomością dostarczaną przez receptory zmysłowe ani świadomością rozumianą w kategoriach psychologii jako refleksja czy procesy poznania. Tym samym nie pojawia się w trakcie ewolucji, lecz istnieje od samego początku życia. W trakcie ewolucji została ona złączona z mózgiem i jego koordynującą funkcją. Z odbiorem takiej informacji ma być związana **świadomość refleksyjna**, natomiast świadomość kwantowa odbiera wszelkie wahania parametrów środowiska: mechaniczne, magnetyczne, termiczne, grawitacyjne, chemiczne i akustyczne (Adamski 2006: 180). Elektromagnetyczna hipoteza świadomości czeka na weryfikację eksperymentalną, która jest coraz bardziej realna w związku z dynamicznym rozwojem fizyki kwantowej. Trudno jednak już na tym etapie analizy nie dostrzegać, że teoria ta ma fundamentalne znaczenie dla wyjaśniania pewnych procesów charakterystycznych tylko dla ludzkiego gatunku, dysponującego świadomością refleksyjną (Kaku 2023a: 83).

Zwiększaniu się złożoności struktury układu, którym jest człowiek, towarzyszy wzrastanie możliwości poznawczych będących wskaźnikiem rozwoju świadomości indywidualnej. Człowiek jako jedyna istota

żywa zmienia w związku z tym swoje otoczenie społeczne, dostosowując je do własnych potrzeb w sposób, który powoduje przechodzenie społeczeństwa na kolejne etapy rozwoju, czego emanacją jest zmieniająca się kultura i wzrost poziomu świadomości społecznej. Można zatem przyjąć, że również społeczeństwo rozwija się w rezultacie istnienia sprzężeń kwantowo-mechanicznych i podobnie jak człowiek wzrasta do nowych form bytu. Co ciekawe, w dziedzinie fizyki kwantowej odkryto procesy, które mogą rzucać nowe światło również na naturę procesów rozwoju społecznego. Należą do nich między innymi: superpozycja, splątanie kwantowe i efekt obserwatora (Gour 2024; Polychronakos 2024; Xavier i in. 2025). Podobnie jak kiedyś teorie Ludwiga Boltzmanna, Josiaha Willarda Gibbsa oraz innych wybitnych fizyków, mogą one dać początek nowym paradygmatom socjologicznym.

Poddając refleksji granice sterowania społecznego, należy zatem zrozumieć odrębność człowieka od innych układów samodzielnych, a więc i odrębność struktur społecznych, które tworzy człowiek, od systemów społecznych tworzonych przez inne istoty żywe. Granicą sterowania są funkcje poznawcze człowieka związane z jego świadomością refleksyjną uzyskaną w drodze ewolucji. Wolność człowieka to możliwość rozwoju świadomości w optymalnych warunkach, czyli w strukturze społecznej dysponującej własnym homeostatem gwarantującym samodzielność zarówno samego człowieka, jak i społeczeństwa, w którym on żyje[74]. W przypadku

Człowiek jako jedyna istota żywa zmienia swoje otoczenie społeczne, dostosowując je do własnych potrzeb w sposób, który powoduje przechodzenie społeczeństwa na kolejne etapy rozwoju, czego emanacją jest zmieniająca się kultura i wzrost poziomu świadomości społecznej.

[74] Zablokowanie możliwości rozwojowych staje się przyczyną wzrostu wielu problemów psychicznych.

układu, którym jest człowiek, homeostat sprzężony z korelatorem na drodze świadomości refleksyjnej i wrażeniowej umożliwia przeciwdziałanie utracie autonomii.

Abraham Maslow pisał, że ludzie wzrastają do realizacji potrzeb najwyższego rzędu, czyli samorealizacji i transcendencji, które warunkują indywidualny rozwój (Maslow 1971). Realizacja tych potrzeb stanowić będzie u człowieka o działaniu wewnętrznego homeostatu. Ponieważ ludzie różnią się genetycznymi potencjałami, samorealizacja dla każdego człowieka będzie oznaczać podejmowanie innych aktywności społecznych, najczęściej w granicach ustalonych kulturowo. Jak pisał Maslow, doświadczenia transcendentne, charakterystyczne dla samorealizujących się osobowości, mogą być związane z religią, ale są one również udziałem osób niedeklarujących żadnego wyznania. Bez względu na uwarunkowania kulturowe możliwość realizacji potrzeb wyższego rzędu stanowi zawsze o wolności człowieka. Wszelkie działania, które mają zatrzymać ludzi na poziomie realizacji potrzeb podstawowych lub w inny sposób zablokować możliwość zaspokajania potrzeby samorealizacji i transcendencji, są odbieraniem im wolności i możliwości rozwoju, co ma ułatwić sterowanie ludźmi, a w rezultacie całymi społeczeństwami. Z tej perspektywy unifikowanie społecznych wyborów ułatwia kontrolę, nie służy natomiast rozwojowi ani indywidualnemu, ani społecznemu. Poważnym problemem w związku z kwantowo-mechanicznym sprzężeniem procesów życiowych są tendencje do technicyzacji i robotyzacji człowieka ujmowane jako transhumanizm.

Warto jednak zaznaczyć, że należy wyraźnie odróżnić techniki medyczne niezbędne do leczenia od wątpliwego moralnie „ulepszania" człowieka. Praktyki związane z transhumanizmem, krytykowane przez wielu autorów, w tym socjologów i filozofów (Riffkin 1998; Habermas 2003; Fukuyama 2004; Annas 2005; Sandel 2020), wyglądają jakby były zaczerpnięte z dystopii. W świetle badań w obszarze współczesnej mechaniki kwantowej ingerencja w strukturę samodzielnego układu, jakim jest człowiek, powinna być rozpatrywana, obok kwestii etycznych, w kontekście zaburzania kwantowo-mechanicznych

procesów życiowych, co daje podstawy naukowe do traktowania transhumanizmu jako procesu dehumanizacji. Promowanie transhumanizmu zaburza również rozumienie podstawowych pojęć, na co zwraca uwagę profesor Jacek Janowski.

> *Nadawanie praw do istnienia organizmom poszerzonym, zmodyfikowanym, skrzyżowanym, transgenicznym, antropomorficznym, czy mechanizmom cybernetycznym, awatarom i agentom jako istotom stworzonym przez naukę i technikę ma uprawniać je do uczestnictwa w neocywilizacji z poszanowaniem ich godności, prywatności, reputacji i tajemnicy. Odbywa się to w warunkach pomieszania kategorii: osoby i rzeczy, człowieka i istoty żywej, struktury i funkcji, przedmiotu i podmiotu* (…) (Janowski 2025: 263).

Analizując procesy sterowania społecznego, należy założyć, że nieład aksjologiczny i znaczeniowy ma zasadniczy cel: ma spowodować zatrzymanie ludzi na niższych poziomach realizacji potrzeb, co ułatwia kontrolę oraz behawioralne bodźcowanie. System społeczny jest systemem otwartym ze względu na charakter „tkanki", z jakiej jest zbudowany, czyli ludzi. Unifikacja nie jest procesem nieskończonym i nieograniczonym. Społeczeństwo i ludzie będący jego „tworzywem" muszą się rozwijać, ponieważ jest to ich cechą emergentną. Sterowanie niezgodne z interesem układu, a takim jest próba globalnej unifikacji, chociaż może spowodować wiele strat, jest procesem skazanym na niepowodzenie, ponieważ, jak twierdzi Ludwig von Bertalanffy,

Analizując procesy sterowania społecznego, należy założyć, że nieład aksjologiczny i znaczeniowy ma zasadniczy cel: spowodowanie zatrzymania ludzi na niższych poziomach realizacji potrzeb, co ułatwia kontrolę oraz behawioralne bodźcowanie.

systemy otwarte się bronią (Bertalanffy 1984), a charakter działań obronnych będzie adekwatny do momentu przekroczenia progu gradientu, kiedy system zareaguje na sygnały zaburzania swoich funkcji. Zrozumienie „mechaniki" działania procesów społecznych warunkujących niezależność systemową lub zniewalających całe społeczności stanowi podstawową wiedzę socjologiczną mogącą spełniać funkcje pragmatyczne dzięki przybliżaniu momentów krytycznych.

Podsumowanie

Zrozumienie otaczającej nas rzeczywistości umożliwia nam wiedza o tym, że zarówno człowiek, jak i społeczeństwo są układami sterowalnymi. Oznacza to z jednej strony, że układy te mają zdolność do działań chroniących je przed utratą samodzielności, ale z drugiej strony mogą być sterowane zewnętrznie w sposób niezgodny z ich interesem, czyli pozbawiający je autonomii (Kossecki 1975/1981, 1984, 2015; Mazur 1965, 1966, 1969, 1970, 1976, 1983; Wiener 1949, 1961 i in.). Jest to wiedza pozwalająca wyjaśnić wiele mechanizmów zachodzących w związku z procesem globalizacji, który powinien być naturalnym etapem rozwoju społecznego, ale gdy jest sterowany niezgodnie z interesem systemu, wywołuje kryzysy i zahamowanie rozwoju indywidualnego i społecznego (Robertson 1992).

Proces globalizacji w wariancie obecnie realizowanym związany jest bezpośrednio z kumulacją kapitału i wzrostem nierówności w skali światowej. Na problem ten od lat zwracają uwagę liczni przedstawiciele nauk społecznych, rozpatrując go zarówno z perspektywy pogarszania się jakości życia jednostek, jak i pogłębiającego się kryzysu demokracji na świecie, zmierzającego do jego zapaści (Bauman 2000, 2007; Castells 2008; Giddens 1999, 2000, 2007; Stiglitz 2004; Tooze 2022; Urbinati 2014, 2019 i in.). Największym zagrożeniem dla stabilności społecznej jest narastanie i „zapętlanie" się wielu problemów społecznych powodujących powstawanie polikryzysów, związanych z nieporozumieniami w zakresie: klimatu, energetyki, praw człowieka, procesów emigracyjnych, polityki fiskalnej, płynności w zakresie prywatności danych, sztucznej inteligencji czy wykorzystania biologii syntetycznej (Tooze 2022). Świat stał się „mało czytelny" i właśnie w takiej sytuacji społecznej sterowanie zmierzające do zdobycia globalnej dominacji jest zdecydowanie łatwiejsze. W cybernetyce zakłada się, że systemy autonomiczne muszą mieć

zdolność do samodzielnego sterowania sobą oraz do przeciwstawiania się utracie tej zdolności, a systemy, które tę zdolność tracą, przestają być autonomiczne.

Jeden z wariantów globalizacji, wprowadzany sukcesywnie w życie z pominięciem zasad logiki systemowej, polega na przesterowywaniu całego społeczeństwa na model unifikacyjny, czyli Globalny Gesellschaft II (Robertson 1992), pozbawiony różnorodności i samodzielności, ale umożliwiający zdobycie dominacji poprzez kontrolę sięgającą najbardziej elementarnych aspektów życia, takich jak myślenie czy prokreacja (Schwab 2018).

W niniejszej publikacji, stosując logikę cybernetyczną, wskazano najbardziej prawdopodobne odpowiedzi na postawione we wprowadzeniu pytania: W jakim zakresie procesy sterownicze wpływają na kształt życia społecznego? Jakie są uwarunkowania decyzji sterowniczych i co stanowi cel tych decyzji? Czy celem sterowania jest ogólnosystemowy rozwój społeczny, czy są też cele innego rodzaju? Jeśli tak, jakiego? Z jakich poziomów struktury społecznej odbywają się realne procesy decyzyjne? Jakie konsekwencje decyzji sterowniczych może ponieść system społeczny?

Przede wszystkim należy założyć, że zakres procesów sterowniczych ma współcześnie wymiar globalny, co oznacza, że dotyczy on zarówno wszystkich ludzi, jak i większości podejmowanych przez nich aktywności. Nie oznacza to jednak, że każdy proces ma sterowniczy charakter ani też że działania sterownicze nie przynoszą skutków niedających się przewidzieć. Skuteczne sterowanie postawami i dzia-

Należy założyć, że jeden z wariantów globalizacji społeczeństwa, wprowadzany sukcesywnie w życie z pominięciem zasad logiki systemowej, polega na przesterowywaniu całego systemu społecznego na model unifikacyjny, który ma być pozbawiony różnorodności oraz samodzielności, ale ma umożliwiać zdobycie dominacji poprzez kontrolę sięgającą najbardziej elementarnych aspektów życia.

łaniami społecznymi w sposób umożliwiający realizację projektu unifikacyjnego wymaga wielozakresowej manipulacji normotypem cywilizacyjnym, co może się odbywać poprzez ingerencję w systemy wartości stanowiące czynnik łączności i wspólnotowości. Ze względu na niską podatność kulturową na zmianę systemów wartości przesterowywanie normotypu cywilizacyjnego wymaga wprowadzania chaosu aksjonormatywnego, a więc umieszczania pod szyldem aberracji zmian nonkonformistycznych i odwrotnie: instytucjonalizacji aberracji jako zmian nonkonformistycznych, co poszerza margines tolerancji społecznej na zachowania dotąd nieakceptowane społecznie.

Jakie są uwarunkowania takich decyzji sterowniczych i co stanowi ich cel? Z obserwacji samych zachodzących procesów wynika, że zmiany nie są ukierunkowane na rozwój społeczny, chociaż taka argumentacja jest stosowana dla uzasadnienia zmian o nawet najbardziej destrukcyjnych konsekwencjach (Mausfeld 2019). Na podstawie przeprowadzonych analiz można założyć, że podstawowym celem decyzji sterowniczych powodujących występowanie współczesnych problemów społecznych jest zdobycie oraz utrzymanie dominacji i kontroli w skali globalnej, co nie mogłoby mieć miejsca, gdyby system społeczny był zbudowany z niezależnych układów samodzielnych, czyli państw demokratycznych, a więc kiedy stanowiłby Globalny Gesellschaft I w wersji egalitarnej (Robertson 1992). Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że celem obecnego sterowania społecznego nie jest rozwój społeczny, ale utrzymanie władzy, nawet kosztem destrukcji systemu, który zunifikowany i zrekonstruowany według narzuconych odgórnie struktur może zostać pozbawiony ultrastabilności pozwalającej na zachowanie równowagi systemowej. Dla badaczy struktur społecznych władza pozostaje jednym z trudnych problemów, ponieważ współcześnie centra decyzyjne są w dużej mierze anonimowe, co stanowi konsekwencję historycznie uwarunkowanej obawy przed buntem niezadowolonego społeczeństwa (Mausfeld 2019). Struktura władzy globalnej przedstawionej przez Michaela Hardta i Antonia Negriego jako *suwerenna władza, która przybrała nową postać, stając się układem narodowych i ponadnarodowych organizmów*

złączonych wspólną logiką rządzenia (Hardt i Negri 2005: 7–8) staje się jednak faktem wobec globalnej kumulacji kapitału i wpływu wywieranego przez grupy kapitałowe na lokalnych polityków za pośrednictwem działań formalnych i nieformalnych (Jacobs 2016). Procesy decyzyjne mają więc charakter ponadpaństwowy, rozproszony, oparte są na wspólnych partykularnych interesach nieuwzględniających dobra społecznego, chociaż często uzasadnianych istotnymi społecznie wartościami i dobrem społecznym, czyli „fałszywymi pojęciami", na których system się opiera (Mausfeld 2019). Konsekwencją kontynuacji działań w kierunku globalnej dominacji, kumulacji kapitału, unifikacji i totalnej kontroli musi być zapaść systemowa, ponieważ system społeczny pozbawiony różnorodności pozbawiony zostanie także ultrastabilności, a więc swoich fundamentalnych zdolności obronnych.

Alternatywą dla zunifikowanego świata kontroli może być odwołanie do rozważań podjętych w XIX wieku przez Herberta Spencera, filozofa i socjologa, który wskazał naturalny kierunek rozwoju społecznego. Spencer twierdził, że ewolucja zachodzi na różnych poziomach rzeczywistości, w tym na poziomie życia społecznego i kultury, a prawo ewolucji stanowi wyjaśnienie wszystkich zjawisk zachodzących w świecie, syntetyzuje wszystkie prawa nauk szczegółowych i wyraża nieuchronność rozwoju. Zakładał także, że ewolucja społeczna odzwierciedla ewolucję biologiczną, i na tej podstawie stworzył paradygmat organicyzmu w socjologii, traktując społeczeństwo jak żywy organizm. W koncepcji tej poszczególne części, czyli jednostki i grupy, funkcjonują dla dobra całości, ewoluując od form prostych do złożonych. Spencer twierdził, że etyczna współegzystencja różnych ludzi ma miejsce wyłącznie wtedy, gdy ich działania nie ograniczają wolności innych, jednak zakładał również, że w społeczeństwie przetrwają najsilniejsi[75]. Ta sprzeczność w rozważaniach Spencera wydaje się jednak pozorna wobec niejednoznaczności pojęcia „siły". Spencer zakładał, że społeczeństwo rozwija się według prawidłowości

[75] Spencer zaadaptował koncepcję doboru naturalnego Karola Darwina i zastosował tę teorię do społeczeństwa ludzkiego, tworząc filozofię znaną jako „darwinizm społeczny".

przechodzenia od stanu jednorodności, niepewności i braku spójności do stanu zróżnicowania, specjalizacji, spójności i integracji. Twierdził przede wszystkim, że zarówno w społeczeństwie, jak i w świecie przyrody przyrost wielkości oznacza zarówno wzrost złożoności, jak i zróżnicowania, a postępującemu zróżnicowaniu w strukturze towarzyszy zróżnicowanie funkcji, które podtrzymują „życie" całości systemu (Spencer 1898).

To spencerowskie zróżnicowanie stanowi w cybernetyce podstawę ultrastabilności, która zabezpiecza utrzymanie homeostazy społecznej, w przeciwieństwie do unifikacji i tworzenia narzuconych struktur społecznych, które hamują i niszczą społeczną i indywidualną kreatywność i różnorodność. Analizując procesy globalizacji, należy przyjąć zgodnie z koncepcją Herberta Spencera, że społeczeństwo globalne może być najwyższą formą społecznej organizacji, która ze względu na przyrost wielkości i złożoności zamknie cykliczność rozwoju społecznego, rozpoczynając proces samodoskonalenia. Warunkiem dla spełnienia powyższej wizji jest niewątpliwie wzrost świadomości społecznej, którą należy traktować jako element konstytuowania się zrębów kultury globalnej opartej na przesłankach merytorycznych (jakość informacji docierającej do świadomości) oraz przesłankach pragmatycznych i etycznych (sposób wykorzystania posiadanej informacji dla rozwoju struktur społecznych). W tym znaczeniu elitarność społeczeństw, a więc tworzenie centrów kulturowych reprodukujących elity intelektualne zdolne zmienić materialistyczną, konsumpcyjną wizję społeczeństwa globalnego, staje się wręcz wymogiem funkcjonalnym.

Ewolucja zachodzi na różnych poziomach rzeczywistości, w tym na poziomie życia społecznego i kultury, a prawo ewolucji stanowi wyjaśnienie wszystkich zjawisk zachodzących w świecie, syntetyzuje wszystkie prawa nauk szczegółowych oraz wyraża nieuchronność rozwoju.

Odwołując się do teorii Spencera, można przyjąć kilka poniższych konstytutywnych zasad warunkujących istnienie samodzielnego układu społecznego.

Każda struktura powstająca w wyniku różnicowania służy odrębnym funkcjom, które podtrzymują życie całego systemu – istotna jest funkcja poszczególnych państw w społeczeństwie globalnym, ale zgodnie z teorią złożoności struktur to sposób organizacji na poziomie państwa konstytuuje ostateczną pozycję narodu na arenie międzynarodowej, co jest związane z możliwościami rozwojowymi funkcjonujących w jego granicach jednostek.

Zróżnicowane struktury i funkcje wymagają integracji zachodzącej przez wzajemną współpracę – każda mniejsza struktura jest do pewnego stopnia sama w sobie całością systemową, a większa całość zawsze pozostaje pod wpływem procesów przebiegających w jej częściach składowych. Państwa i narody nie mogą być zdominowanymi, bezpodmiotowymi elementami społeczeństwa globalnego, ponieważ przymusowe podporządkowanie, niezgodne z interesem któregokolwiek elementu systemu oznacza jego zaburzone funkcjonowanie, a w rezultacie chorobę całego systemu.

Zachowanie stabilności systemu jest uwarunkowane świadomością i realizacją wspólnych celów przez jego wszystkie elementy – kwestia świadomości celów systemu jako całości staje się kluczowa dla świadomości globalnej zarówno na poziomie społecznym, jak i jednostkowym. Realizacja wspólnych celów nie może być jednak narzucona, powinna wynikać z wiedzy i przekonania o zasadności podejmowanych działań – aby zmienić świadomość ogólnospołeczną, zmiany muszą się dokonać w obszarze świadomości i postaw elit władzy, ponieważ postawy i systemy wartości elit są bardzo istotne dla społecznej stabilności.

Organicystyczny model rozwoju społecznego znajduje uzasadnienie w najnowszych odkryciach naukowych, od genetyki do fizyki kwantowej, gdzie coraz częściej pojawiają się postulowane przez Batesona „wzorce, które łączą" (Bateson 1996). W obrębie genetyki populacyjnej odkryto wspólny dla wszystkich ludzi pier-

wotny kod genetyczny, którego różnicowanie przez mutacje doprowadziło do powstawania haplogrup, charakterystycznych dla społeczności zamieszkujących różne regiony świata (Cann i in. 1987; Sykes 2004 i in.).

Różnicowanie genetyczne dało więc podstawy postępującemu zróżnicowaniu struktury, któremu towarzyszy zróżnicowanie funkcji podtrzymujących „życie" całego systemu.

Pomimo postępującego zróżnicowania każdy element systemu wywodzi się z jednego źródła. Fizyka kwantowa również wskazuje, że świat kwantowy jest zbudowany z jednego wspólnego stanu kwantowego (Aspect i in. 1982)[76]. Odkrycie to zostało rozwinięte w ramach teorii splątania kwantowego, która zakłada, że cały świat jest splecioną ze sobą całością, w której sama przestrzeń może mieć charakter umowny. Tymczasem globalizujący się świat poprzez system połączeń politycznych, ekonomicznych i kulturowych staje się również całością, w której wydarzeniom w jednej części globu towarzyszą zmiany nawet w miejscach najbardziej odległych. Etyka nie jest tu bez znaczenia, ponieważ poddawanie procesom przystosowania wstecznego

Zasady warunkujące istnienie autonomicznego społeczeństwa globalnego:

1) każda struktura powstająca w wyniku różnicowania służy odrębnym funkcjom, które podtrzymują „życie" całego systemu,
2) zróżnicowane struktury i funkcje wymagają integracji zachodzącej przez wzajemną współpracę,
3) zachowanie stabilności systemu uwarunkowane jest świadomą realizacją wspólnych celów przez wszystkie elementy systemu (na podstawie: Spencer 1898).

[76] Alain Aspect, John F. Clauser i Anton Zeilinger otrzymali w 2022 roku Nagrodę Nobla za pionierskie eksperymenty ze splątanymi fotonami, które otworzyły drogę kwantowej nauce o informacji.

jakiegokolwiek elementu systemowego musi znaleźć odbicie w całym systemie. Fizycy kwantowi uważają również, że przestrzeń i czas nie są podstawowymi właściwościami wszechświata, ale pochodnymi głębszej struktury, nazywanej w fizyce rzeczywistością tła. Zakłada się zatem, że pozornie oddzielone cząstki kwantowe nigdy nie były naprawdę oddzielone i dlatego nie dowiadują się o swoich stanach, bo są tym samym stanem, tą samą informacją zawartą w polu kwantowym, w którym zapisane są wszystkie cząstki i procesy wszechświata (Maldacena i Susskind 2013; Van Raamsdonk 2010, 2017 i in.). Pole kwantowe jest w tym ujęciu fundamentalną podstawą rzeczywistości, jedną strukturą, w której nic nie jest od siebie oddzielone. Prawo to znajduje odzwierciedlenie w monoteistycznych religiach świata – chrześcijaństwie, judaizmie i islamie – w których działanie na rzecz bliźniego jest tym samym, co działanie dla Boga. Najnowsze osiągnięcia nauki są zatem bliskie wyjaśnienia głębokiej mądrości przekazów religijnych, które przyjmowane dotąd jako dogmat wiary lub doświadczanie świadomości ponadnaturalnej, mogą się stać zrozumiałe w racjonalny sposób. Społeczeństwo jest więc również w oczywisty sposób jednym wspólnym systemem.

Inna istotna teoria fizyczna wskazuje, że wszystko, co widzimy, jest „projekcją" z niefizycznej warstwy rzeczywistości informacyjnej (Bohm 1980). Cząstki są odbiciami dokładnie tego samego procesu informacyjnego zachodzącego poza przestrzenią fizyczną, więc na głębszym poziomie rzeczywistości są one tą samą strukturą. Zakłada się tutaj, że cały nasz świat nie jest przestrzenią, materią, a nawet energią, ale fundamentalną, pierwotną informacją. Dokładnie tak samo mówi o początkach świata Pismo Święte: *Na początku było Słowo*… (Biblia Tysiąclecia 2003: J1). Jeśli założenie, że cały nasz świat jest zapisany w matrycach pierwotnych informacji oraz kodów, jest prawdziwe, niemożliwe jest zniszczenie jego różnorodności oraz złożoności poprzez jakiekolwiek destrukcyjne działania, w tym przez totalną kontrolę czy próby unifikacji. Zrozumienie tego faktu może się jednak wiązać z wieloma kryzysami i problemami, jakie mogą towa-

rzyszyć społeczeństwu w rezultacie sterowania niezgodnego z interesem systemu społecznego. Kryzysami, które mogą mieć niekorzystne konsekwencje nie tylko dla sterowanego społeczeństwa, ale również dla grup i jednostek sterujących życiem społecznym, ponieważ ryzyko ze swoimi nieprzewidywalnymi skutkami ubocznymi ma obecnie charakter globalny i masowy (Beck 2012).

Podstawą przywrócenia równowagi procesowej systemu jest przekazywanie prawdy o realnych zagrożeniach, które towarzyszą przystosowaniu wstecznemu, często realizowanemu pod szyldem znaczących dla społeczeństwa wartości. Z tą intencją powstawała niniejsza książka, która, mam nadzieję, spełni swoją funkcję, wskazując jednocześnie możliwości wykorzystania cybernetyki społecznej do badania procesów globalnych.

Bibliografia

Adamski A. (2006), Rola procesów bioelektronicznych w kształtowaniu percepcji zmysłowej i funkcji psychicznych człowieka, Katowice.

Ampère A.M. (1834), Essai sur la philosophie des sciences, Paryż, https://archive.org/details/bub_gb_OPcOAAAAQAAJ/page/n11/mode/2up (dostęp: 7.03.2026).

Annas G.J. (2005), American Bioethics: Crossing Human Rights and Health Law Boundaries, Oxford–Nowy Jork.

Antonowicz D. (2005), Uniwersytet przyszłości. Wyzwania i modele polityki, Warszawa.

Archer M. (2019), Kultura i sprawczość, Warszawa.

Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M. (1997). Psychologia społeczna. Serce i umysł, Poznań.

Ashby W.R. (1960), Design for a Brain: The Origin of Adaptive Behaviour, Londyn, https://ashby.info/Ashby%20-%20Design%20for%20a%20Brain%20-%20The%20Origin%20of%20Adaptive%20Behavior.pdf (dostęp: 19.03.2026).

Ashwood L. i in. (2022), What owns the land: the corporate organization of farmland investment, The Journal of Peasant Studies, 49(2), 233–262.

Aspect A., Dalibard J., Roger G. (1982), Experimental Test of Bell's Inequalities Using Time-Varying Analyzers, Physical Review Letters, 49(25), 1804–1807.

Baert P., Shipman A. (2005), University under siege? Trust and Accountability in the Contemporary Academy, European Societies, 7(1), 166–168.

Bateson G. (1996), Umysł i przyroda, Warszawa.

Bauman Z. (2000), Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika? [Globalization. The Human Consequences], Warszawa.

Bauman Z. (2007), Płynne czasy: życie w epoce niepewności, Warszawa.

Bauman Z., Obirek S. (2013), O Bogu i człowieku. Rozmowy, Kraków.

Bayness N., Moss H. (1964), Bizancjum. Wstęp do cywilizacji wschodniorzymskiej, Warszawa.

Beck U. (2012), Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa, Warszawa.

Beer S. (1966), Cybernetyka i zarządzanie [Cybernetics and Management], Warszawa.

Bernard C. (1865), Introduction à l'étude de la médecine expérimentale, Paryż, https://www.gutenberg.org/cache/epub/16234/pg16234.html (dostęp: 22.11.2025).

Bernstein B. (1990), The Structuring and Pedagogic Discourse, Londyn–
–Nowy Jork.
Bertalanffy L. von (1984), Ogólna teoria systemów, Warszawa.
Biały K. (2011), Przemiany współczesnego uniwersytetu – od idei von Humboldta do modelu uczelni przedsiębiorczej, Łódź.
Biblia Tysiąclecia – Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (2003), Wyd. 5, Poznań.
Bielecki L., Krawiec G., Życki A. (2026), Rektor nie powinien być „panem i władcą" uczelni, https://www.prawo.pl/szkoly-i-uczelnie/rektor-nie-powinien-byc-panem-i-wladca-uczelni-czas-odbudowac-samorzadnosc-akademicka,1548975.html (dostęp: 29.07.2026).
Bohm D. (1980), Wholeness and the Implicate Order, Londyn.
Boltzmann L. (1877), Über die Beziehung zwischen dem zweiten Hauptsatze der mechanischen Wärmetheorie und der Wahrscheinlichkeitsrechnung respektive den Sätzen über das Wärmegleichgewicht, Sitzungsberichte der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften in Wien, 76, 373–435.
Burszta W. (2013), Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacjonalizmem w tle, Warszawa.
Caesens G., Stinglhamber F. (2019), The Relationships Between Organizational Dehumanization and Outcomes: The Mediating Role of Emotional Exhaustion, Journal of Occupational and Environmental Medicine, 61(9), 699–703.
Cann R.L., Stoneking M., Wilson A.C. (1987), Mitochondrial DNA and human evolution, Nature, 325, 31–36.
Cannon W.B. (1932), The Wisdom of the Body, Nowy Jork, https://reader.library.cornell.edu/docviewer/digital?id=chla3117174#page/5/mode/1up (dostęp: 14.03.2026).
Carvajal R.F.P., Guedea M.T.D. (2021), Stress in university research professors: A systematic review, Salud Mental, 44(5), 249–256.
Castells M. (2008), Społeczeństwo w sieci, Warszawa.
Chalmers D. (1995), Facing up to the problem of consciousness, Journal of Consciousness Studies, 2(3), 200–219.
Chomsky N. (1988), Manufacturing Consent: The Political Economy of the Mass Media, Nowy Jork.
Clapp J. (2021), The problem with growing corporate concentration and power in the global food system, Nature Food, 2(6), 404–408.
Comte A. (1830), Cours de Philosophie Positive, Paryż, https://www.gutenberg.org/cache/epub/31881/pg31881-images.html (dostęp: 22.11.2015).

Connelly J. (2014), Zniewolony uniwersytet. Sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956, Warszawa.
Crozier M., Friedberg E. (1982), Człowiek i system – ograniczenia działania zespołowego, Warszawa.
Cześnik M. (red.) (2011–2023), Polish National Election Study (PNES), Warszawa.
Cześnik M., Szczupska O. (2025), Głosowanie klasowe w wyborach parlamentarnych 2023 roku w Polsce, Studia Socjologiczne, 1(256), 29–58.
Danecka M. (1965), Radzieccy uczeni o cybernetyce (wywiady zamieszczone na łamach czasopisma „Problemy Pokoju i Socjalizmu" nr 4, 1963), (w:) Ł. Banachowska (red.), Cybernetyka – argumenty za i przeciw, Warszawa.
Dewey J. (1916/1966), Democracy and Education: An Introduction to the Philosophy of Education, Nowy Jork.
Dewey J. (1927), The Public and Its Problems, Nowy Jork, https://www.gutenberg.org/files/71000/71000-h/71000-h.htm (dostęp: 15.03.2026).
Dobbins M., Knill C. (2014), Higher Education Governance and Policy Change in Western Europe, Londyn.
Dragan A. (2025), Quo vAIdis, Kraków.
Drożak P. i in. (2020), Determining environmental predictors of subjective feeling of depressive symptoms among Polish medical students, Journal of Education, Health and Sport, 10(5), 133–148.
Eagleton T. (2016), Culture, New Haven–Londyn.
Einstein A. (1905), Zur Elektrodynamik bewegter Körper, Annalen der Physik, 17, 891–921, https://myweb.rz.uni-augsburg.de/~eckern/adp/history/einstein-papers/1905_17_891-921.pdf (dostęp: 6.05.2026).
Einstein A. (1915), Die feldgleichungen der gravitation, Sitzung der Physikalisch-Mathematischen Klasse, 25, 844–847, https://www.scirp.org/reference/referencespapers?referenceid=3038468 (dostęp: 6.05.2026).
Faggin F. (2024), Irreducible: Consciousness, Life, Computers, and Human Nature, b.d.
Fordoński A. (2024), Instrumentalizacja problematyki światopoglądowej przez ugrupowania polityczne w III RP, Polityka i Społeczeństwo, 22(4), 53–68.
Foucault M. (1980), The Politics of Health in the Eighteenth Century, (w:) C. Gordon (red.), Power/Knowledge. Selected Interviews and Other Writings 1972–1977, Nowy Jork, 166–182.

Frank A.G. (1967), Capitalism and Underdevelopment in Latin America, Nowy Jork–Londyn.
Fu Q. i in. (2013), A revised timescale for human evolution, Nature, 514(7520), 361–365.
Fukuyama F. (2004), Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej, Kraków.
Fukuyama F. (2009), Koniec historii, Kraków.
Fumagali R. (2025), The Universe's Fine-Tuning Does Call for Explanation, Journal for General Philosophy of Science, 14 November, https://doi.org/10.1007/s10838-025-09734-8 (dostęp: 28.03.2026).
Gibbs J.W. (1876), On the Equilibrium of Heterogeneous Substances, Transactions of the Connecticut Academy of Arts and Sciences, 3, 108–248.
Giddens A. (1990) The Consequences of Modernity, Cambridge.
Giddens A. (1999), Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji [The Third Way: The Renewal of Social Democracy], Warszawa.
Giddens A. (2000), The Third Way and its Critics, Cambridge.
Giddens A. (2007), Europe in the Global Age, Cambridge.
Giddens A. (2012), Nowoczesność i tożsamość, Warszawa.
Gour G. (2024), Resources of the Quantum World, Cambridge.
Habermas J. (1989), The Structural Transformation of the Public Sphere, Cambridge.
Habermas J. (2003), Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?, Warszawa.
Harari J. (2017), Is Humanity Finished?, Under The Skin with Russell Brand, Episode 5, 5 April.
Hardt M., Negri A. (2005), Imperium, Warszawa.
Haslam N., Loughnan S. (2014), Dehumanization and Infrahumanization, Annual Review of Psychology, 65, 399–423.
Herman E., Chomsky N. (2002), Manufacturing Consent: The Political Economy of the Mass Media, Nowy Jork.
Herudziński T. i in. (2019), Ubóstwo energetyczne: w obliczu regulacji przeciwdziałających zanieczyszczeniu powietrza, Warszawa.
Hobson J.A. (1902/2006), Imperializm: studium [Imperialism: A Study], Warszawa.
Hsu J.Y. (2017), State of Exchange: Migrant NGOs and the Chinese Government, Nowy Jork.
Hunter J.D. (1991), Culture Wars: The Struggle to Define America, Nowy Jork.

Huntington S.P. (1996), The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order, Nowy Jork.
Huntington S.P. (2009), Trzecia fala demokratyzacji, Warszawa.
Huxley A. (1932/2023), Nowy wspaniały świat [Brave New World], Warszawa.
Jabłoński A. (2013), Świadomość zakłamana, (w:) K. Sztalt, M. Zemło (red.), Formy świadomości społecznej, Lublin, 345–370.
Jacobs H.J. (2016), Wem gehört die Welt? Die Machtverhältnisse im globalen Kapitalismus, Monachium.
Janowski J. (2024a), Problemy badawcze: Architektura i infrastruktura globalna, https://wr.ans.pw.edu.pl/?page_id=2257, strona projektu: https://wr.ans.pw.edu.pl/?page_id=16 (dostęp: 21.02.2026).
Janowski J. (2024b), Program badań. Uzasadnienie badań, https://wr.ans.pw.edu.pl/?page_id=2246, strona projektu: https://wr.ans.pw.edu.pl/?page_id=16 (dostęp: 21.02.2026).
Janowski J. (2025). Wielki i Głęboki Reset. Od demokracji do technokracji, tom I, Warszawa
Jaspers K. (2017), Idea uniwersytetu, Warszawa.
Juchnowicz D. i in. (2021), The Outbreak of SARS-CoV-2 Pandemic and the Well-Being of Polish Students: The Risk Factors of the Emotional Distress during COVID-19 Lockdown, Journal of Clinical Medicine, 10(5), 944.
Kaku M. (2023a), Przyszłość umysłu. Dążenie nauki do zrozumienia i udoskonalenia naszego umysłu, Warszawa.
Kaku M. (2023b), Kwantowa dominacja. Jak komputery kwantowe odmienią nasz świat, Warszawa.
Kalat J.W. (2006), Biologiczne podstawy psychologii, Warszawa.
Klare M.T. (2012), The Race for What's Left: The Global Scramble for the World's Last Resources, Nowy Jork.
Koneczny F. (1935), O wielości cywilizacji, Kraków. https://polona.pl/preview/33a796b2-9382-4e3f-bae6-32308481d77b (dostęp: 8.04.2026).
Kossecki J. (1975/1981), Cybernetyka społeczna, Warszawa.
Kossecki J. (1984), Tajniki sterowania ludźmi, Warszawa.
Kossecki J. (2015), Naukowe podstawy nacjokratyzmu, Warszawa.
Kossecki J. (2018), Metacybernetyka, Warszawa.
Koźmiński A.K. (2014), Czas pokera, Warszawa.
Koźmiński A.K., Zawiślak A.M. (1979), Pewność i gra. Wstęp do teorii zachowań organizacyjnych, Warszawa.

Kramarz P. (2021), Dlaczego rolnictwo przemysłowe jest zabójcze dla naszej Planety i co z tym zrobić?, Nauka dla Przyrody, https://naukadlaprzyrody.pl/2021/11/02/dlaczego-rolnictwo-przemyslowe-jest-zabojcze-dla-naszej-planety-i-co-z-tym-zrobic/ (dostęp: 26.04.2026).
Krysmanski H.J. (2012), 0,1% – Das Imperium der Milliardäre, Frankfurt nad Menem.
Kuhn T. (1962/2001), Struktura rewolucji naukowych [The Structure of Scientific Revolutions], Warszawa.
Kuperwasser C., El-Deiry W.S. (2026), COVID vaccination and post-infection cancer signals: Evaluating patterns and potential biological mechanisms, Oncotarget, 3(17), 1–29.
Kurzweil R. (2024), The Singularity Is Nearer: When We Merge with AI, Nowy Jork.
Kwiek M. (2015), Uniwersytet w dobie przemian, Warszawa.
Lewis G., Barnes L., Goff P. (2026), Cosmological fine-tuning: the view from 2025, Religious Studies, 62(S1), 100–110.
Lippmann W. (1925/1993), The Phantom Public, New Brunswick.
Lippmann W. (1937), An Enquiry into the Principles of the Good Society, Boston, https://archive.org/details/inquiryintoprinc1937lipp (dostęp: 15.03.2026).
Luhmann N. (1984/2007), Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii [Soziale Systeme. Grundriß einer allgemeinen Theorie], Kraków.
Luhmann N. (1993), Risk: A Sociological Theory, Berlin–Nowy Jork.
Łobaczewski A. (2006), Ponerologia polityczna. Nauka o naturze zła w adaptacji do zagadnień politycznych, Krzeszowice.
Maldacena J., Susskind L. (2013), Cool horizons for entangled black holes, Fortschritte der Physik, 61, 781–811.
Malewska A., Filary-Szczepanik M. (2022), Globalizacja i współzależność, Kraków.
Marcuse H. (1964/1991), Człowiek jednowymiarowy [One-Dimensional Man: Studies in the Ideology of Advanced Industrial Society], Warszawa.
Marks K. (1867/1976), Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej [Das Kapital. Kritik der politischen Ökonomie], t. I, Warszawa.
Marks K. (1958), Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 roku, Warszawa.
Maslow A.H. (1971), The Farther Reaches of Human Nature, Nowy Jork.
Maturana H.R., Varela F.J. (1980), Autopoiesis and Cognition: The Realization of the Living, Dordrecht.
Mausfeld R. (2019), Dlaczego owce milczą? [Warum schweigen die Lämmer?], Warszawa.

Maxwell J.C. (1865), A Dynamical Theory of the Electromagnetic Field, Philosophical Transactions of the Royal Society of London, 155, 459–512, https://royalsocietypublishing.org/rstl/article/doi/10.1098/rstl.1865.0008/118816/VIII-A-dynamical-theory-of-the-electromagnetic (dostęp: 6.05.2026).

Mazur M. (1965), Cybernetyka a humanitaryzm; Cybernetyka a humanitaryzm – stenogram dyskusji, która odbyła się w redakcji „Argumentów" w 1963 roku; Cybernetyka a wartości humanistyczne; O cybernetyce i cybernetykach, (w:) Ł. Banachowska (red.), Cybernetyka – argumenty za i przeciw, Warszawa.

Mazur M. (1966), Cybernetyczna teoria układów samodzielnych, Warszawa.

Mazur M. (1969), Cybernetyka a zarządzanie, Warszawa.

Mazur M. (1970), Jakościowa teoria informacji, Warszawa.

Mazur M. (1976), Cybernetyka i charakter, Warszawa.

Mazur M. (1983), Homeostaza społeczna, (w:) M. Pęcherski, J. Tudrej (red.), Procesy samoregulacji w oświacie. Problemy homeostazy społecznej, Warszawa, 107–115.

McLuhan M. (1962), The Gutenberg Galaxy: The Making of Typographic Man, Toronto.

Medina E. (2014), Cybernetic Revolutionaries: Technology and Politics in Allende's Chile, Cambridge.

Mielczarek-Taica A. i in., (2020), Niewidoczni, niebędący, niezbędni. Administracja uczelni na rzecz doskonałości naukowej, Toruń.

Miller D., Dinan W. (2008), A Century of Spin: How Public Relations Became the Cutting Edge of Corporate Power, Londyn.

Mills C.W. (1956), The Power Elite, Nowy Jork.

Murray D. (2022), Wojna z Zachodem, Poznań.

Musser G. (2025), Fizyka na tropie świadomości. Od zjawisk kwantowych przez sieci neuronowe po sztuczną inteligencję, Kraków.

Naidoo-Chetty M., Du Plessis M. (2021), Systematic Review of the Job Demands and Resources of Academic Staff within Higher Education Institutions, International Journal of Higher Education, 10(3), 268–284.

Niziołek P. (2024), Ustawa, okólniki, instrukcje, zarządzenia… Próba stworzenia warunków dla społecznej i ideologicznej przebudowy polskiego środowiska akademickiego po marcu 1968 r., Pamięć i Sprawiedliwość, 44(2), 241–264.

Ossowski S. (1962), O osobliwościach nauk społecznych, Warszawa.

Ortega y Gasset J. (1929/2002), Bunt mas, Warszawa.

Orwell G. (1949/2025), Rok 1984 [Nineteen Eighty-Four], Warszawa.

Parenti M. (1986), Inventing Reality: The Politics of the Mass Media, Nowy Jork.
Pareto V. (1935), The Mind and Society. A Treatise on General Sociology, Nowy Jork.
Parsons T. (1951), The Social System, Glencoe, https://ia801706.us.archive.org/23/items/in.ernet.dli.2015.101227/2015.101227.The-Social-System.pdf (dostęp: 12.12.2025).
Pawlak A. (2020), Zapomniany geniusz. Prof. Marian Mazur i jego szkoła cybernetyki, E-mentor, 5(87), https://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/87/id/1488 (dostęp: 21.02.2026).
Peeters M.A. (2010), Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej, Warszawa.
Penrose R. (1989), The Emperor's New Mind, Oksford.
Penrose R. (2025), Sztuczna inteligencja nie będzie świadoma – rozmowa z Maciejem Kaweckim, (w:) M. Kawecki (red.), Tytani. Wybitni naukowcy i wizjonerzy o granicach poznania, Kraków.
Planck M. (1901), Über das Gesetz der Energieverteilung im Normalspectrum, Annalen der Physik, 4, 553–563.
Platon (ok 380 p.n.e./1958a), Gorgiasz, Warszawa.
Platon (ok. 380 p.n.e./1958b), Państwo, Warszawa.
Polychronakos A.P. (2004), Quantum mechanical rules for observed observers and the consistency of quantum theory, Nature Communication, 15, 3023.
Popkin B.M. (2009), The World Is Fat: The Fads, Trends, Policies, and Products That Are Fatteningthe Human Race, Nowy Jork.
Riffkin J. (1998), The biotech century: harnessing the gene and remaking the world, Nowy Jork.
Robertson R. (1992), Globalization: Social Theory and Global Culture, Londyn.
Roskin M.G. i in. (2001), Wprowadzenie do nauk politycznych, Poznań.
Ruszkowski P. (2009), Transformacja elektroenergetyki a branżowe grupy interesów, (w:) P. Ruszkowski, A. Wójtowicz (red.), Grupy interesów a prywatyzacja elektroenergetyki, Warszawa, 27–51.
Ryan R.M., Deci E.L. (2000), Self-determination theory and the facilitation of intrinsic motivation, social development, and well-being, American Psychologist, 55(1), 68–78.
Sandel M.J. (2020), Przeciwko udoskonaleniu człowieka. Etyka w czasach inżynierii genetycznej, Warszawa.
Sapir E. (1921), Language: An Introduction to the Study of Speech, Nowy Jork, https://biblio.wdfiles.com/local--files/sapir-1921-language/sapir_1921_language.pdf (dostęp: 19.04.2026).

Schwab O. (2018), Czwarta rewolucja przemysłowa, Warszawa.
Schwab O., Malleret T. (2020), COVID-19: The Great Reset, Warszawa.
Sedlak W. (1980), Homo electronicus, Warszawa.
Sedlak W. (1988a), Inną drogą, Warszawa.
Sedlak W. (1988b), Wprowadzenie w bioelektronikę, Wrocław.
Sedlak W. (1997), Teologia światła, czyli sięganie nieskończoności, Radom.
Shannon C.E. (1948), A Mathematical Theory of Communication, The Bell System Technical Journal, 27, 379–423.
Smil V. (2022), Energia i cywilizacja. Tak tworzy się historia, Gliwice.
Smil V. (2024), Jak naprawdę działa świat. Przewodnik po naszej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, Kraków.
Sorokin P.A. (1966), Sociological Theories of Today, Nowy Jork.
Soros G. (2019/2021), W obronie społeczeństwa otwartego [In Defence of Open Society], Warszawa.
Spencer H. (1898), The Principles of Sociology (tom 1), Londyn, https://oll.libertyfund.org/titles/spencer-the-principles-of-sociology-vol-1-1898 (dostęp: 5.05.2026).
Spengler O. (1918, 1922) Der Untergang des Abendlandes (tom I i II), Monachium, https://www.gutenberg.org/ebooks/77042 (dostęp: 12.04.2026).
Spinoza B. (1677/2008), Etyka [Ethica ordine geometrico demonstrata], Warszawa.
Stiglitz J.E. (2004), Globalizacja [Globalization and Its Discontents], Warszawa.
Sułkowski Ł. (2016), Kultura akademicka. Koniec utopii?, Warszawa.
Sykes B. (2004), The Seven Daughters of Eve, London.
Sztompka P. (2002), Socjologia. Analiza społeczeństwa, Kraków.
Sztompka P. (2007), Socjologia zmian społecznych, Kraków.
Sztompka P. (2016), Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej, Kraków.
Szwabowski O. (2014), Uniwersytet – fabryka – maszyna. Uniwersytet w perspektywie radykalnej, Warszawa.
Ścigaj P. (2025), Odsłony dehumanizacji. Studia nad odczłowieczaniem (tom 1), Kraków.
Tooze A. (2022), Welcome to the world of the polycrisis, Financial Times, https://www.ft.com/content/498398e7-11b1-494b-9cd3-6d669dc3de33 (dostęp: 10.06.2025).
Tönnies F. (1887/2007), Wspólnota i stowarzyszenie [Gemeinschaft und Gesellschaft], Warszawa.

Trentowski B. (1843), Stosunek filozofii do cybernetyki, czyli sztuki rządzenia narodem, Poznań, https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/34715/edition/51878 (dostęp: 4.03.2026).
Tronti M. (1962), La fabbrica e la società, Quaderni Rossi, 2, 1–31.
Tronti M. (1966), Operai e capitale, Turyn.
Urbinati N. (2014), Democracy Disfigured. Opinion, Truth, and the People, Cambridge.
Urbinati N. (2019), Me the People. How Populism Transforms Democracy, Nowy Jork.
Van Raamsdonk M. (2010), Building up spacetime with quantum entanglement, General Relativity and Gravitation, 42, 2323–2329.
Van Raamsdonk M. (2017), Lectures on Gravity and Entanglement, New Frontiers in Fields and Strings, 297–351.
Walker E.T. (2014), Grassroots for Hire: Public Affairs Consultants in American Democracy, Cambridge.
Wallerstein I. (1976), The Modern World-System: Capitalist Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century, Nowy Jork.
Wallerstein I. (red.) (1996), Open the Social Sciences: Report of the Gulbenkian Commission on the Restructuring of the Social Sciences, Stanford.
Weber M. (1922/2002), Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej [Wirtschaft und Gesellschaft], Warszawa.
Whorf B.L. (1956), Language, Thought, and Reality: Selected Writings of Benjamin Lee Whorf, J.B. Carroll (red.), Cambridge, https://dn790009.ca.archive.org/0/items/languagethoughtr00whor/languagethoughtr00whor.p df (dostęp: 19.04.2026).
Wielecki K. (2024), Kultura versus kultura masowa. Podmiotowość i quasi -kultura w nibyspołeczeństwie, Warszawa.
Wiener N. (1949), Cybernetics: Or Control and Communication in the Animal and the Machine, Nowy Jork.
Wiener N. (1961), Cybernetyka a społeczeństwo, Warszawa.
Wierciński A. (1994), Magia i religia. Szkice z antropologii religii, Kraków.
Wilczek-Rużyczka E., Wyszyńska-Michalec J. (2023), Level of occupational burnout, perceived stress and life satisfaction amongst university teachers, Acta Neuropsychologica, 21, 1–20.
Wilson E.O. (2011), Konsiliencja, Poznań.
Woods J. i in., (2010), Energy and the food system, The Royal Society. Philosophical Transactions B, 365(1554), 2991–3006.
Worsley P. (1984), The Three World. Culture and World Development, Chicago.

Wray S., Kinman G. (2021), Supporting staff wellbeing in higher education. Project Report. Education Support, Londyn.
Wyleżałek J. (2012), Mobbing uczelniany jako problem społeczny. Specyfika, uwarunkowania organizacyjne oraz konsekwencje przemocy w miejscu pracy na przykładzie szkół wyższych, Warszawa.
Wyleżałek J. (2017), Elitarna funkcja uniwersytetu, (w:) J. Wyleżałek (red.), Społeczne funkcje Uniwersytetu w czasach dynamicznych zmian, Warszawa, 30–43.
Wyleżałek J. (2025), Social Control vs. Energy Management and Civilization Normotype from the Perspective of Sociocybernetics, Energies, 18(21), 5786, https://doi.org/10.3390/en18215786
Xavier G.B. i in. (2025), Energy-time and time-bin entanglement: past, present and future, npj Quantum Information, 11, 129, https://doi.org/10.1038/s41534-025-01072-3
Yang Y. i in. (2024), Energy transition: connotations, mechanism and effects, Energy Strategy Reviews, 52, 101320.
Yergin D. (2020), The New Map: Energy, Climate, and the Clash of Nations, Nowy Jork.
Young S. (2005), Etyczny kapitalizm. Jak na powrót połączyć prywatny interes z dobrem publicznym [Moral Capitalism: Reconciling Private Profit with Public Good], Warszawa.
Załuska U., Kwiatkowska-Ciotucha D., Słazyk-Sobol M. (2020), Burnout syndrome as the example of psychological costs of work: Empirical studies among human-oriented professions in Poland, IBIMA Business Review, 430264.
Zamiatin J. (1924/2025), My [We], Poznań.
Zeihan P. (2023), Koniec świata to dopiero początek. Scenariusz upadku globalizacji, Poznań.
Zielonka J. (2018), Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie, Warszawa.
Zieniewicz R. (2025), Wiemy, co spowodowało blackout w Hiszpanii i Portugalii. To sygnał ostrzegawczy dla całej Europy, Farmer, https://www.farmer.pl/energia/oze/wiemy-co-spowodowalo-blackout-w-hiszpanii-i-portugalii-to-sygnal-ostrzegawczy-dla-calej-europy,160673.html (dostęp: 19.04.2026).
Znaniecki F. (1984), Społeczne role uczonych, Warszawa.

Badania

Ipsos (2024), Ipsos Global Trustworthiness Index 2024, https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2024-11/ipsos-global-trustworthiness-index-2024.pdf (dostęp: 27.04.2026).

Ipsos (2025a) Predictions 2026 Report, https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2025-12/ipsos-2026-predictions-survey-report.pdf (dostęp: 27.04.2026).
Ipsos (2025b), Ipsos World Affairs & Security Report 2025, https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/publication/documents/2025-11/ipsos-world-affairs-and-security-report-halifax-2025.pdf (dostęp: 27.04.2026).
Ipsos (2026), What Worries The World?, https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2026-02/What-Worries-the-World-January-2026.pdf (dostęp: 27.04.2026).

Dokumenty, raporty, ustawy

IEA (2024), Renewables 2024. Analysis and forecast to 2030, International Energy Agency, https://www.iea.org/reports/renewables-2024 (dostęp: 25.04.2026).
MNiSW (2024), Raport: Analiza badań nad zdrowiem psychicznym i jakością życia w środowisku akademickim, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, https://www.gov.pl/web/nauka/raport---analiza-badan-nad-zdrowiem-psychicznym-i-jakoscia-zycia-w-srodowisku-akademickim (dostęp: 1.09.2025).
MNiSW (2025), Projekt Strategii Rozwoju Szkolnictwa Wyższego do 2035 roku, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, https://www.gov.pl/web/nauka/strategia-rozwoju-szkolnictwa-wyzszego (dostęp: 1.09.2025).
Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/1119 z dnia 30 czerwca 2021 r. w sprawie ustanowienia ram na potrzeby osiągnięcia neutralności klimatycznej i zmiany rozporządzeń (WE) nr 401/2009 i (UE) 2018/1999 (Europejskie prawo o klimacie), Dz.U. L 243 z 9.07.2021, https://eur-lex.europa.eu/eli/reg/2021/1119/ (dostęp: 25.04.2026).
Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2023/2660 z dnia 28 listopada 2023 r. odnawiające zatwierdzenie substancji czynnej glifosat zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 1107/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz zmieniające rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) nr 540/2011, Dz.U. L 2660 z 29.11.2023, https://op.europa.eu/pl/publication-detail/-/publication/cd5ec406-8e58-11ee-8aa6-01aa75ed71a1 (dostęp: 27.04.2026).

Monografia dr hab. Joanny Wyleżałek, prof. SGGW, to dzieło o wysokiej kulturze naukowej, stanowiące istotny krok w kierunku rewitalizacji polskiej szkoły cybernetyki i powinno się ono stać obowiązkową lekturą dla każdego, kto pragnie zrozumieć sterownicze mechanizmy kryjące się za fasadą procesów globalizacyjnych. Autorka z powodzeniem wykonała zadanie o wysokim stopniu trudności dotyczące analizy procesów mechanizmów społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem dynamicznych i wielowymiarowych procesów globalizacji, za pomocą aparatu pojęciowego cybernetyki. Tym samym ukazała cybernetykę społeczną w kontekście aplikacyjnym.

Fragment recenzji dr. hab. Rafała Mustera, prof. UŚ

Powstała ważna, ciekawa książka, imponująca prawdziwą i wszechstronną erudycją i odwagą wyboru nieoczywistej drogi. Moje wstępne obawy o humanistyczną wymowę pracy o społeczeństwie, ale także o człowieku, który jest wszakże podmiotem wszelkich procesów społecznych, znacznie zmniejszyła jej lektura. W *Podsumowaniu* znalazło się zdanie głębokie, ważne i nacechowane prawdziwą troską o człowieka: „Zrozumienie otaczającej nas rzeczywistości umożliwia nam wiedza o tym, że zarówno człowiek, jak i społeczeństwo są układami sterowalnymi – oznacza to z jednej strony, że układy te mają zdolność do działań chroniących je przed utratą samodzielności, ale z drugiej strony mogą być sterowane zewnętrznie w sposób niezgodny z ich interesem, czyli pozbawiający je autonomii".

Fragment recenzji dr. hab. Krzysztofa Wieleckiego, prof. UKSW

Joanna Wyleżałek – socjolog i pedagog, doktor habilitowana nauk społecznych w zakresie socjologii, profesor uczelni. Jej zainteresowania badawcze dotyczą społecznych i kulturowych funkcji instytucji wychowawczych, edukacyjnych i naukowych oraz mechanizmów sprawowania władzy i kontroli społecznej. Od 2005 roku zatrudniona na stanowisku badawczo-dydaktycznym w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W 2016 roku wybrana na dziekana Wydziału Nauk Społecznych SGGW, a po restrukturyzacji uczelni powołana na funkcję dyrektor Instytutu Nauk Socjologicznych i Pedagogiki w SGGW. Członkini European Sociological Association, Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz Zarządu Sekcji Socjologii Nauki Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Wyróżniana i nagradzana za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne.

ISBN 978-83-8237-331-8

9 788382 373318